

KRONIKA

MIASTA

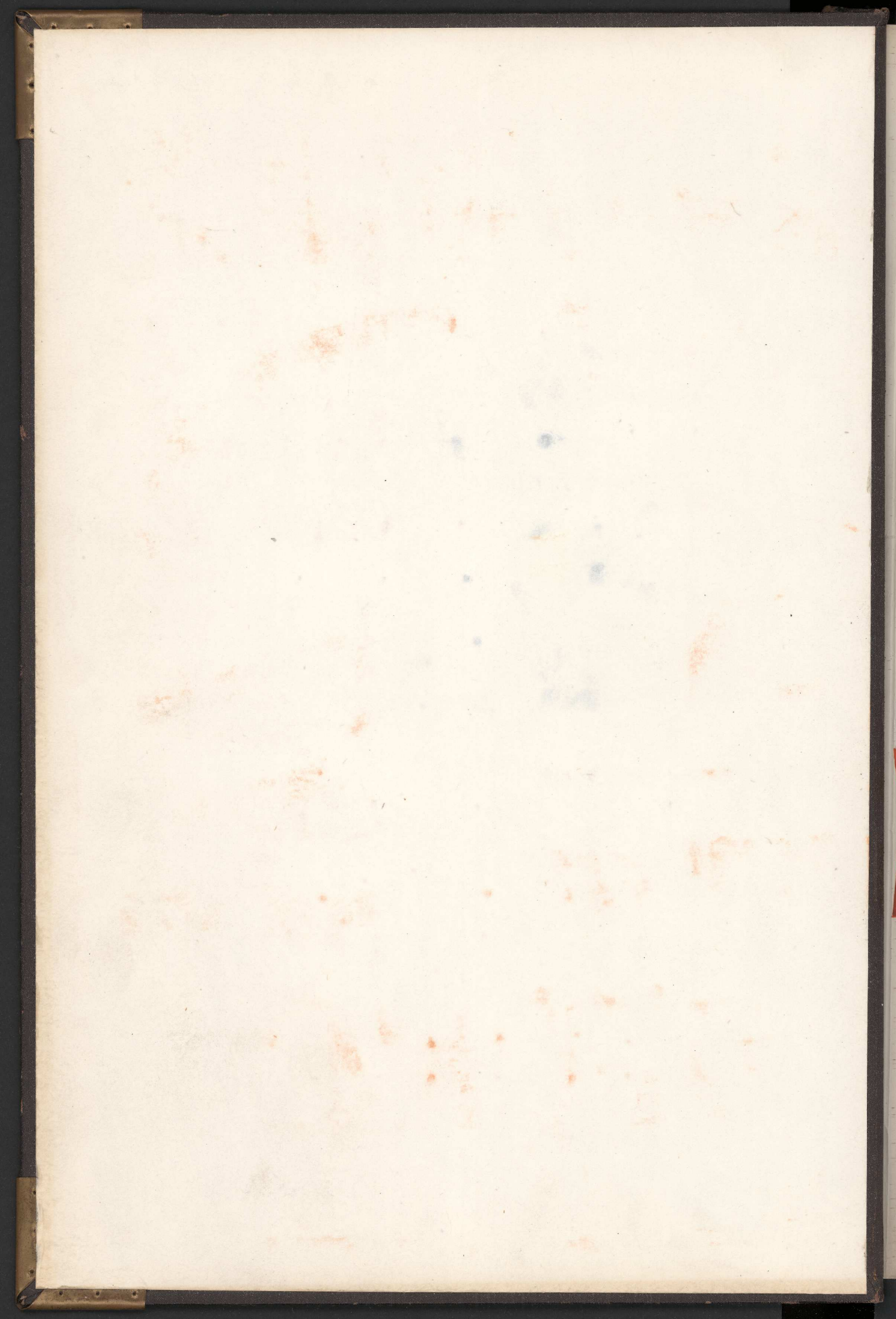
I

GMINY

DEBNA

1981 —







DANE O KRONICE  
MIASTA I GMINY DĘBNO

Kronika Urzędu Miasta i Gminy jest dalszym przedłużeniem kroniki miasta Dębna.

Kronika Urzędu Miasta i Gminy Dębno obejmująca wydarzenia i przeobrażenia miasta i gminy została założona w 1973 roku w pierwszej fazie reorganizacji administracji państwowej.

Jej inicjatorem założenia był Obywatel Stanisław Korban - Naczelnik Miasta i Gminy Dębno.

Kronikarzem od chwili jej założenia do końca 1977r., był emerytowany nauczyciel Obywatel Władysław Puch.

Od 1978 roku kronikarzem jest Ob. Jan Bogusławski z zawodu nauczyciel - dyrektor Dębnowskiego Ośrodka Kultury. Z pomocą tworzenia kroniki dla kronikarza przez zbieranie materiałów uczestniczą:

1. Urząd Miasta i Gminy Dębno
2. Dębnowski Ośrodek Kultury
3. Ośrodek Sportu i Rekreacji
4. Miejska Biblioteka Publiczna
5. Zakłady Pracy

Ujęte w kronice wydarzenia, analizy planów oraz zaistniałe przeobrażenia w zakresie polityki społeczno-gospodarczej służą dla młodzieży jako wykładnik osiągnięć Polski Ludowej w jej codziennym wychowaniu.-

mgr Władysław Puch  
Z-ca Naczelnika Miasta i Gminy



THE HISTORY OF THE

... ..

... ..

... ..

... ..

... ..

... ..

... ..



KRONIKA



MIASTA i GMINY

DEBNO





# ROK 1981



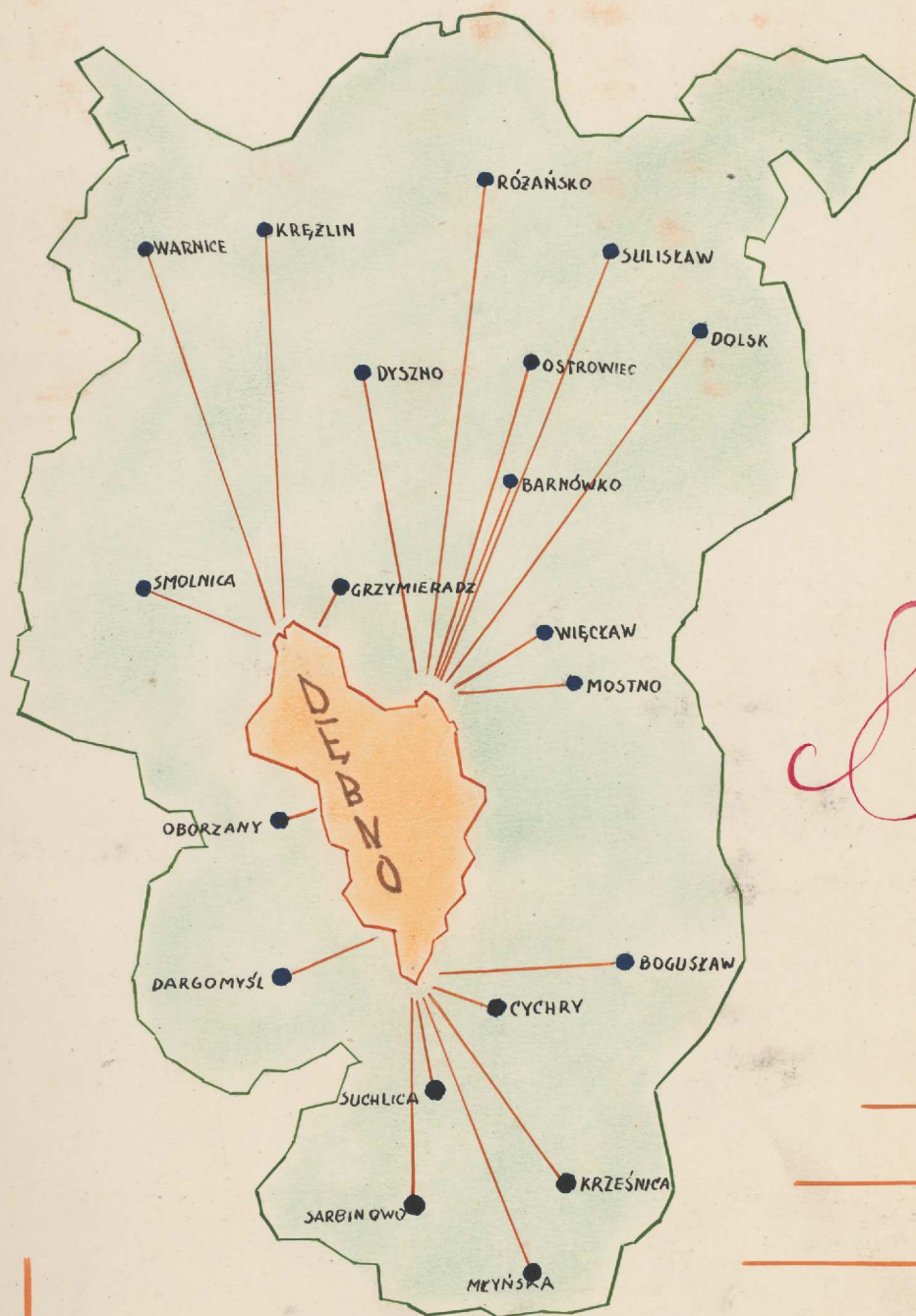
BECNY TOM KRONIKI MIASTA I GMINY DĘBNO  
JEST KONTYNUACJĄ, ZAPISU ROZWOJU SPOŁECZNO  
GOSPODARCZEGO, DZIAŁALNOŚCI ADMINISTRACJI  
PAŃSTWOWEJ, RADY NARODOWEJ, ORGANÓW TERENOWYCH,  
ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH, ZAKŁADÓW PRACY, PLACÓWEK  
OŚWIATOWYCH, KULTURALNYCH JAK RÓWNIEŻ DZIAŁALNOŚCI  
SPOŁECZNEJ MIESZKAŃCÓW DĘBNA I GMINY.

POMIMO LICZNYCH TRUDNOŚCI I ZACHAMOWAŃ  
MIASTO I GMINA DĘBNO IDZIE KONSEKVENTNIE DROGĄ  
WYZNACZONĄ PRZEZ PZPR. PONIEWAŻ JEST TO JEDYNA  
MOŻLIWA DROGA KU CORAZ LEPSZEMU I DOSKONALSZEMU  
SOCJALIZMOWI W NASZYM KRAJU CO JEST POWSZECHNA  
MIARĄ POLSKIEGO ŻYCIA.

UJĘTE WYDARZANIA I PRZEOBRAZENIA OBEJMUJĄ SWYM  
ZASIĘGIEM OBSZAR MIASTA I GMINY DĘBNA I SĄ JEDNO-  
CZEŚNIE WYKŁADNIKIEM OSIĄGNIĘĆ POLSKI LUDOWEJ,  
SŁUŻĄC W CODZIENNYM WYCHOWANIU MŁODZIEŻY.



# ZASIĘG ADMINISTRACJI UMIĘDĘBNA





# WŁADZE DĘBNA

## SKŁAD EGZEKUTYWY KMG PZPR

1. MIROSKAW SAUTER - I SEKRETARZ KMG PZPR
2. STANISŁAW DOBROWOLSKI - SEKRETARZ KMG PZPR
3. MIECZYSLAW CHABRASZEWSKI - "
4. JERZY IZYDORSKI - "
5. IGNACY WĘSEK - CZŁONEK EGZEKUTYWY
6. JÓZEF DERENOWSKI - "
7. LUBOMIR SEMENYSZYN - "
8. LEONARD NARANOWICZ - "
9. TADEUSZ KOWALSKI - "
10. WACŁAW BEŁEZINA - "
11. RYSZARD JAWORSKI - "
12. RYSZARD ŚWIECICKI - "
13. JERZY ZIĘTEK - "
14. JAN JAKUBCZYK - "

NACZELNIK MIASTA I GMINY - RYSZARD ŚWIECICKI  
Z-CA NACZELNIKA - JAN BARANOWICZ

## SKŁAD PREZYDIUM RN M-G DĘBNO

1. STEFANIA OGONEK - PRZEWODNICZĄCY RN M-G
2. EDWARD SZYMAŃSKI - Z-CA PRZEW. RN M-G
3. WYODZIMIERZ LABNO - Z-CA PRZEW. RN M-G
4. LEON BACIK - PRZEWODNICZĄCY KOMISJI ROZWOJU  
GOSPODARCZEGO I GOSPODARKI MIEJSKIEJ
5. ZDZISŁAW DUTKIEWICZ - PRZEWODNICZĄCY KOMISJI  
WYCHOWANIA OŚWIATY I KULTURY
6. LUDWIK SABEK - PRZEWODNICZĄCY KOMISJI ZAOPATRZENIA  
PRODUKCJI ROLNEJ I USŁUG
7. ANTONI KUKA - PRZEWODNICZĄCY KOMISJI PRZESTRZEGANIA  
PRAWA I PORZĄDKU PUBLICZNEGO
8. JAN STACHELSKI - PRZEWODNICZĄCY KOMISJI ZDROWIA  
SPRAW SPOŁeczNYCH I OCHRONY ŚRODOWISKA
9. WITOLD BARANOWICZ - CZŁONEK PREZYDIUM.



# JUBILEUSZ 50-lecia



P. OBIELAKOWIE z OSTROWCA



P. PANKIEWICZ z BOGUSZAWIA



UROCZYSTY WPIS w USC

WRĘCZENIE ODZNACZEŃ I SYMBOLICZNYCH GOŹDZKÓW  
Z OKAZJI 50-lecia POZYCIA MAŁŻEŃSKIEGO



JÓZEF i STEFANIA ZIELIŃSCY  
ANTONI i EMILIA PANKIEWICZ



DEKORACJA MEDALAMI PRZEZ NACZELNIKA  
UMiG R. ŚWIĘCICKIEGO p. ZIELIŃSKICH



GRUPOWE ZDJĘCIE w USC



# SPOTKANIE KOMBATANTEK

**N**IKO MIEJSKO-GMINNE ZBoWiD W DĘBNIE LICZY 680 CZŁONKÓW (W TYM 34 KOBIETY) I 100 PODOPIECZNYCH.

WŚRÓD KOBIET SĄ UCZESTNICZKI WSZELKICH FORM WALKI OD PIERWSZEGO DO OSTATNIEGO DNIA II WOJNY ŚWIATOWEJ NA TERENIE KRAJU I POZA JEGO GRANICAMI. Z CHWILĄ ZAKOŃCZENIA WOJNY PRZYSTAPIŁY WRAZ Z CAŁYM SPOŁECZEŃSTWEM DO ODBUDOWY KRAJU I ZAGOSPODAROWANIA ZIEM ZACHODNICH.

Z OKAZJI DNIA KOBIET ZARZĄD ZBoWiD W DĘBNIE ZORGANIZOWAŁ SPOTKANIE Z KOMBATANTKAMI. W IMIENIU EGZEKUTYWY KOMITETU MIEJSKO-GMINNEGO PZPR ŻYCZENIA WSZYSTKIM KOMBATANTKOM ZŁOŻYŁ SEKRETARZ MIROŚLAW SAUTER ORAZ PREZES KOŁA ZBoWiD STANISŁAW BUCEK.

WSPOMNIENIA UCZESTNICZEK ZAKOŃCZYŁO SPOTKANIE

## OŚWIATA NAJMŁODSZYCH

**W**MIEŚCIE I GMINIE JEST OBECNIE 1541 DZIECI W WIEKU PRZEDSZKOLNYM. Z WYCHOWANIA PRZEDSZKOLNEGO W PRZEDSZKOLACH I OGNISKACH KORZYSTA OGÓŁEM 920 DZIECI, CZYLI OKOŁO 60%.

W LEPSZEJ SYTUACJI SĄ DZIECI MIEJSKIE, KORZYSTAJĄCE Z 5 PRZEDSZKOLI DO KTÓRYCH UCZĘSZCZA 718 DZIECI.

Z ZESTAWIEŃ ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W WYDZIALE OŚWIATY I WYCHOWANIA UMG WYNIKA, ŻE OBJĘTYCH BĘDZIE 894 DZIECI W WIEKU 3-6 LAT. JEST TO 89,3% OGÓŁU TEJ POPULACJI ZAMIESZKAŁEJ W MIEŚCIE, Z CZEGO 737 DZIECI UCZĘSZCZAŁO BĘDZIE DO PRZEDSZKOLI A 157 DO OGNISK PRZEDSZKOLNYCH.

PRZEWIDUJE SIĘ RÓWNIEŻ BUDOWĘ PRZEDSZKOŁA Z 4 ODDZIAŁAMI NA 120 MIEJSC PRZY UL. KOŚCUSZKI - JAKO SZÓSTEJ PLACÓWKI.

...a.....



**W** MIEŚCIE I GMINIE DĘBNO UCZĘSZCZA OBECNIE DO SZKÓŁ PODSTAWOWYCH 2700 DZIECI.

UCZĄ SIĘ ONE W 3 OŚMIOKLASOWYCH SZKOŁACH ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W MIEŚCIE ORAZ 4 OŚMIOKLASOWYCH I 4 PUNKTACH FILIALNYCH ZLOKALIZOWANYCH WE WSIACH. WARUNKI NAUCZANIA W NIEKTÓRYCH PLACÓWKACH SĄ ZŁE A Z POWODU MAŁEJ ILOŚCI IZB NAUKA ODBYWA SIĘ NA 2 ZMIANY. ABY POPRAWIĆ WARUNKI LOKALOWE, TRZEBA KONIECZNIE WYBUDOWAĆ INNY NOWY OBIEKT.

ZŁAGODZENIE TRUDNYCH WARUNKÓW NASTĄPIŁO W WYNIKU PONOWNEGO UTWORZENIA WE WSI ŚMOLNICA OŚMIOKLASOWEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ. OBECNIE UCZĘSZCZA DO NIEJ PONAD 170 DZIECI ORAZ ISTNIEJE TAM OGNISKO PRZEDSZKOLNE.

WSZYSTKIE DZIECI MAJĄ DOBRE WARUNKI DO NAUKI, A NAUCZYCIELE — MIESZKAJĄ W ZMODERNIZOWANEJ, STAREJ SZKOLE.

**C** DZIĘKI ZROZUMIENIU POTRZEB I ZYCZLIWOŚCI KIEROWNIKA DĘBNOWSKIEJ PLACÓWKI TERENOWEJ PKS STANISŁAWA GATARKA, UMOŻLIWIONO W GMINIE DOJEŻDZANIE 500 UCZNIOM SZKÓŁ PODSTAWOWYCH. KORZYSTAJĄ ONE Z TZW. LINIOWYCH AUTOBUSÓW PKS I Z PRZEWÓZÓW SPECJALNYCH PKS I SKR. ZADOWOLONE SĄ, Z TEGO ZARÓWNO DZIECI JAK I RODZICE.

OD KILKU LAT STARANIEM INSPEKTORA OŚWIATY I WYCHOWANIA ANTONIEGO GONTARA PRZY POPARCIU NACZELNIKA MIASTA I GMINY CZYNI STARANIA O WYBUDOWANIE SALI GIMNASTYCZNEJ PRZY SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 3. DOKUMENTACJA JEJ JUŻ JEST GOTOWA, CZĘŚĆ MATERIAŁÓW ZGROMADZONA A INNE SĄ JUŻ ZAMÓWIONE.

AKCES PRZY BUDOWIE ZGŁOSIŁY JUŻ ZAKŁADY PRACY I KLUBY SPORTOWE.

SALA TA SŁUŻYŁABY UCZNIOM DĘBNOWSKICH SZKÓŁ ALE I PRACUJĄCEJ MŁODZIEŻY UPRAWIAJĄCEJ SPORT ORAZ UMOŻLIWIAŁABY ORGANIZOWANIE W MIEŚCIE RÓŻNYCH IMPREZ.





# DĘBNOWSKI OŚRODEK KULTURY



DĘBNO JEST JUŻ OBECNIE MIASTEM LICZĄCYM PRAWIE 13 TYS. MIESZKAŃCÓW. DĘBNO NIE MOŻE SIĘ POSZCZYLIĆ POSIADANIEM SPEŁNIAJĄCEGO POTRZEBY MIESZKAŃCÓW MIASTA I TERENU OŚRODKA KULTURY.

ZE ZNISZCZONEGO JUŻ BUDYNKU PRZY UL. DASZYŃSKIEGO DĘBNOWSKI OŚRODEK KULTURY PRZENIESIONO DO SKROMNYCH POMIESZCZEŃ KLUBU ZAKŁADOWEGO LZPS „CARINA”. W DOK-Ų DZIAŁAJĄ OBECNIE SEKCJA PLASTYCZNA I FOTOGRAFICZNA, KTÓRYCH PRACOWNIE WCIŚNĘTO DO MKODZIEŻOWEGO DOMU KULTURY. PERSONEL DOK-Ų MA OBECNIE WIĘCEJ CZASU NA PRACĘ W TERENIE. ODWIEDZA WIEJSKIE KLUBY I ŚWIETLICE, ORGANIZUJE TAM SZKOLENIA GOSPODARZY TYCH PLACÓWEK, POMAGA IM W INTENSYFIKOWANIU ZAJĘĆ. POZA TYM INICJUJE W MIEŚCIE I WSPÓŁCZESTNIKI W PRZEPROWADZANIU IMPREZ.

## Czy odrodzi się folklor w Warnicach?

WARNICE. Wieś ta w gminie Dębno liczy około 500 mieszkańców, w tym tylko 42 rolników. Reszta to renciści, chłopi - robotnicy. Od jakieś goł czasu zamieszkuje tu życie kulturalne. Kiedyś był zespół folklorystyczny, miał nawet sporo sukcesów.

Z chwilą nowego podziału administracyjnego aktywność w wielu dziedzinach - życia wiejskiego zmalała. Kiedyś zlikwidowano gromadzką radę narodową, jak stwierdzają sami mieszkańcy - wszystko pozabierano, tylko kościół pozostał. Dzieci meczą się dojazdami do szkoły, ponieważ na miejscu jest tylko filia, w której są klasy od 1 do 3, a przedtem wieś miała szkołę 7-klasową.

Ostatnio wspólnymi siłami Kola Gospodyń Wiejskich, które liczy 50 członkiń, kola ZMW zrzeszającego 34 człon-

ków i klubu „Rolnika” planuje się zorganizowanie nowego zespołu folklorystycznego. Przewodnicząca KGW Maria Polek powiedziała nam, że są gotowe stawić uszyte przez mieszkanki Warnice.

Przygotowania trwają w szybkim tempie, ponieważ już na tegoroczne Święto Ludowe zespół zamierza dać pierwszy występ wspólnie z kapelą. W sprawie odrodzenia się folkloru w Warnicach mocno zaangażował się przewodniczący komisji kulturalno-oświatowej rady nadzorczej GS w Dębnie - Leon Chlarski.

Niestety, Warnice od dawna pozbawione są jakiegokolwiek pomocy merytorycznej ze strony Dębnowskiego Ośrodka Kultury. A pomoc taka w ożywieniu życia kulturalnego wsi wydaje się niezbędną. (ZRP)



MIMO BRAKU OŚRODKA KULTURY MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W DALSZYM CIĄGU ORGANIZUJE TRADYCYJNE SPOTKANIA Z PISARZAMI I „CIEKAWYMI” LUDŹMI.

NA ZDJĘCIACH SPOTKANIE Z J. KONIUSZEM I J. KAWALCZAKIEM



## SPORT-TURYSTYKA-ĆWICZENIA

RAJD PIESZY „WIOSNA NAD KOSĄ”

AKTYWIŚCI KLUBU „SENIOR” PRZY PZERCI

KOKO ZAKŁADOWE PTTK „PRESKO”



J. SEBASTIAN i H. JAKUBOWSKI



K. KRASUŃ.



# VI ZKAZ ORGANIZATORÓW TURYSTYKI

DRUŻYNA KLUBU PTTK „SENIOR” PRZY PZERŃ



NAJSTARSZY UCZESTNIK I PODZIŃSKI.



ZABEZPIECZENIE ZŁAZU PRZEZ OBSŁUGĘ,  
OHP 10-11 ZEŃSKIEGO.



W RAMACH I MPREZ  
SPORTOWO-REKREACYJNYCH  
TURNIEJ DRUŻYN  
O „PUCHAR ODNOWY”.

## O «Puchar odnowy»

DEBNO. Ostatnio rozegrano w Dębnie szereg masowych imprez sportowo-rekreacyjnych, dużym zainteresowaniem cieszyły się turnieje piłkarskie drużyn zakładowych. Mnie odbywały się na stadionie debnowskiego OSiR-u, a z rywalizacji zwycięzkiego wyzła jedenaszklizłożona z pracowników Stadionu Koni Biełin (wiel. szczytności). Triumfatorzy otrzymali ciekawne trofeum — „Puchar odnowy” ufundowany przez MKZ NSZZ „Solidarność” w Dębnie. Dalsze lokaty zajęły miejscowe drużyny — kolejno: 2. NZPO-W Dębno, 3. POM Dębno, 4. „Prasko” Dębno, 5. Zakład Mechaniczny WZSR Dębno.

W turnieju siatkówki mężczyzn wygrała drużyna LZS Orzeł Oborzany (gmina Dębno) przed Zespołem Szkół Dębno i WUKO „Prasko” Dębno. (HOL.)

## Ćwiczenia obronne i praca społecznie użyteczna

DEBNO. LUBUSKIE. W dniach od 3 do 7 bm. odbyły się ćwiczenia obrony cywilnej w czasie których oceniono i sprawdzono aktualność posiadanych planów obrony cywilnej, ich przydatność na wypadek zagrożenia, zwłaszcza na wypadek klęsk żywiołowych, katastrof i awarii.

Podczas ćwiczeń, realizując założenia taktyczno-obronne, wykonano zarazem znaczące prace społeczno-użyteczne. Po uzyskano z lasu 108 metrów sześciennych drewna opałowego i dostarczono je do składu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Dębnie oraz 24 metry sześciennego pociętego drewna na kłocki, które odwieziono bezpośrednio do osób będących podopiecznymi Urzędu Miasta i Gminy.

Podobną akcję przeprowadzono w ramach ćwiczeń w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Usunięto z terenu miasta drzewa powalone przez wichurę, dostarczając do składu opałowego Gminnej Spółdzielni o-

kolo 7 metrów drewna opałowego. Ponieważ w mieście i gminie Dębno odczuwa się szczególnie brak opału, inicjatywę zrealizowaną w czasie ćwiczeń zasługują na uznanie, gdyż przynajmniej częściowo zniwelowała problem opałowy.

W ćwiczeniach uczestniczyło 20 wytypowanych zakładów i instytucji, a w pracach brało udział 115 osób.

Najbardziej odpowiedzialną rolę w praktycznej części ćwiczeń odegrały SKR, GS i Nadleśnictwo w Dębnie, które zorganizowały front robót, zapewniły transport no i tradycyjną żołnierską grochówkę. Terenowa placówka PKS dała autobusy do przewozu osób na miejsca pracy i ćwiczeń.

Ćwiczenia obrony cywilnej w Dębnie zyskały wysoką notę w ocenie miejscowych władz. Obecni byli na zajęciach I sekretarz KMIG PZPR Mirosław Sauter i naczelnik miasta i gminy Ryszard Święciecki. (ZP)

W RAMACH IMPREZ OBRONNYCH  
PRACE SPOŁECZNO-UŻYTECZNE, WYSOKO  
OCENIONE PRZEZ WŁADZE MIEJSCOWE  
MIASTA DĘBNA I GMINY.



# XVI MIĘDZYNARODOWY MARATON I MISTRZOSTWA POLSKI

**T**O NAJPOWAŻNIEJSZA W GORZOWSKIM  
MIĘDZYNARODOWA IMPREZA LEKKOATLETYCZNA  
ODBYWAJĄCA SIĘ PORAZ SZESNASTY.  
UDZIAŁ W IMPREZIE ZGŁOSIŁO 108  
ZAWODNIKÓW Z 5 KRAJÓW.



ZMAGANIA ZAWODNIKÓW NA TRASIE

**DĘBNO 24.V.1981**



# KOMUNIKAT BIURA MARATONU

## KOMUNIKAT KOŃCOWY

### XVI Międzynarodowego Maratonu i Mistrzostw

Polski w Maratonie w Dębnie w dniu 24 V 1981 r.

|     |     |                   |    |                       |         |
|-----|-----|-------------------|----|-----------------------|---------|
| 1.  | 1   | Marczak Ryszard   | 45 | Zawisza Bydgoszcz     | 2:14:17 |
| 2.  | 32  | Stefanowski Józef | 53 | Jagiellonia Białystok | 2:15:36 |
| 3.  | 5   | Nagala Henryk     | 48 | Oleśniczanka Oleśnica | 2:15:38 |
| 4.  | 19  | Mitka Józef       | 55 | Śląsk Wrocław         | 2:15:48 |
| 5.  | 31  | Dończyk Władysław | 52 | Budowlani Kielce      | 2:18:20 |
| 6.  | 274 | Bondar Anatoli    | 51 | Z S R R               | 2:18:26 |
| 7.  | 61  | Sawicki Zbigniew  | 47 | Wawel Kraków          | 2:19:09 |
| 8.  | 62  | Mażek Ryszard     | 57 | Kolejarz Katowice     | 2:19:32 |
| 9.  | 20  | Nowak Bogdan      | 56 | Gwardia Olsztyn       | 2:19:59 |
| 10. | 275 | Baza Aleksander   | 53 | Z S R R               | 2:20:29 |
| 11. | 279 | Karuszkow Alesza  | 56 | Bułgaria              | 2:21:13 |
| 12. | 57  | Podsiadły Leszek  | 55 | Wawel Kraków          | 2:21:19 |
| 13. | 273 | Bikosiuk Piotr    | 52 | Z S R R               | 2:21:55 |
| 14. | 30  | Kasperek Tadeusz  | 55 | Budowlani Kielce      | 2:23:27 |
| 15. | 59  | Lupa Henryk       | 56 | Wawel Kraków          | 2:23:32 |

## PUCHAR NARODÓW

|    |          |         |
|----|----------|---------|
| 1. | Polska   | 4:29:53 |
| 2. | Z S R R  | 4:38:55 |
| 3. | Rumunia  | 4:50:20 |
| 4. | Bułgaria | 4:59:08 |
| 5. | N R D    | 5:16:26 |

## PUCHAR KLUBOWY

=====

|     |                       |         |
|-----|-----------------------|---------|
| 1.  | Wawel Kraków          | 4:40:28 |
| 2.  | Śląsk Wrocław         | 4:41:16 |
| 3.  | Jagiellonia Białystok | 4:41:36 |
| 4.  | Budowlani Kielce      | 4:41:47 |
| 5.  | Gwardia Olsztyn       | 4:43:09 |
| 6.  | Górniki Brzeźno       | 4:49:27 |
| 7.  | Kolejarz Katowice     | 4:53:04 |
| 8.  | Hutnik Kraków         | 5:02:09 |
| 9.  | Lubtour Zielona Góra  | 5:05:24 |
| 10. | Iskra Białogard       | 5:19:00 |
| 11. | Zagłębie Lubin        | 5:26:10 |
| 12. | LKS Kombi. Bartoszyce | 5:29:05 |
| 13. | AZS Gorzów Wlkp.      | 5:30:17 |

Ogółem startowało 108 zawodników, bieg ukończyło 89.  
Warunki atmosferyczne: temperatura 22°C, wilgotność 55 %.

## KIEROWNIK IMPREZY

Wincenty Bérliński

## I PRASY GORZOWSKIEJ

### Po dębnowskim maratonie

Dzień, w którym czołowi maratonierzy z wielu krajów Europy przyjeżdżają do Dębna, po to aby przebiec dystans 42 km i 195 m jest swobodnym świętem tego miasteczka. Przygotowania do maratonu rozpoczynają się zwykle wiele dni przed przybyciem uczestników. Miasto przybiera urzędowy wygląd. Mieszkańcy tłumnie wychodzą na doroczną trasę maratonu, imi bezpośrednio z oczu własnych niekiedy oklaskują zawodników. Należą im się te oklaski, za trud, wysiłek i wolę walki.

W gronie 197 zawodników znalazła się jedna kobieta Anna Boliwska - Król reprezentująca barwy Hutnika Kraków. Jedyna przedstawicielka pięknej płci dobiegła do mety z siebie na trasie. Na metę przybiegła w niepełnej kondycji jako 72, pozostawiając za sobą 17 mężczyzn. Najstarszym zawodnikiem, który ukończył bieg był 64-letni Stefan Mielczarek z Jawo-

ra. Do mety dobiegli także najmłodsi uczestnicy imprezy 17-latek Janusz Zdunek z Dębna. Polowe dystansu przebiegli najstarszy zawodnik, 66-letni Henryk Braun (Warta Poznań). Ale w jakiej formie!

Z zawodników lubuskich najlepiej spisał się Marian Gałapkievicz (AZS Gorzów), który przebiegł dystans w czasie 2 godz. 25 min. i 29 sek. zajmując 26 lokatę. Na 33 miejscu uchwycił się mieszkaniec Zielonej Góry Henryk Warszawski - 2:27:22. Jako 39 bieg mety minął Czesław Zapotoczny (Lubtour Zielona Góra) - 2:28:35. 49 miejsce zajął Józef Suszyński (Lubtour) - 2:35:49. Na 80 miejscu sklasyfikowany został Janusz Arcisz (AZS Gorzów) - 2:44:48.

Puchar Narodów zdobyła ekipa Polska. Puchar Klubowy (łącznie czas dwóch najlepszych zawodników z jednego klubu) przypadł Wawelowi Kraków. XVI bieg maratonski w Dębnie ukończyło 89 zawodników.



Na czele Ryszard Marczak.

Zdł: T. Gawalkiewicz - CAF



# GOSPODARKA KOMUNALNA I MIESZKANIOWA

## Problemy stare jak Dębno

**DEBNO.** — „Co zrobione w 1980 roku w Dębnie, a czego mimo najlepszych chęci nie udało się dokonać?” — pytały naczelnika miasta i gminy Ryszarda Świąćkiego.

— Nie udało się wybudować centralnej kotłowni, która jest już poważnie opóźniona w realizacji. Planowany przebieg na bieżący rok wynosi 11 mln złotych. Termin za zakończenia budowy przewidziany jest w 1983 roku. Obecnie POM wykonuje części konstrukcji dla generalnego wykonawcy — Gorzowskiego Kombinatu Budownictwa Przemysłowego. Spodziewamy się, że na wiosnę wykonawca wejdzie już na obiekt. Dotychczasowy postęp prac jest jednak słaby. Sama kotłownia nie rozwiąże jeszcze problemu, bo dochodzi do tego budowa sieci ciepłej, która przewidziana jest ukończyć również w 1983 roku, a w tym roku planuje się przebudować 6 mln złotych. Decyzję o budowie na odczynie dwóch trzecich miasta. Obecnie posługujemy się kotłowniami lokalnymi, w promieniu stu metrów mamy po dwie, nawet trzy kotłownie, ale innego wylicza nie było. Gdyby nie budowano tych kotłowni, nie można by budować również mieszkań.

— Jak przebiega remonty budynków mieszkalnych?

— Mamy bardzo poważne kłopoty z remontowaniem domów. Budynek 12-rodzinny przy ul. Chrobrego remontuje się już trzeci rok, a czwartym nie przeuwa się termin i końca nie widać. Zajmuje się nim Myśluborskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Konserwacyjne. Był to jedyny budynek w planie. W naszym mieście mamy 300 obiektów w administracji gospodarki komunalnej. Corocznie trzeba by remontować co najmniej trzy budynki. Ale do tego potrzebna jest sieć ciepła. Wzrost powoływać się na ten przykład, ale w mieście nie ma ani jednego szalecia publicznego.

wrócić do tych mieszkań, które opuściły przed remontem.

— Ile rodzin czeka na mieszkania i jak przedstawia się możliwość zaspokojenia potrzeb w tym zakresie?

— Na mieszkania w Dębnie czeka około 1200 rodzin. W ubiegłym roku złożono 220 wniosków na mieszkania kwaterynkowe. W 1981 roku spodziewamy się uzyskać w ruchu ludności tylko 20 mieszkań. Komisja dokonała już kwalifikacji komu należy mieszkania te przydzielić. W ubiegłym roku jeśli chodzi o budownictwo mieszkaniowe to oddano do użytku 120 mieszkań na planowane 230. Na 1981 rok w planie zapisano 120 mieszkań. Czyli, jeżeli 90 mieszkań przechodzi z 1980 roku na 1981 rok, to nowych faktycznie przybędzie tylko 30. Trzeba podkreślić, że ubiegła pięciolatka wykonana została pominięciem, bo na planowane 440 mieszkań wykonano 417. Dobry był szczególnie rok 1977, kiedy to na plan 50 mieszkań przekazano do użytku 115. Obecnie PRORol buduje dwa domy 18-rodzinne dla swoich pracowników i jeden 18-rodzinny dla RDP. Również SKR przygotowuje budowę dwóch domów 12-rodzinnych.

— Czy planujecie jakieś inwestycje w tym roku?

— Chcę powiedzieć, że w zeszłym roku oddaliśmy do użytku przedszkole na 120 miejsc; w grudniu zostało otwarte. Wybudowano je w czynie społecznym. Obecnie podejmujemy starania o budowę hali gimnastycznej, kosztów 24 mln zł. Głównym wykonawcą ma być PRORol w Dębnie. Jest gotowa dokumentacja i zgromadzone mamy elementy za 2,5 mln zł. W sierpniu br. chcemy rozpocząć prace budowlane.

— Są w Dębnie problemy nie rozwiązane od kilkunastu lat. Wzrost powoływać się na ten przykład, ale w mieście nie ma ani jednego szalecia publicznego.

— Tak jest. Nie ma posiedzenia prezydium rady narodowej, na którym by tego nie poruszano. Jest dokumentacja przewidująca wybudowanie szalecia kosztów 612 tysięcy złotych, ale wykonawca mocno broni się przed przyjęciem takiego zadania. Poza tym miasto nie ma oczyszczalni ścieków, a to co jest można nazwać przekazywaniem. O potrzebie ochrony środowiska głośno się na waszyt kiej stronie w poprzednich latach mówiło, ale w Dębnie nie zrobiono nic konkretnego w tym kierunku. Dworzec PKS ma być tu pod chmurką. W I półroczu br. zaczniemy budować tzw. zadanie. Przynajmniej częściowo złoży to niewygodę, zwłaszcza podczas złych warunków atmosferycznych. Bardzo niepokoi nas sprawa cmentarza w Dębnie, na którym skończyło się już miejsce. Trzeba będzie wchodzić teraz na miejsca grobów opuszczonych i zapomnianych przez bliskich, jednakże nie jest to dobre rozwiązanie. Toteż przygotowujemy nowy teren dla cmentarza. Chcemy uporządkować z tym zadaniem w bieżącym roku, a pomoże nam SKR w systemie gospodarczym. Mamy jeszcze jedną sprawę, chcemy inżynierów utworzyć w Dębnie kombinatu rolny, ponieważ tu właśnie w sektorze naładowym mamy ponad 3500 ha ziemi rozdzielonej pomiędzy czterech kombinatów, w tym jeden w Szczepinie. A czy nie powinien być jeden gospodarz.

— Naturalnie, potrzebne jest to uproszczenie na terenie gminy. Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiał:  
**ZBIGNIEW RYNDAK**



**WYWIAD NACZELNIKA  
MIASTA I GMINY DĘBNA  
Z REDAKTOREM GAZETY  
LUBUSKIEJ O PROBLEMACH  
STARYCH JAK DĘBNO.**



### Stare Dębno wymaga ciągłych remontów

**DEBNO.** Mieszkańcy Dębna często przypominają w listach do redakcji o remontowych potrzebach tamtejszych domów. Jak wiele jest tych potrzeb? Dyrekcja Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Dębnie ma w swojej administracji w tym mieście i w sąsiednich Boleszkowicach prawie 300 budynków, 90 ich procent wymaga gruntownych napraw, zwłaszcza wymiany starych, przedwojennych niekiedy okien.

Przedsiębiorstwo dokłada starań, aby mieszkańcom tych starych domów zapewnić w miarę znośne warunki. W bieżącym roku wymieniono w samym Dębnie 182 okna. Jest to wprowadzić dużo, ale przeprowadzone przeglądy techniczne dowodzą, że w najbliższym czasie trzeba będzie wymienić dalszych 800 okien. Wykonanie tych prac wymagałoby już dużej stolarni i dobrego zaopatrzenia w materiały, a więc warunków, których przedsiębiorstwo dotychczas nie posiada.

J. K.

# GOSPODARKA ROLNA GMINY



Ryszard, Marek i Tadeusz z rodzinnego zespołu Wachowskich w Barnówku przy budowie domu mieszkalnego.  
Foto: T. Szymański



**RODZINNY ZESPÓŁ  
ROLNIKÓW ZE WSI  
BARNÓWKO GOSPODARUJE  
NA 50 HEKTARACH  
NOWEJ ZAGOSPODAROWANEJ  
ZIEMI I W NOWOCZESNEJ  
CHLEWNI UCHONOROWANEJ  
TABLICĄ PAMIĄTKOWĄ PRZEZ  
WOJEWODĘ.**





# „WYSTARCZY JEDYNIĘ CHĘĆ I ODROBINA ZAANGAŻOWANIA”

— TAK MÓWIĄ WACHOWSCY.

## Wachowscy z Barnówka

Już od dwóch lat na jednym z nowo wybudowanych obiektów gospodarskich we wsi Barnówko w gminie Dobno wsi państwowa tablica, nadana przez samą wojewodę, która uhonorowała nietuzinkowy obraz szybkiej, solidnej i rzetelnej rolniczej pracy. Bo w ciągu jednego roku, czyli w rekordowym tempie, wyrosła „jak grzyb po deszczu” chlewnia, która w tym roku zostaje zasiedlona. W całości wykonana i udoskonalona w oparciu o rodzinny zespół Jana Wachowskiego z tutejszej wsi. Wartość inwestycji niebagatelna, rzędu półtora miliona złotych. Od tamtego czasu dużo uległo zmianie. Wspomniana tablica, obecnie jest z lekką przychłapaną nową zaprawą murarską. Obok jednej chlewni powstała druga. Za nimi obora ze stodołą. Na dodatek nie opodal starego mieszkania powstaje nowa dwupiętrowa. Gdy się ogląda całą majętność gospodarstwa widać jak szeroko zakrojone są prace. Nasuwa się pytanie: podstawowe? Skąd biorą się niezbędne fundusze. Odpowiedź jest bardzo prosta. Praca i jeszcze raz praca. Jedynie początkowo przy budowie pierwszej chlewni potrzebny był kredyt z banku. Władza gminy jak również okoliczna rolnicza brała też w tym przykładem nowoczesnego gospodarowania żywo zainteresowana. Przyjrzyjmy się im bliżej.

Jeszcze w latach sześćdziesiątych nazywano ich mieszczuchami. Korzystając z okazji Jan Wachowski, za namową żony — Zofii i syna Ryszarda, migruje do wsi Barnówko, prawniejsze podupadłe gospodarstwo. Był tu jedynie dobry dom. Pracując jako chłopci-robotnicy za dobre nie wychodził. Brakowało czasu i efekty nie takie jak być powinny. Nastawiając się więc wyłącznie na pracę i utrzymanie z gospodarskiego podwórka. — Na wsi spokojnie, cicho i przyjemnie — powie później z uśmiechem Ryszard. Ale przedtem zbyt dobrze pozna rolniczą harówkę na zaniedbanej ziemi. I nie tylko on. Do gospodarowania na szerszą skalę przyłączyła się jego żona — Elżbieta, później wnuczek Marek z żoną oraz córka Irena z mężem Tadeuszem. Wszyscy mają ukończone szkoły rolnicze. Natomiast Tadeusz oprócz fachu, posiada murarską smykalkę, która jest tu bardzo przydatna. Wszystkie budynki inwentarskie zostały wybudowane od podstaw. Nie to kosztowało pracy, trudu i interwencji po urzędach, wiedzą o tym sami najlepiej. W pracy zawsze sobie nawzajem pomagają. Wspólnie szybko i łatwo. Każdy z osobna na swoje zajęcie. Ryszard z ojcem najczęściej reprezentują gospodarstwo w załatwianiu papierkowych spraw. Jeżdżą po urzędach, SKR. Domagają się swego. Marek z Tadeuszem dbają o gospodarskie podwór-

ko. Jest na czym pracować. Specjalizacja w hodowli trzody i uprawa siedemdziesięciu osmiu hektarów wymaga zdrowych i silnych rąk. Utrzymują obecnie dwieście pięćdziesiąt sztuk, w tym dwadzieścia cztery maciory oraz sto tuczników. Rocznie mury chlewni opuszcza około trzysta sztuk.

— Hodowla na mniejszą skalę — mówi Ryszard — jest mało opłacalna, ze względu na obecną cyrkulację cen. Musimy tak pracować aby gospodarstwo było ze wszelkich miar towarowe i rentowne. To jednak zależy głównie od nas samych.

W gospodarstwie jest jeszcze sporo do zrobienia. Budynki nieskalny wymaga dokończenia. Potrzebna jest elektryfikacja chlewni. Niezbędny jest zbiornik betonowy na odchody. Całe obejście poprzegradane jest licznymi opłokami. Z czasem przybędzie ogrodzenie z prawdziwego zdarzenia. W czasie mojej wizyty pracowano przy zabiegach pielęgnacyjnych przy burakach. Gospodarz bardzo jest zadowolony z usługami świadczonymi przez SKR w Dobnie. Opryski były nie tylko skuteczne, ale i wygodne. Teraz trzeba wywiązać haczkę. Grunty trzeciej i czwartej klasy mogą dać wysokie plony pod warunkiem należytej agrotechniki. Toteż w gospodarstwie stosuje się na szeroką skalę modernizację i wprowadza innowacje, inspirowane przez specjalistów z WOPR. Oni to bowiem: Anna Sambońska i Jerzy Andrzejak czujnie strzegą podejmowanych prób, układają dawki pokarmowe, zawsze służą pomocą udzielając pomocnej dłoni. Wachowscy sporo im zawdzięczają i zawsze ze szczerym uśmiechem witają na gospodarskim podwórku i tak na przykład w chlewni bardzo dobrze spisuje się, przemysłnie skonstruowana mieszalnia do pasz, wykonana własnymi siłami. O jej patent stara się SKR.

— Przy odrobinie dobrej woli — mówi Tadeusz — dużo można samego zrobić. Wystarczy jedynie chęć i odrobina zaangażowania.

## SŁUŻBY ROLNE ROLNIKOM

DOBNO LUBUSKIE. W składnicy maszyn rolniczych w Dobnie wydłuża się lista potrzeb rolników, którzy zapisali się na zakup min. 30 siewników zbożowych, 31 bron, 42 kultywatorów, 40 paczek, 15 snopowiązałek, 30 rozrząsaczy obornika, 170 parników.

To nie wszystko, bo rolnicy poszukują również rozrąbaczy pasz, dokładek oraz cegieł, pustaków, stółki okiennej, koryt kamionkowych.

Czy istnieje możliwość zaspokojenia tych potrzeb chociaż częściowo siłami wytwórczymi miejscowych zakładów? Pod tym kątem przeprowadzono rozmowy z dy-

rekcjami niektórych zakładów w mieście i gminie.

Okazało się, że Państwowy Ośrodek Maszynowy może produkować bronie, ale brakuje zaboi, które z kolei ma produkować zakład w Białej Bzeli. Mimo wspaniałych uzgodnień zakład w Białej nie może podjąć konkretnego terminu produkcji tych zaboi oraz dostaw do POMO w Dobnie.

Przypominamy, że POMO produkuje obecnie bezkosztowo dla gnojowicy.

Spółdzielnia Kolek Rolniczych może podjąć produkcję pustaków. Uruchomienie już próbną partię siedmiu mieszalników pasz i jeśli będzie zadowolony, przystąpi do zamówienia, które na będzie realizowane.

Wiele rozmów telefonicznych, teleksowych i osobistych przeprowadziło kierownictwo Wytwórni Urządzeń Komunalnych „PRESKO” z różnymi zakładami w kraju oferując kooperacyjną produkcję części zamiennych do maszyn rolniczych. Rozmowy takie przeprowadzono min. z „Agromat” w Kutnie, Szczecinie, Gorzowie, Instytutem Mechanizacji Rolnictwa w Warszawie, Zakładami Mechanicznymi w Dobnie, należącymi do WZSR, z producentem koparek w Strzelcach Opolskich, z producentem rozrąbaczy pasz w Jaworze, Przemysłowym Instytutem Maszyn Rolniczych w Warszawie, zakładami w Brzegu i Lublinie.

Starania te nie przyniosły dotychczas żadnych rezultatów. Latwo więc wyobrazić sobie, że wielka prośba da wokół pomocy rolnictwu na razie obraca się tylko w kółko słów. Kiedy zrozumiemy, że nie jest to sprawa łatwa. O co zatem chodzi? Z jednej strony wydłuża się lista rolników, potencjalnych nabywców rozmaitych środków produkcji, a z drugiej nie ma się niczego, co mogłoby być produkowane przez wytwórców, ponieważ brakuje im materiałów.

(ZR)

## Gorzowskim rolnikom brakuje nasion

Niebywałe wczesna jest w tym roku wiosna. Wysokie temperatury również nocą spowodowały, że mocno zieleń się już pola, szerokość oziminy i rzepak także na rosta trawa na pastwiskach nie gwarantuje wczesnej wiosny, a więc i wyższy składowe tak ostatnimi czasy przyspieszają.

W polu trwają prace wiosenne przy siewach i sadzeniu wczesnych ziemniaków. W Gorzowskim są już całe zakłady PGR, które skłoniły w wiosenne zasiewy. Należy do nich zakład rolny Wawrow w Kombinacie „Warta” gdzie ostatniego marca zakonczono — jak informuje dyrektor przedsiębiorstwa PGR mer inż. Kazimierz Nater — wiosenne zasiewy. Jak wynika z dokładnego wyliczenia, zasiano tam 80 hektarów awsu, 80 hektarów jęczmienia jarego, 70 hektarów mieszanki na zielonkę, 25 ha pszenki na ziarno i 30 ha pszenicy jarej.

Trwała konieczność pracy przy zasiewach w gospodarstwach indywidualnych. Wszędzie tam, gdzie nie ma położone są dostatecznie wysoko i głęboko obskła, nadszła zieleń, sadzi się wczesne odmiany ziemniaków.

Na dużych obszarach gruntów, które rolnicy otrzymali tej wiosny w ramach oddziału gminnych związków ko-

lek rolniczych i naselniczków gmin, prace wiosenne są szczególnie ważne. Idzie o to, by te obszary, przejęte z PGR, spółdzielni produkcyjnych i zakładów rolnych SKR, były w tym roku właściwie wykorzystane, nie były oddalone, dawały plon.

W gminie Dobno, gdzie rolnicy gospodarują indywidualnie przejęli tej wiosny na własność lub w dzierżawę aż ponad 600 hektarów ziemi, problemem stało się dostatek ziarna na siew. Jak mówił nam przewodniczący Rady Gminnego Związku Kolek i Organizacji Rolniczych w tej gminie Jan Wachowski, który razem z synem i zięciem uzyskał w tym roku 50 hektarów nowej ziemi do rodzinnego gospodarstwa. Właściciel rolnik, Ruda związek — mówi — zamierza wstąpić natychmiast do Wzrostu Rolniczego, Gospodarki Ziemniaczanej i Lesnictwa Urzędu Wojewódzkiego o dodatkowe zasilenie gminy ziarnem siewnym.

Na zdjęciu: prace wiosenne przy siewach w PGR Cychy Kombinatu „Warta”. Pracują: Czesław Siłz i Michał Szarda.

H.S.  
Fot.: T. Gawalkiewicz — CAF



KOŃCOWE PRACE W GMINNYM PGR CYCHY.



# ZAKŁADY DĘBNA



## SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO



RACOWNICY WYRÓŻNIA  
JĄCY SIĘ W PRODUKCJI:  
HELENA KOWALSKA-

NA TKALNI,  
STEFANIA KORODYŃSKA - NA  
DZIALE PRZYGOTOWAWCZYM,  
WERONIKA KOJKO - NA WYKA  
ŃCZALNI.

DZIAŁALNOŚĆ POZAPRODU  
KCYJNA TO DZIAŁALNOŚĆ  
SPORTOWO-REKREACYJNA  
A W TYM ZAJĘCIE 3 MIEJSCA  
W ZAWODACH STRZELECKICH  
NA 13 DRUŻYN.

W ZAKŁADZIE DZIAŁAJĄ:  
ORGANIZACJA PARTYJNA,  
ZSMP, KOZO SPÓŁDZIELCZYN,  
Z.Z. "SOLIDARNOŚĆ", ZWIĄZEK  
BRANŻOWY.

WSZYSTKIE ORGANIZACJE  
PRZEJAWIAJĄ OŻYWIENIE  
DZIAŁALNOŚĆ.

### DZIAŁALNOŚĆ ZAKŁADU W LATACH 1979-1981.

-spółdzielnia nasza produkuje na rynek krajowy i eksport- kapy go-  
gobelinowe, narzuty anilanowe, fotelowe, bieżniki i narzuty bawełniane.

Wartość produkcji od IV kwartału 1979 r. do I kwart. 1981 r.  
przedstawiała się następująco :

|                | Wartość ogółem | w tym eksport  |
|----------------|----------------|----------------|
| IV kw. 1979 r. | 19 229 000 zł. | 9 523 000 zł.  |
| rok 1980       | 75 617 000 zł. | 34 400 000 zł. |
| I kw 1981 r.   | 22 014 000 zł. | 7 940 000 zł.  |

Produkcja eksportowa w sztukach w w/w okresie :

|            |              |
|------------|--------------|
| IV kw 1979 | 44 290 szt.  |
| rok 1980   | 160 000 szt. |
| I kw. 1981 | 32 512 szt.  |

Produkcja nasza cieszy się popytem na rynku wewnętrznym  
i w eksporcie. Zwiększenie produkcji limitowane jest przez prze-  
starzały park maszynowy, szczególnie przez krosna starego typu  
eksploatowane od ok. 80 lat. Krosna te zaniżają wydajność i jakość  
produkcji. W celu modernizacji tkalni, zakupiliśmy z importu w ro-  
ku 1979, 10 sztuk nowoczesnych wysokowydajnych krosien bezcóżenko-  
wych, typu "Novo Pignone" produkcji włoskiej. Krosna te podniosły  
nam ilość i jakość produkowanych wyrobów. Jednak na wymianę oczek-  
kuje jeszcze 40 krosien starego typu.



HALA PRODUKCYJNA I NOWOCZESNE WŁOSKIE KROSNA TYP „NOVO PIGNONE”



# USŁUGOWO-WYTWÓRCZA SPÓŁDZIELNIA PRACY



WOJĄ DZIAŁALNOŚĆ ROZWIĘKA NA TERENIE MIASTA I GMINY DĘBNO, MYŚLIBORZU, WITNICY, BOLESZKOWIC.

DZIAŁALNOŚĆ PRODUKCYJNA W 1981 ROKU TO:

| ZATRUDNIENIE | PLANOWANE | WYKONANE |
|--------------|-----------|----------|
|--------------|-----------|----------|

|  |     |     |
|--|-----|-----|
|  | 276 | 275 |
|--|-----|-----|

|                 |        |        |
|-----------------|--------|--------|
| SPRZEDAŻ OGÓŁEM | 76 000 | 76 742 |
|-----------------|--------|--------|

|                  |        |        |
|------------------|--------|--------|
| USŁUGI DLA LUDN. | 11 300 | 21 378 |
|------------------|--------|--------|

|                      |        |        |
|----------------------|--------|--------|
| SPRZ. NA ZASP. RYNKU | 27 300 | 29 734 |
|----------------------|--------|--------|

POZA DZIAŁALNOŚCIĄ PRODUKCYJNĄ ZAKŁAD PROWADZI DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNO-  
OŚWIATOWĄ, ORGANIZUJĄC W ZAKŁADZIE OBCHODY DNIA KOBIET, Z OKAZJI DNIA DZIECKA

PODCZAS KTÓRYCH PRZEPROWADZA SIĘ SZEREĞ GIER I ZABAW, WRĘCZAJĄC DZIECIOM

NAGRODY I UPOMINKI ZA UDZIAŁ W KONKURSIE.

ZORGANIZOWANO DWUKROTNIE WYCIECZKI TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZE - W TYM SAMOŁOTEM

W BIESZCZADY ORAZ DO ŚWINOUJŚCIA WODOLOTEM ZE SZCZECINA.

ORGANIZACJE OKREŚLAJĄCE SPÓŁDZIELNIĘ TO:

Z POP PZPR O LICZBIE 41 CZYŁONKÓW, KOKO SPÓŁDZIELCZYN O LICZBIE 70 CZYŁONKIN,

Z SMP - 21 CZYŁONKÓW, NZZZ SOLIDARNOŚĆ. WSZYSTKIE TE ORGANIZACJE ŚCISLE WSPÓŁPRACUJĄ

ZE SOBĄ MAJĄC NA UWADZE POTRZEBY I ZADOWOLENIE ZATRUDNIONYCH CZYŁONKÓW SPÓŁDZIELNI

ORAZ SPOŁECZEŃSTWA MIASTA DĘBNA.

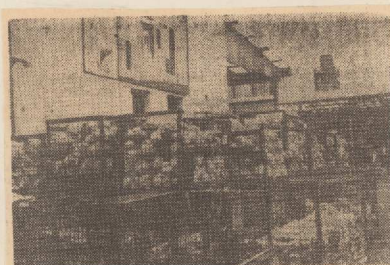
## NADODRZAŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU OWOCOWO-WARZYWNEGO

NZPQW W OBIEKTYWIE FOTOREPORTERA



Migotka z teiny, na której produkowana jest zupa konserwowa. Technologia jest prosta - jedna pani nakłada rekę porcję miselanki, drugą porcję kapusty itd., na końcu wkręca auto-mat. Tu się nie łodzi, waga jest w ręce...

Fot. Z. RYNDAK



DĘBNO LUBUSKIE. W Nadodrzańskich Zakładach Przemysłu Owocowo-Warzywnego przerobiono już w tym roku 200 ton kapusty. Do końca br. przerobi się dalsze 150 ton. Szkoda tylko, że na półkach sklepowych nie widać jakoś kapuśniaku konserwowego.

Na zdjęciu: palety z kapustą w NZPQW.

Fot. Z. RYNDAK



1. Z uwagi na znaczne ograniczenie w zaopatrzeniu surowcowym produkcja Przedsiębiorstwa w 1981 r jest niższa niż wykonanie 1980 r głównie w produkcji win, co znajduje uzasadnienie społeczne.
2. W październiku 1980 r uległy poprawie warunki materialne załogi Przedsiębiorstwa z uwagi na ~~wprowadzenie~~ wprowadzenie w życie podwyżki płac średnio 788 zł /osł zatrudnionego/
3. W najbliższym czasie ukończone zostaną roboty remontowo - budowlane obiektów socjalnych, co spowoduje poprawę warunków socjalno-bytowych załogi / modernizacja stołówki zakładowej, budowa hotelu/
4. Z dniem 1 kwietnia 1981 r Przedsiębiorstwo przyjęło środki transportowe / samochody oraz pracowników-70 osób/ z Przedsiębiorstwa Transportu i Spedycji w Łowiczu.
5. W listopadzie 1980 r wybrana została w Przedsiębiorstwie Komisja Zakładowa NSZZ Solidarność. Nowe Związki Zawodowe zrzeszają 800 członków. Przewodniczącym KZ NSZZ "Solidarność" wybrany został kol. Kazimierz Dobrucki.
6. W kwietniu 1981 r wybrany został w Przedsiębiorstwie nowy KZ PZPR. I Sekretarzem KZ PZPR wybrany został tow. Stanisław Olobry.

DYREKTOR

mgr inż. Zbigniew Dzięcielak

## DZIAKALNOŚĆ NZPÓW W SKRÓCONYM PODSUMOWANIU

## Z kapryśną aurą trudno walczyć

DEBNO LUBUSKIE. Na mier-  
wazy trut oka ruch jak przy-  
stało na pełnię sezonu. Uwaz-  
ny obserwator dosięgnie jednak  
łatwo, że pocieszenie w Nado-  
drzańskich Zakładach Prze-  
twórstwa Owoco-Warzywnego  
w Debnie Lubuskim odbiega  
od lat poprzednich. To już nie  
lata 1967/71, kiedy wyszko  
przepięknie, przepięknie  
projekcje filmu. Dyrektor Zbi-  
gniew Dzięcielak z widocznym  
zadowoleniem wraca pamięcią  
do tamtego okresu. Panował  
wtedy "szal" zobowiązań i  
spół. Zakłady liczyły się  
kto więcej wyprodukuje. Pro-  
dukcja była rzeczywiście wię-  
cej, lecz o jakości wyrobów le-  
te nie wspominać. Niedługo  
robinie kompromitowały one  
wytwórcę NZPÓW, też dostar-  
czyły na rynek pewna część  
„nieodpowiedzialnych” nazwiny  
to odcienie, wyrobów. Swoją  
drogą czy może być inaczej,  
jest, optymalnie określony  
przez socjalistów poziom pro-  
dukcji tego zakładu wahał się  
w granicach 14 tys. ton rocznie,  
a przekraczano go również  
o połowę.

Można oczywiście osiągnąć  
zdolność produkcyjną, osiągnąć  
ca 22 tys. ton - mówi dyrek-  
tor - lecz należałoby unieru-  
dzo zaistniać w zakładach  
zawodów. Na razie to w oco-  
le nie wchodzi w rachubę. Cho-  
ciaż muszę przyznać, iż liczy-  
liśmy w skrytości ducha, iż  
obecny sezon zmusi nas do sta-  
cy na bardzo wysokiej obro-  
tach. Jeszcze w końcu czerwca  
całkowicie dobrze wydawało  
i zapowiadało się wspaniały uro-  
dzaj. Niestety później podmo-  
kły duże polacie, plantacji a  
wraz z tym przysły nasze orny  
misyjne nadzieje. Truskaw-  
ki skumulowały znaczące ilości,  
porzeczki były na „otarcie  
lezi”, z jabłkami też nie weso-  
ło, aśliw - generalnie brak.  
Powiedzieliśmy sobie, że w tym  
sezonie, że w tym sezonie można  
się bawić, lecz nie wolno jej  
wterzać.

NZPÓW, jakkolwiek nacięła  
„na dwie trzecie gwizdu”, to  
wykonali zadania i półrocz-  
gownie dzięki rozlewowi wina.  
Do realizacji planu asortymen-  
towego zabrakło jednak 169 ton  
przetworów słodzonych (dru-  
gu, marmolady, powideł)  
oraz konserw warzywno-mie-  
snych. Przyczyną aż nadto spro-  
żymało się obchodzić się bez  
komentarza. Za to duża nad-  
wyżka uzyskana w zakresie  
produkcji grochu i konserwo-  
wanego. Ten produkt i fasol-  
ka szpinarowa rzadko zawiodła  
i są zależną ofertą naszego  
przetwórstwa. Natomiast do-  
starczano na rynek 22 tys. ton  
niezrównoważonego planem, za  
to zawsze odczuwaliśmy -  
koncentratu pomidorowego 1 o  
50 proc. więcej - niż przewi-  
dował plan wina. Jeszcze  
dość sporo winnego marmolu  
znajduje się w wylotni. Po-  
leżakuje on sobie do IV kwar-  
tału, kiedy zwiększa się do-  
stawy cukru i spirytusu.

W sumie, mimo realizacji  
siedmiomiesięcznych zadań nie  
ma powodu do radości. Nawet  
przy ewentualnej obfitości cu-  
kru i opakowań, nie będzie

pod dostatkiem w sprzedaży  
takich wyrobów ze znakiem  
NZPÓW, jakich byśmy sobie  
życzyli. Można liczyć na wazel-  
nego rodzaju salatek i mieszan-  
ki warzywne, ogórki konser-  
wowe oraz na fasole i gro-  
szek. Te przetwory są też chę-  
nie spożywane, lecz z apelem  
na „coś słodsze” trzeba  
wstrzymać się do przyszłego  
roku. Może aura okaże się łask-  
awsza niż tegoroczna.

— Dajmy do tego - kon-  
kluduje dyrektor - aby w bie-  
żącym roku dostarczyć rynek  
wi nie mniej powideł i mar-  
molady niż w 1980 roku. Pro-  
dukcja konserw warzywno-mie-  
snych uzależniona jest wyłąc-  
nie od dostaw miodu. Na ta-  
le bilans przedstawia się na-  
stępnie: w I półroczu wy-  
produkowaliśmy wyroby war-  
tości 200 mln złotych. Te kara-  
wa wartość pragniemy osiągnąć  
w II półroczu. Czy nam się to  
uda, powiem dopiero w po-  
łowie grudnia. JAR.

## Kryzys w przetwórstwie owocowo-warzywnym

DEBNO LUBUSKIE. Na  
półkach sklepowych nie wi-  
dąc przetworów owocowo-wa-  
rzywnych, a jeśli się pojawia-  
ją to od ręki są sprzedawa-  
ne. W bieżącym roku kryzys  
stał się widoczny również w  
przemysle owocowo-warzyw-  
nym. Na przykład Nadodrzań-  
skie Zakłady Przemysłu O-  
wocowo - Warzywnego wy-  
produkowały w br. mniej  
kompotów niż w roku ubie-  
głym, ponieważ było mniej  
owoców. Zrobiono również  
mniej konserw warzywno-mie-  
snych, ponieważ brakowało  
miodu. Brak konserw jest  
szczerze dotkliwy.

Zakłady w Debnie w ciągu  
dziesięciu miesięcy br. wy-  
produkowały m. in. 327 ton  
marmolady, 750 ton dżemów,  
281 ton koncentratu pomido-  
wego, 312 ton ogórków, 757  
ton kompotów, 1346 ton gro-  
szku konserwowego, 1926 ton

konserw warzywno-miesnych  
i 2496 tysięcy litrów wina.  
Do końca tego roku zakła-  
dy wyprodukują jeszcze wy-  
robów na łączną wartość 58,5  
mln złotych. Plan sprzedaży  
za dziesięć miesięcy br. wy-  
konano w 112 proc.

Najgorsze jest to, że bra-  
kuje surowca, zwłaszcza wy-  
soko wartościowego, jakim  
jest miód. Zakłady produkują  
ją na przykład dla potrzeb  
Lasów Państwowych zupy  
konserwowe, których zamo-  
wiono około 300 ton. Trzeba  
jednak powiedzieć, że zupy  
te nie dorównują wartości  
kaloryczną dawnyim zupom  
regeneracyjnym z wkladka.

Dyrektor NZPÓW Zbi-  
gniew Dzięcielak powiedział  
nam, że postanowiono w bie-  
żącym roku produkować wię-  
cej dżemów kosztem marmo-  
lady, gdyż popyt na dżemy  
jest większy. Do produkcji  
wejda dziesięć tysięcy ton  
owoców. Od stycznia 1982 roku aż do  
przyszłej kampanii kontynu-  
owane będzie produkcja dże-  
mów. W II kwartale 1982 za-  
kłady otrzymają duże ilości  
grochu, pewną ilość fasoli i  
smalcu oraz koncentratu po-  
midorowego. Z tego surowca  
produkuwać się będzie kon-  
serwy grochowe w sosie pom-  
idorowym. Rozpocznie się też  
produkcję zup konserwo-  
wych dla potrzeb rynku.

Wszystko to jednak za ma-  
ło i zachodzi obawa, że nie  
wykorzysta się w pełni mo-  
cy produkcyjnych NZPÓW.  
Kto wie czy w tej sytuacji  
nie rozpocznie się produkcja  
separatów konserwowych na  
eksport. Dotychczas separa-  
ty wysyłano do Międzyzdro-  
w. Byłaby to decyzja ekonomicz-  
nie uzasadniona. Po co opo-  
niać koszty transportu są-  
ragów skoro można je przetr-  
wać na miejscu.

NZPÓW mogłyby znacznie  
złagodzić braki żywnościowe  
na rynku detalicznym, gdyby  
otrzymały odpowiedni przy-  
dział surowca mięsnego. Miał-  
by tu o konserwach gro-  
chowo - miesnych, bigosach,  
salatkach itp. Niestety, sytu-  
acja jest taka jaka jest. Ale  
czy naprawdę musi tak być?



DEBNO LUBUSKIE. Trwa produkcja dżemów w Nado-  
drzańskich Zakładach Przemysłu Owocowo-Warzywnego. Dze-  
my są bardziej poszukiwane niż marmolady, dlatego też ostat-  
niej będzie ich produkcja mniejsza.

Fot. Zbigniew Ryndak



# PRZEDSIĘBIĘSTWA BUDOWNICTWA ROLNICZEGO

## Gospodarskie przymiarki w dębnowskim PBR-olu

**DEBNO LUBUSKIE.** Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Dębnie Lubuskim od wielu już lat realizuje inwestycje budowlane we wsiach północno-zachodniej części województwa gorzowskiego. Wybudowało tam sporo obiektów gospodarskich i domów mieszkalnych dla załóg PGR-owskich i przedsiębiorstw pracujących na rzecz rolnictwa. Oprócz tego budowało w miastach domy dla różnych zakładów przemysłowych a nawet dla spółdzielni mieszkaniowej. Działalność tę kontynuuje i w bieżącym roku.

Realizacja tegorocznych zadań w produkcji podstawowej dobiega końca. Mimo różnych perturbacji, z dostawami i zakupem materiałów, zdobywaniem maszyn i środków transportowych wykonać nie zadań będzie nieco więcej niż planowano. Ich wartość wyniesie ponad 90 milionów złotych. Inwestycje, które były zadania budowlane otrzymane gotowe obiekty, M. i. a. Kombinatu Rolny „Warta” odebrał w tym roku w Dąbrowsku kołowiec c.o. i oczyszczalnie ścieków, w Wilnie dwa 18-mieszkaniowe domy i takie same dwa budynki PGR w Cychrach. Również w Cychrach przekazano do użytku i to poza planem fermę tuż na 8 tysięcy słonowisk. Jako ostatnie z tego rocznych zadań został do przekazania Spółdzielni Mieszkaniowej jeden osiemnasto rodzinny dom na osiedlu Chrobrego w Dębnie Lub., w którym mają zamieszkać pracownicy przedsiębiorstwa. Byłby on już zakończony gdyby międzyreszcie Przedsiębiorstwo Robot Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego nie opóźniło wykonania zleconych mu instalacji.

W sumie kończący się rok uznaje się w przedsiębiorstwie jako nymalny, a już od dość dawna trwa w dyskusji przymierzanie się do realizacji zadań w 1982 roku. Czynnie to działano w myśl nowej ustawy o przedsiębiorstwach i samorządzie pracowniczym. Popularnie „3xS”, zakładające w ramach samorządowego i samodzielnego przedsiębiorstwa samofinansowanie jego rozwoju, bieżącej produkcji ze środków wygenerowanych przez zaległości musiały być i były brane pod uwagę.

Mając na względzie poważne kłopoty transportowe oraz potrzeby miasta, dyrekcja i samorząd pracownicy zaręczyli wójtowi spora moc przedsięwzięcia na realizację pewnych zadań na miejscu — w Dębnie Lubuskim, których wykonanie obiecano przed kilku laty. Na pierwszym miejscu wymienia się budowę sali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 3, która ma służyć dzieciom z tej placówki i członkom miejskich klubów sportowych. Dokumentacja tego obiektu jest już dawno gotowa. Od trzech lat czekała na montaż elementów konstrukcji obiektu. Przedsiębiorstwo już dwukrotnie przymierzało się do rozpoczęcia robót, ale inwestor nie zdołał na czas uzbierać pieniędzy. Chyba tym razem nie zaprzestanie okazji.

Pewna część mocy zaręczyli wójtowi na budowę osiedla mieszkaniowego, przy wyznaczeniu którego mają uczestniczyć dębnowskie zakłady pracy. Zakład Energetyczny obiecał zrobić sić elektryczną, PSTBR — drogi, a inne — partycypować w budowie. Do tej jednak pory nie wyznaczono lokalizacji i nie słychać o załatwianiu innych niezbędnych spraw.

W myśl dotychczasowych ustaleń wartość zadań produkcji podstawowej na 1982 rok ma wynieść od 100 do 110 milionów złotych. Kontynu-

ować się będzie budowy ferm hodowlanych w Wilnie i Smolnicy oraz modernizować fermę w Lubiszynie. Wznosić się też będzie w Dębnie 2 domy po 8 mieszkań, 2 — po 18 mieszkań i wytwornice gazowych oraz rozbudowywać piekarnie dla Oddziału WSS. Ponadto rozpocznie się budowę domów w Wilnie (2 po 18 mieszkań), Cychrach (1 — 18 mieszkań), Boleszkowicach (3 po 12 mieszkań) i Trzaskowie (3x12 mieszkań). Poza tym zamierza się budować dla rolników indywidualnych.

Przedstawiciele Rady Pracowniczej w PBR-olu, inżynierowie Krystyna Kowalczyk i Lubomir Seremienysyn, mówiąc o zadanach planu na 1982 rok informowali, że jest on konstruowany bez znajomości zasad finansowania przedsiębiorstwa, cen sprzedaży inwestycji, cen materiałów i wielkości plac jakie będą obowiązywać po wprowadzeniu reformy. Nie ma też odpowiednich przepisów regulujących zawieranie umów na wznoszenie obiektów zleczanych przez rolników indywidualnych. Do tej pory ceny kosztorysowe były tak skalkulowane, że przedsiębiorstwa budowlane rolnicze miały planowe straty. Teraz czeka się na decyzję władz kto ma pokryć dotychczasowe straty. Samorząd pracowniczy uważa bowiem, że przedsiębiorstwo nie może „wejść w samofinansowanie się” mając od samego początku tak bagaż strat.

Powszechny sprzeciw samo rzadu wywołało też wprowadzenie przez PBR-ol Ochotniczego Hufca Pracy dla młodzieży. Po podliczeniu kosztów kształcenia i utrzymania młodzieży okazało się, że co roku dokłada się do tego interesu około 5 milionów złotych. Uzasadnienie zaradku nie zyskuje się w ogóle pracowników. W okresie 15 lat istnienia zakładowego hufca tylko jeden z junaków zdecydował się podjąć pracę w przedsiębiorstwie. Rada pracownicza podjęła uchwałę o zrezygnowaniu z organizowania OHP w przedsiębiorstwie.

Aby usprawnić zarządzanie zaopatrzenia budów Rada Pracownicza zdecydowała by przedsiębiorstwo uruchomiło poligon prefabrykatów i wytwornice betonów. Takim przedsięwzięciem sprzyja istniejąca załadwie 12 km od Dębna Lub. uruchomiona ostatnio żwirownia. Decyzja o tym uznano, że jakie rozwiązanie będzie mieć poważne znaczenie dla przedsiębiorstwa. Wiadomo, bowiem, że ceny zaopatrzeniowe i defakcyjne, ich wzajemne powiązania, struktura i wysokość kosztów produkcji elementów, które zleża się na jak zwaną grę ekonomiczną przedsiębiorstwa rządu są nieprzekraczalne trzech „S”.

(z.l.)

# BUDOWNICTWA



EST INWESTOREM BUDOWLANYM NA WSIACH PÓŁNOCNO-ZACHODNIEJ CZĘŚCI WOJEWÓDZTWA GÓRZOWSKIEGO

I W DĘBNIE LUBUSKIM.

WZNOŚI MIEDZY INNYMI SALĘ SPORTOWĄ PRZY SZKOLE NR 3.

PLANUJE NA ROK NASTĘPNY 100-110 MILIONÓW ZŁOTYCH PRODUKCJI PODSTAWOWEJ.

## ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ

### DEBNO

## Światło na służbę zdrowia

Nie najlepsza baza dla działalności służby zdrowia była od lat powodem wielu zarzutów ze strony pacjentów oraz niezadowolonych pracowników Zespołu Opieki Zdrowotnej w Dębnie. Rozstrzygnięcie w kilku punktach miało obiekty ZOZ nie ułatwiała życia nikomu, a zwłaszcza chorym z duża satysfakcją przyjęto więc przed laty decyzję o modernizacji budynku szpitalnego oraz budowie dodatkowego pawilonu. Ciągła się przez kilka lat inwestycja przyniosła wielu kłopotów inwestorom, a jeszcze więcej nerwów chorym. Wreszcie budowę zakończono i wydawało się, że na dłuższy okres będzie spokój. Ad acta oddłożono również projekt połączenia obu budynków szpitalnych tzw. „dzielnikiem”. Kłós uznał, że byłoby to dotychczasowy i zbędny luksus. Nie wzięto pod uwagę faktu, że łącznik byłby nie tylko wygodnym przejściem lecz także miejscem lokalizacji wielu gabinetów specjalistycznych.

Po latach sprawa bazy lokalowej ZOZ w Dębnie zaczęła znów budzić coraz więcej niezadowolonych społeczeństwa. Remont jednego z trzech budynków mieszkowej przychodził zmusił do przeniesienia gabinetu „nowego” do budynku szpitala. Sila rzeczy na korytarzu oddziału chirurgicznego stykała się lekarz chorzy ze zdrowymi.

W samym szpitalu również trwa remont. Wykonawcom brak narzędzi, materiałów i chyba nieco chęci do jego zakończenia. Najgorzej wygląda to na oddziale wewnętrznym. Trwa remont pieca w kotłowni. W salach szpitalnych zimno, które pogłębia jeszcze dzięki nieskazitelnym oknom.

Sygnały mieszkańców miały trafić oczywiście do członków Towarzystwa Operacyjnego, która działała na terenie gminy Dębno. Jej był w szpitalu pozwolili na pozostawienie kolejnych sprzętów. Brak odpowiedniej ilości opał, który wynikał z błędnego wliczenia potrzeb. Na oddziale wewnętrznym chorzy narzekali na złe jakości potraw, co wiąże się bezpośrednio z brakiem dietetyczki. Nie największa przepustowość pralni powoduje, że są trudności z utrzymaniem czystości wśród chorych.

Skarżyli się również lekarze. Brakuje im leków i sprzętu medycznego, analizatorów, reżymu chirurgicznych, strzykawek, jednorazowego użytku, gipsu, środków opatrunkowych oraz aparatu do przetaczania krwi.

Były także i inne skargi, wśród których na czoło wybijała się sprawa mieszcząca dla pracowników służby zdrowia. Ich brak jest powodem chronicznego braku specjalistów, którzy muszą dojeżdżać z Gorzowa lub Szczecina. Przy trudnościach komunikacyjnych i paliwowych jest to sprawa coraz bardziej nierozwiązalna. Poza tym ZOZ zawarł serię umów stażowniczych, z których już za kilka lat będzie musiał wywiązać się.

Efektem działań TGO był przyjazd do Dębna dyrektorów Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie. Wspólnie z przedstawicielami miejscowych władz zapoznali się oni z funkcjonowaniem służby zdrowia w aktualnych warunkach. Władze miejscowe przedstawiły również plany w dziedzinie rozwoju bazy służby zdrowia.

Pod koniec listopada odbyła się w Dębnie egzekutująca KM-G PZPR, podczas której omówiono m.in. realizację Uchwały XV Konferencji Miejsko-Gminnej PZPR w zakresie prac modernizacyjnych i wyposażeniowych w służbie zdrowia. Zgodnie z tym programem — jak poinformował nas Mirosław Sauter, I sekretarz KM-G PZPR — ZOZ odkupił od Usługowo-Wytwórczej Spółdzielni Pracy budynek remontowany przez nią na Dom Usług. Znajdzie tam się działy Przychodnia Zdrowia. Dzięki temu, dwa zajmowane przez nią budynki będzie można adaptować na potrzeby mieszkaniowe. Rozpatrzone również możliwości zlokalizowania w Dębnie i w okolicy społeczeństwa. Ta niezwykle potrzebna całemu województwu placówka znalazłaby lokum w pawilonach po byłym szpitalnym OHP. Dalej rozłożyłby się placówki i jej ostateczny kształt zależałby oczywiście od środków finansowych Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej UW.

(zen.)

KRYTYCZNYM OKIEM NA DĘBNOWSKĄ SŁUŻBĘ ZDROWIA.



# WSS SPOŁEM

## W handlu

### Tylko trudności

**DEBNO LUBUSKIE.** Potentat handlowy Oddział WSS „Społem” w Dębnie boryka się z wieloma trudnościami. Przeciążona jest poważnie piekarnia o wydajności 3,5 ton - pieczywa na 16 godzin, która faktycznie wypieka około 5 ton. W związku z tym wyraźnie po gorzej się jakości chleba Spółemowska piekarnia zaopatruje 13-tysięczne miasto, ale również ludność wiejska przyjeżdża po pieczywo do Dębna, mimo że Gminna Spółdzielnia ma osobne umowy z dostawcami pieczywa dla potrzeb wsi.

Wzrósł popyt na chleb. Wiadomo z jakich powodów. Jeśli mieszkańiec wsi przyjeżdża do miasta po 10 bochenków chleba, to nie tylko dla własnej konsumpcji, ale z przeznaczeniem na pasze. Wzrosła również ilość dowła trzody chlewniej w samym Dębnie. Drobną hodowcę posiadający nawet po kilka sztuk trzody nie mogą przecież kupić paszy w handlu spółdzielczym, więc bez żenady biorą chleb.

„Dyrektor Oddziału WSS Mikołaj Turów powiedział nam, że wolałby takiemu miejskiemu hodowcy sprzedać raczej worek mąki niż chleb, bo to byłoby taniej, nie angażowałoby się pracy ludzkiej i energii, którą zużywa się przy pieczeniu chleba.

Podwyżka cen chleba powinna zatem spowodować spadek zapotrzebowania na ten artykuł z przeznaczeniem na paszę. Problem położył się na tym, że dotychczas niemal wszyscy szósty dzień tygodnia mieli wolny, a piekarze musieli pracować. Mimo wielu kłopotów na tym odcinku WSS utrzymać stała podaż pieczywa na rynek w czasie zimy. Wiele mieszkańców wsi w tym czasie zaopatrywało się także w miasto w pieczywo.

Spora kłopotu sprawia podstawowa branża systemu kartkowego, mianowicie mięso i jego przetwory. Wzrost problem polega na tym, że rozdzielni na miasto nie pokrywają w pełni wydanych ludności kartek. Dlatego kartki lipcowe były realizowane do 22 sierpnia br. Poza tym ważność kart obowiązywała zarówno w mieście jak i w wieś, co spowodowało pewne zamieszanie. W czasie zimy bowiem rolnicy kupowali większą ilość kiełbasy, nie było czasu „bawić” się z mięsem, czekała praca na polach. Niektórzy nie czekali więc na dostawy w sklepach wiejskich, tylko przyjeżdżali do miasta i tu realizowali przydziały kartkowe.

Z pozostałymi artykułami kartkowymi oprócz smalcu i oleju nie było większego kłopotu. Od początku sierpnia br. na kartki jest również alkohol — jedna butelka miesięcznie na osobę powyżej 18 lat. Jeśli ktoś nie chce alkoholu, to może kupić w zamian dwie paczki kawy lub pół kilograma cukru kierków czekoladowych.

Można powiedzieć, że na tym polu skończyła się już cała spekulacja. W dębnowskim sklepie delikatesowym widzieliśmy różne gatunki wódki, ale nie widzieliśmy żadnej kolejki. Ci, którzy organizują wesela mogą kupić na załatwienie z USC

20 butelek alkoholu, a na chrzciny 10.

Jednak życie byłoby zbyt proste, gdyby można je w całości regulować kartkami. Otóż masa pijacka przemęściła się teraz do gastronomii, gdzie wzmógł się wykup alkoholu. Gastronomia niespodziewanie wypracowała milion złotych zysku. Na naturalnie, istnieje także sprzedaż alkoholu na wynos, a kierowników restauracji rozlicza się z butelek. Wobec wzmocnionej kontroli i czujności społecznej sprzedawca nie alkoholu na wynos jest dla kierowników gastronomii dużym ryzykiem.

A jak wygląda działalność Oddziału WSS w świetle planów? Calkiem niezłe. W ciągu siedmiu miesięcy br. planowane obroty wynosiły 170,7 mln złotych, a wykonano 182,5 mln złotych, co stanowi 106,9 proc. Załogi piekarni wykonały zadania w 109,6 proc.; masarni w 105,1 proc., detalu 104,9 proc., gastronomii w 137 proc.

Miejscowe Nadodrzańskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo - Warzywnego w lipcu i sierpniu br. pomogły handlowi w zaspokajaniu rynku. Zakłady sprzedały WSS-owi około 14 ton konserw warzywno - mięsnych, które dzielono po dwie puszkę między kupujących. Sprzedano również około 4,5 ton dzemów w dużych 11-kilogramowych pojemnikach. Dżem sprzedawano klientom łożem. Oddział kupił 6 sztuk świni dla potrzeb gastronomii, co pomogło w wyżywieniu kolonii. Także hodowcy, którzy biorą z gastronomii zlewki obowiązkowo sprzedają WSS-owi po jednej sztuce trzody rocznie. Nie ma tego dużo, bo tylko 3 sztuki, ale dla gastronomii 300 kg mięsa to już sporo, poza przydziałem.

Oddział ma zamierzenia inwestycyjne. Planuje modernizację piekarni i zaistnienie jeszcze jednego pieca. Zamierzenie to chce zrealizować najdalej do zimy w 1982 roku. W warunkach anty-sanitarnych pracuje obecnie rozlewnia piwa i wytwórnia wód gazowanych. Dlatego planuje się zaadaptowanie wiały magazynowej na wytwórnię wód gazowanych. Od stycznia 1983 roku powinna już funkcjonować nowa wytwórnia wód o większej wydajności niż obecna.

Oddział martwi się tym, że nie może mimo najlepszych chęci sprostać wszystkim życzeniom klientów. Wielkim ostatnio problemem jest realizacja kartek na środki piórne. Należy się paczka proszku na maszynę, a tymczasem nie ma pokrycia na to zapotrzebowanie. Brakuje proszku.

ZBIGNIEW RYNDAK



**ANDEŁ DĘBNOWSKI TO MIĘDZY INNYMI WSS SPOŁEM DĘBNO.**

**IŁOŚĆ ZATRUDNIONYCH W 1981 ROKU TO 292 OSOBY. W OKRESIE TYM UKOŃCZYŁO SZKOLĘ HANDLOWĄ 17 OSÓB.**

**DZIAŁALNOŚĆ PRODUKCYJNA:**

- MASARNIA.
- CIASTKARNIA.
- PIEKARNIA NR 1. PIECZYWO PODSTAWOWE.
- PIEKARNIA NR 2. PIECZYWO.
- WYTWÓRNIĄ WÓD GAZOWYCH I ROZLEWNIĄ PIWA.

**DZIAŁALNOŚĆ GASTRONOMICZNA:**

- 3 RESTAURACJE W TYM 2 II KAT. I 1 III KAT.
- MASA GASTRONOMIA „KUCHCIK” 1.
- 2 STOLÓWKI OHP I „CARINA”.

**DZIAŁALNOŚĆ DETALICZNA:**

- 15 SKLEPÓW SPOŻYWCZYCH
- 8 KIOSKÓW ZAKŁADOWYCH SPOŻYWCZYCH
- 5 SKLEPÓW PRZEMYSŁOWYCH.

**MODERNIZACJA:**

- BUDYNEK ADMINISTRACYJNY
- WARSZTATY
- MAGAZYN MATERIAŁOWY GRUPOWY INWESTYCJE:
- PAWILON A-7 PRZY UL. B. BIERUTA
- INWESTYCJE ROZPOCZĘTE:
- WYTWÓRNIĄ WÓD GAZOWYCH I ROZLEWNIĄ PIWA
- MODERNIZACJA PIEKARNI NR 1.



## RADA OCALENIA NARODOWEGO

20 grudnia grupa inicjatyw na w skład której wchodzi m.in. Komitet Miejsko-Gminny PZPR, komitety miejsko-gminne SD i ZSL, bezpartyjni

ni radni miejscowej Rady Narodowej, działacze Frontu Jedności Narodu, prezes ZBoWiD, komendant MO, komisarze wojskowi — zaproszono do udziału wszystkich, którzy w tej Radzie chcieliby działać, działając na rzecz odnowy, na rzecz umacniania Państwa Ludowego. Wszyscy zainteresowani, którzy chcieliby się włączyć do prac Miejsko-Gminnej Rady Ocalenia Narodowego proszeni są o zgłaszanie się w Urzędzie Miasta i Gminy w sekretariacie przy ul. Mariana Buczka 5.

Na terenie gminy pracują wszystkie zakłady przemysłowe. Wyraźnie poprawia się skup pól rolnych. Bardzo aktywnie działają na wsi członkowie partii, członkowie ZSL, służba rolna, a także ekipy wojskowe, które przeprowadzają beznadziejnie rozmowy z rolnikami. Jedyną trudnością jest brak paliwa dla przewożenia pól rolnych ze wsi do miasta.

M. S.



**GRUPA INICJATYWNA W SKŁADZIE:**

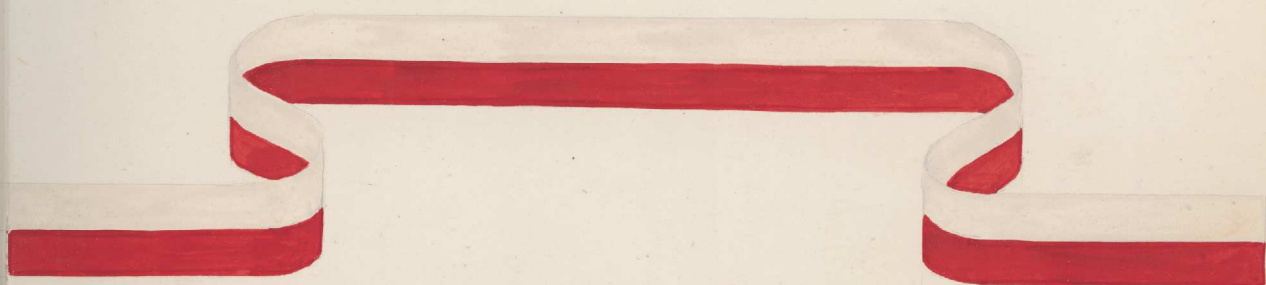
**KOMITET MIEJSKO-GMINNY PZPR, KOMITETY MIEJSKIE SD, ZSL, BEZPARTYJNI, RADNI RM, DZIAŁACZE FJN, PREZES ZBoWiD, KOMENDANT MO, KOMISARZE WOJSKOWI.**





ROK  
1982

MIASTO DĘBNO  
i  
GMINA



by żyło się lepiej i godniej





# GMINNA RADA OCALENIA NARODOWEGO



## Rada OKON - w Dębnie Lubuskim nie pomija żadnych spraw

**DEBNO LUBUSKIE.** Jak powszechnie wiadomo, stan wojenny w naszym kraju nie przeszkodził idei porozumienia narodowego. Można się o tym przekonać także w Dębnie Lubuskim, gdzie już w grudniu ubiegłego roku powstał Obywatelski Komitet Ocalenia Narodowego i powołano Miejsko - Gminną Radę OKON-u. W skład rady weszli przedstawiciele instytucji państwowych, organizacji społecznych i młodzieżowych, samorządu mieszkańców oraz stowarzyszeń.

Głównym to zadecydowało na samym początku o sposobie działania. Postanowiono utrzymać w całości zamierzenia, aby włączyć do pracy wszystkich członków. Poza tym wnioski wysunęły przez przedstawicieli poszczególnych ogniw będących członkami rady OKON-u, a przyjęte do realizacji stały się i stała nadal obowiązujące dla członków całej organizacji. Dzięki temu bardzo szybko można upowszechniać zamierzenia rady, zyskując pomoc w ich wykonywaniu, a także czepać pomysły i wychwytywać najważniejsze nurty społeczne, które mogłyby spowodować ich szybkie załatwienie. Rada podejmuje nawet sprawy na pozór drobne, ale istotne w codziennym życiu. Liczy się każda inicjatywa, każde działanie podjęte przez członków OKON-u, które może choćby złączyć dotychczasowe życie w zakładzie czy środowisku zamieszkania.

W okresie blisko półrocznej działalności już się uściłowało w Dębnie nieco spraw załatwionych ku zadowoleniu tamtejszego społeczeństwa. Bardzo sobie na przykład chwaliło normowanie godzin otwarcia sklepów w mieście we wszystkie soboty (te wolne od pracy) pozostałe) oraz niedziele. Po zasięgnięciu opinii wybrano

je się forum społecznej konsultacji spraw ważnych dla społeczeństwa miasta i gminy. Każdy społecznie ważny temat jest przygotowywany i opiniowany przez członków odpowiednich komisji rady narodowej lub specjalne grupy powoływane przez OKON. Przed spracowaniem wniosku rozmawia się zawsze ze wszystkimi zainteresowanymi danymi sprawami i w ten sposób zyskuje się spójność.

Na posiedzeniach rady zajmowano się już problemami rozwoju budownictwa w mieście, zubożeniem terenów pod budownictwo, i w ogóle wzbogacaniem zaplecza i usług komunalnych. Zaproponowano podjęcie starań o doprowadzenie gazu ziemnego, poprawie nie zaopatrzenia miasta w wodę i usprawnienie gospodarki ściekami. Pewne sugestie i opinie wyrażano pod adresem kierowników przedsiębiorstw nie wykazujących się w rozwiązywaniu swoich problemów produkcyjnych. Sugerowano podjęcie działań w kierunku podniesienia poziomu produkcji towarów po skutkach na rynku, szczególnie od produkcji rolnej.

Rada OKON-u jest inspiratorem różnych imprez okolicznościowych w mieście i gminie. Wszystkie opracowane wspólnie programy podawane są do publicznej wiadomości za pomocą ogłoszeń i plakatów. Dzięki temu każdy mieszkaniec Dębna Lubuskiego czy wsi należącej do tej gminy, jest uprzedzony wcześniej, może sobie zaplanować uczestnictwo w różnych imprezach i wybierać te najbardziej mu odpowiadające. Właśnie z inicjatywy rady OKON-u organizowano w Dębnie imprezy publiczne z okazji kolejnej rocznicy wywołania miasta i gminy, i Maju - Święta Pracy, Dnia Dziecka, Święta Ludowego i Innych.

Z inicjatywy OKON-u powołano też swego czasu komitet pomocy społecznej powołany w sąsiedniej gminie Boleszkowice. Komitetów tak doskonale zadziałał, że społeczność nie straciła dotychczasowego poparcia dla porozumienia i współpracy. (dł)

## W poszukiwaniu drogi...

**DEBNO.** Mówią, że tylko ten nie popełnia błędów kto nie nie robi. Wszędzie tam, gdzie podejmowana jest jakakolwiek działalność, zdarzyć się mogą, obok decyzji trafnych również i takie, które tym daleko do doskonałości. W najbliższym czasie nie wszystkie przy tym uda się zrealizować.

Mieli i mają tego świadomość działacze Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego w Dębnie. Zdawali sobie z tego sprawę zwłaszcza gdy w pierwszych dniach po wprowadzeniu stanu wojennego tworzył grupę inicjatywne Miejsko - Gminnej Rady Ocalenia Narodowego, jedną z pierwszych w województwie. Już sam fakt, że w tym skład weszli szefowie miejscowych instytucji państwowych, politycznych, a przewodniczącym Rady został następnie i sekretarz KMIG PZPR Mirosław Sauter, mógł rodzić wątpliwości u osób nieprzychylnych ruchowi. Wszak nie rzecz przecież w tym, by narzucać się na wszystkich szczeblach gminnej polityki. Głosy takie można było nawet usłyszeć podczas wojewódzkich spotkań partyjnych. Ale powiedzmy jednak otwarcie: gdy tworzyli się zgręby ruchu, nie było żadnych wątpliwości, że w tym celu, aby móc jak najlepiej działać, należało stworzyć jak najdoskonalszy. Odpowiedź miało przynieść życie.

Działaj pierwsze działania Rady, podobnie jak wielu innych w województwie, wydawały się mogły dążyć do spokoju. Nawoływano do spokoju, przestrzegano prawa stanu wojennego, apelowano o rzetelność i spójność, o wzajemną odpowiedzialność i pomoc oraz przeciwdziałanie psychologiczne. Poie do konkretnego działania powstało niezaprzeczanie. Przyszło nagle jak odrzutek koka, która spowodowała powód w województwie i jak alarmujące meldunki z okolic Płocka. Apel o pomoc dla powiatu z gminy Boleszkowice i dla powiatu płockiego nie trafił w próżnię. Dębnowscy radni przyjęli go z wielką radością i zgodą. Wobec tego, że w Dębnie zorganizować punkt naprawy obuwi i reparaacji ponozach, nie spotkały się z przychylnym przyjęciem decyzji ograniczenia sprzedaży (gdy brakowało) mleka do 2 litrów; podobnie trudno było wykonać han-

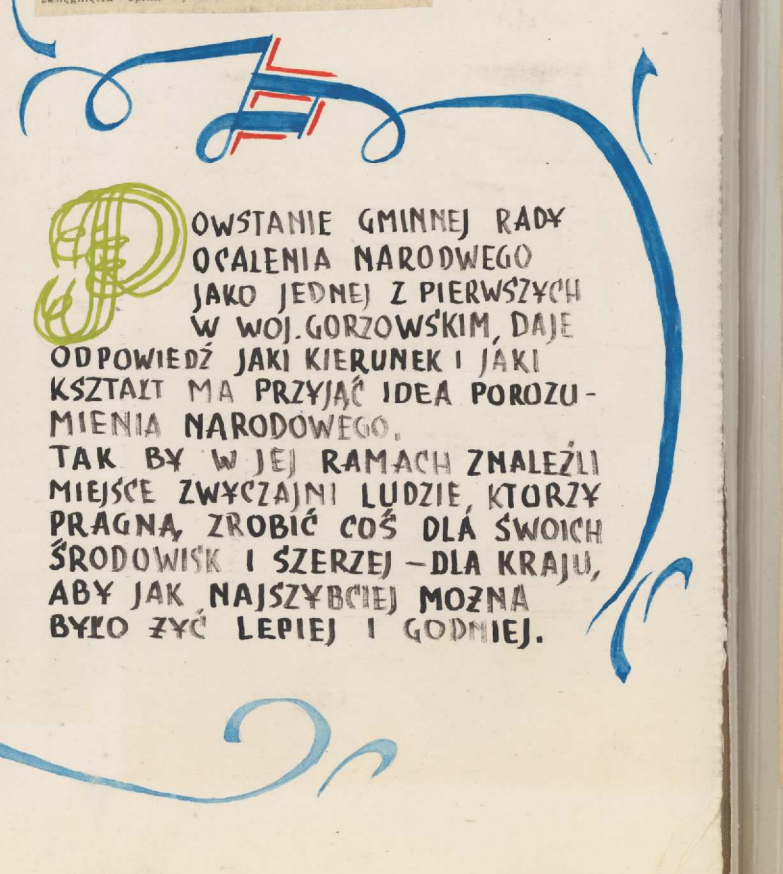
Zakres działania Rady był i jest jednak już wówczas znacznie szerszy. Podjęto nim, próby zaktywizowania skupi zbiorów, zajęto się usprawnieniem handlu i zlikwidowaniem spekulacji obrotami. Właśnie zapotrzebowanie stało się bodźcem do podjęcia działań. Miejsko - Gminnej Rady Ocalenia Narodowego. Radzono z handlowcami, jak można ułożyć hurtownię. Powołano zespół ds. młodych małżeństw, który w pierwszym kolekcji starał się zadbać, by na kółkach „MM” kupić można było rzeczy najpotrzebniejsze. Nie wszystkim zadowolono, ale części młodych małżeństw udało się dopomóc w zakupie mebli i sprzętu gospodarstwa domowego. Doprowadzono, aby 21 proc. towarów przeznaczonych na „MM” nie co zostało się gdzieś po bokach.

Wówczas też powstał zespół ds. handlu, który rozpoczął współdziałanie z odpowiednią komisją Rady Narodowej. Nie wszystkie jego pomysły, być może, trafiły, lecz w większości przypadków przyjęte zostały z zado woleniem przez mieszkańców Dębna. Wydzielono sklep przy ul. 1 Maja, w którym do dziś odbywa się sprzedaż paczek miesięcznych, wcześniej składowanych w magazynie wadzonego tu kartki na obywateli, ustalono też, że w każdej wolnej sobotę czynny będzie w mieście sklep namiotowy i 4 sklepy spożywcze. Zmieniono godzinę otwarcia sklepów w pozostałe dni, wprowadzono zasadę zaprzetywania rencistów i emerytów w kartki żywnościowe potrzebne zakłady pracy i RIB, a nie - jak dotychczas - przez UMIG, w którym tworzyły się długie kolejki. Poza tym, na wniosek przed stawiceli zakładów pracy, w 14 sklepach zakładowych wprowadzono sprzedaż reglamentowanych artykułów spożywczych. Spowodowało to, że do praktyki życia codziennego weszła zasada informowania mieszkańców o dostawach towarów do sklepów.

Na handlowej „laczce” były również i niepowodzenia. Nie udało się w Dębnie zorganizować punktu naprawy obuwi i reparaacji ponozach, nie spotkały się z przychylnym przyjęciem decyzji ograniczenia sprzedaży (gdy brakowało) mleka do 2 litrów; podobnie trudno było wykonać han-

dlowcom zarządzanie okresla jące wielkość sprzedaży mleka i ugotin w dwóch rzutach. Nie udało się także o tworzyć w mieście sklepu gar mazyjnego.

Rada zajmowała się też sprawami ludzi, porządku, dyscypliny i problemem zatrudnienia „urodzonych w niedzielę” w spółdzielczości. Niemniej, najważniejszą rzeczą tamtego okresu, a więc spokojny społeczny w gminie, udało się osiągnąć. Nie zdarzyło się, iż udało się przekonać wszystkich do idei porozumienia. To się dopiero dokonywało. A na porządku dnia dzisiejszego stała nowa pytnia i problemy: kształt, struktura, kompetencje i program PRON. Chodzi bowiem o to, by w jego ramach znaleźć miejsce, zwracając ludzi, którzy pragną zrobić coś dla swoich środowisk i szerszej - dla kraju, by jak najszybciej można było żyć lepiej i godniej. (tel)



**OWSTANIE GMINNEJ RADY  
OCALENIA NARODOWEGO  
JAKO JEDNEJ Z PIERWSZYCH  
W WOJ. GORZOWSKIM, DAJE  
ODPOWIEDŹ JAKI KIERUNEK I JAKI  
KSZTAŁT MA PRZYJAĆ IDEA POROZUMIENIA  
NARODOWEGO.  
TAK BY W JEJ RAMACH ZNALEŻLI  
MIEJSCE ZWYCZAJNI LUDZIE, KTÓRZY  
PRAGNĄ ZROBIĆ COŚ DLA SWOICH  
ŚRODOWISK I SZERZEJ - DLA KRAJU,  
ABY JAK NAJSZYBCIEJ MOŻNA  
BYŁO ŻYĆ LEPIEJ I GODNIEJ.**







# UROCZYSTOŚCI ŚWIECKIE



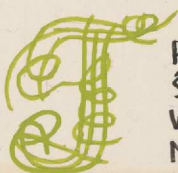
NADDANIE IMIENIA DZIECKU R.T. JESSÓW



WRĘCZENIE DOKUMENTU PAMIĄTKOWEGO



DZIECI PRZEDSZKOLA NR 1.



RADYCJA STAJĄ SIĘ  
ŚWIECKIE UROCZYSTOŚCI  
W USC DĘBNO, JAK:  
NADANIE IMION DZIECIOM-  
NADANO DLA 54 DZIECI, PRZYJĘCIE  
DZIECI DO SPOŁECZNOŚCI PRZEDSZKOLA  
NR 1-30 DZIECI, PRZEDSZKOLA NR 2-30 DZIECI,  
JUBILEUSZE 50-LECIA POŻYCIA  
MAŁŻEŃSKIEGO - 2 PARY.



WRĘCZENIE DOKUMENTU PAMIĄTKOWEGO H.SI. BARTOSIAK i I.WK. MORGOWSCY



## BIBLIOTEKA



ZIAKAŁNOŚĆ BIBLIOTEKI TO NIE TYLKO WYPOŻYCZANIE KSIĄZEK  
ALE TAKŻE DZIAKAŁNOŚĆ KULTURALNO-OŚWIATOWA A W TYM:  
QUIZY, ZGADUJ-ZGADULE, DYSKUSJE, KONKURSY ORGANIZOWANE  
Z CZYTELNIKIEM MŁODZIEŻOWYM. STALYMI FORMAMI PRACY  
CIESZĄCYMI SIĘ DUŻYM ZAINTERESOWANIEM SĄ: LEKCJE BIBLIOTECZNE,  
WYCIECZKI DO BIBLIOTEK ORAZ KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO I STOPNIA.

SIEĆ BIBLIOTECZNA WYNOŚI: 1-BPM:G W DĘBNIE, 4-FILIĘ BIBL.  
W CYCHRACH, GRZYMIERADZU, RÓŻAŃSKU I WARNICY, 39 PUNKTÓW  
BIBL. NA TERENIE MIASTA DĘBNA ORAZ NA WSI.



## Czytelnia dla wszystkich

**DEBNO LUBUSKIE.** Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Dębnie Lubuskim ma do dyspozycji swoich czytelników ponad 50 tysięcy książek. Jest to — i mimo — to okresy wzmożonego ruchu w bibliotece. Długie wieczory sprzyjają czytelnictwu książek.

Codziennie w czytelni dla dorosłych przebywa kilkadziesiąt osób. Można na miejscu

skorzystać z potrzebnych lektur, przygotować się do egzaminów, pogłębić wiedzę z różnych dziedzin.

W poniedziałki i czwartki w czytelni odbywa się nauka języka angielskiego, na którą uczęszcza około 30 osób.

Na zdjęciu — w czytelni dla dorosłych.

Tekst i fot. Z. Ryndak



## Warsztaty teatralne, to także sposób na czytelnika

**DEBNO.** O pracy biblioteki nie tyle świadczy wypozyczenia książek, ile wszystko to, co oprócz tego w niej się dzieje. Bo książki wypozyczają wszystkie placówki biblioteczne, jednak na szeroką pracę oświatową z czytelnikami decydują się tylko niektóre z nich. Do tych ostatnich zaliczyć można na pewno Bibliotekę Publiczną w Dębnie.

Świadczyć o tym może choćby obecna jej działalność. Od października ubiegłego roku prowadzony jest w czytelni biblioteki kurs języka angielskiego. Uczestniczy w nim 40 osób. Zgłaszają się jednak już następni zainteresowani nauką języków. Gdyby tylko znalazło się dodatkowe pomieszczenie i drugi lektor już dziś byłaby wystarczająca liczba chętnych, aby uruchomić następny kurs.

Nietuzinkowa forma zajęć z czytelnikami są też prowadzone od niedawna warsztaty teatralne. Za jej kieruje społecznie były aktor studenckie go teatru „Maja” z Poznania. Obecnie pracownik Państwowego Domu Dziecka w Dębnie — Anatol Wierzechowski. Uczestniczą w warsztatach młodzież przygotowuje elizydy teatralne.

W dębnowskiej bibliotece pomysłu także o niewidomych. Organizuje się dla nich specjalne spotkania, sprowadza tzw. książki mówione, czyli taśmy i płyty z nagraniami utworów literackich.

Dobrze rozwija się na terenie gminy typowa działalność biblioteczna. Książki można wypożyczyć zarówno w mieście w Dębnie, jak też w czterech filialach biblioteki — w Cybrach, Grzymadzie, Rozanku i Warniech, czy też w 39 punktach bibliotecznych prowadzonych w mniejszych miejscowościach. I jest już co wypożyczyć. Księgozbiór biblioteki w Dębnie liczy ponad 41 tys. woluminów. Powoli zaczyna brakować pomieszczenia na składowanie najnowszych nabytków. A są wśród nich pozycje, których nie powstrzymałyby się i placówki wojewódzkie. Oprócz tego od niedawna zaczęto gromadzić płytowe, przeźroczyste i taśmy magnetyczne z nagraniami muzykami i żywego słowa. Coraz częściej wykorzystują je do swojej pracy nauczyciele i instruktorzy placówek oświatowych.

Uznana w 1979 roku za najlepszą w województwie gozrowskim Biblioteka Publiczna w Dębnie jak wiadomo spełnia na laurach. Swój białom proponuje ciągle coś nowego. A to przyciąga przy okazji do bibliotecznych polek z książkami. No drugiego, że czytelników, tutaj jest coraz więcej.

(Zmł)

Czytelnia Biblioteki Publicznej w Dębnie codziennie od wioda 20—30 osób. Od października ubiegłego roku odbywa się w niej też kurs języka angielskiego.

Fot. J. Szalibierz

# DOM KSIĄŻKI

## Książki według rozdzielnika

**DEBNO LUBUSKIE.** W księgarni „Gryf” prowadzonej przez „Dom Książki” co dzień panuje duży ruch. Mimo kryzysu nie widać na półkach żujących pustek. Trzeba nawet powiedzieć, że są znaczne obroty, bowiem klienci kupują wszystko, co księgarnia otrzymuje na bieżąco. Jak nas poinformowała kierowniczka księgarni Zofia Kruciuk, w tym kwartale sprzedano wydawnictw za 1.150 tysięcy złotych, podczas gdy w analogicznym okresie ubiegłego roku obroty wyniosły 573 tys. złotych.

Pod pojęciem wydawnictw mieszczą się nie tylko same książki, ale również reprodukcje, płyty, taśmy. W księgarni jest także stoisko z artykułami papierniczymi, w którym do 26 dni, utargi wyniosły 360 tysięcy złotych. To jest trochę mało, ponieważ w ubiegłym roku w tym samym okresie więcej czasu sprzedano artykułów papierniczych za około 600 tys. złotych.

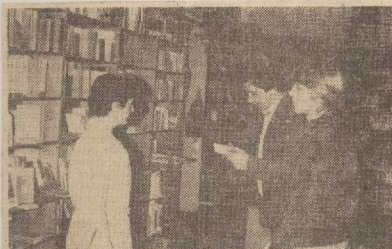
Jeśli chodzi o artykuły papiernicze, to zaopatrzenie jest naprawdę mizerne. Personel księgarni ma nieco zał do gorzowskiego WPHW, które mogłoby dostarczać więcej towarów.

Jeszcze gorzej przedstawia się zaopatrzenie w książki. Kierowniczka powiedziała nam, że takiej sytuacji nie pamięta, chociaż pracowała w dębnowskiej księgarni 14 lat. Księgarnia pozbawiona jest jakiegokolwiek informacji o nowościach. W 1982 roku przestał wychodzić „Zapowiedzi wydawnicze”, według których zamawiało się książki. Dziś jedyną informacją są publikacje prasowe i telewizyjne. Wydawcy nabywają w wydawnictwach liczb, utargi wyniosły 360 tysięcy złotych. To jest trochę mało, ponieważ w ubiegłym roku w tym samym okresie więcej czasu sprzedano artykułów papierniczych za około 600 tys. złotych.

W ostatnim czasie było sporo wydawnictw z importu z ZSRR, bardzo ładnych, w cenach od 200 do 300 złotych, świetnie wykonanych pod względem edytorskim. W tym kwartale sprzedano wydawnictw importowanych za ponad dwieście tysięcy złotych.

Księgarnia ma bardzo dobre warunki. Panuje miła atmosfera. Klienci mają do stepu do książek. Chodzą tylko o to, aby było w czym wybierać i co kupować.

(ZR)



**DEBNO LUBUSKIE.** „Dom Książki” w Dębnie Lubuskim mimo kryzysu prosperuje nie najgorzej. Wzmożony ruch panuje przed świetlami, ponieważ książka jest najmiłym upominkiem. Książki są ładnie wyeksponowane, a obsługa kulturalna i miła. Kto systematycznie odwiedza księgarnię zawsze znajdzie coś interesującego.

Na zdjęciu — w dębnowskim „Domu Książki”. Fot. Zbigniew Ryndak

SIĄŻKA, TO NIEARTYKÓY PIERWSZEJ POTRZERY  
ALE BEZ NIEJ JEST NAM CZEGOŚ BRAK.  
TYLKO W PIERWSZYM KWARTALE  
KUPILIŚMY ICH AŻ ZA 1 MILION  
150 TYSIĘCY ZŁOTYCH.



# KULTURA

## W takim mieście, jak Dębno

Niektórzy mieszkańcy Dębna Lubuskiego pamiętają jeszcze te czasy, kiedy życie kulturalne miasteczka rozwijało się harmonijnie. Z końcem lat sześćdziesiątych coś się zaczęło psuć. Połom nowe województwo, a właściwie jego stolica, „zabrała” kilkunastotysięcznemu miasteczku to, co dla kultury tak cenne — ludzi. Do Gorzowa wyjechali zdolni, wykształceni, ci którzy zawsze marzyli, aby zwiastować przyszłość z wiekzszym miastem.

W Dębnie pozostali nauczyciele, młodzież, szkolni podstawowych, średnich i jeśli umieli, przyciągać uczniów do zajęć pozaszkolnych, to co się działo. Pozostali też artyści — plastycy, muzycy, którzy od lat dojeżdżali tu z Kostrzyna i może jeszcze kilka osób.

Zastępcą naczelnika miasta Jan Baranowicz jest przekonany, że wszystko zależy od ludzi. Takich, którzy potrafią podążyć za sobą, zapalić, zaciękać. A każdy zainteresowany pracą w Dębnie niecierpiłby zbytnio o mieszkaniu — zwykle na tym rozmawia się kufny. Mieszkańca nie ma, a jeśli już się coś wygospodaruje, to nie można pozwolić sobie na kupowanie kota w worku. Kierunek wykształcenia to nie wszystko. Najważniejsza jest „złota” do pracy, a czy ją kandydat ma, okazuje się przecież po jakimś czasie.

Teresa Pokładnik, była księgowa, pełniąca obecnie obowiązki dyrektora Dębnowskiego Ośrodka Kultury marzy po ciemiu, aby znaleźć jak najprędzej kogoś na jej miejsce. I to zanim na dobre rozpadnie się rok kulturalny, a zakończy — remont obiektu przy ul. Daszyńskiego.

Dyrekcja DOK-u na czas remontu budynku domu kultury przeniosła się do Klubu „Pomerani”. — Przecież gdzieś to kulturę trzeba robić — tłumaczy T. Pokładnik. Ma teraz na głowie mnóstwo spraw związanych z remontem, ale specjalnie nie narzeka. To przynajmniej potrafił robić, bo trochę się na tym zna.

Remont obiektu przy Daszyńskiego otwiera nowe perspektywy przed dębnowską kulturą. Co prawda na razie jest to tylko remont „przedśmierciowy”, zabezpieczający — niezbędny po blisko dwuletnim marazmie w tym budynku (dach przeciekał, popękiał piec centralnego ogrzewania). Remont z prawdziwego zdarzenia połączone z modernizacją ośrodka rozpocznie się wiosną — na pewno, bo jest dokumentacja, wykonawca i pieniądze.

Mieszkańcy Dębna czekają niecierpliwie. Na Daszyńskiego jest bowiem sala na 300 miejsc. Na razie nie można wpuścić do niej ludzi, bo niepewny strop zagraża ich bezpieczeństwu. Inaczej, wielkiej sali w mieście nie ma. Dlatego nie wyjeżdża tu nigdy teatr ani „estrada” z wiekzszymi imprezami. Jedynie pomieszczenie w Dębnie, gdzie jeszcze można się spot-

kać w gronie nieco wiekzszym, niż rodzinne, to sala w „Pomerani”. Tu odbywają się dyskusje dla młodzieży, występuje teatr lalek, czy nieduże zespoły estradowe. Bilety na wszelkie imprezy organizowane w tak małej sali są bardzo drogie (na zespół rytmiki — 200 zł), a pomieszczenie ciasne i niewygodne (niska scena i podłoga w poziomle).

Niewielka sala w „Pomerani” służy wszystkim. Tu odbywają się zarówno sesje jak i wszelkie spotkania i posiedzenia, dyskusje, próby zespołów. Tu są również rzadki jedyny remont.

Oba obiekty: przy Daszyńskiego i przy Mickiewicza są pod opieką Urzędu Miasta i Gminy, Stanowia Dębnowski Ośrodek Kultury, którym niebawem pokieruje upatrzony dyrektor. Do odnowienia domu kultury pragnie się z „Pomerani” zespół muzyczny prowadzony przez Józefa Jaskulskiego. Działalność będą również sesje i koncertowe, ale pomieszczeń nadających się do tego typu działalności przy ul. Daszyńskiego nie brak.

Teatr dla dzieci przyjeżdżać będzie nadal do „Pomerani”. Na tych imprezach zawsze jest pełno — „Przygody Sindbada” powtarza się sześć razy w ciągu dnia, tak wielu było chętnych do obejrzenia spektaklu.

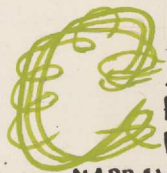
O „Pomerani”, czyli dawny klub „Cariny” czyni ostatnio starania młodzież z ZSMP. Urząd Miasta podchodzi do sprawy sceptycznie. — Nie mamy nie przeciw kontroli działalności młodzieży w klubie — mówi zastępca naczelnika — Przejść klub najłatwiej, ale może najpierw niech zaproponują coś w określonych dniach, czy godzinach. Zobaczymy, jakie ma możliwości, co mają do zaoferowania.

Tyle na jutro. Tymczasem w Dębnie jakoś smutno. Iako się skończyła. Wieczorami nie bardzo wiadomo, co ze sobą zrobić. Można pójść do kina — grają „Tęcza”, „Moją” też do biblioteki, gdzie ciano niemilobnie. Książek jest sporo — 70 tysięcy woluminów (w tym blisko 15 tys. dla dzieci). Korzysta z nich ponad dwa i pół tysiąca czytelników. Można też, jak wszędzie, obejrzeć po prostu telewizyjny program w domu. Tylko czy ludzi to wystarcza?

— Wielu, nawet większość — tak. Może zresztą upuszczać sprawę — mówi Jan Baranowicz. — Może po prostu nie znamy potrzeb kulturalnych ludzi, bo niewiele mamy do zaproponowania?

Odbiór programu telewizyjnego jest bierny, nie sposób ingerować w to, co na ekranie. Telewizja nie wywołuje chęci działania. Jakże więc żyć w skazanych na nią ludzi na spontaniczny rozwój ich kulturalnych zainteresowań?

ANNA BULAT-RACZYŃSKA



WZBY WSZYSCY  
ZDOLNI, WYKSZTAŁCENI  
PARAJĄCY SIĘ  
KULTURĄ, WYJECHALI  
NAPRAWDĘ, Z DĘBNĄ?  
DĘBNO, TO CHYBA JESZCZE  
NIE PUSTYŃNIA KULTURALNA!

## Z kulturą wciąż na bakier

DĘBNO. Naczelnik miasta i gminy Ryszard Świętocki twierdzi, że jeżeli przestanie być naczelnikiem to tylko z powodu kultury — pierwszo planowej dziedzinie w mieście, którego mieszkańcy nie mają gdzie spędzać wolnego czasu. Taka sytuacja trwa od dwóch lat.

Wpięć z prowadzenia Dębnowskiego Ośrodka Kultury wycofał się NZPÓW twierdząc, że koszty utrzymania są za wysokie. Równolegle z powodu 3 „S” z prowadzenia klubu trzygłównia „Carina”, oba obiekty w stanie technicznym nie nadającym się do dalszego użytkowania oddano urzędowi MIG. Stoi więc DOK od tego czasu zamknięty na przyszłowiec cztery spusty, zaś w klubie bez przerwy dokonuje się bieżących remontów, które niewiele pomagają, ale dzięki nim nie wypie się cegła na głowę.

Właśnie poprawiono dach i drzwi wymiana okien. W najbliższym czasie przystąpi się do poszerzenia i podwyższenia sceny.

Documentacja remontu i adaptacji obu obiektów jest wykonana. Jest także wykonawca przyszłych prac — PBRK. Jednak Dębno jeszcze długo będzie czekać na otwarcie placówek: roboty w DOK rozpocznie się dopiero w kwiecień przyszłego roku, a podwyższenie sceny — w październiku. Zostanie więc mieszkaniem albo spędzanie wolnego czasu w domu przy książce i na spotkaniach ze znajomymi, albo wjazd do pobliskich miastowości. Trudno się więc dziwić pesymistycznym myślom naczelnika. Może by z pomocą wszystkim przyszły zakłady klubów, w których do tej pory nie się specjalnie interesującego nie dzieje.

(cc)

# DĘBNOWSKI MARATON

## Międzynarodowe mistrzostwa Polski w biegu maratońskim



DĘBNO-STOLICA POLSKIEGO  
MARATONU PO RAZ XVII.  
PO RAZ PIERWSZY PRZED  
BIEGIEM GŁÓWNYM  
RYWALIZUJE MŁODZIEŻ  
SZKOLNA DĘBNA, WOJEWÓDZTWA  
GORZOWSKIEGO I WOJEWÓDZTWA  
OŚCIENNYCH.

Dębno Lubuskie w woj. gorzowskim od 1966 roku słynie ze świetnie organizowanych biegów maratońskich. Pierwsze imprezy odbywały się wprawdzie poza tym miastem, na trasie Cedyń — Słekiery i rozrywane były na dystansie o połowę krótszym od klasycznego maratonu (42 km 195 m), ale wkrótce potem miejscowi działacze „przenieśli” bieg do swego miasta. Bieg maratoński w obsadzie międzynarodowej i jako mistrzostwa Polski są rozgrywane do dziś, a Dębno słusznie uważane jest za stolice polskiego maratonu.

Tegoroczne międzynarodowe mistrzostwa Polski w biegu maratońskim odbędą się w Dębnie nieco wcześniej, niż zwykle, bo już w najbliższą niedzielę, 25 kwietnia br. Współorganizatorami tej przebiegłej imprezy jest bardzo wielu, powiedzmy więc tylko, że honorowy patronat nad biegiem tradycyjnie już przyjął wojewoda gorzowski — Stanisław Nowak, a szalob organizacyjną pracę pod wodzą Wincentego Berlińskiego, dyrektora dębnowskiego OSIR-u.

Od ubiegłego roku wpłynęło już 148 zgłoszeń do biegu. Popularność imprezy ciągle zatem rośnie. Wśród zgłoszonych biegaczy są nazwiska wszystkich najlepszych polskich maratończyków z dwukrotnym zwycięzcą w ostatnich dwóch latach — Zbigniewem Pierzynką (Wawel Kraków). Wystartują także m. in. Henryk Nogała, Andrzej Salkowski, Ryszard Koniasz, Kazimierz Pawlik, Zbigniew Sawicki, Józef Stefanowski, Zbigniew Marozak. Nie zabraknie też Lubuszan — Dębno wyrzuci reprezentować będą Jan Arcisz i Marek Łukasz. Zapowiedzieli swój start także długodystansowcy z kil-

ku krajów socjalistycznych — ze Związku Radzieckiego, NRD, CSRS i Bułgarii. Jak wynika ze zgłoszeń, tegoroczny maraton w Dębnie będzie nieco odmienny od poprzednich. Z dwóch powodów. Po pierwsze wystartuje rekordowa liczba kobiet, m. in. z naszego kraju — Anna Król-Beltow (Górniki Wałbrzych). Wystąpi także reprezentacja Czechosłowacji — pani Sarka Pechova, Walera Rulova i mistrzyni tego kraju w maratonie kobiet — Jarmira Urbankova. Na tym lista przedstawicieli pleiady niebawem na pewno nie skończy.

A po drugie — rekordowo zapowiada się liczba biegaczy niestowarzyszonych i oddziałów. Są to niewątpliwie efekty coraz szerszego upowszechnienia masowych biegów długodystansowych w naszym kraju. Na marginesie dodajmy, że w Dniu Zwycięstwa, 9 maja w Gorzowie odbędzie się interesujący „II Między Bieg Słowiański”, organizowany przez Zarząd Województwa TKKF. Maraton w Dębnie rozpocznie się o godz. 14.00 i wieść będzie tradycyjną trasą: biegacze będą mieli do pokonania pięć rund na pętli od placu Światowida w Dębnie do nawrotu w pobliżu Barnówka. Długość pętli 8,389 m. By dystans był klasyczny, po starcie na pl. Światowida uczestnicy maratonu pokonają dodatkowo 230 metrów. Nowością tegorocznej imprezy będą biegi uliczne dla młodzieży woj. gorzowskiego i okolicznych. Biegi te rozpoczyna się o godz. 12.00 i będą przedmiotem emocji, jakie będą towarzyszyły zmaganiom w biegu głównym. Młodzieży pokonają dystans 800 m, a juniorzy — 1.000 m, natomiast młodzież — 1.200 m, a juniorzy — 1.500 metrów.

Zwycięzca dębnowskiego maratonu zdobędzie tytuł mistrza Polski i będzie niewątpliwie głównym bohaterem imprezy. Gorące brawa zbierać będą jednak na pewno do rozmiłowanej w swojej imprezie społeczności tego malowniczego miasta wszyscy uczestnicy, bez względu na zajęte miejsce. Organizatorzy przygotowali, jak co roku, nagrody specjalne (wśród nich nagroda „Święta Prasy-82”), oraz upominki dla zdobywców miejsc w pierwszej pięciusetce i w końcowej klasyfikacji.

A zatem w najbliższą niedzielę wielkie emocje na trasie międzynarodowych mistrzostw Polski w maratonie. Dębno serdecznie zaprasza wszystkich uczestników imprezy i sympatyków sportu, którzy bieg będą oglądać.

KRZYSZTOF HOLYŃSKI



## Po biegu maratońskim w Dębnie

# W rodzinnym gronie

Tytuł zapewne jest nieco pretensjonalny, jednak trudno oprzeć się odczuciu, że doroczny bieg maratoński „Dębno-82” w obszarze między narodowej jest imprezą niepowtarzalną. W przeddzień niedzielnego biegu wszystko było zapieczętowane, a przyszłowy ostatni guzik. Poronnie jedynym zmierzaniem organizatorów był nieliczny udział zawodników „Dębnowscy” działacze z reguły są jednak optymistami. „Rok jest szczególnie trudny — mówili — i przede wszystkim nie możemy rezygnować z pięknych tradycji. Z pewnością już w przyszłym roku uczestników zagranicznych będzie znacznie więcej”.

Już od rana plac Światowida zapelniał się mieszkańcami Dębna i okolic. Pomysłowe dekoracje, plastyczne akcenty przypominające że kolejny bieg na dystansie 42 km 193m tuż tuż, zachęcały do udziału w imprezie. Krażącym po ulicach zawodnikom towarzyszyły brawa, słowa zachęty. I tak jest zawsze.

Po raz pierwszy przed biegiem głównym rywalizowała młodzież szkolna. Obok uczniów miejscowych szkół do biegów przytłaczali młodzi biegacze z całego województwa gorzowskiego oraz ościennych.

Oto wyniki tych biegów: 800 m młodzieńców — 1. Katarzyna Rybińska (Barlinek), 2. Anna Jaworska (Czechy), 3. Bogna Naronowicz (Dębno). 1000 m juniorów — 1. Wiesława Zosi, 2. Teresa Oleczek (obte Dębno), 3. Elzbieta Siwiak (Smolnica). 1200 m młodzików — 1. Waldemar Chudzik (Swinoujście), 2. Paweł Somorski, 3. Jacek Urban (oba Dębno). 1500 m juniorów — 1. Andrzej Podberewski (Dębno), 2. Zdzisław Zimek (Swinoujście), 3. Zbigniew Cielecki (Mysłibórz).

Wielu sojuszników ma dębnowski maraton i wyłączenie wykaz tych in sytuacji byłby surowym materiałem. Ogranicze się zatem do wyrażenia serdecznego podziękowania, które organizatorzy składali na rece wodłogorganizałdów, fundatorów na gród, w komplecie sojuszników tej niekniei, zrodzonej ze sojuszników skiel pasli imprezy. Bez wielkich pła niedry i storoczny bieg maratoński zykał sobie jednodnacznie brzmiać, bardzo przychylne komentarze. Oczekując uroczystości oficjalnego otkozenia wyników zawodnicy i ich opiekunowie z zainteresowaniem wyaluchali koncertu w wyko naniu uczniów miejscowej SP-1.

Opiekunem zespołu muzycznego i chóru jest Kazimierz Piwowar. To tylko jeden z przykładów zaradkości.

Wracając do spraw sportowych, sklasyfikowanych zostało aż 102 uczestników, którzy zmieścili się w limicie czasu (3,5 godz.). Na wysokim 20 m. uplasował się Henryk Warszawski (Lubusz Słubice) — 2:27.29, a 30 m. zajął Czesław Zapoleczny (Lubtour Z. Góra) — 2:27.52. 35 m. zajął Józef Suszyński (Lubtour) — 2:29.22. Wśród sklasyfikowanych za wodników byli również Wacław Cuchnicki (miest. Zbąszynek) — 3:05.36, Janusz Arcisz (miest. Dębno) — 3:11.18 i Tadeusz Justynski (miest. Gorzów) — 3:21.34.

Kolejny, 17 już międzynarodowy maraton w Dębnie przechodził do historii. Za rok uczestnicy ponownie zjadą do tego malowniczego miasteczka i znów wiać się będą jak dobrzy znajomi. Maratończycy tworzą jedną liczną rodzinę, jak nikt inny potrafią docenić wysiłek włożony przez każdego uczestnika.

Obecnie organizatorzy mogą nieco odpocząć, a wkrótce rozpoczyna przygotowania do kolejnego, przyszłorocznego maratonu. Z pewnością wszystko będzie również na najwyższym poziomie.

R. SIUDA



Ryszard Koplasz (z lewej) i Henryk Nogala, najlepsi biegacze międzyrodzajnych mistrzostw Polski w maratonie.

# ŚWIĘTO PRACY



NA TRASIE POCHODU WŁADZE NACZELNE DĘBNA





PRZED WYMARSZEM  
NA TRASĘ POCHODU

PRZEMARSZ POCZTÓW  
SZTANDAROWYCH

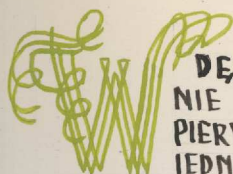


SZKOŁA PODSTAWOWA NR 1  
OTWIERA PRZEMARSZ  
SZKÓŁ DEBNA

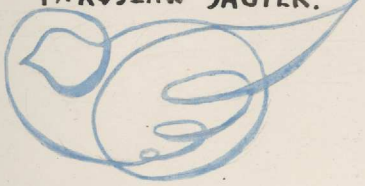
NA TRASIE PRZEMARSZU  
NZPÓW-u







**DĘBNIE RÓWNIEŻ POGODA  
NIE DOPISAŁA. MANIFESTACJA  
PIERWSZOMAJOWA UDAYA SIĘ,  
JEDNAK W PEŁNI. W POCHODZIE  
WZIEŁO UDZIAŁ OKOŁO 4 TYS. OSÓB.  
ZAKOŃCZYŁ SIĘ ON TUŻ PO GODZ. 11  
NA STADIONIE PRZY UL. GORZÓWSKIEJ.  
TAM DO ZEBRANYCH ZWRÓCIŁ SIĘ Z POZDRO-  
WIENIAMI Z OKAZJI 1 MAJA Z PODZIĘKOWANIEM  
W IMIENIU OKON I SEKRETARZ KMG  
PZPR - MIROSLAW SAUTER.**



**PRZEMARSZ LZPSK „CARINA”**

## WŚRÓD PRZYJACIÓŁ DZIECI

### Osierocone dzieci żyją w Dębnie wśród przyjaciół

Już blisko połowa sierot przebywających w Państwowym Domu Dziecka w Dębnie posiada własne książeczki mieszkaniowe. To odpowiedź miejscowego społeczeństwa i pobliskich zakładów pracy na wywołany do nich w 1979 roku przez kierownictwo placówki i Ligę Kobiet w Dębnie apel o fundowanie mieszkań dla dzieci pozostawionych rodzicielskiej opiece. Obecnie 36 dzieci z PDD ma już własne książeczki mieszkaniowe z pełnym wkładem, a na miesiąc kania dla kolejnych 4 dzieci dokonywane są systematyczne wpłaty.

Przy okazji fundowania książeczek wiele kontaktów z placówką. Tak jest np. ze Spółdzielnią Kółek Rolniczych w Dębnie, skąd Kola Gospodyń Wiejskich wpłaciły wkłady na 5 książeczek, nie ponadto dopinguja spółdzielnię, aby pomagała placówce w rozwiązywaniu jej codziennych problemów. Dużą pomoc otrzymuje PDD ze strony dębnowskiego oddziału WSS „Spółem”, który pełni funkcję zakładu opiekuńczego. Spółemowcy wpłacają systematycznie na 3 książeczki mieszkaniowe dla sierot. Usługowo - Wytwórcza Spółdzielnia Pracy w Dębnie po ufundowaniu dwóch książeczek, podtrzymała nawiązanie z dziećmi znajomość i opiekuje się jedną z grup wychowawczych. Pracownicy spółdzielni i dzieci wzajemnie od siebie się dowiadują, co potrzebują, kierując do PDD swoich fachowców, aby pomogli w usunięciu awarii czy dokonali drobnych napraw. Przykłady takie, jak twierdzi dyrektor placówki — Leonard Tuszkowski, można mnożyć. Osierocone dzieci żyją w Dębnie wśród przyjaciół.

Pomoc dla sierot w postaci fundowania dla nich mieszkań przyszła w odpowiednim momencie. Często wychowanki domu Dziecka osiągały własną pełnoletność. Własne mieszkanie znacznie ułatwia start w dorosłe życie. Niedawno ciotka przysłała pieniądze na chwilę. Pod koniec ubiegłego roku jedna z jego wychowanki — 21-letnia Marysia, jak się do niej tu zwraca, otrzymała klucze do własnego „M”. Długo młoda pani Maria mieszka już w nim z mężem.

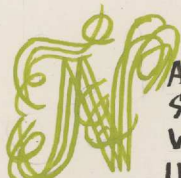
Mozna przypuszczać, że ta chwila nie będzie teraz osamotniona. Właśnie usmo-

dzielnia się kolejna trójka wychowanków tej placówki. Dwoje mieszka już poza nią, choć jeszcze nie są na „swoim”, a tylko 19-letnia Aurelia po pracy wraca na noc do swoich koleżanek i kolegów z domu. Może jednak uda się dla niej przyspieszyć przydział własnego mieszkania? Byłby to najpiękniejszy prezent jaki mogła by otrzymać na progu dorosłego życia.



Na zdjęciu: od pięciu już lat wychowankowie Państwowego Domu Dziecka w Dębnie mieszkają w nowym funkcjonalnym budynku. Czasu dużych pokoi i żelaznych łóżek dawno minęło. W trójmiejscowych pokojach żyje się wygodnie, no po południu można zaprosić do siebie kolegów na wspólną zabawę.

Fot. J. Szalbierz



**ALEŻA, DO NICH:  
SPÓŁDZIELNIA KÓŁKA ROLNICZEGO,  
WSS „SPOKEM”,  
USŁUGOWO-WYTWÓRCZA SPÓŁDZIELNIA PRACY,  
SENIORZY PZPR I,  
ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE DĘBNA.**

### Maluchy mają znakomite warunki

**DĘBNO.** Najmłodsi obywatela miasta nie mogą narzekać na brak opieki. W dwóch klubach miejskich i przyzakładowym „Carliny” znalazło się 119 zgłoszonych maluchów. \* Ponieważ są jeszcze wolne miejsca, przyjęte może być każde dziecko. Tak dobra sytuacja spowodowana została przede wszystkim przepięknym wielu kobiet na urlopy macierzyńskie i wychowawcze; najlepszą bowiem opiekunką w klubku nie zastąpi nikt. \* Jeżeli w przyszłym roku sytuacja nie ulegnie zmianie, jeden z budynków miejskiego klubu zadepiutuje się na Dom Dziecięcy Pobytu dla ludzi samotnych i samotnych.

(K)

### Młodzież dzieciom i starszym

**POLNA.** Działające tutaj 18-osobowe koło ZMW zorganizowało dla dzieci tradycyjne go Mikolaja. Odbyły się gry, zabawy, konkursy, a dla wszystkich znalazły się słodkie przekąski.

**ROŻAŃSKO.** „Mikolajki” dla 85 dzieci ze wsi i 95 paczek dla maluchów z domu dziecka w Dębnie Lubuskim przygotowała tutaj młodzież ZMW. Pieniądże na paczki, które wręcał dobroliwy Mikolaj i strażnik Diabeł, członkowie koła wypracowali i organizując kilkakrotnie bawę dla mieszkańców wsi.

### Dar seniorów dla dzieci

**DĘBNO LUBUSKIE.** Członkowie Polskiego Związku Emerytów, Rentistów i Inwalidów zrzeszeni w Klubie PTTK „Senior” spełnili piękny obywatelski w Miedzynarodowym Dniu Dziecka przekazali dla wychowanków przedszkola przy ul. Wieszla w Dębnie 32 sztuki różnej odzieży wykonanej w trakcie zajęć w Klubie z odpadów uzyskanych w miejscowej Spółdzielni Pracy

Przemysłu Włókienniczego. Ofiarodawcami byli: Anna Witkowska, Olga Kaplita, Maria Krawczuk, Bogusława Kamińska, Wanda Gorczyca i Maria Kwiatkowska. Przekazały one sweterki, spodniczki, bluzeczki, pulawerki, bereczki, szalik i skarpetki.

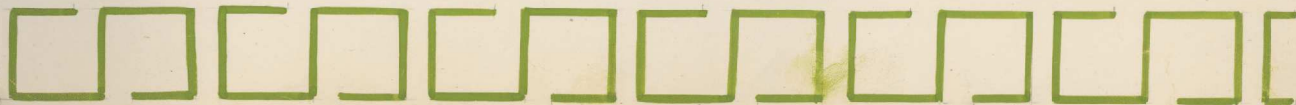
Za sprężentowane dary podziękowała dyrektorka przedszkola Mirosława Skowronek. Seniorzy przyrzekli dalszą pomoc.

### Dla dobra dzieci

**DĘBNO.** Pomimo, że do szkoły w Sabinowie, Cyborach, Srońcu, Rożanku i Dębnie codziennie dojeżdża blisko 500 uczniów — nie widać ich na drogach — wycieczki „na okazję” i znaczących. A przecież jeszcze nie tak dawno idący dzieci jeździli „bonanzami”, autobusami i wszystkim co zdołali zastrzygnąć był to obrazek powszechny.

Dwa lata temu dowódzcy ci przejął całkowicie PKS i wywiązały się z jego zadania bardzo dobrze; autobusy jeżdżą terminowo i — mimo braku akumulatorów, opon, zasłanym zima drog — bezawaryjnie. By uczniowie nie wyczekiwali za dugo na normalne kursy — uruchomiono — specjalne autobusy. Wszystkie poczynania udzieliły nie dzięki postawie kierowców, i w tym roku obiecał im że zaden z kursów uczniowskich nie wypadnie” bez względu na kłopoty, których PKS nie brakuje. Dotrzymaj słowa.

(K)





# LUDZIE ZŁOTEGO WIEKU



**ODZIAŁ PZERII ZRZESZA  
BYŁYCH PRACOWNIKÓW  
DĘBNOWSKICH ZAKŁADÓW,  
A KILKA RAZY W ROKU  
ZBIERAJĄ SIĘ, NA WSPÓJNEJ  
HERBACIE, PRZY CIASTKACH  
W MIŁYM KAMERALNYM NASTROJU.**

## Spotkanie z rencistami w „Carinie”

**DĘBNO LUBUSKIE.** W Lubuskich Zakładach Przemysłu Skórzanego „Carina” — Zakładzie Obuwia — w Dębnie Lub. zorganizowano ostatnio doroczne spotkanie rencistów — byłych pracowników tego przedsiębiorstwa. Przybyło na nie około 200 osób spośród 230. Wszyscy zostali gościnnie przyjęci oraz otrzymali podarki z zakładowej produkcji.

Spotkanie rozpoczęło się od powitania rencistów przez dyrektora Władysława Twardowskiego, który poinformował również zebranych o sytuacji w zakładzie. Następnie okolicznościowy referat wygłosił przewodniczący zarządu Oddziału Miejskiego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów Jan Wojtkiewicz.

Spotkanie uczestnicy uważają za wyjątkowo udane i stwierdzili, że było ono dowodem niezaprzeczalnej troski zakładu o byłych pracowników przebywających już na emeryturach.



## Miła uroczystość

**DĘBNO LUBUSKIE.** Z inicjatywy Oddziału Miejskiego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów odbyła się w kinie „Przedwiośnie” uroczystość z okazji „Dnia Inwalidy”. Przybyło ponad sto osób. Zastępca naczelnika miasta i gminy Jan Baranowicz przekazał zebranym najlepsze życzenia. Mówił też o sytuacji zaopatrzeniowej w regionie i kraju.

Referat okolicznościowy wygłosił przewodniczący Zarządu Oddziału Miejskiego PZERII Jan Wojtkiewicz.

Po części oficjalnej wywieszono reżenolowacką komedię filmową. (nr)

## Troska o ludzi złotego wieku

**DĘBNO LUBUSKIE.** Spółdzielnia Pracy Przemysłowej Włókienniczej w Dębnie ma pod opieką 83 emerytów i rencistów, w większości kobiety. Jeszcze niedawno byli produkcyjnymi pracownikami, tkaczkami. Dziś są już na zasłużonym odpoczynku. Niektóre przeszły na wcześniejszą emeryturę. Mówi się, że ci ludzie mają już spokój. Ale czy tak jest rzeczywiście? Czy nie mają już żadnych trosk?

Trudno oderwać się od własnego środowiska, od miejsca pracy, w którym pracowało się długie lata. Toteż mają sens spotkania, jakie odbywają się w zakładzie raz na rok. Właśnie niedawno emeryci i renciści zebraли się na wspólnej herbacie przy ciastkach. W zakładowej świetlicy była miła atmosfera. Przygrywał zespół muzyczny, działający przy spółdzielni włókienniczej.

Oprócz referatu przewodniczący Oddziału Miejskiego PZERII Karol Szepeński odczytał własne wiersze mówiące o życiu seniorów, ich troskach i problemach.

W kole miejskim zrzeszonych jest ponad tysiąc emerytów, rencistów i inwalidów. Seniorzy mają swój klub, w którym zbierają się co czwartek. Mają też sekcję PTTK, do której należy 64 członków, a w kole Ligi Ochrony Przyrody jest 30 osób. Organizują wycieczki, zjazdy i inne imprezy.

Trzeba powiedzieć, że zakład dba o swoich byłych pracowników. Bada ich warunki życia, udziela zapomóg, pomaga przy zakupach zapasów na zimę. Wszyscy bardzo sobie cenią taką pomoc. (z.r.)

## Ille na opiekę społeczną?

**DĘBNO.** W tym roku stała się opieką społeczną objętych będzie 18 osób podopiecznych. Ponadto 30 osób korzystających będzie z zapomóg okresowych. Środka na opiekę społeczną wspierane będą również osoby znajdujące się w wyjątkowo trudnej sytuacji materialnej, a także rodni i żołnierzy uznanych za jeńców wojennych.

W tegorocznym budżecie miasta i gminy na opiekę społeczną wyznaczono 136 tys. złotych. (BY)

# MIŁOŚNICY PRZYRODY

## Wyróżnienie ogólnopolskie dla dębnowskiej „Sasanki”

Piękna i szlachetna idea ochrony przyrody jednemu z nas umiłowano krajobrazu czystego i odczuwalna potrzeba podejmowania interwencji w przypadkach zagrożenia naruszenia równowagi przyrodniczej przez ludzi — doprowadziły do wielu skutecznych działań. Podjęmowaliśmy je głównie strażnicy ochrony przyrody, ale także i inni działacze, którym nie jest obojętne los naturalnego środowiska. Głównie dzięki doświadczeniu, że działalność zespołów będzie skuteczniejsza i bardziej owocna, założyliśmy przy Komendzie Powiatowej Oddziału PTTK w Dębnie koło środowiskowe Ligi Ochrony Przyrody, nadając mu nazwę „Sasanka”. Było to półtora roku temu, a wiele kół ma za sobą dość krótki czas działalności, ale już na naszym koncie kilkadziesiąt skutecznych interwencji i poczynań. Dotyczyły one głównie zanieczyszczenia okolicznych lasów przez brzozy szlachetne, wywołane przez różne odpady oraz zatrucie wód rzeki Kosy.

Kółko liczy około 40 członków, a wśród nich są i seniorzy dębnowscy, min. bardzo aktywni miłośnicy przyrody Michał Gasiór i Jan Podziński. (ada)

**ZRZESZAJĄ SIĘ  
W KOLE  
ŚRODOWISKOWYM  
LIGI OCHRONY  
PRZYRODY PRZY PTTK  
„SASANKA”.**

Z przyjemnością informujemy, że dębnowskie kółko „Sasanka”, którego prezesem jest Leon Wiśniewski — zostało wyróżnione w skali ogólnopolskiej we współzawodnictwie między kółkami środowiskowymi i zakładowymi. Na niedawnej IX Krajowej Nadziei LOP w Olsztynie przekazano mu z tego tytułu dyplom Zarządu Głównego Ligi Ochrony Przyrody. (ada)

## Miasta w zieleni



**DĘBNO.** W zieleni pod konarami drzew błądzą prawie całą ul. Mickiewicza. Podobnie jest na ul. Buzia i innych. Mogłoby się myśleć, że wiele skwerów i kwietników, które dodają miastu uroku, a szczególnie dobre wrażenie sprawiają na furystach, na ludziach przypadkowo przejeżdżających przez Dębno. Na zdjęciu — fragment zieleni przy ul. Mickiewicza. Oprócz kwiatów są tam też ławki.



# ZESPÓŁ SZKÓŁ

## im. J. SŁOWACKIEGO



SKŁAD ZESPOŁU WCHODZA:  
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE,  
LICEUM MEDYCZNE,  
LICEUM EKONOMICZNE,

TECHNIKUM PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO,  
ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA

LICEUM EKONOMICZNE DLA PRACUJĄCYCH

LICEUM OGÓLNOKSZT. DLA PRAC.

TECHNIKUM MECHANICZNE DLA PRAC.

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA OHP.

ŚREDNIE STUDIUM ZAWODOWE.

ZESPÓŁ KIEROWNICZY SZKOŁY OD

LUTEGO BR. STANOWIA: DYR. MGR STANISŁAW

KĄK, Z-CY MGR STANISŁAW MOSZYŃSKI,

MGR INŻ. MARIA KOWALCZYK ORAZ KIER.

INTERNATU MGR DANUTA POGRONOWICZ.

POZA DZIAŁALNOŚCIĄ DYDAKTYCZNĄ

PROWADZI SIĘ PRACĘ W 13 KOLACH

PRZEDMIOTOWYCH, SKUPIAJĄC OKOŁO 200 UCZNI.

4 KOLA ARTYSTYCZNE Z 60 UCZNIAMI, ORGANIZACJE MŁODZIEŻOWE JAK: ZHP, PITK, LOP, LOK,

TPPR, PCK, SKO, SAMORZĄD UCZNIOWSKI, SPÓŁDZIELNIA UCZNIOWSKA „MRÓWKA”.

ORGANIZACJE MŁODZIEŻOWE I KOLA ZAINTERESOWAŃ

PROWADZĄ DZIAŁALNOŚĆ W ZAKRESIE:

- ŻYCIA KULTURALNEGO I ARTYSTYCZNEGO MŁODZIEŻY,

- ORGANIZACJI WYPOCZYNKU I ŻYCIA SPORTOWEGO,

- PRAC SPOŁECZNO-UŻYTECZNYCH NA RZECZ SZKOŁY

I ŚRODOWISKA,

KSZTAŁCENIA IDEOLOGICZNEGO.

WŚRÓD UCZNIÓW, KTÓRZY REPREZENTOWALI SZKOLĘ

NA KONKURSACH I W OLIMPIADACH PRZEDMIOTO-

WYCH WYRÓZNIŁI SIĘ:

P. TADLA - UCZESTNIK CENTRALNEJ OLIMPIADY WIEDZY  
SPOŁECZNO-POLITYCZNEJ.

E. HERDEN - CENTRALNA OLIMPIADA JĘZYKA POLSKIEGO.

M. TELEJ - PIERWSZE MIEJSCE W SPORTACH OBRO-  
NNYCH SZKOŁN. ZAWOD. SZCZEBIA WOJ.

K. KIEZDASA II M-CE W ZAWODACH OBRONY CYWILNEJ.

II M-CE W FINAKACH VII GORZOWSKIEJ SPARTAKIADY MŁODZIEŻY W L.A. A W TYM

11 MEDALI - 3 ZŁOTE, 4 SREBRNE, 4 BRĄZOWE.

SZKOŁA ZATRUDNIA:

34 - PRACOWNIKÓW Z WYKSZT. WYŻSZYM

12 - ŚREDNIE ZAWOWE

1 - ZASADNICZE

18 - PODSTAWOWE I NIEPEŁNE PODST.

ZA WIELOLETNIĄ PRACĘ W SZKOŁNICTWIE

WYRÓZNIENI ZOSTALI: M. KOZUCH, J. KUTYBA, M. WINNICKA -  
SREBRNYMI KRZYŻAMI.

L. CYTRYNOWICZ, CZ. GRZYBOWSKI - BRĄZOWYMI  
KRZYŻAMI ZASŁUGI.



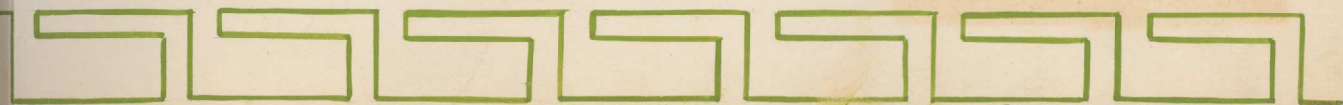
CZEPKOWANIE W LICEUM MEDYCZNYM



OSTATNI DZWONEK DLA LM.



OSTATNI DZWONEK DLA LO.





# WYTWÓRNIĄ URZĄDZEŃ KOMUNALNYCH „Presko”



Y W MIEŚCIE BYŁO CZYŚCIEJ  
A NA PODWÓRKU PRZYJEMNIEJ

## Dzięki „Presko” nie zasypią nas śmieci

Trudności jakie odczuwały zakłady oczyszczania miast w całym kraju ze znalezieniem wystarczającej ilości ludzi do tej „brudnej” pracy, skłaniają jednostki wytwórcze gospodarki komunalnej do pomocy w rozwiązywaniu tego problemu. Również za

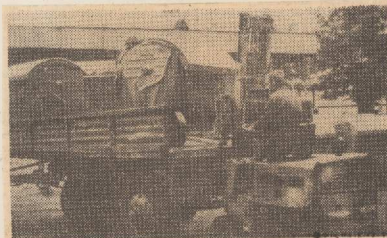
sprawa Wytwórni Urządzeń Komunalnych „Presko” w Dębnie znikają powoli z naszych ulic i podwojek, małe, szare, 110-litrowe pojemniki na śmieci, a pojawiają się duże, 1100-litrowe i większe, także kontenery o pojemności 10 m<sup>3</sup> sześciu. O ile do zbierania śmieci z małych pojemników, oprócz kierowcy śmieciarki potrzebnych było jeszcze 2-3 ludzi, służących przede wszystkim do podnoszenia kontenerów na piecach, o tyle do obsługi wielkich pojemników, czy kontenerów wystarczy praktycznie tylko kierowca samochodu, obsługujący zamontowanym na jego tył urządzeniem dźwigowym.

Wytwórnia „Presko” w Dębnie produkuje właśnie te wielkie pojemniki 1100-litrowe oraz kontenery. Tych pierwszych dostarczyła zakładowi oczyszczania miast w br. 18 tysięcy, a kontenerów — 200. Poza tym 340-osobowa załoga

zakładów wyprodukowała w br. 380 ton różnego rodzaju śrub, wkrętów i nakrętek. Wartość całej produkcji wyniosła 245 mln zł — mniej więcej tyle samo, w cenach porównywalnych, co w roku minionej.

Po 10 miesiącach br. po mimo rozmaitych kłopotów, głównie zapobiegawczych, związanych z produkcją, a osiagnięciem zysku pozwalają kierownictwu całkiem realnie przystąpić do odkładanej już od dawna rozbudowy zakładu. Powstać ma nowa hala produkcyjna z tak potrzebnyymi tu suwnicami, a także malarnia z prawdziwego zdarzenia. Poprawia się dzięki temu znacznie warunki pracy, a ponadto stworzona została możliwość rozwoju produkcji nowych, 2200-litrowych pojemników, które obsługiwane będą przez wielkie ciężarówki „Kamaz”. Jeszcze do końca br. powstanie prototypowa partia 50 takich pojemników, a kilka z nich już testuje MPK w Warszawie.

(sc)



DEBNO. Wytwórnia Urządzeń Komunalnych „PRESKO” w Dębnie wyprodukowała w I półroczu br. 7745 sztuk pojemników 1100-litrowych, służących do gromadzenia nieczystości stałych. Te kryte metalowe urządzenia cieszą się dużym popytem. Ale wciąż jeszcze produkcja jest mniejsza od potrzeb.

W bieżącym roku zakład wyprodukuje 16 tysięcy wspomnianych pojemników. Na zdjęciu: załadunek pojemników na przyczepę. Fot. Zbigniew Rynda

## PAŃSTWOWY OŚRODEK

### Czy rolnictwo może obejść się bez POM-u?

DEBNO LUBUSKIE. Odpowiedź na pytanie w tytule może być tylko jedna — rolnictwu były i są potrzebne usługi mechaniczne, dlatego nie może ono obejść się bez współdziałania z państwowymi ośrodkami maszynowymi. To jest jedna prawda, a druga jest taka, że istnieje zasada pewnej zmiany w usługach. Weźmy dla przykładu POM w Dębnie, który obsługuje gminy Dębno i Boleszkowice. W ubiegłym roku do pełnej realizacji planu wycozało 63 mln złotych zabrakło 8 procent. Stało się tak z powodu rezygnacji kontrahentów z wcześniej podpisanych umów.

Mowa tu głównie o produkcie obrotu do transformatorów produkowanych przez przedsiębiorstwa „Ela” w Mikołowie i Łodzi. Produkowano po 5 tysięcy obrotów rocznie, natomiast w ubiegłym roku zrobiono ich tylko 7200 sztuk. Nastąpił krach w zapotrzebowaniu w drut aluminiowy, co spowodowało mniejszą produkcję transformatorów. W bieżącym roku producent w Łodzi zrezygnował w ogóle z odbioru obrotów, a dla Mikołowa zrobił ich 1800 sztuk. Transformatory napowietrzne mają także zastosowanie w rolnictwie.

Od pięciu lat w Dębnie produkuje się poszukiwane przez rolników przyczepy asenizacyjne. Jest to niewielka produkcja, bo sięgająca zaledwie 100 sztuk rocznie. Gdyby były materiały, takie jak blacha, złączki, ogumienie — można by produkować znacznie więcej przyczep.

Pod koniec 1981 roku POM rozpoczął kooperację z POM-em w Strzelcach Krajeńskich dla którego produkuje elementy do suszarni zbożowych. Zakładniczym jednak zadaniem POM-u jest prowadzenie napraw kapitalnych pras do sianu oraz wykonywanie napraw wszelkiego sprzętu rolniczego w rejonie swego działania. Ponadto wykonuje się prace elektryfikacyjne i modernizacyjne w tym zakresie. Załoga liczy 145 osób, plus 60 uczniów.

Dotychczas zrobiono elektryków i mechaników mat-

zyn rolniczych. Podjęto jednak już decyzję, że od września br. nie będzie naboru uczniów, gdyż POM nie jest w stanie finansować szkolnictwa zawodowego. Będzie to na prawdę problem.

W bieżącym roku POM ma plan produkcji i usług wartości 95 mln złotych. W I kwartale br. załoga spisała się bardzo dobrze. Zadania wynikające z podpisanych umów wykonano już 20 marca br. Takie wyprzedzenie w stosunku do planu dobrze świadczy o organizacji pracy, o poważnym podejściu do zadań.

Zapytaliśmy dyrektora POM-u Tadeusza Granat, jak przedstawia się podaż i cenę. Czy pod tym względem zostały jakieś zmiany? Odmownie zleceń napływa ze spółdzielni kółek rolniczych, które rezygnują z prawdopodobnie z powodu trudności finansowych. W normalnym utrzymaniu się front robót zleczonych przez PGR-y, które są największym kontrahentem.

Dyrektor Tadeusz Granat podkreślił, że zdecydowanie wzrosła ilość zleceń od rolników indywidualnych. Można to tłumaczyć różnie. Po pierwsze rolnicy mają już więcej sprzętu, a przy tym nie mogą kupować w drodze

przetargów. To wszystko wymaga naprawy.

Nie ma też co ukrywać, że dotychczas naprawiali rolnikom maszyny mechaniczne przywiał, oficjalnie zatrudnieni w zakładach państwowych czy spółdzielczych. Ci ludzie, zajmujący się naprawami nie legalnie, zaczęli ostatnio zadawać za naprawy nie pieniądze lecz artykułów trudno dostępnych poza regionem, a także, zaś na taką konkurencję rolnicy po prostu nie poszli. Rolnicy zwracają się więc do POM-u ponieważ wiedzą, że tam ich sprzęt wyremontowany zostanie solidnie, bez zbędnych targów.

Ceny za usługi są wyższe. Dla przykładu, w ubiegłym roku roboczogodzina kosztowała 90 złotych, w bieżącym roku kosztuje 120 zł. Trzeba stwierdzić, że klient nie protestuje przeciw tak wysokim cenom, ale solidnie podchodzi do rozliczania, zwracając uwagę na jakość pracy, na dokumentację.

Można by dyskutować, czy roboczogodzina wynosząca 180 złotych jest droga. Zawiera ona przecież nie tylko pracę mechanika wykwalifikowanego, ale także zestaw maszyn, jakas sumę energii elektrycznej, materiałów pomocniczych jak częściwo, karbid, elektrody itp.

Ceny, to w ogóle odrębny temat. Jeśli chodzi o POM, ustalano je na początku roku, kiedy brakowało wielu danych do kalkulacji. Nie wiadomo było przecież jakie będą rekompensaty, ceny materiałów itd. Toteż trudno po wiedzieć, czy obecne ceny są dobre czy złe? Na razie z nimi panuje jeden wielki bałagan. Trudno bowiem reformować ceny dopóki nie ma się pakietu cenników na poszczególne materiały. Podobno Węgrzy poradzili sobie przez osiem lat. U nas powinniśmy się uporać z tym wcześniej.

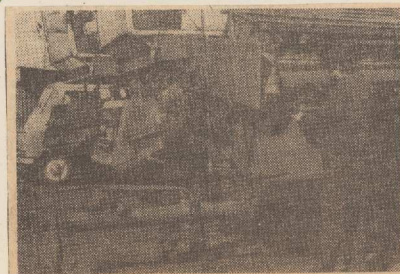
Dębnowski POM ma bardzo trudne warunki pracy. Obiekty są niedostosowane do tego typu działalności. Ciężko panuje na placu i w halach. Sporządza się już doku mentację, według której obiekty będą zmniejszowane.

ZBIGNIEW RYNDAR

## MASZYNOWY



ABEZPIECZA ROLNICTWO W USŁUGI MECHANICZNE ALE RÓWNIEŻ PRODUKUJE OBUDBOWY DO TRANSFORMATORÓW, PRZYCZEPY ASENIZACYJNE, ELEMENTY SUSZARNI ZBOŻOWYCH ORAZ PRACE ELEKTRYFIKACYJNE I MODERNIZACYJNE.



POM w Dębnie Lubuskim naprawia około 40 kombajnów rocznie. Na zdjęciu od lewej — Zbigniew Topa i Edward Burdzy — mechanicy gwarantujący podczas naprawy kombajnu „Bizon”.

Fot. (ZR)



# GMINNE ROLNICTWO

## W gminach Dębno i Boleszkowice

\* ZNIWA TRWAŁY 12 DNI  
\* KATASTROFA Z ORKAMI  
\* DOBRZE SPISAŁA SIĘ SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH

**DEBNO.** Tegoroczne zniwa w rolnictwie indywidualnym w gminach Dębno i Boleszkowice trwały zaledwie 12 dni. Dopisała pogoda jak w zeszłym roku przedtem. Kombinacji słońca i 300 hektarów więcej niż w zeszłym roku. Przy pomocy kombinacji zabrano zboża z 3200 hektarów. Nie było prawie w tym roku skarg na usługi. Każde mu rolnikowi wykonano usługę na życzenie. Spracowano też słoje na ponad 2500 ha. Pod tym względem zlecenia zostały wykonane w 100 proc.

Bardzo dobrze przebiegała praca w dniach 10. i 11. września. Wykonano w obu gminach ponad 6 tysięcy ton wapna, jak nigdy przedtem. Prawidłowo się wysianie jeszcze około 2 tysięcy ton wapna.

Trwa sprzątanie drugiego pokoju siana. Siano zrobiła swoje i sarno jest marte. Prawdziwa katastrofa jest z orkami. Naturalnie, przeprowadza się je, ale z wielkim trudem, ponieważ ziemia jest bardzo sucha, tania się lemiesz.

Rozmawialiśmy też z dyrektorem SKR w Dębnie na temat pracy i codziennych kłopotów. Spółdzielnia dysponuje 101 ciągnikami różnego typu, 30 „Hironami”, 36 prasami wysokiego zgnoju; ma 9 samochodów do przewożenia zboża oraz wiele innych maszyn. Jeśli do tego dodamy, że rolnicy mają też pod dostatkiem własnego sprzętu, w tym około 300 ciągników w obu gminach, to trzeba stwierdzić, że baza sprzętowa nie jest najgorzej.

A jak sama SKR stoi finansowo?

Zniwa przyniosły dobre efekty. Spółdzielnia ma jeszcze około pół miliona złotych strat, bowiem 1981 rok zakończyła ze stratami wynoszącymi prawie 5 mln zł. W bieżącym roku w I półroczu miała już tylko 1,4 mln złotych strat. Surty to wyniki przede wszystkim z nieopłacalności usług. Do każdego hektara usług spółdzielnia dopłacała 300 złotych. Nie dziwnego, że nie mogła mieć zysków.

Uzyskano też zwrot w strukturze działalności SKR. Do 1979 roku spółdzielnia zajmowała się także budową bydła i trzody oraz uprawiała 2400 ha ziemi. Ale jak w większości przypadków dała zancie sobie nierentowności. Zaprzyjęto więc budowlę, a na bazie gruntów SKR-owskich po watały gospodarstwo PGR i Spółdzielnia Produkcyjna. SKR prowadzi własny za-

kład budowlany, który ma moc na 13 milionów złotych rocznie. Zakład ten budował rolnikom obory, chlewnie oraz inne obiekty gospodarskie. Obecnie zakład buduje warsztat dla potrzeb SKR. Buduje on gotowy w przyszłym roku. W sierpniu br. oddany został do użytku 8-rodzynny budynek mieszkalny dla pracowników warsztatu SKR. Znaczenia własnego dobrego warsztatu nie potrzeba podkreślać. Tam gdzie jest tyle maszyn, musi być i wiedza ich obsługi. Spółdzielnia ma jeszcze potrzeby w zakresie wyposażenia w maszyny. Przydałyby się nowe kombajny, ale walczone do ziemniaków (co najmniej 8 sztuk).

W okresie zimy SKR koncentruje swoją uwagę na remontach maszyn oraz produkcji katalanów i budowlanych. W bieżącym roku po raz pierwszy przystąpiono do wywierzania piasków, krągowców ogrodowych i piasek chodnikowych. Zajmują się tym traktorzyści w bazach mechanicznych. Nie ma kłopotów z nabyciem cementu, a żył na tego rodzaju materiały jest duży. Produkcja ta przeznaczona jest oprócz płytek chodnikowych, dla rolników indywidualnych.

W 1982 roku SKR ma plan usług i produkcji wynoszący 160 mln złotych. Dyrektor Józef Deronowski jest dobrej myśli. Powiedział nam, że zadania te zostaną na pewno wykonane. Tak więc spółdzielnia przechodzi pewne korzystne przeobrażenia, ma przed sobą przyszłość, choć jak najlepiej służyć rolnikom.

ZBIGNIEW RYNDAK

## Powódź w gminie Boleszkowice

\* OBYWATELSKA POMOC DLA POSZKODOWANYCH

\* NIE WOLNO WRACAĆ NA TERENY OPUSZCZONE

**DEBNO.** Sama Dębno i gmina nie są zagrożone powodzią, ale sąsiednia gmina Boleszkowice jest w niebezpieczeństwie. W bezpośredniej styczności przez Szumilów, Kalesko, Chlewice, Porębcze — przepływa Odra. W połowie stycznia bieżącego roku mieszkańcy tych wsi zostali ewakuowani. Mieszkańcy Szumilowa przeniesieni do stali na teren gminy Dębno. Z inicjatywy Miejsko-Gminnego Komitetu Ocena Narodowego powołano komitet przeciwpowodziowy.

Członek mieszkających zalanych wsi umieszczono w Namyśliźnie, Gudziszu oraz Boleszkowicach. W sumie ewakuowano 228 osób (60 rodzin). 180 sztuk bydła, 200 sztuk trzody chlewnej, 92 owce, 14 koni. Alarm przeciwpowodziowy trwa.

Wody przybywa. W dniu 4 bm. woda podniosła się o 5 centymetrów. Niektórzy ludzie nie przestrzegają zarządzeń władz, zaczynają samowolnie wchodzić na opuszczone tereny, pomimo stanu alarmowego i przybywu wody. Tego nie wolno nikomu robić, ponieważ zachodzi obawa o wtórnej ewakuacji. Opuszczone wsi pilnie służą rezerwy Milicji Obywatelskiej.

Powodźdanie nie zostali bez pomocy. Naczelnik miasta i gminy inż. Ryszard Świąciecki wystąpił z apelem do mieszkańców miasta i gminy Dębno o pomoc finansową i materialną dla powodźdani z Nadodry. Utworzone zostało konto finansowe w NBP w Dębnie Nr 21123-622-139-32, na które można składać dary pieniężne. Wszyscy ofiarujący do pomocy finansowej i materialnej dla powodźdani z Nadodry. Utworzone zostało konto finansowe w NBP w Dębnie Nr 21123-622-139-32, na które można składać dary pieniężne. Wszyscy ofiarujący do pomocy finansowej i materialnej dla powodźdani z Nadodry.

Powodźdaniom w gminie Boleszkowice Urząd Miasta i Gminy Dębno przekazał gotówkę i sprzęt do ewakuacji. ZOZ w Słubickim podarował żywność, środki pierwszej pomocy. Do mieszkających gminy Boleszkowice powodźdanie otrzymali pasze, SKR w Dębnie przekaza-

zał 10 par butów gumowych i 500 sztuk konserw.

Jednocześnie trwa akcja pomocy na rzecz powodźdani w Płocku. Rozpłakotano apel naczelnika miasta i gminy do mieszkańców, młodzieży i zakładów pracy, organizacji politycznych i społecznych o pomoc materialną i finansową. Pieniądze można wpłacać na konto Nr 1932-14632-132 V O/M NBP w Warszawie. Dodatkowych informacji udziela Urząd Miasta i Gminy w Płocku, ul. M. Buczka nr 5, pokój nr 5, telefon 437, wewn. 42 lub 21.

Dary dla Płocka są niebagatelne. Wszystkie organizacje polityczne zadokonywały składkę na powodźdani, i sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w Dębnie Mirosław Sauer podziękował nam, że są takie organizacje polityczne, które zadokonywały po dwie składki, na przykład Zakłady Drzewne, SKR, STW.

Wszystkie zakłady pracy za deklarowały pomoc powodźdaniom z Nadodry. Zabrała Spółdzielnia Pracy Przemysłu Właściwego przekazała 50.350

złoty. SKR dała 36.585 złotych, „Carina” 27.840 złotych, „Presko” 27.286 złotych, Usług Wielobranowa Spółdzielnia Pracy — 27.054 zł oraz PHO — 22.900 złotych. Są to pieniądze pochodzące od pracowników. Ponadto Nadodrzańskie Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego ofiarowały 5 tysięcy stółków drewnu i 5 tysięcy puszek z zupą regeneracyjną. Wartość darów zalogi NZPOW stanowiąc się na 120 tysięcy złotych, a pochodzą one z pracy w wolnym czasie. To nie wszystko, bowiem dyrekcja NZPOW przekazała ponadto powodźdaniom 150 łódek metalowych z kompletnymi materiałami i kółkami, a czterech członków zalogi ofiarowało powodźdaniom ekwiwalent pieniężny za część własnych niewykorzystanych urlopow wypoczynkowych. Są to: Ryszard Dziągiewski, Tadeusz Nowosielski, Stefan Włodarski i Zbigniew Dziągiewski.

Warto na koniec podkreślić, że cała akcja darów dla powodźdani organizowana jest z inicjatywy Miejsko-Gminnego Komitetu Ocena Narodowego w Dębnie. Mieszkańcy przysięgli apeli z obywatelskim zrozumieniem poświęcenia ludzi dotkniętych klęską i okazali im serdeczny gest pomocy.

ZBIGNIEW RYNDAK

Najlepsi w zbiorce na NFOZ w Gorzowskim

## Rolnicy ze Skwierzyny, Bogdanca i Dębna

Spółdzielstwo wojewódzstwa w Gorzowie na pełną świadomość i drobne miesięczne kwoty, odprowadzane na konto Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia składają się na konkretny, użyteczny efekt. W rezultacie od lat funkcjonują placówki zdrowia, na których widniała tablica informująca o zbliżeniu się do społeczeństwa funduszu zdrowia. Są to: chodnie, oddziały szpitalne, wiejskie ośrodki zdrowia, hotele dla niepełnosprawnych, w trakcie budowy w Gorzowie jest kilka dużych, podobnych obiektów, a jedna, z

inwestycji służby zdrowia realizowanych ze środków NFOZ jest Szpital Wojewódzki.

Konkretnie efekty salubnej akcji mobilizują do dalszej ofiarności społecznej. W tym roku społeczeństwo Gorzowa zbierało na konto NFOZ ponad 4 mln zł. W pierwszym półroczu wpłynęło 45,5 proc. tej sumy, ale niektóre jednostki administracyjne zbliżają się już do kwot przewidzianych dla nich w rocznym planie zbiorczy.

Doskonale spisali się rolnicy

Wielu gorzowskich rolników już wykonało — a nawet bardzo wysoko przekroczyło — deklarowaną kwotę roczną. Np. od rolników ze Skwierzyny wpłynęły świadczenia dające ponad 100 procent z deklarowanego planu rocznego, rolnicy z Bogdanca wpłacili na zdrowie już w pierwszym półroczu 154 tys. zł — o 82 tys. więcej niż przewidziano na cały rok. W 12 procentach wyprzedzili się z rocznymi świadczeniami rolnicy z Dębna, a o kilka procent przekroczyli już zaliczki, złożone na cały rok sumy rolnicy z gmin Przewinowa, Górzyn, Słubice i Włocławek.

## Rolnictwo inwestuje, ale ma też potrzeby

**DEBNO.** W użytkowaniu go spółdzielni indywidualnej w mieście i gminie Dębno znajduje się obecnie 7200 ha użytków rolnych. Rolnictwo społeczne, stanowiąc spółdzielnię produkcyjną w Smolnicy i Grzymierzu, które uprawiają 1923 ha użytków rolnych.

W bieżącym roku głównie na krądy przed sobą dużą zadanie przeznaczone będą na zwiększenie budowy fermy bydła w RSP w Smolnicy na tysiąc sztuk, rozruch fermy trzody chlewnej na 8 tys. sztuk w Czerwcu, budowę 1000 sztuk wiejskich w Obornach i Bogusławiu.

Rolnictwo, postawiło w tym roku przed sobą dużą zadanie. Zakłada się wzrost planu podstawowych ziemniaków, a także większe podwoje zwierząt, zwłaszcza krów w gospodarstwie indywidualnym.

Tak więc z jednej strony są zadania z drugiej potrzeby w zakresie środków do produkcji rolniczej. Gminie potrzebna w tym roku 30 ciągników, 15 rozpraszaczy wapna, 30 siewników zbożowych, 90 sztuk różnorodnych brzoń, 100 parników oraz 200 NPK na jeden hektar.

Czy Gmina Spółdzielnia jest w stanie sprzedać tyle maszyn i urządzeń oraz nawozów?

(Z. Ryndak)

O TAKŻE POMOC POSZKODOWANYM  
ROLNIKOM Z SĄSIEDNIEJ GMINY.  
ZBIÓRKA NA NFOZ.  
TO RÓWNIEŻ DOBRA PRACA SPÓŁDZIELNI  
KÓŁEK ROLNICZYCH, PRZEPROWADZENIE  
ZNIW W CIĄGU 12 DNI ALE KŁOPOTY  
Z ORKAMI.



# SPORT-REKREACJA

MKS

"D  
A,  
B"



MIEJSKI KLUB SPORTOWY „DAB”

W SEZONIE PIKARSKIM

1981/1982 ZDOBYŁ II MIEJSCE

- W OKRĘGOWEJ KLASIE WOJ. GORZÓWSKIEGO DRUŻYN SENIORÓW ORAZ I MIEJSCE ZDOBYLI JUNIORZY STARSI.
- W VII GORZÓWSKIEJ SPARTAKIADZIE MŁODZIEŻY WŚRÓD STARTUJĄCYCH 44 REPREZENTACJI MIAST I GMIN, ZŁOTY MEDAL VII GSM ZDOBYŁA DRUŻYNA „DAB” REPREZENTUJĄCA MIASTO I GMINĘ DĘBNO.
- MIEJSKI KLUB SPORTOWY „DAB” OTRZYMAL ZŁOTĄ ODZNAKĘ HONOROWĄ OZPN GORZÓW WIKP. ZA OSIĄGNIĘCIA SPORTOWE.
- WŚRÓD DZIAŁACZY ZŁOTĄ ODZNAKĘ OTRZYMALI: KAZIMIERZ TWARDOWSKI, JÓZEF ORKOWSKI, FRANCISZEK MUZYKA.
- W DNIU 8 SIERPNIA PODCZAS OBRAD II WALNEGO ZEBRANIA OZPN ODZNACZONY ZOSTAŁ MEDALEM ZA OSIĄGNIĘCIA ORAZ ROZWOJ SPORTU NA TERENIE WOJ. GORZÓWSKIEGO KOL. JÓZEF ORKOWSKI.

## Wiosna nad Kosą

DĘBNO. Do najpiękniejszych krajoznawczo terenów naszego regionu należy dolina rzeki Kosy. Tędy prowadzi szlak turystycznego, rajdu – dorocznej imprezy dechowskiego Oddziału PTTK „Wiosna nad Kosą”. Organizatorzy przygotowują ją już po raz szósty.

Rajd jest pieszki, uczestnicy mają więc możliwość nacieszyć oczy widokami i poznać historię ten piękny teren, związany z tradycją brzozy polskiej. I tak jedna z tras wiedzie z Czerwina poprzez Siekiernię, Gozdowice, Międzykrowie, Zielin do Dębna, a więc pokrywa się częściowo ze szlakiem piastowskim i I Armii Wojska Polskiego – prowadzi w pobliżu miejsc formowania Odry w operacji Burlińskiej. Dwie pozostałe trasy prowadzą z Kozłowa do Dębna oraz wokół Dębna. Każda z tras ma inny poziom trudności, gdyż ich długość wynosi 20 i 14 km. Chętni mogą więc wybrać zgodnie ze swoimi możliwościami.

Zarząd Oddziału PTTK (04-409 Dębno Lubuskie str. pocztowa 41) oczekuje zgłoszeń od drużyn 8–15-osobowych do 1 czerwca. Wpisowe (na konto NBP O/Dębno, nr rach. 3123-841-123) wynosi 80 zł od osoby. W ramach wpisowego uczestnik otrzymuje posiłek na mieście, odznakę rajdową, nocleg turystyczny (wymagany własny sprzęt turystyczny do spania). Na trasach przewidziano konkursy i współzawodnictwo drużyn o pułki rajdowy.

Współorganizatorami rajdu są Komenda Hufca ZHP i Zarząd Miejski – Gminny ZSM. Jest to forma utworzenia przez te organizacje 27 rocznicy operacji berlińskiej oraz wzniesienia obchodów Międzynarodowego Dnia Dziecka. Rajd odbędzie się w dniach 4–6 czerwca br.

## Udany turniej

DĘBNO. Zarząd Kola ZSM przy Państwowym Ośrodku Maszynowym w Dębnie poinformował nas, że we wrześniu był organizatorem międzyszkolnego, masowego turnieju piłki nożnej „Lato-82”. W imprezie, która trwała cały miesiąc, wzięło udział 12 drużyn zakładowych z terenów miast i gmin. Rozgrywkom towarzyszyło duże zainteresowanie kibiców – pracowników poszczególnych przedsiębiorstw i instytucji.

Finale turnieju rozegrano przy politycznej widowni. Pierwsze miejsce zajęli zespół POM Dębno przed WUKO „Prestek” Dębno, MPK Dębno i WZSR – zakład mechaniczny Dębno. Cztery najlepsze drużyny otrzymały pamiątkowe puchary i dyplomy. Działaczom organizacji młodzieżowej z deo nowskiego POM-u należało się słowo pochwały za sprawne przeprowadzenie politycznej imprezy.

29. (h)



# OCHOTNICZY HUFIEC PRACY

OHP

10-9



WYKONANIE SZTANDARU 10-9 OHP WIAŻE SIĘ Z JEGO EFEKTYWNA PRACA, JAK:

- WYGRANIE WOJEWÓDZKIEGO RAJDU WIOSENNEGO OHP I PUCHARU KOMENDANTA WOJEWÓDZKIEGO OHP.
- WYGRANIE WOJEWÓDZKIEGO TURNIEJU WIEDZY P.POŻ. I PUCHAR KOMENDANTA WOJEWÓDZKIEGO STRAŻY POŻARNYCH.
- - ZORGANIZOWANIE PRZEZ KOMENDĘ HUFCA LETNICH IGRZYSK OHP, WYGRANIE PRZEZ DRUŻYNĘ HUFCA 10-9 OHP TURNIEJU PIĘKI RĘCZNEJ I ZDOBYCIE PUCHARU DYREKTORA PBRol W DĘBNIE ORAZ I MCA W KONKURENCJI L.A. I PUCHARU PRZEWODNICZĄCEGO TKKF.
- - UDZIAŁ W SPARTAKIADZIE SPORTÓW OBRONNYCH ORGANIZOWANA PRZEZ LOK I ZWYCIĘSTWA DRUŻYNOWE I INDYWIDUALNE ORAZ Z PUCHAR.
- MŁODZIEŻ JUNACKA PRACUJE NA RZECZ DWOCH PRZEDSIĘBIORSTW TJ. PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W DĘBNIE I GORZÓWSKIEGO KOMBINATU BUDOWLANEGO W GORZOWIE NA BUDOWACH DĘBNA.
- DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNO-OŚWIATOWA I SPORTOWA
- JEST NIEZWYKLE WĄŻNYM ELEMENTEM WYCHOWANIA.
- W HUFCU DZIAŁAJĄ: PRACOWNIA PŁAŚTYCZNA, FILIA BIBLIOTEKI MIEJSKIEJ, PRACOWNIA FOTOGRAFICZNA, ZESPÓŁ ŻYWEGO SŁOWA, ZESPÓŁ MASY CH FORM SCENICZNYCH.

## PBRol. w Dębnie nie rezygnuje z hufca OHP

Po opublikowaniu artykułu pt. „Gospodarskie przysmarki w dębnowskim PBRol-u”, w którym znalazła się też opinia na temat celowości istnienia prowadzonego przez przedsięwzięcia Ochotniczego Hufca Pracy redakcja otrzymała pismo dyrektora PBRol w Dębnie. Oto jego treść:

„Rozumiemy społeczną potrzebę istnienia OHP, młodzi ludzie zdobywają tutaj savoir, uzupełniają wykształcenie, uczą się dyscypliny i wytrwałości na pracach obywateli Państwa Ludowego. Chcemy utrzymać nadal OHP, lecz nie znamy nowych zasad finansowania i nie możemy z tego tytułu ponosić strat. W związku z powyższym dyrektora przedsiębiorstwa wystąpiła do Ministra Rolnictwa o dotychczasowe koszty utrzymania OHP uwalniając od tego warunki przedłożenia umowy z Komendą Główną OHP na następne lata”.

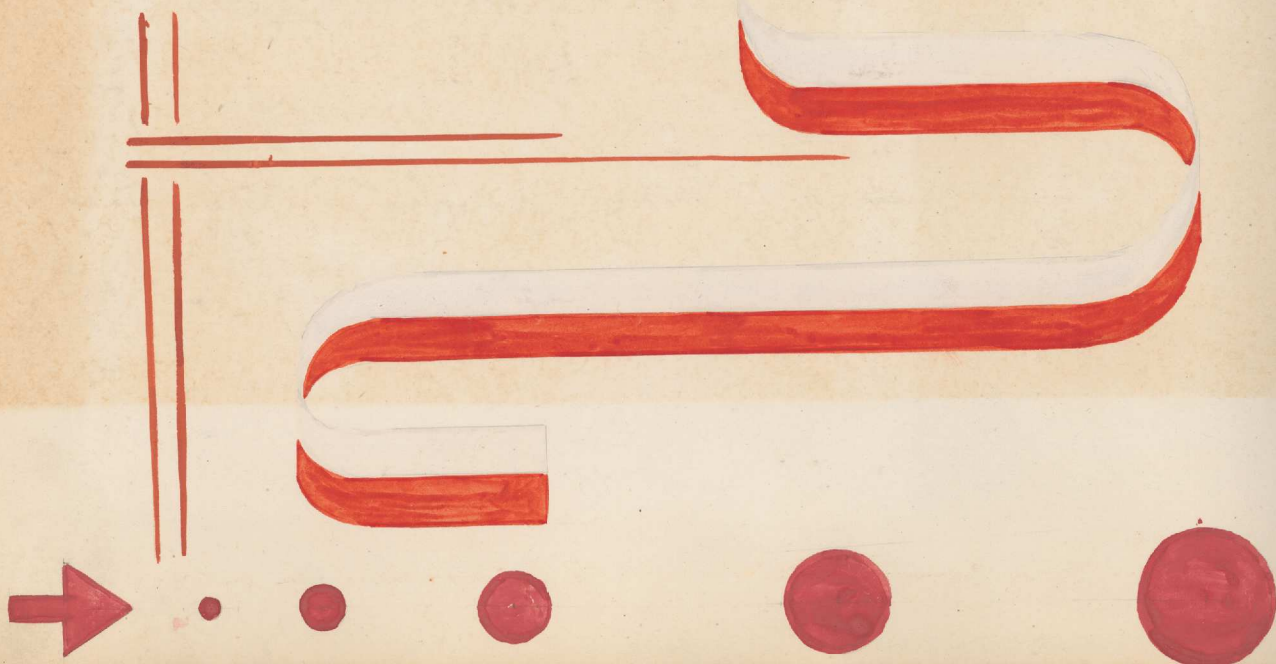




1983

# U M i G

DEBNO

[illegible]



# PRON, ZWIĄZKI, SANITARIA

## Rada PRON-u

### w Dębnie Lubuskim achcą do działania

PRON Lub. Istniejąca w Dębnie Lubuskim Rada PRON-u, która w tym roku przeżyła swoje pierwsze narodziny, jest kontynuacją działalności Rado PRON-u z lat 1982-1983. W dniu 10 grudnia 1983 roku w Dębnie Lubuskim odbyła się pierwsza sesja Rady PRON-u. W tym czasie wybrano skład Rady PRON-u na rok 1984. W skład Rady PRON-u wchodzi 10 osób, które w tym czasie wybrano z listy wyborczej. W tym czasie wybrano również przewodniczącą Rady PRON-u, która w tym czasie wybrano z listy wyborczej. W tym czasie wybrano również przewodniczącą Rady PRON-u, która w tym czasie wybrano z listy wyborczej.



KCES W SPOŁECZNYM RUCHU PRON  
ZGŁOSIŁY INSTANCJE, SZKOLKOWIE PARTI  
POLITYCZNYCH, ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH  
I OSOBY PRYWATNE, BY IDEA POROZUMIENIA  
NARODOWEGO SŁUŻYŁA CAŁEMU ŚRODOWISKU.

DZIAKAJĄ JUŻ PIERWSZE ZWIĄZKI W NZP  
JAK RÓWNIEŻ SAMORZĄDY DZIAŁAJĄCE  
W PIĘCIU PRZEDSIĘBIORSTWACH GMINY  
MIĘDZY INNYMI W WUK „PRESKO”, PBRol,  
LZPSK „CARINA”.

Rozmowa z Karolem Winnickim, przewodniczącym Miejsko-Gminnej Rady PRON w Dębnie

## „Emerytury społeczne nie brałem”

### Pierwsze kroki związku

PRON. W styczniu tego roku w Dębnie Lubuskim odbyła się pierwsza sesja Rady PRON-u. W tym czasie wybrano skład Rady PRON-u na rok 1984. W skład Rady PRON-u wchodzi 10 osób, które w tym czasie wybrano z listy wyborczej. W tym czasie wybrano również przewodniczącą Rady PRON-u, która w tym czasie wybrano z listy wyborczej. W tym czasie wybrano również przewodniczącą Rady PRON-u, która w tym czasie wybrano z listy wyborczej.



Związek jest potrzebny w Dębnie. W tym czasie wybrano skład Rady PRON-u na rok 1984. W skład Rady PRON-u wchodzi 10 osób, które w tym czasie wybrano z listy wyborczej. W tym czasie wybrano również przewodniczącą Rady PRON-u, która w tym czasie wybrano z listy wyborczej. W tym czasie wybrano również przewodniczącą Rady PRON-u, która w tym czasie wybrano z listy wyborczej.



W DĘBNIE LUBUSKIM  
przewodniczącą Miejsko-  
Gminnej Rady PRON po-  
wierzono Karolowi Winni-  
ckiemu.

PRZYJĘCHĄ do Dębna w 1945 roku. Pojeżdżając prace pedagoga w miejscowym gimnazjum rozpoczął swój trwający do dziś związek z miastem i z pracą w szkole. Był nauczycielem matematyki i wychowania fizycznego, fizyki i geografii. W latach pięćdziesiątych kierował Powiatowym Ośrodkiem Doskonalenia Kadr Oświatowych, był etatowym pracownikiem Zarządu Oddziału ZNP, był od roku 1964 objął stanowisko dyrektora Technikum Ekonomicznego, następnie Technikum Przemysłu Spożywczego i wreszcie Zespołu Szkół im. Juliusza Słowackiego w Dębnie. Był członkiem rad narodowych w kilku kadencjach i sekretarzem POP. Od 20 lat jest opiekunem młodzieżowych kół filatelistycznych. Był komendantem Hufca ZHP i aktywnym działaczem sportowym. Za swą pracę i bogatą działalność społeczną został odznaczony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

— OD września 1983 roku jestem na emeryturze, ale trudno załatwić panu w domu.

— Tak, ale trudno też rozstać się z miastem, 100 lat wychowywałem się w Dębnie, poznałem miasto i ludzi.

utrzymywać pewną więź z uczniami, którzy są teraz w szkole, a poza tym nie brałem emerytury społecznej”. — Co dla przewodniczącego Rady PRON jest w ruchu najważniejsze? — Żeby nie był organizacją farsadową, żeby sprzątała się z akceptacją nie przez deklaracje, ale przez uznanie racji bytu, słusznego hasła. Wiele ludzi ciągle jeszcze z rezerwą odnosi się do tego co się pisze w deklaracji. — A leżba waszych członków? — Tych jest wystarczająco liczba, żeby było z kim i o czym rozmawiać. Oczywiście zależy nam na pominięciu naszych szeregów i liczymy, że nastąpi to w okresie wyborów. Kiedy wzrosła rola PRON. Byliśmy kierowcami przygotowania do kampanii wyborczej i my będziemy wysuwać kandydatów. — Czy oznacza to, że dotychczasowy oddział naszej działalności w społeczności gminy i miasta nie jest zadowalający? — Ludzie przychodzą do nas w swoich sprawach. Mają problemy, mówią, nie radzą sobie, robią błędy, nie wiedzą, co zrobić. Przychodzą do nas, żebyśmy im pomogli. Nawet zawiązki przyjeżdżają po radę, w związku z konfliktem między nim a dyrekcją. Początkowo przychodziło trzech interesantów, w tym czasie wybrano skład Rady PRON-u na rok 1984. W skład Rady PRON-u wchodzi 10 osób, które w tym czasie wybrano z listy wyborczej. W tym czasie wybrano również przewodniczącą Rady PRON-u, która w tym czasie wybrano z listy wyborczej. W tym czasie wybrano również przewodniczącą Rady PRON-u, która w tym czasie wybrano z listy wyborczej.

W czerwcu spotykaliśmy się z młodzieżą szkół podstawowych. Były to rozmowy z delegatami na I Kongres PRON-u w czasie których mówiono o o ruchu i jego statusie. Były też spotkania z rolnikami. W tym czasie wybrano skład Rady PRON-u na rok 1984. W skład Rady PRON-u wchodzi 10 osób, które w tym czasie wybrano z listy wyborczej. W tym czasie wybrano również przewodniczącą Rady PRON-u, która w tym czasie wybrano z listy wyborczej. W tym czasie wybrano również przewodniczącą Rady PRON-u, która w tym czasie wybrano z listy wyborczej.

dotyczyli mogą zapewnić wodę tylko 7 tys. ludzi. Nadodrzańskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego mają własne ujęcie wody, lecz z kolei oczyszczalnia kanalizacyjna nie spełnia też wymagania. — Ciekawość, jak to wygląda? — O tak, ale nie tylko mnie nie od razu. W tej chwili musimy być konsultacją z społeczeństwem. Przez kontakty musimy poznać podłoża powstawania problemów i tworzyć mechanizmy ich zamykania. — A budżet? — Budżet jest bardzo ważny. W tym czasie wybrano skład Rady PRON-u na rok 1984. W skład Rady PRON-u wchodzi 10 osób, które w tym czasie wybrano z listy wyborczej. W tym czasie wybrano również przewodniczącą Rady PRON-u, która w tym czasie wybrano z listy wyborczej. W tym czasie wybrano również przewodniczącą Rady PRON-u, która w tym czasie wybrano z listy wyborczej.

# NACZELNIK I RADNI UMCG DĘBNA



PRON. Chciałoby się powiedzieć, że 1984 roku jest już za nami, ale w tym czasie wybrano skład Rady PRON-u na rok 1984. W skład Rady PRON-u wchodzi 10 osób, które w tym czasie wybrano z listy wyborczej. W tym czasie wybrano również przewodniczącą Rady PRON-u, która w tym czasie wybrano z listy wyborczej. W tym czasie wybrano również przewodniczącą Rady PRON-u, która w tym czasie wybrano z listy wyborczej.

administracji, na rozwój rze miast. W tym czasie wybrano skład Rady PRON-u na rok 1984. W skład Rady PRON-u wchodzi 10 osób, które w tym czasie wybrano z listy wyborczej. W tym czasie wybrano również przewodniczącą Rady PRON-u, która w tym czasie wybrano z listy wyborczej. W tym czasie wybrano również przewodniczącą Rady PRON-u, która w tym czasie wybrano z listy wyborczej.

— Smiem i — delikatnie mówiąc — nie ma tu żadnego związku. W tym czasie wybrano skład Rady PRON-u na rok 1984. W skład Rady PRON-u wchodzi 10 osób, które w tym czasie wybrano z listy wyborczej. W tym czasie wybrano również przewodniczącą Rady PRON-u, która w tym czasie wybrano z listy wyborczej. W tym czasie wybrano również przewodniczącą Rady PRON-u, która w tym czasie wybrano z listy wyborczej.

zadowolony, że musimy mieć wodę. W tym czasie wybrano skład Rady PRON-u na rok 1984. W skład Rady PRON-u wchodzi 10 osób, które w tym czasie wybrano z listy wyborczej. W tym czasie wybrano również przewodniczącą Rady PRON-u, która w tym czasie wybrano z listy wyborczej. W tym czasie wybrano również przewodniczącą Rady PRON-u, która w tym czasie wybrano z listy wyborczej.

## Naczelnikowski rachunek sumienia

— Buduje się tu nas mało. Resonans jest też mały. Ale nie mamy materiałów. W tym czasie wybrano skład Rady PRON-u na rok 1984. W skład Rady PRON-u wchodzi 10 osób, które w tym czasie wybrano z listy wyborczej. W tym czasie wybrano również przewodniczącą Rady PRON-u, która w tym czasie wybrano z listy wyborczej. W tym czasie wybrano również przewodniczącą Rady PRON-u, która w tym czasie wybrano z listy wyborczej.

— Oddano w Dębnie 100 mieszkań. W tym czasie wybrano skład Rady PRON-u na rok 1984. W skład Rady PRON-u wchodzi 10 osób, które w tym czasie wybrano z listy wyborczej. W tym czasie wybrano również przewodniczącą Rady PRON-u, która w tym czasie wybrano z listy wyborczej. W tym czasie wybrano również przewodniczącą Rady PRON-u, która w tym czasie wybrano z listy wyborczej.

— W ubiegłym roku mieliśmy też problemy z gazem. Rozpoczęliśmy remont i wywołaliśmy przewidywania, że by problem z podłączeniem budynków. W tym czasie wybrano skład Rady PRON-u na rok 1984. W skład Rady PRON-u wchodzi 10 osób, które w tym czasie wybrano z listy wyborczej. W tym czasie wybrano również przewodniczącą Rady PRON-u, która w tym czasie wybrano z listy wyborczej. W tym czasie wybrano również przewodniczącą Rady PRON-u, która w tym czasie wybrano z listy wyborczej.

— Podobny próg to służba zdrowia, nieprawda? — U nas jest tak samo jak gdzie indziej. Kadry brakuje, a jej rola jest zastraszająca. W tym czasie wybrano skład Rady PRON-u na rok 1984. W skład Rady PRON-u wchodzi 10 osób, które w tym czasie wybrano z listy wyborczej. W tym czasie wybrano również przewodniczącą Rady PRON-u, która w tym czasie wybrano z listy wyborczej. W tym czasie wybrano również przewodniczącą Rady PRON-u, która w tym czasie wybrano z listy wyborczej.

GRAŻNA CUDAK



**A**BY „ŚWIĘTO PŁONÓW” BYŁO ŚWIĘTEM ROLNIKÓW JAK I PLANTATORÓW ZOSTAJE PRZENIESIONE Z MIASTA NA TEREN WIEJSKI A ORGANIZATOREM ZOSTAJE NAJLEPIEJ GOSPODARUJĄCA WIEŚ SUCHLICA. SAME OBCHODY ZORGANIZOWANE BĘDĄ W SARBINOWIE. PRZY UDZIALE ORGANIZATORÓW M-G PROM, PZPR, ZSL I TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DĘBNA.

RADNI RADY NARODOWEJ ZA OSZCZĘDNOŚCIĄ W GMINNYCH ZAKŁADACH PRZEMYSŁOWYCH JAK I GOSPODARCE ROLNEJ.



WRĘCZENIE BOCHNA DOŻYNKOWEGO Z TEGOROCZNYCH ZBIORÓW



STAROŚCINA DOŻYNEK I NACZELNIK M-G



WIENCE DOŻYNKOWE



KAPELA Z DĘBNOWSKIEGO OŚRODKA KULTURY



## Co u pana słyhać?

Mówi naczelnik miasta i gminy Dębno inż. RY-SZARD ŚWIECICKI.

Przed wszystkim chcemy — po rocznej przerwie — kontynuować tradycyjne „Święto Płonów”. Zmieniamy jednak jego model oraz formułę świętowania. Osobom mniej zorientowanym w naszych dębnowskich tradycjach pragnę wyjaśnić, że około 20 lat temu Nadodrzańskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego wraz z działającym przy tym przedsiębiorstwem Kółem Plantatorów były organizatorem „Dni Owocobrania”, które wzorowaliśmy na zielonogórskim WIOBRANIU. Jest to faktem, chociaż NZPOW zawsze były — pod względem asortymentu i wartości produkcji — producentem pożywniejszym niż wytwórnia w Zielonej Górze.

Obecnie chcemy — wychodząc naprzeciw społecznemu zapotrzebowaniu — aby „Święto Płonów” było świętem rolników jak i plantatorów. Dlatego też impreza nie nosi nazwy owocobrania lub dożynek lecz właśnie takie.

Kolejną innowacją — już natury organizacyjnej — jest to, że ciężar finansowy i organizacyjny imprezy zostanie w roku bieżącym rozłożony na wszystkie przedsiębiorstwa i instytucje związane z rolnictwem i przemysłem żywnościowym.

I jeszcze jedna zmiana, którą postanowiliśmy wprowadzić po krytycznych wypowiedziach mieszkańców wsi. Twierdzili oni, że na imprezach „Święta Płonów” bawią się głównie mieszkańcy Dębna, chociaż na plony te pracują ludzie wsi. Tegoroczne święto odbędzie się po raz pierwszy — podobnie jak Święto Ludowe — na terenie wiejskim. Zaszczyci jego organizację dostąpił mieszkaniec jednej z najlepiej od lat gospodar-

rującej wsi Suchlica. Ponieważ jest to jednak wieś o zabudowie rozproszonej i bez centrum kulturolno-rozrywkowego, obchody „Święta Płonów” zorganizowane zostaną w sąsiednim Sarbinowie, co ucale nie oznacza, że jego mieszkańcy osiągną wyniki znacząco gorzej. Wprost przeciwnie; Sarbinowo było kontrkandydatką dla Suchlicy.

Ponadto postanowiliśmy, że od tej pory o fakcie powierzenia obowiązków organizatora społeczeństwu wioski informowane będzie rok wcześniej. Pozwoli to na realizację wielu inicjatyw społecznych oraz lepsze przygotowanie samego święta.

Organizatorami tegorocznej imprezy są: Miejsko-Gminna Rada Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, lokalne instancje PZPR i ZSL oraz Towarzystwo Przyjaciół Dębna. Zainteresowanych zapraszamy 11 września do Sarbinowa, które leży przy trasie drogowej z Dębna do Kostrzyna.

Przy okazji chciałbym poinformować czytelników „Ziemi Gozowińskiej”, że 23 sierpnia wybrano prezesa Zarządu Gminnej Spółdzielni w Dębnie. Został nim mgr inż. Wacław Jaworski, dotychczasowy prezes SKR w Mieszkowicach, z Dębniem związany jednak miejscem zamieszkania od początku. Zmiana ta podyktowana została silną presją społeczeństwa, którą spowodowały przedwcześnie publikacje prasowe na temat machlojek poprzedniej kadry kierowniczej. Dotychczasowe postępowanie dowodowo wykazuje, że broń potuzurzenia wylażuje, że sama zaś afera może się okazać niegodną ilości farby drukarskiej, którą jej poświęcono.

Notował: Z.N.

# ROCZNICA WYZWOLENIA DĘBNA





**BECHODZONA 4 LUTEGO KOLEJNA ROCZNICA WYZWOLENIA  
DEBNA PRZEZ ARMIE RADZIECKA ZGROMADZIŁA MIESZKAŃCÓW  
DEBNA PRZED POMNIKIEM POLEGŁYCH. W CZASIE UROCZYSTEGO  
CAPSTRZYKU Z UDZIAŁEM WŁADZ POLITYCZNO-ADMINISTRACYJNYCH  
SPOŁECZEŃSTWA MIASTA, DELEGACJE ZAKŁADÓW PRACY, SZKÓŁ, INSTANCJI  
POLITYCZNYCH I PAŃSTWOWYCH ZŁOŻONO WIAZANKI KWIATÓW U STÓP POMNIKA.**

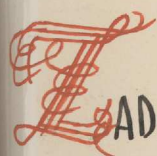


**WIAZANKI KWIATÓW SKŁADAJĄ, NAJMŁODSI  
MIESZKAŃCY DEBNA**



**WIAZANKI SKŁADAJĄ, DELEGACJE ZAKŁADÓW  
PRACY**

## **SESJA M-G RN**



### **ADANIA PLANU SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO**

- ODBUDOWA PRODUKCJI ROLNEJ DO WSK. PRZED KRYZYSEM
- WZROST PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ ORAZ USŁUG DLA LUDNOŚCI
- ZABEZPIECZENIE MINIMUM NIEZBĘDNYCH POTRZEB  
MIESZKANIOWYCH, KOMUNALNYCH I SOCJALNYCH  
LUDNOŚCI



### **PRZEMYSŁ**

#### **REALIZACJA PLANU SPRZEDAŻY**

| ZAKŁADY       | PLANOWANE |
|---------------|-----------|
| LZPS „ĆARINA” | 394.0     |
| WUK „PRESKO”  | 259.0     |
| NZP OW        | 1348.0    |
| SP.P. WŁ.     | 173.0     |

**WSKAŹNIKI WYLICZONE  
NA PODSTAWIE  
ZDOLNOŚCI PRODUKCYJNYCH.**





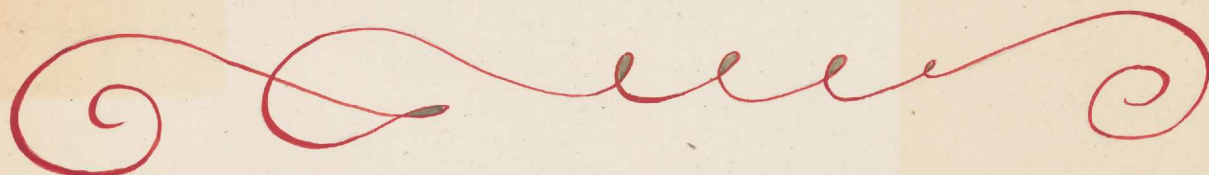
## ROLNICTWO

- PODSTAWOWYM SEKTOREM ROLNICTWA JEST NADAL GOSPODARKA ROLNA INDYWIDUALNA O POW. 7770 HA, RSP I PGR 3740 HA  
PLANUJE SIĘ WZROST ZBOŻ Z 28,1 DO 28,8 q/HA  
PLONY OLEISTE Z 18,1 DO 18,6 q/HA.  
BURAKI CUKROWE DO 293.  
W PO GŁOWIU ZWIERZĄT WZROST W BYDŁE DO 1003 SZT.  
WZROST ZIEMNIAKÓW W GOSPODARSTWACH CHŁOPSKICH DO 400 TON.
- NAKREŚLONY PLAN UZALEŻNIONY BĘDZIE OD DOSTARCZENIA ROLNICTWU NIEZBĘDNYCH ŚRODKÓW PRODUKCJI.
- WYDATKI BUDŻETOWE DLA WSZYSTKICH DZIAŁÓW W TYS. ZŁ. 183.252,0 OBEJMUJĄ

ROLNICTWO  
LEŚNICTWO  
TRANSPORT I ŁĄCZNOŚĆ  
GOSPODARKA KOMUNALNA  
GOSP. MIESZANIOWA I USŁUGI KOMUNALNE  
SZKOLNICTWO OGÓLNOKSZTAŁCĄCE I WYCHOW.  
SZKOLNICTWO ZAWODOWE  
OPIEKA SPOŁECZNA  
KULTURA FIZYCZNA I SPORT  
TURYSTYKA I WYPOCZYNEK  
RÓŻNA DZIAKALNOŚĆ  
ADMINISTRACJA PAŃSTWOWA  
DOCHODY Z GOSP. NIEUSP. I OD LUDNOŚCI  
INWESTYCJE, REMONTY KAPITAŁNE, ROZLICZENIA RÓŻNE.



BUDŻET NA ROK 1983  
JEST RÓWNOWAŻONY  
ZARÓWNO PO STRONIE  
DOCHODÓW I PO STRONIE  
WYDATKÓW.



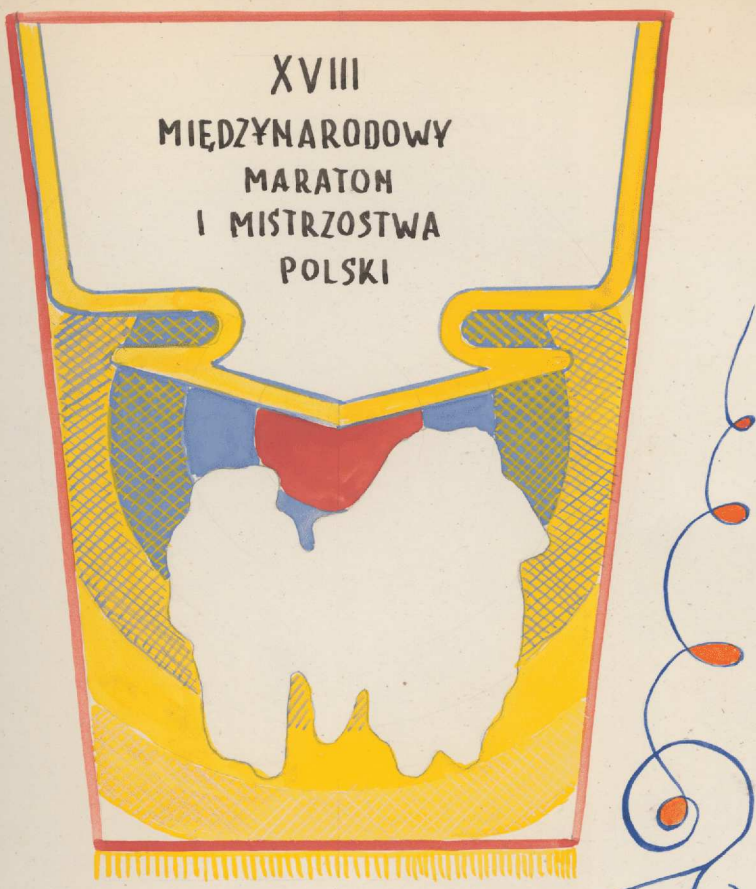
# 1 MAJ i MARATON PO RAZ XVIII



RADYCYJNYM JUŻ  
UROCZYSTYM  
OBCHODOM ŚWIĘTA  
PRACY TOWARZYSZYK  
LICZNE IMPREZY SPORTOWE,  
REKREACYJNE ORAZ MITYNGI  
A TAKŻE COROCZNIE  
ORGANIZOWANY W DĘBNIE  
MARATON I MISTRZOSTWA  
POLSKJ.

Jak czas  
w Dębnie  
XVIII już  
lasy od w  
czynie m  
awa Polski  
kwalitatem  
i miłoścyw  
w 1986 roku  
100-lecia m  
grano tzw.  
pamięć kra  
Po kilku la  
do Dębna, i  
na trasę m  
100 m.  
Szerzej o  
miejscu i t  
początku i  
ny Dębski  
ni przekaz  
za biegu  
w Dębnie  
XVIII m  
pół. 15 w





# XVIII MIĘDZYNARODOWY MARATON I MISTRZOSTWA POLSKI

## 1 maja - XVIII Maraton w Dębnie

Jak czas szybko mknął! 1 maja br. w Dębnie Lubuskim odbędzie się XVIII już z kolei bieg maratonski, który od wielu lat stanowi jedno z najważniejszych imprez sportowych w Dębnie. W tym roku, kiedy to dla uczczenia 100-lecia państwa polskiego rozegrano tzw. mały maraton na historycznej trasie Cieszyńska - Stękańska, a kilka latów później, przeniesiono do Dębna, gdzie wytyczono klasyczną trasę maratonu o długości 42 km 95 m.

Szerzej o historii dębnowskiego maratonu i przygotowaniach do tegorocznej imprezy jeszcze napiszemy. Dziś kilka pierwszych informacji przekazanych nam przez komandora imprezy Wincenctym Berlinkskim.

XVIII maraton rozpocznie się o 8.15 w dniu Święta Pracy. Trasa biegu pozostaje bez zmian: po starcie na placu Światowida zawodnicy pokonają 280 metrów, po czym rywalizować będą na 8.380-metrowej pętli z nawrotem w Baranówku, którą przebiegną pięciokrotnie. Meta także na pl. Światowida. Organizatorzy otrzymali już potwierdzenie udziału w imprezie maratończyków ze Szwecji, RFN, Bułgarii, NRD i Francji, oczekiwane są zgłoszenia z kolejnych krajów. Oczywiście, nie zabraknie licznej stawkii polskich biegaczy z członkami kadry narodowej. Wszystko wskazuje na to, że i w tym roku będzie wysoki poziom sportowy imprezy.

Istotnym nowum będzie wprowadzenie do programu tegorocznej imprezy młodzieżowych biegów ulicznych im. Henryka Witkowskiego, niedzielnego już trzeci dębnowski maraton. Bieg ten rozpoczyna się o godz. 13, a rywalizować będą młodzieżowcy i juniorzy na dystansach: 800, 1000, 1200 i 1500 metrów. Organizatorzy szczególnie gorąco na przyszłość do udziału w biegach młodzieżowych dziewczęta i chłopcy z województw gorzowskiego, zielonogórskiego i szczecińskiego.

K. CHOL.

**D**ębno Lubuskie - nie bez powodu nazywane stołicą polskiego maratonu - przeżyło w niedziele swoje kolejne sportowe święto. XVIII międzynarodowy maraton Polski w biegu maratońskim tradycyjnie wywołało ogromne zainteresowanie. Na starcie stanęło aż 219 osób (wśród nich dziewięć kobiet), z ośmiu krajów: CSRS, NRD, Węgier, Bułgarii, Szwecji, Francji, Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej oraz Polski. Wśród nich do mety dotarło „tylko” 10 biegaczy i 8 biegaczek, ale rekord ustanowiono.

Jak każdego roku, mieszkańcy Dębna i okolic tłumnie wylęgłi z domów (choć niektórzy szczególnie mogli śledzić imprezę z własnych okien), by serdecznie oklaskiwać maratończyków. Trzeba przyznać, że miejscowi kibice świetnie znają tajniki tej trudnej, pięknej konkurencji lekkoatletycznej i potrafią wokół tras wytworzyć wspaniałą, przeżywaną atmosferę. Równie gorąco brawa otrzymują tutaj najlepsi, jak i outsiderzy. Dębnowscy sympatycy sportu potrafili docenić wysiłek i hart ducha każdego biegacza.

Organizatorzy imprezy świetnie wylazali się ze swojej roli i jakby doceniając ich trud - doposażali także pogodą, która sprzyjała bieganiu i kibicom. To uczyniło z kolei, że zmagania maratończyków sledzono na całej trasie.

Trafnym był pomysł przeprowadzenia przed maratonem biegów ulicznych im. Henryka Witkowskiego dla młodzieży szkolnej. W ten sposób sportowcy zmagali się na niewielkim nieznajomym już terenie dębnowskich maratonów. W czterech wieloletnich wystąpiło ponad 110 dziewcząt i chłopców z trzech województw: szczecińskiego, zielonogórskiego i gorzowskiego.

A oto najlepsi w biegach uczniowych

skich - 800 metrów: 1. Zdzisław K. 1. Alfreda Piak (SP-1 Dębno) - trener W. Romanowski, 2. Teresa Michałak (ZSG Włocławek), 3. Barbara Knapka (SP-2 Dębno), 4. Dorota Roha (SP-3 Dębno), 5. Teresa Chabier, 6. Teresa Płazowska (obie ZSG Włocławek), 1000 m. Juniorzy: 1. Wiesław

wa Zapół (Zespół Szkół Dębno - tr. I. Cyrynowskiej), 2. Teresa Głogowska (ZS Dębno), 3. Regina Kosińska (ZS Kostrzyn), 4. Dorota Paradowska (PTR Smolnica), 5. Bożena Nawojewska (ZS Dębno), 6. Elżbieta Siwik (PTR Smolnica).

1200 m. młodzieży: 1. Zbigniew Bogdanowicz, 2. Tadeusz Kojder (oba Astru Nowa Sól) - trener B. Biesiada, 3. Bogdan Podbereski (SP-1 Dębno), 4. Mirosław Kolasa (SP-1 Dębno), 5. Roman Kojder (Astru Nowa Sól), 6. Jan Abramowicz (SP-3 Dębno), 1500 m. Juniorzy: 1. Zygmunt Zimek (MKS Maraton Świnoujście - tr. J. Walkowiak), 2. Marek Hoffman (ZSRol, Słubice), 3. Zbigniew Cielecki (MKS Skarżyn Mysłobór), 4. Krzysztof Owczar (ZSRol, Słubice), 5. Dariusz Heliński (ZS Dębno), 6. Wiktor Błazysiewicz (Astru Nowa Sól).

Widocznymi byli na trasie biegu maratońskiego lubuscy zawodnicy. Bar

to dobrze spisał się 34-letni Zdzisław Sznajder z Lubouru Zielona Góra, który zajął wysokie, 13. miejsce z czasem 2:23.34. Biegacz ten nie był jednak z kraju oraz dla młodszego zawodnika zagranicznego, a otrzymał 18-letni Grzegorz Krekel (Dębno) oraz 19-letni Czesław Kucharski z ZSRol. W tym samym czasie w Dębnie odbył się także 800-metrowy bieg, który ukończył 66-letni Stefan Mileczarek (TKKF

Oto lokaty lubuskich biegaczy w dębnowskim maratonie: 13. Z. Sznajder, 37. Marian Galazkiewicz (AZS Gorzów) - 2:30.40, 46. Czesław Zapotoczny (Lubour) - 2:35.30, 70. 174 w klasyfikacji generalnej! Feliks Bachowski (Klub Biegacza) - 2:50.00, 100. Jerzy Martyla (KB) - 3:08.41, 106. Zbigniew Zuzin (LZS Paszów) - 3:10.05, 110. Marian Kaczmarek (KB) - 3:13.58, 113. Jerzy Stasiowski (LZS Paszów) - 3:14.35, 118. Józef Pieluszczyk (KB) - 3:15.54, 120. Jerzy Kowalski (KB) - 3:20.30, 123. Paweł Sierociński (AZS Gorzów) - 3:20.40, 128. Grzegorz Krekel (Zespół Szkół Dębno) - 3:23.37.

Poza licznymi nagrodami, wręcono także kilka upominków specjalnych. Puchar GKKFIS za zwycięstwo otrzymał z kraju oraz dla najlepszego zawodnika zagranicznego, a otrzymał 18-letni Grzegorz Krekel (Dębno) oraz 19-letni Czesław Kucharski z ZSRol. W tym samym czasie w Dębnie odbył się także 800-metrowy bieg, który ukończył 66-letni Stefan Mileczarek (TKKF

Legnica), który zajął 104. miejsce z czasem 3:00.12, 105. wzbudził ogółny podziw. Najwybitniejszy uczestnik maratonów dębnowskich - 71-letni Henryk Borkus z Poznania przebiegł trzy razy trasę maratonu. Ponadto puchar WFS w Gorzowie dla najlepszego biegacza woj. gorzowskiego zdobył Marian Galazkiewicz.

Tegoroczny maraton obserwowała liczna grupa fanów, z Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Po biegu dyskutowano o formie imprezy w najbliższych latach. Przewidywano, że Dębno nie ma powodu, by zabiegać o przesunięcie zawodu. Po pierwsze dlatego, by w mistrzostwach kraju startowali też zwycięzcy najlepszych specjalistów tej konkurencji, a po drugie - miało nie stać na zakwaterowanie zbyt dużej liczby sportowców i ich opiekunów. Wstępnie ustalono, że warunkiem dopuszczenia do startu w przelazorowanym maratonie będzie legitymowanie się rekordem życiowym, wyznaczonym co najmniej 3 lata temu. W Dębnie jest jeszcze trochę czasu, toteż sądzimy, że zapadną decyzje, które leżeć będą w interesie polskiego maratonu i służą będą jego dalszemu rozwojowi.

Na koniec kilka słów o organizatorach. Corocznie zbierają oni zasiłki pochwały za wzorowe przygotowanie i przeprowadzenie imprezy. Nie inaczej było i tym razem. Wążył się to jest efektem ofiarnej i zaangażowanej pracy wielu, często bezimiennych, ludzi. Nie sposób podziękować im indywidualnie, toteż słowa uznania pragniemy przekazać im na ręce szefa imprezy, dyrektora Okręgowego Sportu i Rekreacji Wincenctym Berlinkskiemu, który w tym czasie w Dębnie przebywał, by wszystkim gratulacji w przelazorowanym szwalczarskim zegarku.

KRZYSZTOF HOLYŃSKI

## Po maratonie i... przed maratonem

Wiele pochwał zebrali organizatorzy XVIII Międzynarodowego Maratonu w Dębnie, imprezy rozgrywanej od kilku lat także jako mistrzostwo Polski w tej trudnej, ale pięknej konkurencji lekkoatletycznej. Także na naszych łamach sporo miejsca poświęciliśmy przebiegowi i oceniamy tę wielką imprezę. Ostatnio przeprowadziliśmy krótką rozmowę z szefem dębnowskich maratonów, dyrektorem miejscowego Ośrodka Sportu i Rekreacji Wincenctym Berlinkskim.

— Miasteczko wielkości Dębna jest wiele. Jak to się dzieje, że właśnie tutaj udało się stworzyć tak wspaniały klimat dla sportu, a dla biegu maratońskiego w szczególności?

Rzeczywiście, Dębno od wczesnych lat powojennych ma duże tradycje sportowe - mówi W. Berlinkski. — Myślę, że dzieje się tak za sprawą wielu ludzi, sercem i duszą oddanych kulturze fizycznej. Gdyby jeszcze możliwości finansowania sportu przez miejscowe zakłady pracy były większe, wówczas Dębno byłoby naprawdę głosem. Coś, wielkiego przemysłu nie mamy, toteż trudno o możnych sponsorów dla kultury fizycznej. Biorąc to pod uwagę, można zatem mówić o sporach osiągnięciach na tej niwie, choć na pewno nie zaszkodzić to w pełni naszych ambicji. Jeśli zaś chodzi o maraton, to z pewną noszą rzecz całą zrodziła się z inicjatywy nieodżałowanej pani Henryka Witkowskiego, który ponadto zapalił do swego dzieła licznych sympatyków, a ci kontynuują tradycję.

— Czy jest jakaś recepta na doskonałe organizowanie tak wielkich imprez, jak „wasa” bieg maratonski — impreza, która za dwa lata obchodzi będzie swoje 25-lecie?

— Jak to już wielokrotnie podkreślałem, przede wszystkim musi być ludzie oddani sprawie. W przypadku maratonu, udało nam się wypracować taki model organizacyjny, w którym każdy ma do wykonania określone zadanie. W tej dość dużej maszynie, napędzanej przede wszystkim wysiłkiem działaczy społecznych, każde, nawet pozornie najmniejsze zadanie, jest ważne. Przypomina to — jak słusznie pojęliśmy — zorganizowany maratonie napisali „Gazeta” — zegarek, w którym każdy trybik musi być sprawny, by cała maszyna działała. Tak też się składa, że lista tych, którzy mają swój udział w sprawnym przepływie wadzenia imprezy jest bardzo długa i nie sposób wprost wymienić nazwiska wszystkich.

— Powiadają, że doceniamy Meg maratoński jest świetnie wszystkich mieszkańców Dębna...

— Myślę, że jest w tym duże prawdy. W dniu rozgrywania biegu kto żyje obserwuje zmagania biegaczy, ludzie otaczają go, wspaniały, cała trasa, świetnie orientując się w specyfice tej konkurencji i serdecznie brawami nagradzając każdego zawodnika. To stwarza niepowtarzalną atmosferę imprezy. Ponadto każdy w Dębnie stara się pomóc w przeprowadzeniu biegu. Kiedy tylko zwracają się o pomoc do załóg i kierowników dębnowskich zakładów pracy i instytucji, zawsze spotykamy się z wyrozumiałością i zrozumieniem. Dotyczy to także instytucji spoza Dębna. W br. ogromnej pomocy udzielił nam Komitet M.O. Komenda Hufca, Zespół Szkół, Zespół Opieki Zdrowotnej, Wydział Oświaty i Wychowania UMIG, ZMG-G LOK, Oddział PZM, Księgarnia „Jednostka Kultury”, Zakład P.K.S., RDP, PGKIM, a także MKS Znicz i Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Gorzowie.

— Miliły zwycięzcom stało się to, że po każdym biegu kilkudziesięciu zawodników otrzymuje piękne nagrody, które — co ciekawe — wybierają sobie sami, z tym jednak iż w kolejności zajętych miejsc na mecie. Skąd bierzecie tyle cennych nagród?

— To także udało nam się na stałe wprowadzić do programu imprezy dzięki przychylności wielu sponsorów dębnowskiego maratonu. W tym roku fundatorami nagród byli: PZLA, Komitet Organizacyjny „Sportu w Zielonej Górze”, redakcja „Sportowca” i „Lekkiej Atletyki”, GKKFIS, PZU, PKO, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Komenda Hufca, Zespół Szkół, Zespół Opieki Zdrowotnej, Wydział Oświaty i Wychowania UMIG Dębno, WKFSIT UW, OZLA, ZW ZSMP Gorzów, dębnowskie zakłady WUB, „Prasa”, PBRol, RDP, SKR, „Ciepota”, PGKIM, a także Kombinat PGR Troszyn.

— XVIII Maraton już za nami, toteż macie teraz trochę odpoczynku...

— O odpoczynku i bezczynności nie ma mowy. Maraton, jest naszą najważniejszą imprezą, ale też jedną z wielu. Na co dzień pracy nie brakuje. A ponadto już rozpisaliśmy — przebiegną — 19-letni Maratonu. Pragniemy, by był równie udany, jak poprzedni...

Rozmawiał: KRZYSZTOF HOLYŃSKI

**DĘBNOWSCY FUNDATORZY  
NAGRÓD NA XVIII  
MIĘDZYNARODOWY  
MARATON I MISTRZOSTWA POLSKI  
WYWODZĄ SIĘ Z DĘBNOWSKICH  
I GMINNYCH ZAKŁADÓW JAK:  
WUK „PRESKO”, PBRol, LZPSK, CARINA  
PGKIM, RDP, SKR, PGR TROSZYN ORAZ  
UMIG DĘBNO.**

## Niepowtarzalny maraton

wa Zapół (Zespół Szkół Dębno - tr. I. Cyrynowskiej), 2. Teresa Głogowska (ZS Dębno), 3. Regina Kosińska (ZS Kostrzyn), 4. Dorota Paradowska (PTR Smolnica), 5. Bożena Nawojewska (ZS Dębno), 6. Elżbieta Siwik (PTR Smolnica).

Widocznymi byli na trasie biegu maratońskiego lubuscy zawodnicy. Bar

Oto lokaty lubuskich biegaczy w dębnowskim maratonie: 13. Z. Sznajder, 37. Marian Galazkiewicz (AZS Gorzów) - 2:30.40, 46. Czesław Zapotoczny (Lubour) - 2:35.30, 70. 174 w klasyfikacji generalnej! Feliks Bachowski (Klub Biegacza) - 2:50.00, 100. Jerzy Martyla (KB) - 3:08.41, 106. Zbigniew Zuzin (LZS Paszów) - 3:10.05, 110. Marian Kaczmarek (KB) - 3:13.58, 113. Jerzy Stasiowski (LZS Paszów) - 3:14.35, 118. Józef Pieluszczyk (KB) - 3:15.54, 120. Jerzy Kowalski (KB) - 3:20.30, 123. Paweł Sierociński (AZS Gorzów) - 3:20.40, 128. Grzegorz Krekel (Zespół Szkół Dębno) - 3:23.37.

Poza licznymi nagrodami, wręcono także kilka upominków specjalnych. Puchar GKKFIS za zwycięstwo otrzymał z kraju oraz dla najlepszego zawodnika zagranicznego, a otrzymał 18-letni Grzegorz Krekel (Dębno) oraz 19-letni Czesław Kucharski z ZSRol. W tym samym czasie w Dębnie odbył się także 800-metrowy bieg, który ukończył 66-letni Stefan Mileczarek (TKKF

Legnica), który zajął 104. miejsce z czasem 3:00.12, 105. wzbudził ogółny podziw. Najwybitniejszy uczestnik maratonów dębnowskich - 71-letni Henryk Borkus z Poznania przebiegł trzy razy trasę maratonu. Ponadto puchar WFS w Gorzowie dla najlepszego biegacza woj. gorzowskiego zdobył Marian Galazkiewicz.

Tegoroczny maraton obserwowała liczna grupa fanów, z Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Po biegu dyskutowano o formie imprezy w najbliższych latach. Przewidywano, że Dębno nie ma powodu, by zabiegać o przesunięcie zawodu. Po pierwsze dlatego, by w mistrzostwach kraju startowali też zwycięzcy najlepszych specjalistów tej konkurencji, a po drugie - miało nie stać na zakwaterowanie zbyt dużej liczby sportowców i ich opiekunów. Wstępnie ustalono, że warunkiem dopuszczenia do startu w przelazorowanym maratonie będzie legitymowanie się rekordem życiowym, wyznaczonym co najmniej 3 lata temu. W Dębnie jest jeszcze trochę czasu, toteż sądzimy, że zapadną decyzje, które leżeć będą w interesie polskiego maratonu i służą będą jego dalszemu rozwojowi.

Na koniec kilka słów o organizatorach. Corocznie zbierają oni zasiłki pochwały za wzorowe przygotowanie i przeprowadzenie imprezy. Nie inaczej było i tym razem. Wążył się to jest efektem ofiarnej i zaangażowanej pracy wielu, często bezimiennych, ludzi. Nie sposób podziękować im indywidualnie, toteż słowa uznania pragniemy przekazać im na ręce szefa imprezy, dyrektora Okręgowego Sportu i Rekreacji Wincenctym Berlinkskiemu, który w tym czasie w Dębnie przebywał, by wszystkim gratulacji w przelazorowanym szwalczarskim zegarku.

KRZYSZTOF HOLYŃSKI



# EGZAMIN Z PCK



OTWARCIE IMPREZY

## Zdali egzamin

DEBNO. Pod koniec maja odbyły się tutaj rejonowe eliminacje służb medyczno-sanitarnych zakładowych oddziałów obrony cywilnej i szkolnych drużyn PCK wzięło w nich udział 7 drużyn.

Okazało się, że sprawdzian umiejętności nie jest łatwy. Trzeba było przetrwać runy, płoty. Wszystkie na czas i pod okiem surowych sędziów. Po zmaganiach w grupie drużyn szkolnych okazało się, że najlepszymi byli uczniowie Liceum w Dębnie.

Wyprzedziła nas zaliczając z szóstki zajął „Cot” Wszyscy uczniowie mieli też w sobie pokazy stać na.

EGZAMIN Z PCK 1983

DRUŻYNY W TRAKCIE ĆWICZEŃ



EGZAMIN Z PCK 1983



## TURYTYKA



### A może by na rajd dzikimi szlakami?

DEBNO. W najbliższą sobotę i niedzielę (4-5 maj) członkowie kół ZOSP i LZS w Moście oraz ZMG ZOSP organizują I Letni Rajd Dzikimi Szlakami, który ma na celu poznać terenów turystycznych gminy i sprawdzić, na ile młodzież jest „na parę brat” z przrodą. Trasa rajdu wiedzie z Mościa w kierunku Łąkołomia przez Baranówkę z powrotem do Mościa. W programie imprezy jest m.in. strzelanie z wiatrówek, rzut lotka, konkurs

piosenki obozowej, konkurs wiadomości o Dębnie, dyskoteka i nocna zabawa. Ponadto wszyscy uczestnicy, którzy posiadają muśnię własny sprzęt turystyczny – otrzymają gorące posiłki, dyplomy i nagrody za udział w konkurencjach. Warunkiem uczestnictwa jest wpisowe i zgłoszenie swojej osoby w ZMG ZOSP w Dębnie (ul. Bużaka 5, tel. 438, wew. 21 lub 15) lub w zarządzie kół w Moście, w Stanisława Kasprowiaka. (50)

DRUŻNA ZESPOKU SZKÓŁ Z DĘBNA

### Młodzieżowy festyn

W ub. niedzielę, 29 maja, w Oborzanach gm. Dębno odbył się młodzieżowy festyn pn. „Święto młodości”, w którym udział wzięli młodzież zreszta w ZOSP z kilku okolicznych gmin. W programie festynu były liczne konkurencje sportowe oraz atrakcje dla dzieci, przygotowane z okazji zbliżającego się ich święta. Z koncertem wystąpiła także kapela podwórkowa z Gdańska.

W zawodach sportowych najwięcej sukcesów odniosły drużyny ZOSP ze Smolnicy i Oborzan oraz LZS z Warmicy. Zwycięzcy otrzymali puchary i dyplomy ufundowane przez zarząd kół ZOSP w Oborzanach i Miejsko - gmina ny zarząd ZOSP w Dębnie. (50)



## Puchary dla najlepszych

Debno. Przy pięknej pogodzie odbył się 15-kilometrowy, pieszy „VIII zjazd organizatorów turystyki” w którym uczestniczyli...

dział wzięło blisko 200 osób z Trzebnicy, Boleśkowie i Debnę. Najlepszym uczestnikiem wręczono puchary przechodnie. Tegorocznym zwycięzcą w grupie dzieci okazał się klub turystyczny „Łaziki” z Państwa Domu Dziecka w Debnie, którego opiekunem jest Irene Schiller. W grupie młodzieży starszej natomiast najlepszymi byli członkowie szkolnego klubu PTTK „Dlaćego” z zespołu szkół im. J. Słowackiego w Debnie. A ponieważ byli pierwszymi i najlepszymi po raz kolejny z rzędu zwycięzcy dostali na własność...

W trakcie zjazdu odbyło się także spotkanie, które wyłoniło miły najlepszych organizatorów turystyki. O to miano ubiegali się pod 20 osób. Jednak bezkonkurencyjny okazał się Marek Schiller z Debnę, którego najlepszą turystką w SP nr 2 B. Madera i W. Trzebnicki z klubu „Dlaćego” oraz Z. Wisniewska z klubu „Tramp” działającego przy PDD. W grupie młodzieżowej organizatorów wśród 60 startujących najlepszą okazała się Jolita Karwowska z SP nr 2 w Debnie.

Choć jak to zwykle bywa — zwycięzcami mogli być nieliczni, wszyscy uczestnicy spotkania otrzymali zastawne odznaki, dyplomy, książki i drobne upominki.

Organizatorem — oddziału PTTK w Debnie, KCh ZHP i ZMG ZSMP — za dobrą zabawę należało się słowa uznania (ge)

## Święto młodzieży w Oborzanach

Zarząd koła ZSMP w Oborzanach, koło LZS i Zarząd Miejsko - Gminny

ZSMP w Debnie zaprasza 29 bm. o godz. 11 na Święto młodzieży, które odbędzie się na boisku sportowym w Oborzanach. Organizatorzy przygotowali wiele ciekawych konkurencji sportowych: mecz piłki nożnej i siatkowej, turniej strzelecki, biegi przełajowe, turniej przeciągania liny i podnoszenia ciężarka oraz bieg w rękawie strażackim. Konkurencje towarzyszące będą występ zespołu artystycznego, a na zakończenie imprezy przewidziana jest dyskoteka w godz. 18-23. W czasie trwania zawodów czynny będzie punkt gastronomiczny.

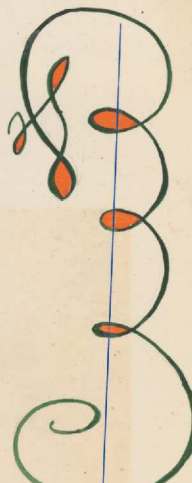
Zgłoszenia chętnych przyjmują: Zarząd M-G ZSMP, ul. Buczka 5, 74-400 Debnę, tel. nr 436 wewn. 24 lub 15.

## Lato czeka...

DEBNO. Już za parę dni, za dni parę, wzniesie się swój i gitarę... śpiewając co roku wyruszający w dalekie wakacyjne wędrówki, a wystarczą do tego ładna pogoda i odrobina humoru, by lato wspominać jeszcze przez długie miesiące.

W tym roku interesujące propozycje wypoczynku przygotował Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Jak nas poinformowała przewodnicząca ZMG Krystyna Kędzierawska, blisko 500 osób z gminy będzie mogło skorzystać z różnych form ZSMP-owskiej rekreacji. Dziesięciu najlepszych przewodniczących kół wyjeżdża na obozy szkolne do NRD, a pięciu uczniów debnowskich szkół na nadpodstawowych zakwalifikowanych zostało na międzyrodzowy hufiec pracy u sąsiadów zaa Odrę. W Oborzanach natomiast na obozie zorganizowanym przez instancję wojewódzką organizację wypoczywać będzie 25 członków ZSMP.

Wiele jednak osób — przede wszystkim młodzież wiejska i pracująca — nie będzie mogło skorzystać z tak długich wyjazdów. Dla nich Zarząd Miejsko-Gminny przygotował 5 kilkunastodniowych kursów: trzy z nich (pięciodniowe) odbędą się nad jeziorem Ostrowie, a w każdym weźmie udział 10 młodych uczestników. Swoje program tygodniowych wakacji opracowały też koła ZSMP w Krzeszynie i Mosinie. Waplnie rozpoczęły przygotowania do dwudniowego letniego rajdu dla młodych, który go 120 osób. (ge)



DRUŻYNA 1983

V

NA ZESPOŁU SZKÓŁ

Szykuj

Rajd

## I Armii WP

Debnowski Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego co roku ma dla turystów ciekawe propozycje. Imprezy, które urządza, charakteryzują staranność doboru trasy, dobra organizacja i duże walory poznawczych wypraw. Mają one także zawsze głębokie akcenty patriotyczne.

Do takich imprez będzie z pewnością należał i tegoroczny rajd (trzeci już z kolei) „Szlakiem Nadodrzańskim I Armii Wojska Polskiego”, będący piękną formą uczczenia 40 rocznicy ludowego Wojska Polskiego. Ten ważny jubileusz skłania współorganizatorów (a są wśród nich także OSiR, Komenda Hufca ZHP, ZMG ZSMP) do szczególnie starannych przygotowań. Wytyczono już trzy trasy: trzypięciową z Morzyna przez Siekiernę, Gozdowice, Namysłina, Boleśkowie, dwudniową z Kostrzyna przez Drzewicę, Namysłina, Boleśkowie oraz 1-dniową w rejonie Debnę. Wytrwali piechurzy mogą obrać dwie pierwsze (64 i 32 km), mniej doświadczeni i ograniczeni czasem — 11-kilometrową trasę podmiejską Kto nie chce iść, może wybrać inny sposób — np. jazdę rowem.

Rajd odbędzie się 14-16 października. Do 12 października chętni mogą zgłaszać udział indywidualnie lub w drużynach oraz wnieść wpisowe (30 zł od dorosłych, 70 zł od uczniów, studentów, żołnierzy i emerytów). W ramach wpisowego uczestnicy otrzymają barwną odznakę rajdową, odznakę „Szlakiem chwały oręża polskiego”, punkty na OTP oraz gorący posiłek. Najlepsze drużyny w dwóch grupach wiekowych otrzymają puchary przechodnie Oddziału PTTK. Drużyna ZSMP będzie ubiegała się o puchar Zarządu Miejsko - Gminnego tej organizacji. Ponadto będzie wiele okazji do wykazania się sprawnością turystyczną, talentami. Będą m.

in. konkursy: rysunkowy, piosenki, żołnierskiej, wyłazy z kombinatami, zga dywanika z zakresu historii LWP.

Zachęcamy do udziału w tej interesującej imprezie. Zgłoszenia — w Zarządzie Oddziału PTTK (74-400 Debnę, Lubuskie, skrytka pocztowa 41). Wpłaty na konto Oddziału — NBP O/Debnę nr 21123-941-132.

(ada)



A TO IMPREZY ORGANIZOWANE PRZEZ ZM-G ZSMP, LZS, LOK, PTTK, SKKT, OM PZER I A UCZESTNICY SPOTYKAJĄ SIĘ COROCCZNIE NA SZLAKACH I TRASACH RYWALIZUJĄC O MIANA NAJLEPSZYCH W SWOICH DYSCYPLINACH.

## „Wiosna nad Kosą” - rajd dla każdego

DEBNO. W ubiegłym miesiącu oddział PTTK wraz z ZMG ZSMP zorganizował po raz ósmy pieszy rajd „Wiosna nad Kosą”, w którym udział wzięło ponad 160 osób. Jak nas poinformowano w debnowskim oddziale PTTK turyści mieli do wyboru trzy trasy: 60-kilometrową z Mysliborza przez Pączelnik i Ostrowiec, 32-km z Kostrzyna przez Chwarszczany i dla mniej wytrzymałych — 15-km, która wiodła wokół rzeki Kosy, w pobliżu Debnę.

Na szlaki wyruszyło 15 drużyn. Ich członkowie na trasie odpowiadali musieli na lokusowe pytania dotyczące miejscowych zabytków i ochrony przyrody. Dobrze więc trzeba było m.in. znać historię mysliborskiego ratusza, topoli „Kosynierów” w Debnie czy parku w Dąbroszynie. Ponadto były gadywanki porządne historie poprzednich rajdów i konkurs na slogan o wędrowce nad Kosą.

Wśród młodzieży starszej i dorosłych (bowiem współwzrostnictwo prowadzone było w dwóch grupach wiekowych) najlepszy

mi okazali się członkowie szkolnego klubu turystycznego „Trep” z LO w Sulecinie (Opiekun Józef Szulc), zdobywając puchar przechodni. Dalsze miejsca zajęły drużyny: SKKT — PTTK „Dlaćego” z debnowskiego liceum ogólnokształcącego, klub turystyczny „Senior” przy OM PZER i „Tup-tup” z SP nr 2 oraz „Chodaki” z SP nr 3 w Debnie.

W grupie młodszej najlepszą drużyną okazały się „Łaziki” z PDD w Debnie (Opiekun Zofia Wisniewska). Wyrzucił on „konkurencję” z Państwa Domu Dziecka, zrzeszoną w „Trampie” i SKKT — PTTK „Tup-tup” z SP nr 2 oraz „Chodaki” z SP nr 3 w Debnie.

Plebiscyt na najsympatyczniejszą drużynę rajdu wygrał klub „Tup-tup” z SP nr 2 w Debnie, którego opiekunem jest Andrzej Jedras. Zaś konkurs plastyczny i sloganowy — „Tramp” z PDD. O tym, że rajd ma już duże grono sympatyków, a wędrowki pisze ciesz się popularnością w każdym wieku, najlepiej świadczy wiek najmłodszej turystki i najstarszego ochotnika: Dorota Michalska z PDD (pupila rajdu) liczyła 10 lat, a Michał Gąsior z klubu „Seniors” — 81 lat.

Zwycięzcy nagrodzeni zostali dyplomami, książkami i drobnymi upominkami rzeczowymi, a dla wszystkich były odznaki i smaczny posiłek na mecie. (ge)



„mówią ci, którzy uczestniczyli w zorganizowanym w ubiegłym tygodniu I Letnim Rajdzie „Dzikimi Szlakami”. Imprezę wspólnie przygotowali członkowie koła ZSMP i LZS w Mosinie oraz ZMG ZSMP i LOK w Debnie.

Na trasę wyruszyło 18 drużyn, czyli ponad 150 osób. Pierwszego dnia — jak nas poinformował uczestnik rajdu, Stanisław Kasprowiak —

czternastokilometrowa trasa wiodła z Mosina przez Węglów i Baranówkę wprost nad jezioro Wielkie Kociołki. Na miejscu, po znakomitym bigaście i bulkach rajdowcy rozbili namioty i wzięli udział w 2 konkurencyjnych turniejach strzeleckich: strzelaniu z wiatrowości i rzuceniu łotki do celu. Zwycięcami okazał się: Maria Potasińska z drużyny LOK w Mosinie i Andrzej Jankowski z drużyny ZSMP także w Mosinie. W drugim konkursie, na najmniejszą i najbardziej niepostrzebną rzecz posiadana przy sobie na trasie — bezkonkurencyjny był Wiesław Kieles, który zgłosił błąd na cukier z grudnia ub. roku. Prawdziwym atrakcją tego dnia — poza dyskoteką — był występ odważnego ledźnia oimolaka — Aleksandra Trojanowskiego, który nie speszony tak duża liczbą widzów z dużej swobodą opowiadał anegdoty. Poza gorącymi ośladkami mały aktor na pamięćkę przypodatkowego spotkania otrzymał po występie bigos, książkę i wywołane już zdjęcie.

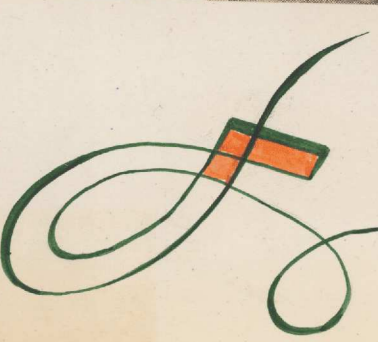
Potem, gdy już się ściemniało, rozpaliło ognisko, rozpoczęto piosenki kielbasek i długo śpiewano przy skomniamieniu gitar.

Do czwartego nad ranem trwała dyskoteka. Ci, którzy nie czuli się na siłach, mogli odpocząć w świetlicy, czyli dziesięciolobowym namiocie. Najgorzej wyglądała pora na podbicia. Po nocnych szar-

żachach trudno było spać, choć wiatr o godz. 8. Po snu daniu i sprzątnięciu terenu, wyruszone na 10 km trasie, która w całości wiodła przez las. A na mecie w Mosinie na wszystkich czekał gorący posiłek i dwa konkursy. Najwięcej w Debnie i okolicy wzięła Beata Ciesielska z Myśliborza, a najlepiej śpiewał Krzysztof Kostrzewski z Mosina. W dowód uznania wręczono im dyplomy, książki i mapki turystyczne. Drużynowo najlepszymi byli członkowie grupy ZSMP z Mosina prowadzonej przez Andrzeja Jankowskiego, im też przypadła w nagrodę puchar przechodni. Drugie miejsce zdobyli turyści z Kostrzyna, którzy prowadził Zbigniew Smolarczyk, a trzecie — drużyna koła LOK z Mosina, której przewodniczyła Maryla Kuczyńska.

Dla zwycięzców i zwyciężek po dwóch dniach dobrej zabawy, na zakończenie odbyła się jeszcze dyskoteka. Ponieważ bawiono się wyczerpanie i to także dzięki pomocy m.in. NZPZOW, za kładą energię i siły z Debnę, ZZO „Bona” z Węglowa i Komendy Hufca ZHP — impreza z pewnością została jeszcze powtórzona. (ge)

Fot. A tak właśnie było na trasie: Na szczyście rajdowcom doświadał poca humorami, wiec pogoda.





# EGZAMIN Z PCK



OTWARCIE IMPREZY

## Zdali egzamin

DEBNO. Pod koniec maja odbyły się tutaj rejonowe eliminacje służb medyczno-sanitarnych zakładowych oddziałów obrony cywilnej i szkolnych drużyn PCK wzięło w nich udział 7 drużyn.

Okazało się, że sprawdzian umiejętności nie jest łatwy. Trzeba było przemieścić ranę przez rowy, równoważyć nie, pioty. Wszystko na czas i pod okiem surowych sędziów. Po zmaganiach w grupie drużyn szkolnych okazało się, że najlepszymi byli uczniowie Liceum Medycznego.

Wyprowadzili oni Liceum Ogólnokształcące i Technikum Rolnicze ze Smolnicy. W zespole zakładowych służb medyczno-sanitarnych najlepszy byli pracownicy Zakładów Obuwia z Dębna. Drugie i trzecie miejsce zajęli „Koral”.

Wszyscy uczestnicy eliminacji mieli też możliwość podziwiać pokazy strażaków z Dębna. (60)



REJONOWE ELIMINACJE SŁUŻB MEDYCZNO-SANITARNYCH PCK, SZKOLNYCH I ZAKŁADOWYCH, PRZY WSPÓŁPRACY I POMOCY ZARZĄDU PCK W DĘBNIE, ŻOŁNIERZY JEDNOSTEK BOLESZKOWIC I KOSTRZYŃSKA ORAZ STRAŻAKÓW Z DĘBNA.

JEST TO IDEA CZERWONEGO KRZYŻA I SŁUŻBY W OBRONIE CYWILNEJ SŁUŻĄCEJ DOBRU CZŁOWIEKA I O HUMANITARNYCH CELACH.

ELIMINACJE WIZYTUJĄ:

I-SZY SEKRETARZ KM i G PZPR M. SAUTER ORAZ NACZELNIK M i G R. ŚWIECICKI. W ELIMINACJACH I M-CE DRUŻYN SZKOLNYCH ZAJĘŁO LM Z ZESPOŁU SZKÓŁ W DĘBNIE

II M-CE LO DĘBNO

III M-CE SZKOŁA ROLNICZA MYŚLIBÓRZ

IV M-CE TECHNIKUM ROLNICZE SMOLNICA.

W ZESPOŁACH ZAKŁADOWYCH

I M-CE LZPSK „CARINA” DĘBNO

II M-CE „KORAL” MYŚLIBÓRZ

III M-CE NZPOW DĘBNO.

DRUŻYNY W TRAKCIE ĆWICZEŃ



## TURYTYKA



### A może by na rajd dzikimi szlakami?

DEBNO. W najbliższą sobotę i niedzielę (4-5 maj) członkowie kół ZSMP i LZS w Mostnie oraz ZMG ZSMP organizują I Letni Rajd Dzikimi Szlakami, który ma nie odczuwać niebezpieczeństwa turystycznych gmin i sprawdzenie, na ile młodzież jest „za pan brat” z przyrodą. Trasa rajdu wiedzie z Mostna w kierunku Łąkomina przez Baranówkę i powrotem do Mostna. W programie imprezy jest m.in. strzelanie z wiatrówki, rzut łotką, konkurs

piosenki obozowej, konkurs wiadomości o Dębnie, dyskusja i nocna zabawa. Ponadto wszyscy uczestnicy, którzy posiadają własny sprzęt turystyczny — otrzymają gorący posiłek, dyplomy i nagrody za udział w konkurencjach. Warunkiem uczestnictwa jest wypisowe i zgłoszenie swojej osoby w ZMG ZSMP w Dębnie (ul. Buczka 3, tel. 436, wew. 21 lub 13) lub w zarządzie kół w Mostnie, u Stanisława Kasprowiaka. (60)

DRUŻNA ZESPOŁU SZKÓŁ Z DĘBNA

### Młodzieżowy festiwal

W ub. niedzielę, 29 maja, w Oborzanach gm. Dębno odbył się młodzieżowy festiwal „Święto miłości”, w którym udział wzięli młodzież z ZSMP z kilku okolicznych gmin. W programie festiwalu były liczne konkurencje sportowe oraz atrakcje dla dzieci, przygotowane z okazji zbliżającego się świąt. Z koncertem wystąpiła także kapela podwórkowa z Gdanską.

W zawodach sportowych największe sukcesy odniosły drużyny ZSMP ze Smolnicy i Oborzan oraz LZS z Warne. Zwycięzcy otrzymali puchary i dyplomy ufundowane przez zarząd kół ZSMP w Oborzanach i Miejsko — gminny zarząd ZSMP w Dębnie. (60)



## Puchary dla najlepszych

Debno. Przy pięknej pogodzie odbył się 15-kilometrowy, pieszy „VIII zjazd organizatorów turystyki” w którym uczestniczyli...

dział wzięło blisko 200 osób z Trzebnicy, Bolesławia i Debn. Najlepszym uczestnikiem wycieczki w grupie dzieci okazał się klub turystyczny „Łaziki” z Państwowego Domu Dziecka w Debn. którego opiekunem jest Józef Schiller. W grupie młodzieży starszej na ostatnim najlepszym byli członkowie szkolnego klubu PTTK „Dzięcioł” z Zespołu Szkół im. J. Słowackiego w Debn. a ponieważ byli pierwszymi i najlepszymi na tej kolejnej z rzędu ośmiorce dostali na własność.

W trakcie zjazdu odbyło się także szereg imprez, które wyzwały myśli najlepszych organizatorów turystyki. O to miłośnicy szli pod 20 osób, jednak bezkonkurencyjny okazał się Marek Schiller z Debn. Kolejne miejsca zajęli: Andrzej Jedras (opiekun klubu w SP nr 2, B. Madera i W. Frackowiak z klubu „Dzięcioł” oraz Z. Wisniewska z klubu PDD. W grupie młodzieży starszej organizatorów wśród 60 startu najlepszym okazała się Edyta Karwowska z SP nr 2 w Debn.

Chociaż jak to zwykle bywa — zwycięzcy mogli być nie tylko z Debn. W tym roku interesujące propozycje wypoczynku przygotował Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Jak nas poinformowała przewodnicząca ZMG Krystyna Kędzierawska, blisko 500 osób z gminy będzie mogło skorzystać z różnych form ZSM-owskiej rekreacji. Dziś wielu najlepszych przewodniczących kół wyjechało na obozy szarych do MKD, a pięciu uczniów debnowskich szkół po nadpodstawowych kwalifikacjach zostało na między-narodowy huciec pracy u sąsiadów zaa Odry. W Kowarach natomiast na obozie zorganizowanym przez instancję wojewódzkiej organizacji wypoczywać będzie 25 członków ZSM.

## Lato czeka...

DEBNO. „Juz za parę dni, za dni parę, wzmiesz płaszczyk swój i gitarę...”, śpiewają co roku wyruszający w dalekie wakacyjne wędrówki, a wyścigający do tego ładnej pogody i odrobiny humoru, by lato wspominać jeszcze przez długie miesiące.

Wiele jednak osób — przede wszystkim młodzież wiejska i pracująca — nie będzie mogło skorzystać z tak długich wycieczek. Dla nich Zarząd Miejsko-Gminny przygotował 5 kilkudniowych biwaków, trzy z nich (pięciodniowe) odbędą się nad jeziorem Ostrowie, a w każdym weźmie udział 50 młodych uczestników. Swoje programy tagorczyńskich wakacji opracowały też kół ZSM w Krzeszynie i Mostnie. Wąskim rozspierają przygotowania do dwudniowego letniego rajdu dla dzieci i młodzieży, w których weźmie udział około 120 osób.

## Święto młodości w Oborzanach

Zarząd kół ZSM w Oborzanach, kół LZS i Zarząd Miejsko - Gminny

ZSM w Debn zaprasza 29 bm. o godz. 11 na Święto młodości, które odbędzie się na boisku sportowym w Oborzanach. Organizatorzy przygotowali wiele ciekawych konkurencji sportowych: mecz piłki nożnej i siatkowej, turniej strzelecki, biegi przełajowe, turniej przeciągania liny i podnoszenia ciężarka oraz bieg w rękawie strażackim. Konkurencje te mają na celu wyzwanie występ zespołu artystycznego, a na zakończenie imprezy przewidziana jest dyskoteka w godz. 18-23. W czasie trwania zawodów czynny będzie punkt gastro-nomiczny.

Zgłoszenia chętnych przyjm. Zarząd M-G ZSM ul. Buczka 5, 74-400 Debn, tel. nr 435 wewn. 24 lub 15.



MGR MAREK SCHILLER Z DRUŻYNĄ ZESPOŁU SZKÓŁ

## Szykujcie spiwory, namioty i dobry humor

## Rajd Szlakiem Nadodrzańskim I Armii WP

Debnowski Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego co roku ma dla turystów ciekawe propozycje. Imprezy, które urządza, charakteryzują staranność doboru trasy, dobrą organizację i duże walory poznawczo-wychowawcze. Mają one także zawsze głębokie akcenty patriotyczne.

Do takich imprez będzie z pewnością należał i tegoroczny rajd (trzeci już z kolei) „Szlakiem Nadodrzańskim I Armii Wojska Polskiego”, będący piękną formą uczczenia 40 rocznicy ludowego Wojska Polskiego. Ten ważny jubileusz skłania współorganizatorów (a są wśród nich także OSIR, Komenda Hufca ZHP, ZM-G ZSM) do szczególnie starannych przygotowań. Wytrono już trzy trasy: trzynieńską z Morynia przez Siekiernik, Gozdowice, Namysłów, Bolesławów, dwudniową z Kostrzyna przez Drzewice, Namysłów, Bolesławów, a także i-dniową w rejonie Debn. Wytrwali piechurzy mogą obrać dwie pierwsze (44 i 32 km), mniej doświadczeni i ograniczeni czasem — 11-kilometrową trasę podmiejską. Kto nie chce iść, może wybrać inny sposób — np. jazdę rowem.

Raid odbędzie się 14-16 października. Do 12 października chętni mogą zgłaszać udział indywidualnie lub w drużynach oraz wnosić wpisowe (80 zł od dorosłych, 70 zł od uczniów, studentów, żołnierzy i emerytów). W ramach wpisowego uczestnicy otrzymają barwną odznakę „Szlakiem chwały oręda polskiego”, punkty na OTP oraz gorący posiłek. Najlepsze drużyny w dwóch grupach wiekowych otrzymają puchar przechodni Oddziału PTTK. Drużyny ZSM będą ubiegały się o puchar Zarządu Miejsko - Gminnego tej organizacji. Ponadto będzie wiele okazji do wykazania się sprawnością turystyczną, operatywnością, wiedzą, talentami. Będą m.

in. konkursy: rysunkowy, piosenki żołnierskiej, wyścigi z kombatanami, zgaszanie z zakresu historii LWP. Zachęcamy do udziału w tej interesującej imprezie. Zgłoszenia — w Zarządzie Oddziału PTTK (74-400 Debn, Lubuskie, skrytka pocztowa 41). Wpłaty na konto Oddziału — NBP O/Debn nr 21123-941-132.

(ada)



TO IMPREZY ORGANIZOWANE PRZEZ ZM-G ZSM, LZS, LOK, PTTK, SKKT, OM PZER I A UCZESTNICY SPOTYKAJĄ SIĘ COROCZNIE NA SZLAKACH I TRASACH RYWALIZUJĄC O MIANA NAJLEPSZYCH W SWOICH DYSCYPLINACH.

## „Wiosna nad Kosą” - rajd dla każdego

DEBNO. W ubiegłym mie sięcu oddział PTTK wraz z ZM-G ZSM zorganizował po raz ósmy pieszy rajd „Wiosna nad Kosą”, w którym udział wzięło ponad 180 osób. Jak nas poinformowano w debnowskim oddziale PTTK turysci mieli do wyboru trzy trasy: 60-kilometrową z Myśliborza przez Pszczelnik i Ostrowiec, 32-km z Kostrzyna przez Chwarszczyn i dla mniej wytrzymałych — 13-km, która wiodła wokół rzeki Kosy, w pobliżu Debn.

Na szlaki wyruszyło 15 drużyn. Ich członkowie na trasie odpowiadali musieli na konkursowe pytania, dotyczące miejscowych zabytków i ochrony przyrody. Dobrze więc trzeba było m.in. znać historię myśliborskiego ratusza, topoli „Kosynierów” w Debn czy parku w Dąbrowsku. Ponadto były zagrywki poprzednich rajdów i konkurs na slogan o wędrowce nad Kosą.

Wśród młodzieży starszej i dorosłych (bowiem współwzrostnictwo prowadzone było w dwóch grupach wiekowych) najlepszy

mi okazali się członkowie szkolnego klubu turystycznego „Trep” z LO w Sulęcinie (opiekun Józef Szulc), zdobywając puchar przechodni. Dalsze miejsca zajęły drużyny: SKKT — PTTK „Dzięcioł” z debnowskiego liceum ogólnokształcącego, klub turystyczny „Senior” przy OM PZER i w Debn i zakładowe kóło PTTK „Plesko” — również z Debn.

W grupie młodziej najlepszą drużyną okazały się „Łaziki” z PDD Wisniewska. Wyrzucił on „konkurencję” z Państwowego Domu Dziecka, zrzeszona w „Trampie” i SKKT — PTTK „Tup-tup” z SP nr 2 oraz „Chodaki” z SP nr 3 w Debn.

Plebiscyt na najsympatyczniejszą drużynę rajdu wygrał klub „Tup-tup” z SP nr 2 w Debn, którego opiekunem jest Andrzej Jedras. Zaś konkurs plastyczny i sloganowy — „Tramp” z PDD. O tym, że rajd ma już duże grono sympatyków, a wędrowni piesze cieszą się popularnością w każdym wieku, najlepiej świadczył wiek najmłodszej turystyki i najstarszego piechura: Dorota Michalska z PDD (pupila rajdu) liczyła 10 lat, a Michał Gasior z klubu „Seniors” — 81 lat.

Zwycięzcy nagrodzeni zostali dyplomami, książkami, drobnymi upominkami rzeczowymi, a dla wszystkich były odznaki i smaczny posiłek na miecie.

(go)

## Było wspaniale...

...mówią ci, którzy uczestniczyli w zorganizowanym w ubiegłym tygodniu I Letnim Rajdzie „Dziśmi Szlakami”. Imprezy wspaniale przygotowali członkowie kół ZSM i LZS w Mostnie oraz ZMG ZSM i LOK w Debn.

Na trasę wyruszyło 18 drużyn, czyli ponad 180 osób. Pierwszego dnia — jak nas poinformował uczestnik rajdu, Stanisław Kasprowiak —



czternastokilometrowa trasa wiodła z Mostna przez Węglów i Baranówkę wprost nad jezioro Wielkie Kocioł Witnicy. Na miejscu, po znakomitym bigonie i bulkach rajdowcy rozbili namioty i wzięli udział w 2 konkurencjach turniejowych strzeleckich: strzelaniu z wiatrówki i rzucie lotką do celu. Zwycięzcy okazał się Marek Polasiński z drużyny LOK w Mostnie i Andrzej Jankowski z drużyny ZSM także w Mostnie. W drugim konkursie, na najmiększą i najbardziej niepostrzebną rzecz posiadaną przy sobie na trasie — bezkonkurencyjny był Włodzimierz Krasny, który zgłosił bon na cukier z grudnia ub. roku. Prawdziwą atrakcją tego dnia — poza dyskoteką — był występ owego łódzkiego śmieszaka — Aleksandra Trojanowskiego, który nie speszony tak duża liczbą widzów z dużym swobodą opowiadał anegdoty. Poza gorącym ośmiokami mały aktor na pamięć przypodobał się publiczności na występie bigow, kaskad i wywołane już zdziwienie.

Potem, gdy już się ściemniało, rozpętało ognisko, rozposito pieczenie kiełbasek i długo śpiewano przy akompaniamentem gitary.

Do chwaleby nad ranem trwała dyskoteka. Ci, którzy nie czuli się na siłach, mogli odpocząć w świetlicy, czyli dziesięciocobowym namiocie. Najgorzej wyglądała pora na pobudkę. Po nocnych zasn-

leniach rzadko kto miał ochotę wstać o godz. 8. Po śniadaniu i sprzątnięciu terenu, wyruszone na 10 km trasę, która w całości wiodła przez las. A na miecie w Mostnie na wszystkich czekał gorący posiłek i dwa konkursy. Najwięcej w Debn i okolicy wiodła Beata Ciesielska z Myśliborza, a najlepiej śpiewał Krzysztof Kostrzewski z Mostna. W dowód umiana wręczono im dyplomy, książki i mapki turystyczne. Drużyno najlepszymi byli członkowie grupy ZSM z Mostna prowadzonej przez Andrzeja Jankowskiego, im też przypadł w nagrodę puchar przechodni. Drugie miejsce zdobyli turysci z Kostrzyna, którzy prowadził Zbigniew Smolarczyk, a trzecie — drużyna kół LOK z Mostna, której przewodniczyła Maryla Kuczyńska.

Dla zwycięzców i zwyciężczyń po dwóch dniach dobrej zabawy, na zakończenie odbyła się jeszcze dyskoteka. Ponieważ bawiono się w wspaniale — a to także dzięki pomocy m.in. NZPZ, za kład energiętyczny z Debn, ZZO „Bomby” z Węglowa i Komendy Hufca ZHP — impreza z pewnością została nie jeszcze powtórzona.

(go)

Fot. A tak właśnie było na trasie: Na szczytach rajdowców dopadała poza humorem i ładną pogodą.





# SZKOLNICTWO ŚREDNIE



OSTATNI DZWONEK DLA MATURZYSTÓW



O TEŻ TEGOROCZNI MATURZYŚCI  
Z TRZECH SZKÓŁ ŚREDNICH:  
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO,  
TECHNIKUM PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO I LICEUM  
MEDYCZNEGO A TAKŻE SŁUCHACZE  
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO DLA  
PRACUJĄCYCH Z RUR.



EGZAMIN PIŚMNY W ZESPOLE SZKÓŁ W DĘBNIE



## Rejonowy Uniwersytet Robotniczy proponuje...

DĘBNO. Choć lato jeszcze trwa — RUR działający pod auspicjami ZSMP przygotowuje się już do nowego roku szkolnego. Od dziś przyjmują zapisy na kurs nauki języka niemieckiego dla początkujących i zaawansowanych oraz kurs nauki języka angielskiego trzeciego stopnia, taki, po którym przystąpić można do składania egzaminu państwowego.

Tradycyjnie prowadzić będzie również 3-semesterne liceum ogólnokształcące, którego słuchacze po zdaniu końcowych egzaminów otrzymają świadectwa ukończenia liceum dla pracujących.

Szczególne informacje o kursach oraz zapisy przyjmują sekretariat RUR (ul. Buczka 5), tel. 437, wew. 24 (go)

## List do redakcji

### Szkola godna naśladowania

Od kilku lat dojeżdżam z Dębna do Gorzowa przez małą wieś Cychry, w której znajduje się szkoła podstawowa. Wiesz jest jak każda inna, ale szkoła znacznie wyróżnia się estetyką na zewnątrz. Chociaż koło budynku znajduje się przystanek autobusowy, to nie martwiło się, by był zasmiecony lub aby leżały papiery. Wokół szkoły rośnie wiele niespotykanych kwiatów, które przyciągają wzrok od wczesnej wiosny do jesieni. Jak bardzo jest ładnie, nie da się opisać. Obserwując szkołę często zastanawiam się, dlaczego jedna szkoła potrafi utrzymać porządek i znaleźć pieniądze na posadzenie kwiatów, gdy inne zarosnięte są chwastami. A może szkoła w Cychrach ma innych pedagogów i innych uczniów? Żyć chciałbym sobie, aby i w moim mieście szkoły i miejskie place były tak ukwieczone, jak w Cychrach.

Izabela Dąbrowska  
Dębno Lubuskie.

## 1800KH 55] Matura '83 83 w Dębnie Lubuskim

Tegorocznymi maturzystami trzech szkół średnich Dębna Lubuskiego (Liceum Ogólnokształcącego, Technikum Przemysłu Spożywczego i Liceum Medycznego) mają już za sobą dwa dni matury pisemnej, z języka polskiego i matematyki. Przystąpiło do egzaminu dojrzałości 78 abiturientów (w tym najwięcej, bo 57 z L.O.).

Z języka polskiego największym powodzeniem wśród zdających cieszył się temat pierwszy: „Koncepcje naprawy Rzeczypospolitej w twórczości pisarzy Odrodzenia i Oświecenia (3 osób), natomiast najmniejszym — temat drugi: „Stanisław Wysocki i Stefan Żeromski. Który z trzech pisarzy jest Ci bliższy i dlaczego? (3 osoby). Temat trzeci wymagał od zdających nie tylko znajomości lektur obowiązkowych, lecz także własnej inwencji w zaprezentowaniu swoich osobistych wniosków. Był nim: „Pozytywni bohaterowie znanych Ci utworów literackich, z Twoją wizją modelu człowieka”.

Zdaniem nauczycieli — polonistów i maturzystów doбор tematów — prac nie był rozkończonym dla piszących, uwzględniając przerabiany materiał nauczania i nie powiolen im sprawić szczególnych trudności.

To samo odnosi się do zdawanej matury pisemnej z matematyki. Zestaw składający się z pięciu zadań został tak ułożony, że rozwiązanie co najmniej dwóch nie powinno sprawić nawet przeciętnym abiturientom większych trudności.

Jedynym zastrzeżeniem u-

znioł był brak podziału egzaminu z j. polskiego słowniki ortograficzne, a sześć godzin lekcyjnych, co uniemożliwiało użycie określonych cytatów w pracach na podstawie własnych sądów.

Od 20 maja br. przez tydzień będą trwać egz. ustne. Na podstawie nowego regulaminu wszyscy maturzyści są zobowiązani do zdawania ustnie obowiązkowo j. polskiego i wybranego przez siebie jednego z trzech (j. rosyjski, j. niemiecki, j. angielski) języka nowożytnego, plus dodatkowo jeden przedmiot do wyboru.

Zdania omyłki matura jest nie tylko nobilitacją młodego człowieka wchodzącego już w dorosłe życie, lecz także umożliwia kontynuowanie dalszej nauki na studiach wyższych.

Na podstawie wcześniej już sporządzonego przez dyrektora rozszania wynika, że około 35 osób z tych trzech szkół średnich będzie się ubiegać o indeksy, w większości w uczelniach województwa: gorzowskiego, zielonogórskiego, poznańskiego i szczecińskiego.

Pozostali natomiast, a dotyczy przede wszystkim absolwentów Technikum Przemysłu Spożywczego, rozpoczynają pracę w tutejszych Nadodrzańskich Zakładach Przemysłu Owocowego — Warzywnego i Leciwno Medycznego, których pewna część pozostanie na miejscu, w tutejszej służbie zdrowia, a także w okolicznych miasteczkach takich jak: Myślibórz, Choczno, Barlinek lub na terenie woj. szczecińskiego — w Cholinie, Cedyni, Mieszkowicach.

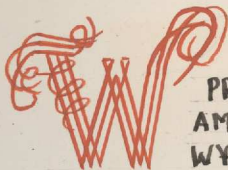
C. S.



...b...



# DOK ROZWAGA DZIAŁALNOŚĆ



PRZEGŁĄDZIE RUCHU ARTYSTYCZNEGO  
AMATORSKIEGO W MYŚLIBORZU  
WYRÓŻNIONE ZOSTAJĄ: ORKIESTRA

SZKOŁY PODST. NR 1 W DĘBNIE ORAZ  
ORKIESTRY J. JASKÓLSKIEGO I E. ZIOŁY  
Z ZESPOŁAMI KAPELI LUDOWEJ DOK-u,  
DUETU MIESZANEGO I ZESPOŁU „STRESS”



KAPELA LUDOWA DOK-u

W dębnowskiej kulturze...

## Jakby coś drgnęło

W „MARIOLI” można się uśmieć, a w „Lubuskiej” uwieść dziewczynę. Co prawda zając też tam można coś — nieco i nawet dostać herbaty, ale jak nauczyć zająca? „Dyskoteka” jest raz w tygodniu w „Pomeranii” — jak nie wynajmiesz sali na wesela, no i kino — „Przedwie- nie”.

Młodzież w Dębnie się nie uśmie-  
la, mówi tylko jak jest. Nie wie  
jednak — a chciałaby wiedzieć —  
dlaczego sale widowiskowa Dębno-  
skiego Ośrodka Kultury zamieniono  
na magazyn krzeseł i materiałów  
budowlanych, nie wie dlaczego w  
tej samej sali fortepian marki  
„Bechstein” przez kilka miesięcy  
galewiała woda z dachowego dachu,  
dlaczego dopuszczono do dewastacji  
jedynego w mieście kortu tenisowe-  
go i dlaczego smaczono położony  
nad leżaniem amfiteatr. Chociaż,  
nie tak już przytępił test to,  
że młodzież nie wie, bo ta zaw-

sze nie wszystko wiedziała, jak  
przytępił test fakt, że mieszkańcy  
Dębna nie cieszą się jak dawniej  
festiwalem Piosenki Młodzieżowej  
i zamknięciem nie biera już u-  
działu w tradycyjnych tu do nie-  
dawna „Dniach Owocobrania” i nie  
dyskutują o sukcesach miejscowych  
sportowców.

Wiele ludzi w Dębnie przyczynę  
upadku kultury w swoim mieście  
doszukuje się w podziale admini-  
stracyjnym z 1972 r., w celu miesz-  
kańców Dębna północy na władzę  
miejskie a władze miejskie miały  
pretensje do ówczesnych mieszkańców  
Dębna. Czy warto szukać racji w  
tych sporach? Możliwe — że tak, ale  
chyba lepiej test popierać inicjaty-  
wy dźwiałące dębnowską kulturę  
z umiarem, bo te są najważniejsze  
nie przyczynić do zalegania po-  
wstałych nieporozumień i do ukie-  
runkowania twórczej energii ludzi.

A popierać test co, bo w dęb-  
nowskiej kulturze wreszcie lakiby  
coś drgnęło. W poszukiwaniu odpo-  
wiedzi na pytanie: jakich impet-  
kulturalnych oczekują dębnianie,  
władze miasta za pośrednictwem  
Dębnowskiego Ośrodka Kultury po-  
staawiły ogłoszenie dla nich ankiet-  
ne. Skala odzewu na sondę będzie  
jednocześnie odpowiedzią na inne  
pytanie: czy ludzie w Dębnie chcą  
zmiany stanu kultury w swoim  
mieście. Ostatnio powstała również  
inicjatywa zorganizowania „Dni  
Dębna” w okresie od 1 do 4 maja  
z cyklem imprez artystycznych.

Władze miasta liczą tu na współpra-  
cę Dębnowskiego Ośrodka Kultury  
z zakładami pracy i organizacjami  
młodzieżowymi w organizowaniu  
wystaw i ogólnym publicznym pre-  
zentowaniu dorobku miasta. „Dni  
Dębna” miały być zamknięte miaz-  
gynarodowym maratonem, bea-  
tym — jednocześnie mistrzostwami  
Polski w tej konkurencji. Od gło-  
sów w ankiecie zależy też czy  
wróci się w Dębnie do „Dni Owo-  
cobrania” i czy będą tu przedsta-  
wane prace zaproszone grupy aktor-  
ów spektakle teatralne.

Bedący od stycznia br. dyrektorem  
DOK Edmund Ziola przedsta-  
wił test inicjatyw na majowym  
miejscu kilka dni temu Plenum  
Miejsko-Gminnego Zarządu ZSMP i  
zamierza je również przekonsulto-  
wać w najbliższym czasie z dyrek-  
torami dębnowskich zakładów pra-  
cy. Przy realizowaniu „Dni Dębna”  
towarzyszące światu imprezy arty-  
styczne będą mogły odbywać się  
już w nowym amfiteatrze, bo na  
jego budowę z Wojewódzkiego Fun-

dusu Rozwoju Kultury przeznaczono  
już 6 mln zł (rocznie poszukuje  
się wykonawcy) a 24 mln zł  
przeznaczono na rozwój podlegających  
formalnie Dębnowskiemu  
Ośrodkowi Kultury ośrodków wiel-  
kich. Wyremontowano już sala-  
dółki w Sarbinowie, Obozarnach,  
Dolsku i Krzęśnicy a na ukończe-  
niu są remonty salówek w Biału-  
ławiu, Ostrowcu i Cychrach. W  
Dębnie natomiast trwa obecnie mo-  
dernizacja sceny i zaplecza klubu  
„Pomerania”, a z miejscowym  
Przedszkolem Dębnowski Ośrodek Kul-  
tury podpisał ostatnio umowę na  
rentalną własną sal widowiskowej.

W DOK z wolna zaczynała krep-  
nąć zespoły zainteresowanych. Dział  
już 8 zespołów muzycznych, koło  
filatelistyczne, sekcja hafciarska,  
kolko teatralne, sekcja brydża spor-  
towego i koło fotograficzne. Wszy-  
stkie wymienione zespoły zaintereso-  
wanych powstawały w tym roku i o-  
bok planowanego remontu ośrodka  
kultury stanowić miały pierwszy  
etap jego rozwoju. Dziś stanem  
ma być zmodernizowane niebezpiecz-  
ne sprzęty, a trzecim pełne udo-  
stępnienie bazy kulturalnej mieszkań-  
com miasta.

Dla Dębna niestety, jeśli idzie na  
wet o sprawy czysto materialne nie  
nadaje się sa leżące w rzeczywisto-  
ści, bo chociaż są, to nie brak kłopot-  
ów z możliwością zakupienia  
własnego sprzętu, fot. chociażby  
krzeseł, których zamówiono tu 100  
sztuk a otrzymano załatwić. Po-  
brokiste też fachowej kadry. Ostat-  
nia podwyżka płac dla pracow-  
ników kultury nie wydaje się być  
jak na razie, wystarczająca zacho-  
wać do pracy w kulturze. W DOK  
nie wolał rolny test etat więcej  
rektora DOK i nie ma też chę-  
nych do kierowania klubem. „Po-  
merania”. Dyrektor Dębnowskiego  
Ośrodka Kultury twierdzi, że przed  
laty łatwiej było o zastawienie, że  
dziś ludzie zbyt chętnie liczą pie-  
niądze, a system płacy za pracę  
jest szczególnie trudny do zrealizo-  
wania przy nielubym do ściśle  
wartościowego „określenia rodzaju  
działalności. Faktacja wśród kil-  
koosobowej kadry instruktorów  
DOK-u jest duża, liczą na instruk-  
tor muzyki Józef Jaskólski pracuje  
tu już przeszło 30 lat.

Najbardziej aktualna inicjatywa  
w Dębnowskim Ośrodku Kultury  
to organizowanie Wigilii dla lu-  
dzi samotnych.

Mirosław ZURALA

## Może zacząć już od dziś?

DĘBNO. O tym, że st. klubów i świetlic wiejskich, jest zły, wiedzą przede wszystkim ci, którzy z tego powodu zmuszeni są albo do siedzenia w domu, albo do wyjeżdżania do pobliskich miejscowości. Powoli jednak własnymi siłami urzędu i samych mieszkańców remontuje się kolejne kluby: w ubr. np. oddano odnowione pomieszczenia w Różańsku, Krzęśnicy i Obozarnach, a w bieżącym roku przystąpi się do prac w Cychrach i Sarbinowie. Jednak wykonanie prac remontowych nie załatwi całego problemu. Wszak niezapko-  
bywa, że nowy klub stoi pusty, bo... nie ma chętnych do prowadzenia działalności. Może więc w Sarbinowie i Cychrach warto zawiązać pomyślenie o programie pracy świetlic wykorzystując dobre doświadczenia innych miejscowości. (gc)

## Uwaga muzykujący

DĘBNO. Jak nas poinformowano, tutejsze Społeczne Ognisko Muzyczne działające przy ośrodku kultury przyjmuje zgłoszenia dzieci chcących podjąć naukę gry na skrzypcach, akordeonie, fortepianie, dydaktycznych szarpanych i de-tych. Zajęcia rozpoczną się 8 lutego br., zaś szczegó-  
łowe informacje i zapisy przyjmuje do 31 stycznia (następnego, poniedziałku) biuro ośrodka, codziennie w godz. 8-17.

W ośrodku rozpoczyna prace także studio piosenki, które chętnie przyjmie śpiewające dziewczęta i chłopcy. I do niego zgła-  
zać się można codziennie. (gc)

## DOK po I etapie remontu

DĘBNO. Dwa lata trwał re-  
mont pomieszczeń po byłym  
zakładowym domu kultury  
NZPOW, przekazany miastu  
na cele kulturalne. Ostatnio,  
część obiektu została już od-  
dana do użytku po gruntow-  
nej adaptacji. Są tu pracow-  
nie — muzyczna, plastyczna,  
fotograficzna i teatralna oraz  
całkowicie odmalowana i nowo  
wyposażona kawiarnia. W dal-  
szym ciągu b. dzie remontowa-  
wana pozostała część obiektu  
z salą widowiskową, która b. dzie  
oddana do użytku przy  
dopodobać za dwa lata.

W oddanych już pomieszcze-  
niach DOK-u można rozwijać  
działalność środowiskową i  
merytoryczną. Zawiązały się  
sekcje zainteresowań i zespo-  
ły. Chętni mogą jeszcze zgła-  
szać się do sekcji teatralnej,  
recytatorskiej, zespołu instru-  
mentalno-wokalnego i zespołu  
do studia piosenki. Zachęca-  
my do udziału w pracy tych  
grup zainteresowanych. (ada)

## W każdą sobotę wesołe zabawy

DARGOMYSŁ. Nieoczekiwanym powodzeniem wśród maluchów cieszy się zorganizowane przez koło ZSMP ferie w klubie. Codziennie przez kilka godzin dzieci pod opieką starszych kolegów brały udział w licznych konkursach, grach i zabawach. Nie zabrakło także dyskoteki, na której uczono tańczyć „kacuszki” i prawdziwego kuligu, z którego każde dziecko odwiezione zostało pod swój dom. Fama o tym, że w klubie nie jest nudno po śnie po Dargomyślu, roznosiła i gdy pierwszego dnia na spotkanie przyszło 17 osób, ostatniego było już 45.

Ponieważ organizatorzy zebrali zasłużone słowa podziękowania, a wszyscy przykiasneli akcją, członkowie koła postanowili kontynuować wesołe spotkania w klubie w każdą wolną sobotę, w godz. 10-13. W ich imieniu zapraszamy na nie wszystkie dzieci z Dargomyśla. (gc)



# PRZEDSZKOLAKI



DZIECI Z PRZEDSZKOLA NR 1



RADYCYJNIE JUŻ W USC  
KAŻDEGO ROKU ODBYWAJĄ SIĘ  
UROCZYSTOŚCI PRZYJĘĆ DO  
SPOŁECZNOŚCI PRZEDSZKOLAKÓW,  
PRZEDSZKOLA NR 1 Z WRĘCZENIEM  
PAMIĄTKOWYCH DOKUMENTÓW.



HONOROWI OPIEKUNOWIE



WRĘCZENIE  
PAMIĄTKOWEGO  
DOKUMENTU

## HANDEL NA CENZUROWANYM



DEBNOWSKI HANDEL NA CENZUROWANYM  
A NIEUCZLIWOŚĆ NIE POPŁACA.  
W WYNIKU UBIEGŁOROCZNYCH KONTROLI ISZ  
REZERWY ZNAJDUJĄCE SIĘ ZARÓWNÓ W ZAKŁADACH PRODUKCYJNYCH  
JAK RÓWNIEŻ W HANDLU I USŁUGACH ZOSTANĄ WYKORZYSTANE.

## Nieuczciwość nie popłaca

W drugim kwartale br. Okręgowy Inspektorat Państwowej Inspekcji Handlowej w Szczecinie przeprowadził na terenie województwa gorzowskiego 307 inspekcji i lotstraci. W trakcie tych kontroli, z podanych ocen jakości 392 partii towarów i usług wartości niespełnia 11,5 mln zł zakwestionowano aż 117 partii czyli 30 procent, wartości prawie 9 mln zł. Z powodu nieodpowiedniej jakości przesłano i przekwalifikowano towary wartości prawie pół miliona złotych. Do posadzonego przerobu skierowano towary wartości prawie 300 tys. zł, a zniszczono jako nieprzydatne towary za 14 tys. zł.

W wyniku uławnienia nieprawidłowości, do sądów skierowano 4 sprawy do prokuratury i MO - 3 doniesienia, a do kolegów z wydziału - 66 wniosków. Ponadto wyślano o wyłączenie konsekwencji służbowych wobec 94 osób. Z listy tej uskarżono już 43 osoby, w tym 28 kierowników placówek. W trybie ustawowym z pracy zwolniono również 4 kierowników placówek handlowych.

A oto niektóre przykłady ustaleń PIH:

- kierownik sklepu z artykułami do produkcji rolnej GS „Samopomoc Chłopska” w Deszczynie, w końcu czerwca br. ukrył przed nabyciem towarów wartości 16 tys. zł,

w tym 560 kg gwoździ, 60 sztuk widel, 19 lamp samochodowych, 5 furtok metalowych i wiertarki. W sprawie tej wszczęto postępowanie uproszczone na podstawie ustawy o zwalczaniu spekulacji:

- kierowniczka sklepu z artykułami do produkcji rolnej GS „Samopomoc Chłopska” w Deblinie, na przełomie kwietnia i maja br. ukryła przed nabyciem towarów wartości prawie 30 tys. zł, m. in. gniazdo bezpiecznikowe, nożyce ogrodowe, przelazki, kławięzowa, wkładki topikowe i lejki gumowe. Ponadto od inspektora PIH występującego w charakterze klienta pobrała należność wyrażoną 7,20 zł. W wyniku rozliczenia sprzedaży pozostawionej ustalone, że poprzednia kierowniczka sklepu dokonała sprzedaży odbiorcom pozostawionym 16 asortymentów towarów wartości 443 tys. zł, w tym rekawice i obuwia robocze, baterie, muszki i mięk usłupowych, umywalki, łazienki i zamków, na które nie posiadała dowodów dostaw. Sprawę skierowano do organów sejmików oraz wyślano do zarządu GS o wyłączenie wniosków dyscyplinarnych;
- agenci bufetu dworcowego „Wars” w Słobczynie w okresie od stycznia 1982 r. do końca marca 1983 r. sprzedawali towary reglamentowane w stanie nieprzetworzonym,

m. in. wedliny o łącznej wartości 4,8 mln zł oraz kawę, herbatę i słodycze. Uzyskany przez agentów w wyniku tej spekulacyjnej działalności czysty zysk wyniósł 1,3 mln zł. Sprawę skierowano do Prokuratury Rejonowej w Słobczynie.

Również Okręgowa Delegatura Państwowej Inspekcji Skupu i Przetwórstwa Artykułów Rolnych w Szczecinie przeprowadziła w drugim kwartale br. na terenie województwa gorzowskiego planowe kontrole 35 jednostek. Pod lupę wzięto przede wszystkim jakość wedlin i wyrobów wedliniarskich oraz mięsa i jego przetworów, a także rozliczenie produktów i doświadczeń rolniczych. Kontrola wykazała szereg nieprawidłowości, mających nieraz charakter nadużyć.

Niektóre przykłady:

- masarnia GS „Sch” w Choszczynie wyprodukowała i wprowadziła do obrotu 250 kg kiełbasy śląskiej, która została dyskwalifikowana jako nie nadająca się do spożycia;
- rozliczenie Gorzelnii w Chłotowie podległej KPGR Myślibórz z kampanii 1982/83 wykazało, że kierownik tej jednostki w wyniku niedopełnienia obowiązków służbowych i ewidentnych zanied-

bań spowodował powstanie niedoborów i strat wartości prawie 6 mln zł. Sprawę skierowano do KW MO w Gorzowie;

- kontrola Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Przelepszarskiej w Gorzowie wykazała nieprawidłowości w rozliczeniu rezerwy ziemniaków 1982/83 w punkcie skupu w Witulicy. Z ustaleń kontroli wynika, że na podstawie nieformalnie sporządzanych protokołów różnic w stanie nie mia, spisano ze stanu ponad 20 procent rezerwy marchwi, i ponad 36 procent zgromadzonych ziemniaków, wartości półtora miliona złotych. Ponadto dopuszczono do zepsucia prawie 40 procent rezerwy ziemniaków jadalnych, które przeznaczone zostały do przerobu w gorzelnianach;
- masarnia PSS „Społem” w Barlinku wyprodukowała i wprowadziła do obrotu 200 kg wafelobianki, która została dyskwalifikowana ze względu na złą jakość. Do organów sejmików skierowano doniesienia przeciwko trzem osobom.

Forma spekulacji, bardziej wyrażona niż praktyka na sprzedaż towarów, ale niemniej groźna, jest zawyżanie cen produkowanych wyrobów przez przedsiębiorstwa państwowe.

W okresie od kwietnia do czerwca br. Okręgowy Urząd

Cen w Szczecinie przeprowadził na terenie województwa gorzowskiego kontrole w pięciu przedsiębiorstwach i spółdzielniach. Z 64 przebadanych wartości cenowe nieprawidłowości stwierdzono aż w 62 przypadkach.

W Nadodrzańskich Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Deblinie zawyżono ceny surowców i materiałów oraz przyjmowano do kalkulacji wyższe niż rzeczywiste koszty zakupu.

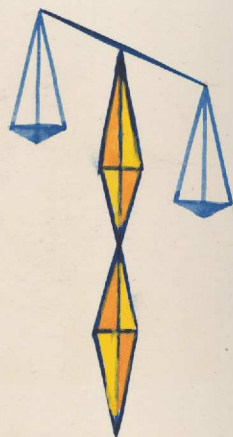
W Zakładach Mechanizacji Budownictwa „Zremb” w Gorzowie zawyżono koszty wydziałowe i ogólnozakładowe.

W Zakładach Spółdzielni Budowlanej „Słobud” w Gorzowie zawyżono również koszty wydziałowe i ogólnozakładowe, a ponadto koszty materiałów i płace bezpośrednie.

I wreszcie w Oddziałowej Spółdzielni Pracy „Confex” w Międzyrzeczu zawyżono koszty w pozycjach: materiały bezpośrednie oraz koszty wydziałowe i ogólnozakładowe.

W wyniku ujawnionych nieprawidłowości wydano 14 decyzji o odpowiedzialności do budżetu państwa nienależnie uzyskanych kwot na sumę ponad półtora miliona złotych. A zatem jeszcze raz potwierdziła się zasada, że nieuczciwość nie popłaca...

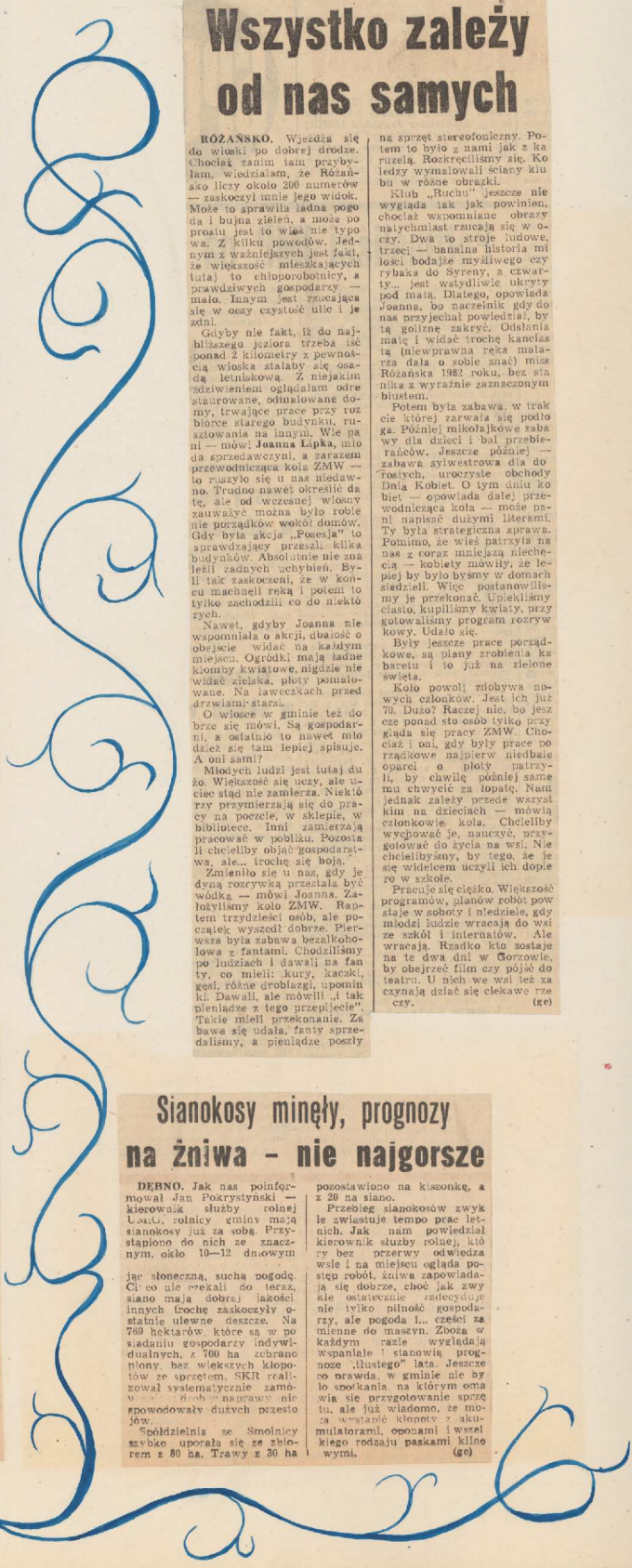
ANDRZEJ WŁODARZAK





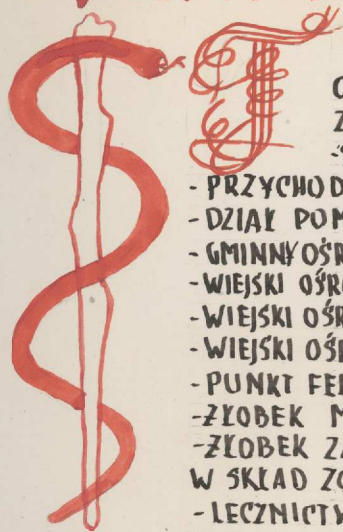




[illegible]



# GMINNA SŁUŻBA ZDROWIA



## Czy będzie lepiej w służbie zdrowia

**DEBNO.** Niezbyt optymistycznie rysuje się przyszłość służby zdrowia w gminie. Co prawda w br. rozwiązywać będzie problem opieki nad ludźmi, starymi, bowiem na bazie szóstka utworzony zostanie, dom dziennego pobytu, lecz nadal brakować będzie lekarzy. Trzyletni plan społeczno - gospodarczy zakłada za trudnienie dodatkowo czterech stomatologów, sześciu lekarzy ogólnych i farmaceutów. Wątpliwe jednak, by udało się te wieloletnie braki kadrowe, pogłębione feminizacją zawodu (co oznacza: unioły męczyzn i wychowawców, zwolnienia ze względu na opiekę) pokonać. Nie będzie natomiast kłopotu z zatrudnieniem średniej kadry medycznej; po wejściu w Dębno licum medyczne opuściło już 16 pielęgniarek.

Zwiększenie obsady lekarskiej i pielęgniarskiej związane jest nie tylko z koniecznością poprawienia opieki nad chorymi, ale i z planowanym rozszerzeniem bazy leczniczej Dębna. Do końca tej trzylatki powinien być oddany 60-łóżkowy pawilon dla przewlekłych chorych oraz zakończony remont budynku przy ul. Kosciuszki, w którym znajduje się przychodnia.

(60)

O CAŁY ZESPÓŁ OPIEKI  
ZDROWOTNEJ OBEJMUJĄCY:  
- SZPITAL REJONOWY W DĘBNIE

- PRZYCHODNIA REJONOWA W DĘBNIE
- DZIAŁ POMOCY DORAŻNEJ I PRZYJĘĆ
- GMINNY OŚRODEK ZDROWIA W BOLESZKOWICACH
- WIEJSKI OŚRODEK ZDROWIA W NAMYSŁINIE
- WIEJSKI OŚRODEK ZDROWIA W WARNICY
- WIEJSKI OŚRODEK ZDROWIA W RÓŻAŃSKU
- PUNKT FELCZERSKI W SARBINOWIE
- ZŁOBEK MIEJSKI W DĘBNIE
- ZŁOBEK ZAKŁADOWY „CARINA” W DĘBNIE

W SKŁAD ZOZ-u WECHODZI I PODLEGA:

- LECZNICTWO OTWARTE, OBEJMUJE  
15 572 MIESZKAŃCÓW MiG
- LECZNICTWO ZAMKNIĘTE, ZE  
180 ŁÓŻKAMI
- PUNKT KRWIODAWSTWA, NA JEDNEGO  
KRWIODAWCĘ, PRZYPADAŁO 0,363 L  
W 1982 R.
- DZIAŁ POMOCY I PRZYJĘĆ
- REJONY PEDIATRYCZNE - DWA:

I. SZK. P. NR 1

" " NR 3

PRZEDSZKOLE NR 2

" " 4

" " 5

ZŁOBEK „CARINA”  
PAŃSTWOWY DOM DZIECKA.

II. SZK. P. NR 2

ZESPOŁY SZKÓŁ

PRZEDSZKOLE NR 1

" " 2

ZŁOBEK MIEJSKI

- PORADY STOMATOLOGICZNE NA  
WSI I W MIEŚCIE.

W 1983 ZOZ ZAMIERZA PRZYJĄĆ

DO PRACY DODATKOWO

17-ABSOLWENTEK LICEUM

MEDYCZNEGO

1-STOMATOLOGA,

3-LEKARZY.

## Rok jak każdy inny

**DEBNO.** Podobnie jak kilka latych miejscowości w woj. gorzowskim i Dębno do tej pory borykało się z brakiem kadry medycznej. Jak więc mijał ubiegły rok. To pytanie zadaliśmy zastępcy dr. ZOZ-u, administracyjnych Stanisławowi Kapece.

— Dla naszego ZOZ-u rok nie był specjalnie pomyślny m.in. dlatego, że były duże braki materiałów budowlanych, co opóźniało nasze zamierzenia. Mielismy kłopoty z zakupem zarówno materiałów wiążących jak i papy, da chówki, wszelkich materiałów pokrywowych. Dlatego na plan 4,5 mln zł wykonałszy tylko 3 mln zł. Udało się nam jedynie zaadaptować budynek gospodarczy na centralny magazyn przychodni i dokonać prace remontowe na oddziale położniczo-ginekologicznym. Ponieważ pod koniec ubiegłego roku udało się zgromadzić trochę materiałów budowlanych, mamy nadzieję wykonać w br. wszelkie drobne remonty, przeorganizować

i usprawnić działanie pralni szpitalnej, wykonać remonty w przychodniach i poprawić warunki pracy naszej służby technicznej.

Nie zanotowaliśmy natomiast specjalnych kłopotów ze sprzętem medycznym. Nie było kłopotów z utrzymaniem jego sprawności dzięki na prawdę dobrej pracy ekipy z zakładu naprawy sprzętu medycznego w Gorzowie. W tym jednak roku wystąpił brak przede wszystkim urządzeń stomatologicznych. Złożyliśmy już zamówienia na m.in. bezbolesne urządzenia turbino do leczenia zębów i ma my obietnicę, że otrzymamy potrzebny sprzęt.

— Dębno do tej pory narzekało na brak lekarzy, średniego personelu medycznego, nie mówiąc o braku (już ogólnopolskim) salowych...

— Te braki występują nadal. Moglibyśmy zwiększyć zatrudnienie personelu pomocniczego i średniego, gdyby były mieszkania, a te są trudnością uzyskującą od nasel-

nika dla lekarzy. W ubiegłym roku zatrudniliśmy spośród swoich stypendystów 3 lekarskie małżeństwa i dwóch stomatologów. Oddaliśmy im wszystkie mieszkania, nawet te, które stały wolne w wiejskich ośrodkach zdrowia i czekaliśmy na lekarzy z praktyką przynajmniej kilkuletnią.

Nie brakuje nam położnych, ale co najmniej kilka-następie pielęgniarek. Bardzo zła jest sytuacja jeżeli chodzi o zatrudnienie personelu niższego czyli salowych. Ta praca pomimo ostatnich podwyżek płac nadal jest bardzo niepopularna. Podobnie wygląda w szpitalnej kuchni. Zmuszeni byliśmy i jesteśmy przenosić kobiety ze zbiórek i placówek terenowych do pracy w kuchni szpitalnej.

Dobrze natomiast spisują się sprzęt z kolumny sanitarny, dostawy darów, poprawiły sytuację ze ziółkami, czyszczącymi i lekami. Można byłoby pracować w miarę spokojnie.

(60)



WOZ WARNICE



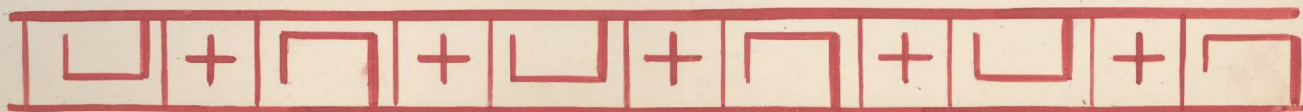
P. FELCZERSKI SARBINOWO



GOZ BOLESZKOWICE



WOZ NAMYSŁIN





# SESJA GRN 30.IX.83r.



REALIZACJA PLANU ZA PIERWSZE PÓŁROCZE:



## - ROLNICTWO.

POWIERZCHNIA ZASIEWÓW W % OGÓŁEM:

ZBOŻE- 101,4

BURAKI CUKROWE- 98,1

OLEISTE - 78,5

ZIEMIANKI - 114.

POGŁÓWIE ZWIERZĄT GOSPODARSKICH - 95,2

SKUP ŻYWCA - 52,3

MLEKA - 54.

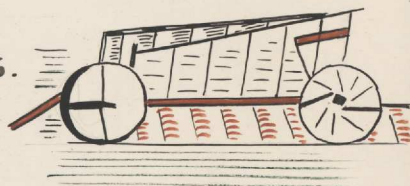
KONTRAKTACJA BYDŁA - 62,8

TRZODY CHLEWNEJ-77,6.

ZUŻYCIE NAWOZÓW MINERALNYCH 44,9.

LOKALNA PRODUKCJA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

CEGLA - 45,7.



## - SKUP SUROWCÓW WITÓRNYCH

ZŁOM STALOWY - 32,7

ZŁOM METALI KOLOROWYCH - 115.

MAKULATURY - 48,3.

## - HANDEL WEWNĘTRZNY OGÓŁEM - 49,6.

WSS „SPOKEM” - 50,7

WPHW - 54,3

WZSR - 47,6.

## - USŁUGI

JEDNOSTKI GOSPODARCZE GOSP. USPOŁ - 49,2.

## - RZEMIOSŁO

USŁUGI PRODUKCJI OGÓŁEM - 48,6.

ZATRUDNIENIE W RZEMIOSŁE - 112,7.

## - GOSPODARKA KOMUNALNA

NAKŁADY NA REMONTY - 49,6.

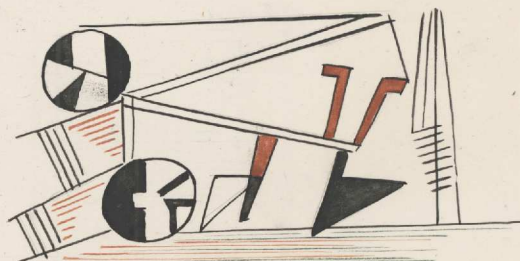
## - INWESTYCE

NAKŁADY NA ROLNICTWO - 100.

NAKŁADY NA BUD-MONTAŻOWE - 76,5.

## - CZYNY SPOŁECZNE

WARTOŚĆ CZYNÓW OGÓŁEM - 21,8.



## WYKONANIE BUDŻETU

DYNAMIKA WYKONANIA BUDŻETU ZARÓWNO PO STRONIE DOCHODÓW JAK I WYDATKÓW WE WSZYSTKICH GRUPACH

DOCHODÓW I WYDATKÓW BUDŻETOWYCH NOTUJE SIĘ WYŻSZA,

DYNA MIKĄ I ZAMYKA SIĘ NA TEN OKRES SUMĄ 232.314 TYS. ZŁ.

## PORÓWNANIE ROKU POPRZ. I BIEŻĄCEGO

|                  | 1982 w % | 1983 w %  |
|------------------|----------|-----------|
| ROLNICTWO        | 33,5     | 84,3      |
| GOSP. KOMUNALNA  | 43,1     | 96,7      |
| GOSP. MIESZKAŃC  | 51,1     | 46,1      |
| SZKOŁN. OGÓLN.   | 34,1     | 154,7     |
| SZKOŁN. ZAWODOWE | -        | 390       |
| KULTURA I SZTUKA | 28,      | WYŁĄCZONA |
| KULTURA FIZYCZNA | 20,      | -         |
| ADMINISTRACJA P. | 89,7     | 45,3      |
| RÓŻNA DZIAŁALN.  | 93,8     | 88,6      |
| GOSP. NIEUSPOŁ.  | 33,4     | 75,7      |
| DOCHODY WYRÓWN   | 50,      | 33,5      |



# DEBNOWSKIE ZAKŁADY OBUWIA „CARINA”

## Większa produkcja przy zmniejszonym zatrudnieniu

**DEBNO LUBUSKIE.** Od 1 kwietnia br. były zakład produkcyjny „Carina” funkcjonuje samodzielnie jako Debnowskie Zakłady Obuwia. Przedtem Debnowskie Zakłady Przemysłu Skórzanego „Carina” oddzieliły się technologicznie jednostką w Nowej Soli. Łącznie Górnym. Zakład w Debnie uznawał, że powiązanie z „Carina” nie ma sensu. Zakład mieści się bowiem w innym województwie, ma inny profil produkcji, ponieważ wytwarza obuwie domowe, nie ma żadnego połącznika kooperacyjnego.

— Jak zatem przedstawia się wyniki osiągnięte w pierwszym półroczu bieżącego roku? — pytam dyrektora Kazimierza Twardowskiego.

— Minione półrocze było korzystne dla naszych zakładów. Łatwiej jest to, że przy bardzo dużym zmniejszeniu zatrudnienia uzyskaliśmy dużą produkcję, a zatrudnienie maleje. To oczywiście wynikało z określonych bodźców ekonomicznych. Jeśli chodzi o zadania, to tegoroczny plan pierwotnie przewidywał wyprodukowanie 2457 par obuwia domowego. Plan ten został skorygowany i wynosi obecnie 2515 par.

się par, natomiast wykonały 2620 tysięcy par.

— Komu sprzedajecie obuwie domowe?

— Sprzedaję tego obuwia obywateli. Jest centralnym rozdziałnikiem. Kierujemy nasze wyroby głównie na rynek krajowy. Na eksport do ZSRR wykonujemy w tym roku 550 tysięcy par.

— Jeśli wyroby rozdzielane są centralnie, to czy również ze szczebla centralnego otrzymujecie materiały?

— Tak dobrze nie jest. O materiały, surowce musimy starać się na własną rękę na terenie niemal całego kraju. Surowcem jest między innymi wykładzina na produkowaną przez zielonogórską „Novitę”. Mały troche kłopotu ze zdobyciem kleju. Mimo rozmaitych trudności wykonujemy plan produkcji z nadwyżką.

— Czy produkowanie obuwia domowego jest dziś przedsięwzięciem rentownym?

— Naturalnie. W pierwszym półroczu bieżącego roku osiągnęliśmy 12 mln złotych przychodu brutto. Nie jest to mało.

— Pomimo o sytuacji kadrowej. Dlaczego znalazło zatrudnienie?

— Zakład liczy obecnie 640 osób. Pracują u nas głównie kobiety. Spora grupa odejścia na wcześniejsze emerytury, na urlopy wychowawcze. Gdyby można było pozyskać nowe rezerwy do pracy, to rzecz jasna produkcja byłaby większa. W tym roku z trzyletniej szkoły przyzakładowej wyszło 30 absolwentów. Nie było ani jednego chłopca. Szkoła jest źródłem nowych kadr.

Obecny przy naszej rozmowie sekretarz POP Jan Stachelski powiedział:

— Mamy ambicję, żeby po wieloletniej produkcji. Bardzo dobra jest atmosfera wśród

załogi. Bardzo dobra jest również współpraca pomiędzy dyrektorem, organizacją partyjną, związkami zawodowymi, które przebiegała 49 procent zatrudnionych. Do partii należą 106 osób. Poprawiają się warunki pracy i socjalno-bytowe. Zakład ma do dyspozycji stołówkę, przedszkole, dofinansowanie możliwości udzielania pożyczek z funduszu mieszkaniowego. W tym roku dwa dziecięta dzieci pracowników było na kolonii w Czechosłowacji.

— Ile wyniosła średnia płaca w pierwszym półroczu bieżącego roku?

— Mówi dyrektor Kazimierz Twardowski.

— Bez rekompensat 9230 złotych. Chcę powiedzieć, że z tytułu zwiększenia produkcji pracowników będą mieli podwyżki. Będą one liczone od pierwszego sierpnia tego roku i wyniosła średnio około 900 złotych.

— Dziękuję za informacje. ZBIGNIEW RYNDKAR

TYPU  
PROW  
JAK  
CZY  
PRA

„CARINA”  
P. AUGA 1983

RZEMYSKU  
POZA DZIAŁALNOŚCIĄ  
PROFILI NIZ TEGO  
OBOWIE DOMOWE,  
NOŚĆ POZAPR.  
ZAKŁADOWE  
IIA Z BYŁYMI  
I I RENCISTAMI.



WYBRANIEC ALICJA



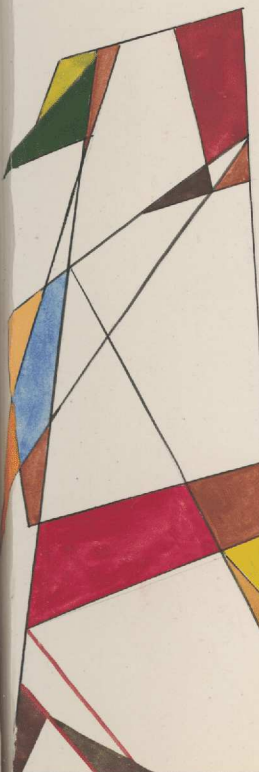
GYODEK MAŁGORZATA



CHOLEWIŃSKA LEOKADIA



MAŁYSZ GRAZYNA





# DEBNOWSKIE ZAKŁADY OBUWIA „CARINA”

## Większa produkcja przy zmniejszonym zatrudnieniu

DEBNO LUBUSKIE. Od 1 kwietnia br. były zakład produkcyjny „Carina” funkcjonuje samodzielnie jako Debnowskie Zakłady Obuwia. Przedtem od Lubuskich Zakładów Przemysłu Skórzanego „Carina” odłączyły się tereny jednostki w Nowej Soli, Leżnie Górnym. Zakład w Debnie uznano, że powstanie z „Carina” nie ma sensu. Zakład mieści się bowiem w innym województwie, ma inny profil produkcji, ponieważ wytwarza obuwie domowe, nie ma żadnego połączenia kooperacyjnego.

— Jak zatem przedstawia się wyniki osiągnięte w pierwszym półroczu bieżącego roku? — pytał dyrektor Kazimierz Twardowski.

— Minione półrocze było korzystne dla naszych zakładów. Latne jest to, że przy bardzo dużym zmniejszeniu zatrudnienia uzyskaliśmy duży wzrost produkcji. — produkcja rosła, a zatrudnienie miało. To oczywiście wynikało z okresowych bodźców ekonomicznych. Jeśli chodzi o zadania, to tegoroczny plan pierwotnie przewidywał wyprodukowanie 2.457 par obuwia domowego. Plan ten został skorygowany i wynosi obecnie 2.515 par.

sieć par, natomiast wykonały 2.620 tysięcy par.

— Komu sprzedajecie obuwie domowe?

— Sprzedaję tego obuwia obywateli jest centralnym rozdziałem. Kierujemy nasze wyroby głównie na rynek krajowy. Na eksport do ZSRR wykonamy w tym roku 550 tysięcy par.

— Jeśli wyrobów rozdzielano centralnie, to czy również ze szwabela centralnego otrzymujecie materiały?

— Tak dobrze nie jest. O materiały, surowce konieczne, musimy starać się na własną rękę na terenie niemal całego kraju. Surowcem jest między innymi: wykładni na produkowane przez Zielonogórską „Novite”. Mamy trochę kłopotu ze zdobyciem kleszczy. Mimo rozmaitych trudności wykonujemy plan produkcji z nadwyżką.

— Czy produkcję obuwia domowego jest dziś przedsiębiorstwem rentownym?

— Naturalnie. W pierwszym półroczu bieżącego roku osiągnęliśmy 12 mln złotych zysku brutto. Nie jest to mało.

— Pamięamy o sytuacji kadrowej. Dlaczego znalazło zatrudnienie?

— Zakład liczy obecnie 640 osób. Pracują u nas głównie kobiety. Spora grupa odešla na wcześniejsze emerytury, na urlopy wychowawcze. Gdyby można było pozyskać nowe ręce do pracy, to rzecz jasna produkcja byłaby większa. W tym roku z trzynastu szkół przyzakładowych wyszło 30 absolwentów. Nie było ani jednego chłopca. Szkoła jest źródłem nowych kadr.

Obecny przy naszej rozmowie sekretarz POP Jan Stachelski powiedział:

— Mamy ambicję, żeby no zwiększyć produkcję. Bardzo dobra jest atmosfera wśród

zakł. Bardzo dobra jest również współpraca pomiędzy dyrekcją, organizacją partyjną, związkami zawodowymi, które przeobraziła 43 procent zatrudnionych. Do partii należy 106 osób. Poprawia się warunki pracy i socjalno-bytowe. Zakład ma do dyspozycji stołówkę, przedszkole, żłobek. Istnieje możliwość udzielania pożyczek z funduszu mieszkaniowego. W tym roku dwa dzieciła dzieci pracowników było na kolonii w Czechosłowacji.

— Ile wyniosła średnia płaca w pierwszym półroczu bieżącego roku?

Mówił dyrektor Kazimierz Twardowski:

— Bez rekompensat 9.230 złotych. Chcę powiedzieć, że z tytułu zwiększenia produkcji pracowników będą mieli podwyżki. Będą one liczone od pierwszego sierpnia tego roku i wyniosą średnio około 900 złotych.

— Dziękuję za informacje. ZBIGNIEW RYNDAR



UBUSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO „CARINA” POZA DZIAŁALNOŚCIĄ PRODUKCYJNĄ, INNEGO PROFILU NIŻ TEGO TYPU ZAKŁADY WYTWARZAJĄ OBUWIE DOMOWE. PROWADZĄ RÓWNIEŻ DZIAŁALNOŚĆ POZAPR. JAK ŻŁOBEK I PRZEDSZKOLE ZAKŁADOWE. CZY TEŻ DOROCZNE SPOTKANIA Z BYŁYMI PRACOWNIKAMI- EMERYTAMI I RENCISTAMI.



WYBRANIEC ALICJA



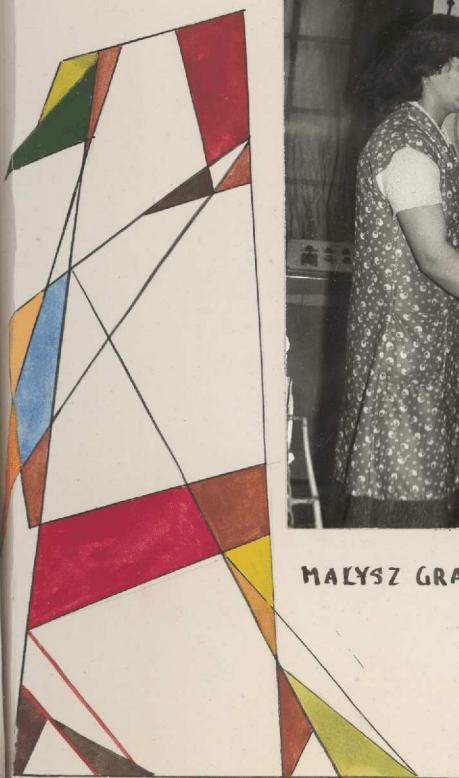
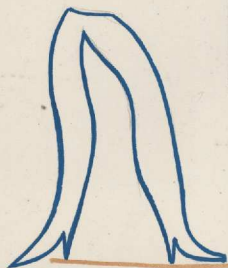
GŁODEK MAŁGORZATA



CHOLEWIŃSKA LEOKADIA



MAŁYSZ GRAŻYNA







KORBA MIECZYŚLAW



MOŻOZIERZ MIECZYŚLAW



DR. TWARDOŃSKI NA SPOTKANIU

Z RENCISTAMI I EMERYTAMI



O PRACOWNIKÓW „CARINY”  
WYRÓŻNIAJĄCYCH SIĘ W PRACY  
DYSCYPLINĄ, SUMIENNOŚCIĄ,  
KOLEŻEŃSKOŚCIĄ, NALEŻĄ:

MOŻOZIERZ MIECZYŚLAW PRAC. OD 1957R.  
CHOLEWIŃSKA LEOKADIA PRAC. OD 1961R.  
MAŁYSZ GRAŻYNA PRAC. OD 1969R.  
WYBRANIEC ALICJA PRAC. OD 1975R.  
GŁODEK MAŁGORZATA PRAC. OD 1979R.  
KORBA MIECZYŚLAW PRAC. OD 1979 R.



OPIEKUNKA ŚL. GOZDECKA Z GRUPĄ WYCH.



GRAŻYNA KOWALCZYK



# DEBNOWSKIE GOBELINY

## Znani w kraju i za granicą

DEBNO. Najstarszą naszą produkcją są kapy gobelinowe, znane w kraju, ale przede wszystkim w Związku Radzieckim — mówi prezes Spółdzielni Pracy Przemysłu Włókienniczego w Dębnie, Bogusław Kaczorowski. Rocznie tkamy ich około 220-250 tysięcy, a czasem 300 tys. wysyłamy do odległych radzieckich. W tym roku podpisaliśmy też umowę na 12 tys. kap dla Kuwejtu, Panamy i Kuby. A to dużo — dodaje zastępca prezesa Ryszard Kosiński — albowiem uzyskali dotychczas części zamiennych do maszyn. Dopóki nie zarabiamy dewiz, nie było mowy o zawarciu dotarowego kontraktu. Tymczasem sprowadzone kilka lat temu skomplikowane

na krosna z Włoch powoli się czynią już sypak.

Kapy, mieniące się szeroko barwą kolorów, tkają się z włókna jedwabiu sprówdanego z Chodakowa. I on właśnie jest problemem spółdzielni. Zdarzają się sytuacje, że z powodu braku jedwabiu stoją maszyny i denerwują się ludzie, bo praca skordowa. By więc czas ten zagospodarować, stoją się zmiatać przedzi, co gobelinowa nie zawsze na dobre wychodzi. Tkaczkę się denerwują, bo nie częściej się zrywa, a przygotowanie jej na krosna trwa dłużej. Ale nawet właściciela przędza — mówi prezes — w 80 procentach na po prostu złą jakość. Zakład tłumaczy się przyczynami obiektywnymi: brakiem barwników, kwasów, odczynników, nie dla nas oznacza to większą ilość odpadów, trwanie się nici, kłopoty z harmonizacją kolorów. Specjaliści włoscy, którzy co pewien czas przyjeżdżają kontrolować park maszynowy, to są się dziwią, że z tak niską jakością przyjeżdża tutaj na tak specjalistycznych urządzeniach. Mówią, że szybciej je zniszczymy.

Uzasadzenia — to drugi problem spółdzielni. Dopiero w latach siedemdziesiątych (ostatnie od 1948 r.) przystąpiono do remontów i modernizacji, wyniszczenia maszyn. Zależno zrobić farbiarnię, nową kółkową i sprowadzić większe krosna, ale w niewielkiej ilości. Stoją więc jeszcze w tkalni urządzenia z początków 1960 roku, a niektórzy pracownicy spółdzielni dobrze pamiętają różne krosna. Przysłały się więc następna wymiana parku maszynowego, ale ponieważ nawet do polskich krosien potrzebny jest wkład dewizowy, a z nim kłopot — stosuje się półśrodki: zmiany produkcji i cięgie remonty. Przy tym cięsu, hałas i placu znacznie niższe niż w zakładach przemysłowych, nie więc dziwne, że brak ludzi. Poza kapami spółdzielnia wykonuje także około 30 tys. narzut i bieżników z tkanin bawełnianych, wiskozowych i anilany, a od tego półroczu — koldry. Wartość rocznej produkcji wynosi ponad 200 mln zł, ale mogłaby być większa, gdyby nie kłopoty z zatrudnieniem. Ponad 85 procent załogi stanowią kobiety. Oznacza to więc m.in. urlopy macierzyńskie i wychowawcze. Z tych ostatnich korzysta w tej chwili 40 proc. pracowników. A ponieważ zakład pracuje w systemie zmianowym — na trzeci zmianie nie ma pełnej obsady.

Mamy kłopoty — mówi B. Kaczorowski — i nie tylko urlopy młodych matek je spowodowały. At 40 osób starczy, bardzo dobrych fachowców — skorysowało z możliwości odejścia na wczesniejszą emeryturę. Załoga odmłodniała, ale brakuje jej doświadczenia. Przy tym my potrzebujemy mężczyzn włókniarzy, a do naszej przykładowej szkoły zgłaszają się przede wszystkim dziewczęta i najwyżej dwóch — trzech chłopców. Po szkole idą do wojska, ucieka się innego zawodu i na spółdzielnię machają ręką. Więcej zarobią np. jako kierowcy.

O zarobkach pracowników spółdzielni mówią między sobą dużo. Nie są one konkurencyjne. Odcinają więc ludzi, albo domagają się podwyżek. Z tym problemem najczęściej przychodzi się do partii i związków. Irena Michalska, od 1981 roku sekretarz POP opowiada, że ludzie chcą załatwić przede wszystkim własne sprawy. Tylko niektórzy zadają pytania innej natury, na które i sama sekretarz nie zawsze umie odpowiedzieć. Nie dziwi więc, że choć atmosfera w zakładzie nie najgorzej, to wciąż wyraźnie wyczuwalna. Tak że na zebraniach partyjnych, mimo że w organizacjach 72 osób pozostało 47. Młodzi też „na brali” wody w usta. ZSMP niby zaczyna się zbierać od nowa, ale powoli, niepewnie. Trudny czas.

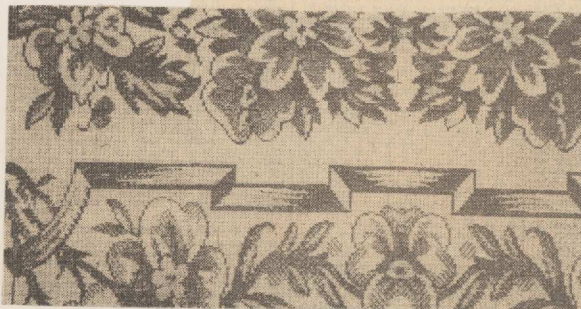
Nie lepiej pracuje się powstałym w marcu związkowi zawodowemu. Ich przewodnicząca — Janina Rutkowska, z zawodu księgowa — co prawda twierdzi, że atmosfera się

poprawia, że dwie trzecie związkowców (a jest ich 62) to ludzie z produkcji, którzy zaufali, ale w spółdzielni czują się wyeksploatowani. A nowa związki robią co prawda imprezy okolicznościowe, opłacają polityczki, organizują wycieczki, rozdzielają wraz z działem socjalnym woty, ale jakby przekonane argumentami prezesa, że nie się nie da zrobić, nie walczą o poprawę warunków pracy.

A praca — mówi Eugenia Kosieczko od 28 lat szwaczka w spółdzielni — choć bardzo mi się podoba i nie odessalbym stąd, jest ciężka. W ciągu dnia szumi i napięcie uważa, bo w każdej chwili może się albo krosno zatrzyma, albo że tkacz. Do tego akord i zmiany. Dzień do dnia podobny: praca, zakupy, działka, przysiadanie dziecka, sprzątanie i znów to samo. A w pracy wiele zależy nie tylko od tkaczki, ale i majstra opiekującego się krosnem. Gdy dobrze je ustawi — można spokojnie pracować dwa tygodnie, gdy źle — He nerwów trzeba stracić, by zrobić, nie zwiekał. Pani Eugenia należy do tych odważnych co luzacze troskę o zakład z troską o swoją pensję, nawet prezesa zastraszają. Ale wiele młodych tkaczek boi się na mechanicznych krosnach, więc są przeszkody. Jednak córkom p. Kosieczko „wybiła” z głowy praca w spółdzielni. Jedną jest ciotka miłka, druga za rok będzie nauczycielką, a najmłodszą — siedmioklasistką — pódzie pewnie do ogólnaka. Bo choć spółdzielnia i jej wyroby są strasne na rynku i stanowią dobrą wizytówkę załogi — zbyt dużo zdrowia kosztuje ta praca.

G. CUDAK

Te tradycyjne wzory kulałowe znajdują zawsze amatorów.



**PÓŁDZIELNIA PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO JEST ZAKŁADEM WYTWARZAJĄCYM WYROBY ZARÓWNO NA RYNEK KRAJOWY JAK I ZAGRANICZNY, W TYM DO ZSRR, KUBY, KUWEJTU, PANAMY W POSTACI NARZUTU, KAP GOBELINOWYCH, POKRYĆ FOTELOWYCH I BIEŻNIKÓW.**

**Rozchwytywane w kraju, popularne w ZSRR**

## Kapy i narzuty z Dębna

Narzuty na łapczany, kapy gobelinowe, bieżniki i pokrycia fotelowe — to główne asortymenty produkcji Spółdzielni Pracy Przemysłu Włókienniczego w Dębnie-Lubuskim. Wyroby te — z jedwabiu wiskozowego, bawełny anilany — nadają mieszkaniom ciepło i przytulność oraz ozdabiają wnętrza. Są więc rozchwytywane w naszych sklepach, cieszą się też popularnością w ZSRR — bo w tym właśnie do Krailu Rad eksportuje dobowo spółdzielnia wysokiej jakości kapy i gobelinowe.

Ubiegłoroczna produkcja miała wartość 164 mln zł. Na rynek i eksport wykonano około 300 tys. wyrobów w

tych 120 tys. kap dla odbiorcy radzieckiego.

Rok bieżący ma przynieść rozszerzenie produkcji dzięki pewnym modernizacjom i przejęciu do remontu budynku przekazanego przez Urząd Miasta i Gminy. Powstanie nowy oddział produkcji koldry, tak poszukiwanych obecnie na rynku. Uruchomiony też będzie dział szkoleniowy dla uczniów szkoły przyzakładowej, co zapewni spółdzielni dopływ kwalifikowanych kadr.

(ada)



Na zdjęciu: produkcja kap w Spółdzielni Pracy Przemysłu Włókienniczego w Dębnie-Lubuskim.

Fot. Jerzy Szalbierz



WYKAŃCZANIE WYROBÓW





RENATA DOBROWOLSKA



### Narzuty z Dębna w ZSRR i... Dubaju

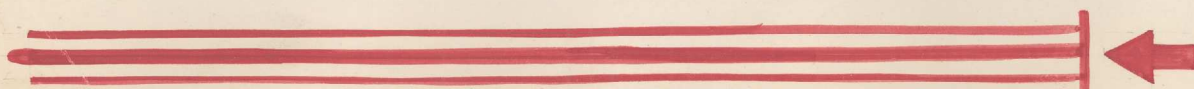
SPÓŁDZIELNIA Pracy Przemysłu Włókienniczego w Dębnie zdobywa nowe rynki dla swych wyrobów. Do niedawna jedynym, choć tradycyjnym już importerem produkowanych tu kocy i narzut był Związek Radziecki. W tym roku zakład uruchomił produkcję kocy gobelinowych i zdołał już zainteresować nimi kupców arabskich. Dębnowskie wyroby są aktualnie sprzedawane do Kuwejtu, Zjednoczonych Emiratów Arabskich jak również Holandii, Kuby, Panamy i... Dubaju. Część uzyskanych dewiz będzie przeznaczona na zakup nowych części do zużywających się włoskich krosien.

Dębnowscy kocznie produkują również na rynek krajowy. Wyrabiane w SPPTW narzuty, kocy i kołdry są rozpraszane do domów towarowych i sklepów wysuwanych na terenie całego kraju. Skądś, że braki kadrowe uniemożliwiają zakładowi pełne wykorzystanie potencjału technicznego. W spółdzielni stoja bezużytecznie 24 krosna, gdyż przyzakładowa Zrębowa Szkoła Włókiennicza nie kształci odpowiedniej do potrzeb liczby kwalifikowanych pracowników. Przeciętne miesięczny zarobek tkaczki wynosi 13 zł, a mówią w Dębnie, że przyzwoite kwalifikacje nie są konieczne...



PRZEKRĘCANIE OSNOWY

CHRYZAN EMILIA





ROK

1984

UMiG



40-lecie  
PRL





# WŁADZE GMINY

## SKŁAD EGZEKUTYWY KM-G PZPR.

|                       |                        |
|-----------------------|------------------------|
| MIROSLAW SAUTER       | - I SEKRETARZ KMG PZPR |
| Jerzy Izydorski       | - SEKRETARZ KMG PZPR   |
| Stanisław Łąk         | - SEKRETARZ KMG PZPR   |
| Ryszard Jaworski      | - SEKRETARZ KMG PZPR   |
| Józef Derenowski      | - SEKRETARZ KMG PZPR   |
| Władysław Kurpiel     | - CZŁONEK EGZEKUTYWY   |
| Bronisław Umiński     | - "                    |
| Jan Pulikowski        | - "                    |
| Mieczysław Oraczewska | - "                    |
| Jan Jakubczyk         | - "                    |
| Wojciech Luc          | - "                    |

## WŁADZE ADMINISTRACYJNE MiG

|                          |                     |
|--------------------------|---------------------|
| NACZELNIK MIASTA i GMINY | - RYSZARD ŚWIECICKI |
| Z-Ca NACZELNIKA MiG      | - STANISŁAW GĄTAREK |

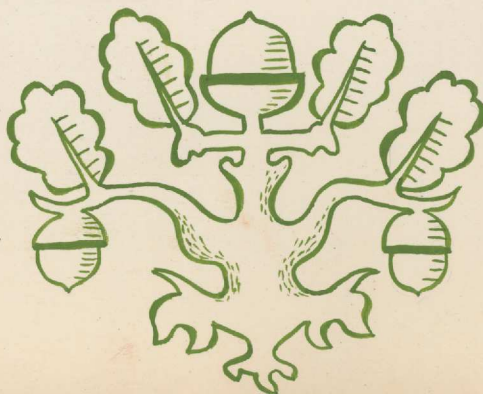
## SESJA R n



### ZALOZENIA PLANU SPOLECZNO-GOSPODARCZEGO NAROK 1984.

- WZROST PLANU SPRZEDAŻY WYROBÓW PRODUKCJI I USŁUG
- W PRZEMYSŁE KLUCZOWYM I DROBNYM O 6,4%
- INTENSYFIKACJA PRODUKCJI ROŚLINNEJ I DOSTOSOWANIE HODOWLI
- ZWIERZĄT DO MOŻLIWOŚCI WYNIKAJĄCEJ Z WŁASNEJ BAZY PASZOWEJ
- MINIMALNE ZASPOKOJENIE POTRZEB MIESZKANIOWYCH LUDNOŚCI
- ROZWÓJ USŁUG DEFICYTOWYCH
- ZAPEWNIENIE ZAOPATRZENIA LUDNOŚCI W TOWARY O PODSTAWOWYM
- ZNACZENIU
- POPRAWA STAREJ SUBSTANCJI MIESZKANIOWEJ
- INICJOWANIE W SZERSZYM ZAKRESIE CZYNÓW SPOŁECZNYCH.

| SPRZEDAŻ WYROBÓW WG PLANU NA ROK 1984 |          |    |
|---------------------------------------|----------|----|
| WUK „PRESKO”                          | 344 000  | ZŁ |
| NZPOW                                 | 1500 000 | ”  |
| ZAKŁ. OBUWIA                          | 507000   | ”  |
| SPPW                                  | 264 000  | ”  |
| WUSP                                  | 70892    | ”  |





# ROLNICTWO

## PLONY ZIEMI PŁODÓW

|                |           |
|----------------|-----------|
| 4 ZBOŻA        | 28,9 q/ha |
| OLEISTA        | 18,4 ..   |
| BURAKI CUKROWE | 294. "    |
| ZIEMIANKI      | 174. "    |

## PRODUKCJA ZWIERZĘCA

|        |       |
|--------|-------|
| BYDŁO  | 4,6 % |
| TRZODA | 9,5 % |
| OWCE   | 5,1 % |

# SESJA XXXI R.N.

21.03



PRZEMÓWIENIE NACZELNIKA



WIDOK OGÓLNY SALI



PRZEMAWIA PRZEW. RN MiG ST. OGONEK



WRĘCZENIE DYPLOMÓW





ODZNACZENIE EUGENIUSZA PAPROCKIEGO



DEKORACJA ANTONIEGO ARCISZA

DEKORACJA MIKOŁAJA OPRYSZKO



WRĘCZANIE LEGITYMACJI

WRĘCZANIE ODZNACZEŃ  
ZA ZASŁUGI DLA ZIEMI  
GORZOWSKIEJ





# WIZYTA PRZYJACIÓŁ

## Przyjacielskie kontakty

DĘBNO. W ramach kontaktów między woj. gorzowskim a łęczyńskim za Odrą okręgiem frankfurckim, dużą rolę odgrywa przyjacielskie wizyty delegacji poszczególnych miast. Od 1973 r. datują się stałe kontakty polityczne, gospodarcze i kulturalne oraz sportowe między Dębem i Strausbergiem. Ożywiły się one znacznie w ciągu ostatnich go roku. W tym czasie gospodarze Dębna dwukrotnie gościli w NRD, zapoznając się m. in. z rozwiązywaniem problemu mieszkaniowego i spraw komunalnych. „Podglądano” też metody organizacji dużych imprez kulturalno-rekreacyjnych oraz spotykano się z działaczami komitetów blokowych.

Program tegorocznych kontaktów obu miast jest jeszcze bogatszy. Na wspólnych posiedzeniach przedyskutowano zostaną zagadnienia planowania i realizacji zadań społeczno- gospodarczych, działalności związków zawodowych oraz pracy PROX i Narodowego Frontu Jedności w NRD. W Dębnie wystąpi dziewczęca orkiestra ze Strausberga, zaś w NRD — dechówka kapela i zespół muzyczny. Za Odrą wystawione zostaną ponadto obrazy amatorów — plastyków z Dębnowskiego Ośrodka Kultury. Odbędą się również wspólne imprezy sportowe. (go)



WPIS DO KSIĘGI PAMIĄTKOWEJ



POWITANIE W PAŃSTWOWYM DOMU DZIECKA



W PRZEDSZKOLU NR 5



ROZMOWY W PDD



W DRODZE DO PDD



DELEGACJA NRD





# 39 ROCZNICA

Wystawy i recital S. Przybylskiej

## W 39 rocznicę wyzwolenia Dębna

Dębno obchodzi 4 lutego 39 rocznicę swego wyzwolenia. W walkach o wyzwolenie tego miasta i okolic poległo z górą 3 tysiące żołnierzy radzieckich. Spoczywają oni na miejscowym cmentarzu wojennym, a ich heroizm i ofiarę krwi za naszą wolność upamiętnia obelisk.

Tu, pod Pomnikiem Wdzięczności w najbliższą sobotę odbędzie się wiec społeczno-kulturalny. Wówczas w Dębnie — i kwiata — symbol pamięci, hołdu i wdzięczności. Wiece rozpocznie się o godz. 14.

Akademia rocznicowa odbędzie się w tym samym dniu o godz. 17 w kawiarni Dębnowskiego Ośrodka Kultury. Część artystyczna wypełni recital Sławy Przybylskiej.

Dębnowski Ośrodek Kultury oraz OSiR są organizatorami i sponсорami towarzyszącym obchodom rocznicowym. Odbędzie się turniej brydża i piłki siatkowej. W „Pomeraniu” otwarta zostanie wystawa fotograficzna „Dębno wczoraj i dziś” a w kawiarni „Muzycznej” DOK w piątek 3 marca o godz. 17 —

wystawa pt. „Dębno w gronie” (ada)

W Kostrzynie Sława Przybylska wystąpi dwukrotnie: 4 bm. o godzinie 18.30 w Miejskim Młodzieżowym Domu Kultury, a 5 bm. o godzinie 19 da koncert w „Kregielni” przeznaczony dla pracowników Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych. Bilety na koncert ogólnodostępny można nabywać w MMDK i Bibliotece Miejskiej.



ROZCZNE OBCHODY WYZWOLENIA DĘBNA PRZEZ ARMIE RADZIECKĄ ZOSTAŁY UCZCZONE SZEREGIEM IMPREZ M.IHNYMI: WIECEM, AKADEMIA, WIECZORNICAMI I IMPREZAMI SPORTOWYMI.

## Młodzieżowa wieczornica

DĘBNO. Spotkania z żołnierzami, zwłaszcza biorącymi udział w zdobywaniu miasta, w którym żyją obecnie, cieszą się dużym powodzeniem. Chętnie przychodzi na nie młodzież, dla której osobiste refleksje kombatanów są żywą lekcją historii. Ostatnio takie spotkanie — z okazji 39 rocznicy wyzwolenia Dębna i 40-lecia PRL — przygotowali członkowie Zarządu Zakładowego ZSMP Dębnowskich Zakładów Obojwa. Zaprosili na nie kilkadziesiąt osób — swoich rówieśników i członków ZBoWiD-u. Kuligodzinne spotkanie pokoleń wypełnione było wspomnieniami. (gc)



PRZED POMNIKIEM ŻOŁNIERZY RADZIECKICH

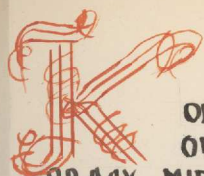


## OBCHODY ŚWIĘTA PRACY

# 1 maj







OLEJNE DOROCZNE  
OBCHODY ŚWIĘTA  
PRACY MIESZKAŃCY DĘBNA  
LICZILI POCHODEM PIERWSZO  
MAJOWYM.

MIMO, ŻE POGODA NIE DOPISZAŁA  
RÓWNIEŻ I W TYM ROKU, UDZIAŁ  
MIESZKAŃCÓW DĘBNA I ZAŁÓG  
ZAKŁADÓW PRACY W POCHODZIE  
PIERWSZOMAJOWYM BYŁ  
BARDZO LICZNY.



# maraton

# DĘBNO' 84



MIĘDZYNARODOWE  
MISTRZOSTWA POLSKI  
W BIEGU MARATO-  
ŃSKIM KOBIEĆ  
I MĘŻCZYZN. PO  
PASJONUJĄCEJ  
WALCE NIESPODZIE-  
WANIE ZWYCIĘŻYŁ  
ZAWODNIK AZS AWE  
GDAŃSK WOJCIECH  
RADKOWSKI-2:12.49  
WYPRZEDZAJĄC  
NA MECIE ZBIGNIEWA  
PIERZYNKĘ, ORAZ  
RYSZARDA MISIE-  
WICZA. WŚRÓD  
PAŃ TRIUMFOWAŁA  
ZAWODNICZKA  
CSRS LUDMILA  
MILICHEROVA  
Z CZASEM 2:36.33  
USTANAWIAJĄC  
REKORD CZECHOSŁO-  
WACJI.

NA STARCIE,  
TRASIE I MECIE  
DOPINGOWALI  
MARATOŃCZYKÓW  
MIESZKAŃCY

DĘBNA I GOŚCIE Z CAŁEJ POLSKI ORAZ Z ZAGRANICY.



OTWARCIE IMPREZY PRZEZ NACZELNIKA  
MiG DĘBNA R. ŚWIECICKIEGO.



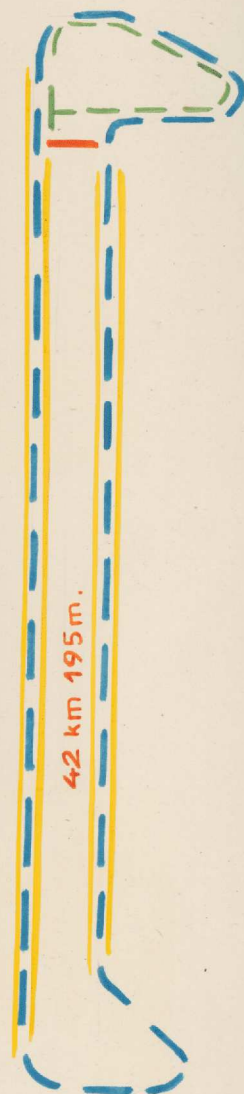
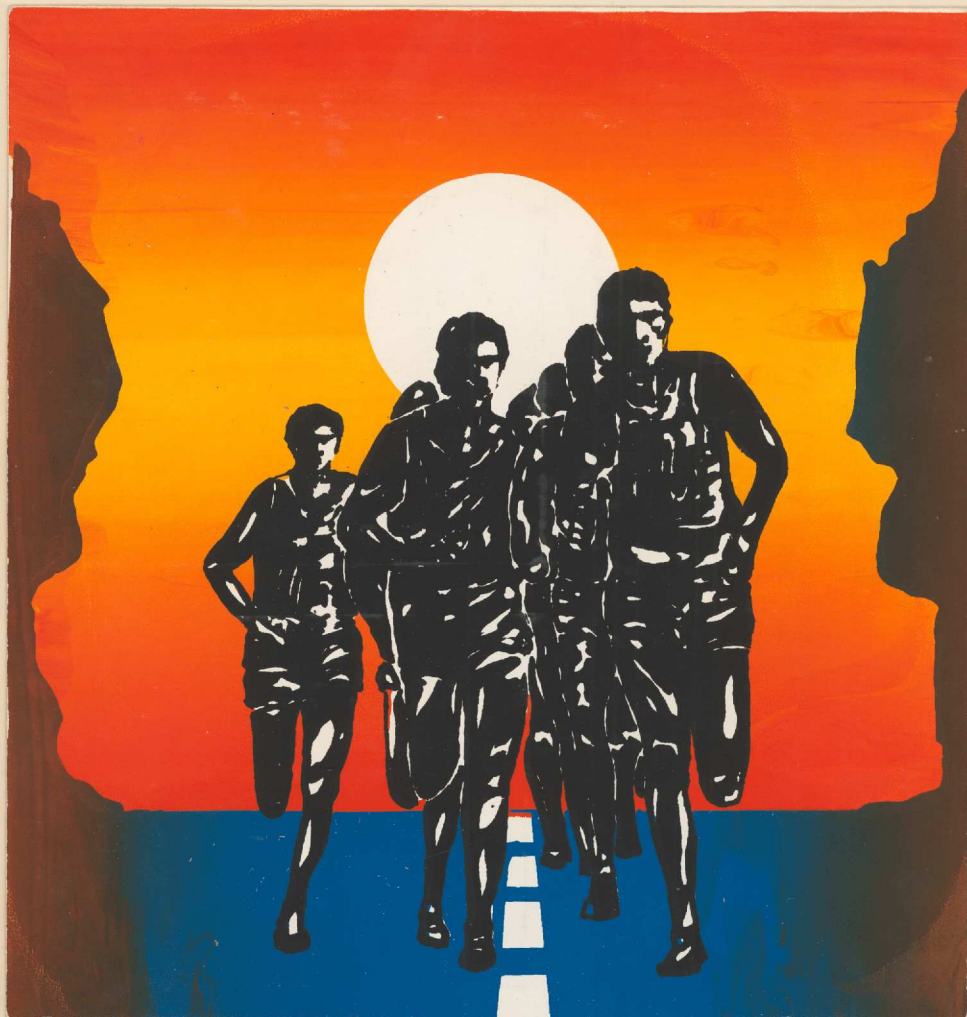
CHWILA PRZED STARTEM



BIEG NA TRASIE ULICA, DĘBNA







## ***Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Maratonie Kobiet i Mężczyzn***



ZWYCIĘZCY XIX MIĘDZYNARODOWYCH MISTRZOSTW POLSKI W MARATONIE KOBIEI I MĘŻCZYZN

1 LUDMIŁA MILICHEROWA  
2 GABRIELA GÓRZYŃSKA  
3 ANNA BEKTOWSKA-KRÓL

1 WOJCIECH RADKOWSKI  
2 ZBIGNIEW PIERZYŃKA  
3 RYSZARD MISIEWICZ





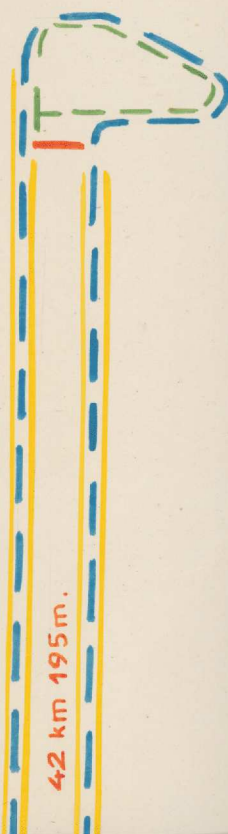
# DYPLOM

\_\_\_\_\_  
\_\_\_\_\_  
ZA ZAJĘCIE MIEJSCA  
z czasem \_\_\_\_\_

KIEROWNIK IMPREZY

PRZEWODNICZĄCY  
KOMITETU  
ORGANIZACYJNEGO

**XIX MARATON  
DĘBNO 6.05.1984r.**



42 km 195 m.



# DZIEŃ ZWYCIĘSTWA-9 maja



W OBCHODY 39 ROCZNICY ZWYCIĘSTWA NAD FASZYZMEM, MIESZKAŃCY GMINY I MIASTA DĘBNA UCZCILILI UROCZYSTYM WIECEM. U STÓP POMNIKA WDZIĘCZNOŚCI KU CZCI ŻOŁNIERZY RADZIECKICH WARTY HONOROWE ZACIĄGNĘLI HARCERZE SZKÓŁ DĘBNOWSKICH ORAZ ŻOŁNIERZE LUDOWEGO WOJSKA POLSKIEGO. WIĄZANKI KWIATÓW ZŁOŻYŁY DELEGACJE ŻOŁNIERZY ARMII RADZIECKIEJ, WŁADZE NACZELNE MIASTA I GMINY, KOMBATANCI, MŁODZIEŻ SZKOLNA I DELEGACJE ZAKŁADÓW PRACY.



WARTA HONOROWA HARCERZY



WIEC PRZED POMNIKIEM



DELEGACJA WETERANÓW



DELEGACJA ŻOŁNIERZY ARMII RADZIECKIEJ Z 1-YM SEKRETARZEM MiG PZPR



ODZNACZENIE WETERANÓW II WOJNY ŚWIATOWEJ: „KRZYŻEM KAWALERSKIM ORDERU ODRODZENIA POLSKI”, MEDALEM ZA UDZIAŁ W WOJNIE OBRONNEJ 1939 R., MEDALAMI ZA POBIĘDĘ, „MEDALEM ZA OBRONĘ LENINGRADU”.





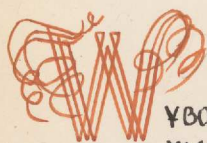
# WYBORY DO RADY NARODOWEJ



PATRIOTYCZNY RUCH ODDRODZENIA NARODOWEGO  
USYTUOWANY ZOSTAŁ W CENTRUM KAMPANII  
WYBORCZEJ. NA KWIETNIOWYM POSIEDZENIU RADY PRON  
PRZYJĘTO TEŻ DO PROGRAMU WYBORCZEGO OKREŚLAJĄCE  
PODSTAWOWE CELE I KIERUNKI ROZWOJU MIASTA I GMINY DĘBNA.  
CAYOŚCIĄ PRAC KIEROWAŁO 18-OSOBOWE MIEJSKO-GMINNE  
KOLEGIUM WYBORCZE, W SKŁAD KTÓREGO WESZŁO 11 CZŁONKÓW PRON.  
KOLEGIUM PRZYJĘŁO ZGŁOSZENIA I ZAREJESTROWAŁO 220 KANDYDATÓW  
NA 60 MIEJSC MANDATOWYCH W RADZIE NARODOWEJ  
MIASTA I GMINY DĘBNA.

NA ZAPLANOWANYCH 34 SPOTKAŃ KONSULTACYJNYCH  
PRZEPROWADZONO 31. W SPOTKANIACH TYCH UCZESTNICZYŁO  
1021 WYBORCÓW.

PO PIERWSZEJ I DRUGIEJ TURZE SPOTKAŃ UTWORZONO  
60 PAR KANDYDATÓW NA RADNYCH DO RADY NARODOWEJ.



WYBORY DO RADY NARODOWEJ  
MIASTA I GMINY W DĘBNIE

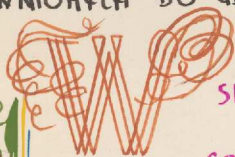
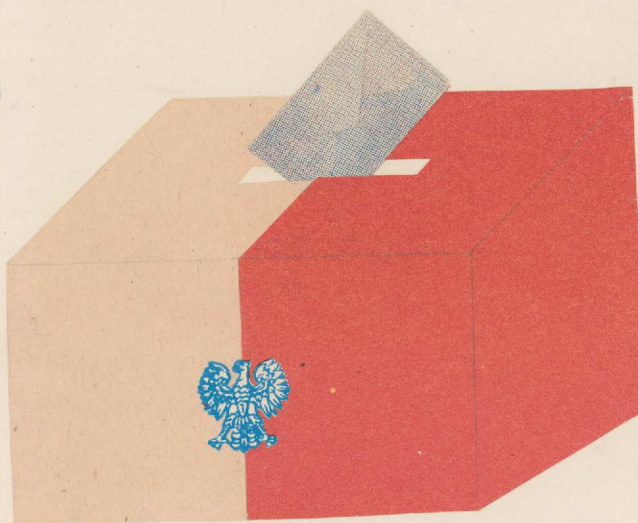
ZAMKNEŁY SIĘ 120 ZGŁOSZONYMI  
KANDYDATAMI Z KTÓRYCH WYBRANO  
60 RADNYCH.

DLA PRZEPROWADZENIA WYBORÓW  
DO RADY NARODOWEJ MIASTA  
I GMINY W DĘBNIE, UTWORZONYCH  
ZOSTAŁO 13 OKRĘGÓW WYBORCZYCH.

MIEJSKO-GMINNA KOMISJA WYBORCZA  
W DĘBNIE USTALIŁA, IŻ W WYBORACH  
DO RADY NARODOWEJ MIASTA  
I GMINY W DĘBNIE UPRAWNIONYCH  
DO GŁOSOWANIA BYŁO OGÓŁEM  
13.938 WYBORCÓW.

W GŁOSOWANIU WZIEŁO UDZIAŁ / ODDAŁO KARTY DO GŁOSOWANIA/- 11.202 WYBORCÓW,  
CZYLI 80,37 % UPRAWNIONYCH DO GŁOSOWANIA.

MIEJSKO-GMINNY KOMITET WYBORCZY W DĘBNIE STWIERDZIŁ, IŻ W KAŻDYM  
Z OKRĘGÓW WYBORCZYCH, W GŁOSOWANIU WZIEŁO UDZIAŁ (CONAJMNIEJ) POŁOWA  
UPRAWNIONYCH DO GŁOSOWANIA.



SKŁAD RADY NARODOWEJ MIASTA I GMINY W DĘBNIE, WESZŁO :

60 RADNYCH, A W TYM:

43 - MĘŻCZYZN

17 - KOBIET

Z CZEGO :

26 - NALEŻĄCYCH DO PZPR

11 - NALEŻĄCYCH DO ZSL

4 - NALEŻĄCYCH DO SD

19 - BEZPARTYJNYCH.

W SKŁADZIE RADY NARODOWEJ ZASIADA MIĘDZY INNYMI:

33 - PRACOWNIKÓW NA STANOWISKACH NIEROBOTNICZYCH

10 - ROLNIKÓW INDYWIDUALNYCH

7 - ROBOTNIKÓW Z POZA ROLNICTWA

8 - NIE PRACUJĄCYCH ZAWODOWO.



# 1 ZWYCZAJNA SESJA RN

ODBYTA W DNIU 28 CZERWCA 1984 ROKU.



PIERWSZEJ SESJI WYBORCZEJ RADY NARODOWEJ NA OGÓLNĄ LICZBĘ 60 NOWO WYBRANYCH RADNYCH, UCZESTNICZYŁO 60 RADNYCH RADY

NARODOWEJ MIASTA I GMINY DĘBNA. TEMATAMI SESJI BYŁY:

1. OTWARCIE SESJI - PRZEZ SENIORA OB. KAZIMIERZA ŚWIRYDZIUKA.
2. ŚLUBOWANIE RADNYCH RADY NARODOWEJ MIASTA I GMINY W DĘBNIE - ODCZYTANE PRZEZ OB. WOŚ WERONIKĘ.
3. WYBÓR PRZEWODNICZĄCEGO RADY.
4. USTALENIE LICZBY ZASTĘPCÓW PRZEWODNICZĄCEGO RADY.
5. USTALENIE LICZBY I RODZAJÓW STAŁYCH KOMISJI RADY.
6. WYBÓR ZASTĘPCÓW PRZEWODNICZĄCEGO RADY.
7. WYBÓR PRZEWODNICZĄCYCH STAŁYCH KOMISJI RADY.
8. POWOŁANIE SKŁADÓW OSOBOWYCH KOMISJI STAŁYCH RADY.
9. INFORMACJA O PRZEBIEGU KAMPANII WYBORCZEJ DO RAD NARODOWYCH.
10. PRZYJĘCIE PROGRAMU DZIAŁANIA RADY NARODOWEJ MIASTA I GMINY NA OKRES KADENCJI.
11. UCHWALENIE PLANU PRACY RADY NA 1984 ROK.
12. WYSTĄPIENIE NACZELNIKA MIASTA I GMINY.
13. PODJĘCIE UCHWAŁY - UPOWAŻNIAJĄCEJ NACZELNIKA MIASTA I GMINY DO DOKONYWANIA ZMIAN W BUDŻECIE.



KSZTAŁTOWANO PREZYDIUM RADY NARODOWEJ W WYNIKU TAJNEGO GŁOSOWANIA PRZY BEZWZGLĘDNEJ WIEKŠOŚCI GŁOSÓW:

1.OB. EDWARD SZYMAŃSKI

- PRZEWODNICZĄCY RADY NARODOWEJ MIASTA I GMINY DĘBNA.

2.OB. MIROSLAW KOMOROWSKI

- ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO RN Mi 4.

3.OB. STEFANIA OGONEK

- ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO RN Mi 6.

4.OB. LEON BACIK

- PRZEWODNICZĄCY KOMISJI ROZWOJU SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO, PRZESTRZENNEGO I GOSPODARKI FINANSOWEJ.

5.OB. KAZIMIERZ ŚWIRYDZIUK

- PRZEWODNICZĄCY KOMISJI DO SPRAW SAMORZĄDU.

6.OB. KAZIMIERZ PARADOWSKI

- PRZEWODNICZĄCY KOMISJI ROLNICTWA I GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ.

7.OB. JANUSZ SEBASTIAN

- PRZEWODNICZĄCY KOMISJI BUDOWNICTWA GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ, OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ.

8.OB. JANINA KRAWCZYK

- PRZEWODNICZĄCY KOMISJI OCHRONY ZDROWIA, SPRAW SOCJALNYCH I POMOCY SPOŁECZNEJ.

9.OB. STANISŁAW BORUCKI

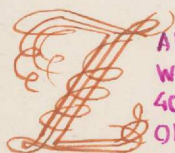
- PRZEWODNICZĄCY KOMISJI HANDLU DROBNEJ WYTWÓRCZOŚCI, USŁUG, RZEMIOSŁA, ZAOPATRZENIA LUDNOŚCI I OCHRONY KONSUMENTA.

10.OB. JERZY IZDORSKI

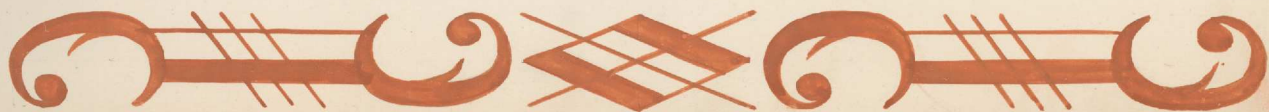
- PRZEWODNICZĄCY KOMISJI PRZESTRZEGANIA PRAWA I PORZĄDKU PUBLICZNEGO.

11.OB. WACŁAW CHOROSZEWICZ

- PRZEWODNICZĄCY KOMISJI OŚWIATY, WYCHOWANIA, KULTURY I KULTURY FIZYCZNEJ.



ZABIERAJĄC GŁOS NA SESJI - PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKO GMINNEJ PRON W DĘBNIE - KAROL WINNICKI, POWIEDZIAŁ: „ROZPOCZYNAMIE DZIAŁALNOŚĆ W ROKU 40-LECIA POLSKI LUDOWEJ. WASZA KADENCJA OTWIERA NOWY, JUŻ JUBILEUSZOWY OKRES PRZYGOTOWUJĄCY 50-LECIE. ŻYCZE WAM BYŚCIE SWYMI DECYZJAMI DALEJ WZBOGAĆ I POMNIAĆ BOGATY DORÓBEK MINIONYCH 40 LAT, ALE RÓWNOCZEŚNIE BYLI WYCZULENI NA WSZELKIE PRZEJAWY BŁĘDÓW I WYPACZEŃ. I BY OKRES WASZEJ KADENCJI ZAZNACZYŁ SIĘ POSTĘPEM NA DAJSZE POROZUMIENIA I POJEDNAMIA NARODOWEGO, WZMOŻENIA AKTYWNOŚCI SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ, DAJSZYM POSTĘPEM DEMOKRATYZACJI WŁADZY I DAJSZEGO UMACNIANIA NASZEGO SUWERENNEGO PAŃSTWA”.





# SREBRNY JUBILEUSZ

**S**zkola Podstawa nr 1 obchodziła swe 25-lecie oraz 10-lecie nadania jej imienia Komisji Edukacji Narodowej. Dębnowska „jedyńka”, będąca obecnie Zbiorczą Szkołą Gminną, ma w swym dorobku wspaniałe wyniki dydaktyczne i wychowawcze. Jej byli uczniowie pracują na wielu odpowiedzialnych stanowiskach w różnych galeziach gospodarki narodowej, wielu młodszych kontynuuje naukę w szkołach średnich i wyższych.



Wyrazem uznania dla placówki były liczne gratulacje, życzenia i kwiaty w dniu obchodów jubileuszowych. Wzięli w nich udział przedstawiciele władz wojewódzkich, AI M-G i miejscowych władz oświatowych, działacze społeczni oraz rodzice.

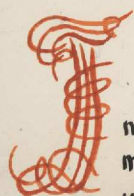
Złotym krzyżem Zasługi został uhonorowany mój, 20-letni staż pedagogiczny Wiesław Romanowski. Odznaki honorowe „za zasługi dla województwa gorzowskiego” otrzymali dyrektor Zbiorczej Szkoły Gminnej

Alina Nawrocka oraz Emilia Grab i Kazimierz Piwowski. Szkole przyznano także medal pamiątkowy „200-lecia Komisji Edukacji Narodowej”. Srebrny jubileusz dębnowskiej Zbiorczej Szkoły Gminnej uświetnił występ młodzieży, która zaprezentowała specjalny program z akcentami sumującymi 25-lecie.



**A**bsolwenci Szkoły Podstawowej nr 1 są uczniami a obecnie również abiturientami Szkoły Średnich im Juliusza Słowackiego w „Ogólnym dworoku”, są to klasy Liceum Medycznego, Liceum Ogólnokształcącego i Technikum Przemysłu Spożywczego. Zarówno oni jak i ich koleżanki oraz koledzy przysparzają coraz wyższych wyników dydaktycznych i wychowawczych szkoły.





nnymi dziedzinami w których  
młodzież prezentuje swoje  
uzdolnienia indywidualne  
to działalność twórczą.  
Przykładem tego może być  
wystawa dorobku szkolnictwa  
zawodowego i zajęć pozalekcyjnych  
zorganizowana przy współpracy  
mgr E. Grzybowskiego  
i mgr E. Łajkowskiego oraz  
uczestników kół zainteresowań.



Widok na wystawę  
prac plastycznych.



Ekspozycja plakatu  
40 lat PRL i martwa  
natura.

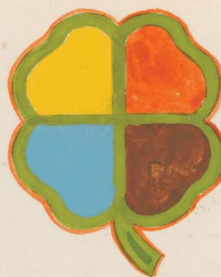




# DOŻYŃKI 1984



Otwierając Święto Plonów gospodarz dożynek - przew. M. G. ReN w Dębnie Edward Szymański podziękował rolnikom, plantatorom, obłudze rolnictwa i skupu, a także zakładom pracującym na rzecz rolnictwa. Odbierając - po sygnale i pieśni dożynkowej „Plon niesiemy plon” - z rąk starostów tradycyjny bochen chleba, zapewnił, że Miejsko-Gminna Rada Narodowa dążyć go będzie sprawiedliwie.



Zadowolenie  
z dobrych plonów

Radość i satysfakcja z obfitych zbiorów i sprawnego przebiegu akcji żniwnej towarzyszyły niedzielnym dożynkom w Dębnie. Gmina to region o liczącej się produkcji

rolnej, której większość powstaje w 1500 gospodarstwach indywidualnych. Na 8 tys. ha osiągnęli chłopcy w tym roku plony zbóż 30,5 kw. z ha. Swój udział w produkcji i skupie mają też dwie tujsze RSD, Zakład Rolny PGR, SKR i Technikum Rolnicze.

Produkcję ogrodniczo-warzywną, rozwijającą zaś wspierającą plantatorów Nadodrzańskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo Warzywnego.

Towarzystwo Miłośników Dębna przy współudziale zakładów pracy i organizacji ZSMO-owskiej organizując imprezę zaprosili:

przedstawicieli władz politycznych i administracyjnych województwa z i sekretarzem KW PZPR Florianem Ratajczakiem prezesem WK ZSL Stefanem Szymańskim, wojewodą gorzowskim Stanisławem Nowakiem, przewodniczącym WRN Józefem Bielcem, przew. KW PZPN Zdzisławem Biczysko, sekr. WKSD Janem Gaurtem oraz delegacją miasta Strausberg i burmistrzem Manfredem Tippmanem.



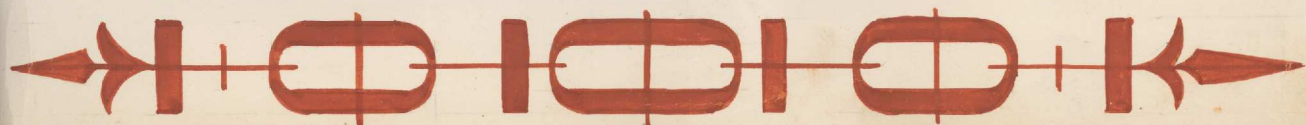
# DZIENNY DOM POMOCY SPOŁECZNEJ



**D**zięki staraniom ZOZ w Dębnie oraz  
wysiłkowi społeczeństwa 2 kwietnia 1984  
roku przybył dla Dębna srogi skarb -  
Dzienny Dom Pomocy Społecznej, który  
służyć będzie ludziom samotnym, ludziom, którzy  
tu właśnie znajdują swój dom rodzinny a w nim  
serce człowieka. Jest to jeden z wielu domów  
w województwie. Powstał po zaadaptowaniu  
pomieszczeń byłego żłobka a przebywać w nim będzie 30 pensjonariuszy.  
W D.D.P.S. znajdują się takie pomieszczenia jak: szatnia, kuchnia, stołówka, gabinet  
lekarski, sale wypoczynkowe a wszystko w tonacji słoneczno-pomarańczowej. Do dyspozycji  
pensjonariuszy są: telewizory, radio, magnetofon oraz pralka automatyczna i maszyna do szycia.



Planuje się założenie  
małych ogórków  
a także wspólne wycie-  
czki, zabawy, imieniny  
oraz wspólne wigilie.  
Ezry dom stanie się tym  
prawdziwym, do którego  
wraca się z poczuciem  
radości i zadowolenia  
zaletą będzie w dużej  
mierze cel pensjonariuszy  
oraz personelu i kier-  
ownictwa.





# DĘBNOWSKA KULTURA

**N**imo mankamentów i braku środka z prawdziwego zdarzenia, życie kulturalne mieszkańców Dębna i gminy nie zanika, wręcz przeciwnie, dzieje się coraz coś nowego. Przykładem tego są: kapela ludowa Józefa Jaskełskiego, czerpiąca repertuar z folkloru lubuskiego i regionalnych tradycji, kapela ludowa z Cychra prowadzona przez Jana Czarnieckiego, jest również próba tworzenia orkiestry dętej przez Ogródek Kultury Dębnowskiej.



Stala, impreza są, dębnowskie wystawy w formie galerii w której prezentują się artyści graficy Gorzowa-Bielostaw Kowalski, Szczecina, Józef Lukomski oraz Władysław Kowalski z Dębna. Prezentują swoje prace - hafty, rzeźby, grafiki amatorzy miasta i gminy.



Do stałego kalendarza imprez weszły Rejonowe Eliminacje Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Amatorów, wykonawców Piosenki Radzieckiej. Mimo trudnych warunków lokalowych impreza wypadła nienagannie i przebiegała sprawnie. Do eliminacji wojewódzkich zakwalifikowali się między innymi: Anna Sokalska, duet - Urszula Smykowska - Bożena Kuksa z Zespołu Szyku w Dębnie, pod kierownictwem M. Maczulskiego E. Dawida.



Z życiem kulturalnym gminy wiąże się działalność wiejskich świetlic, które działają we wszystkich sołectwach gminy. Ostatnia świetlica stworzona w gminie została w wsi Suchlica, której gospodarzem jest Rada Sołecka.





# SESJA RADY NARODOWEJ

26.09.84

NOWEJ KADENCEJ



czelnym tematem ostatniej Sesji Rady  
Miejscowej, było uchwalenie regulaminu  
R. N. Miasta i Gminy na okres nowej kadencji  
oraz sprawozdanie z realizacji planu społeczno-  
gospodarczego, budżetu miasta i gminy za 8 m-cy 1984 r.

Na Sesji R<sup>o</sup>z dokonano podziału miasta na 2 obwody mieszkalne  
s<sup>z</sup>ce wyboru działalności komitetów obwodowych samorządów mieszkańców.

Obwód 1 obejmuje ulice:

Obwód 1 obejmuje ulice:  
1 Armii, Bohaterów Stalingradu, Chojeńska, Dączyńskiego, Darogomyśkiego, Karceńskiego, Głuchego,  
Jurańca, Jędrzyna, Kępczyńskiego, Kosińskiego, Krotka, Kryniewieckiego, Mickiewicza, Maksymieńskiego,  
Matejki, Mirskiego, Moniuszki, Orła, Piasta, Pułaskiego, Pl. Światowida, Pl. Krycieńskiego, Nanty,  
Piaseczna, Pruskiego, Szkolna, Szeli, Szosa, Siewna, Stachera, Węgłowa, Woźna, Włodzianowska,  
Wojaka, Polskiego, Waryńskiego, Zachodnia, Zymierskiego.

Obwód 2 obejmuje ulice:

Bieruta, Bugka, Boczna, Cegielniana, Chrobrego, Demokracji, Droga Zielona Dziąga,  
Gazdowska, Głównaldzińska, Kłodowskiego, Jasieńskiego, Królowej Jadwigi, Kanonickiej, 22 Lipca,  
1 Maja, 9 Maja, Matki, Niniusa, Poprzeczna, Prugowa, Racławicka, Rolnicza,  
Sportowa, Tarciańska, Willowa, Zakręt Zielona.

Ustalono również na obszarze gminy 19 sołectw, a w tym: przyległe im  
wsie oraz przysiółki:

1. Sotectwo - Barnobirko,
2. Sotectwo - Bogusław,
3. Sotectwo - Cychry,
4. Sotectwo - Dąbomyśl,
5. Sotectwo - Dolż,
6. Sotectwo - Dyxno,
7. Sotectwo - Gzumiéraczk,
8. Sotectwo - Krezlin,
9. Sotectwo - Kreznica,
10. Sotectwo - Młynka,
11. Sotectwo - Mogno,
12. Sotectwo - Oborzany,
13. Sotectwo - Ostrowiec,
14. Sotectwo - Różanki,
15. Sotectwo - Sarbinowo,
16. Sotectwo - Smolnica,
17. Sotectwo - Suchlica,
18. Sotectwo - Warnice,
19. Sotectwo - Dębno.

ocenie realizacji planu społeczno-  
gospodarczego stwierdza się,  
że nie wszystkie zadania  
zostały w sposób planowy  
wykonane. Mimo że w rolnictwie się  
się więcej żyta mało żyto pszenicy,  
ogracamy większe plony w produkcji  
roślinnej, są większe zbiory w okopowych.  
Trudności będą, wiązały się z przecho-  
wywaniem zbiorów.

Łeczka da się, że do 1990 roku będzie wleć w gminie będzie miało wleżne ujęcie wody.

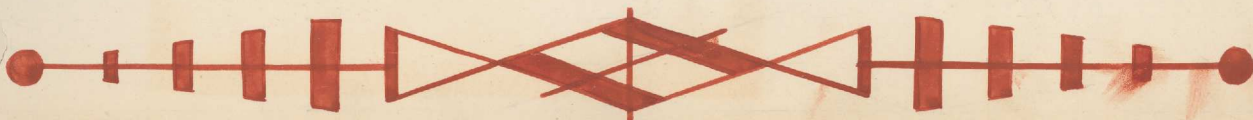
W zachodnim okręgu, średnio w roku oddawanych było do użytku 100 mieszkań. Plan tegoroczny został zrehabilitowany - oddano do użytku 78 mieszkań, mimo to w dalszym ciągu brakuje mieszkań.

program szczegółowości obejmujący działania w zakresie:

- gospodarki energią, elektryczną, telekomunikacji
  - używalności środków niematerialnych, wyjazdów służbowych i innych
- cała oszczędność 151 tys. złotych.

NZDPAW uzyskały oszczędności rzędu 1.282 tys. złotych.

Debnowskie Zakłady Obuwia 1.818 tys. złotych.  
Spółdzielnia Pracy Przemysłu Włókienniczego 782 tys. złotych.





# PRZYJACIELSKA WSPÓŁPRACA

W ramach wzajemnej  
współpracy między  
zaprzyjaźnionymi  
Narodami, biorąc w niej  
udział również żołnierze Armii  
Radzieckiej z Węgry.  
Wykonali oni nieodpłatnie  
most drewniany dla miasta  
Debna o wartości około  
6 milionów złotych.



Zbiórka przed rozpoczęciem budowy.



Rozładunek i montaż pontonów.



Montaż kafaryjnego urządzenia baterijnego.



Żołnierze w trakcie budowy mostu.



Urządzenia kafarowe przy budowie pomostów.

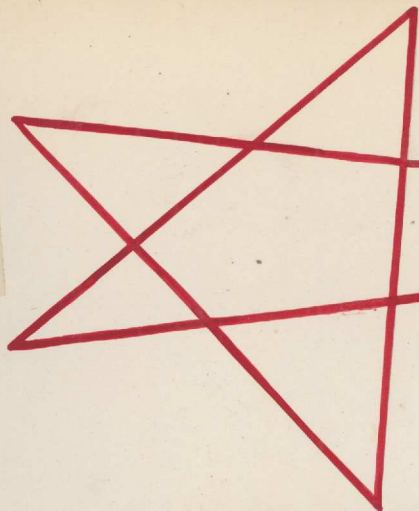


Widok na budowany most.



Prace końcowe przy budowie mostu.





Dróbca nożności zbudowanego mostu.



Umieszczenie tabliczki pamiątkowej.



Naczelnik miasta i sek. PZPR wśród  
oficerów nadzorujących bezpośrednio  
budowę.



Po próbie odbioru mostu.



Żołnierze budujący most i przedstawiciele władz  
Dębna.



Pożegnanie oficerów Armii Radzieckiej.









Гончарену Станиславу  
Зашестилелю Н-г Горисполкома  
г. Дембно. Выношу благодарность  
за тёплую встречу и госте-  
приимный приём из Одессы,  
привыла на посещение могилы  
дяди, д-ра Бродкимова Н.П.  
Я бесконечно всем, всем  
благодарна, за теплоту и заботу  
качнє. с ур. К вам

Бродки

19.10.1987



---

**ROK**

**1985**



**UMiG  
DĘBNO**



# 40 ROCZNICA WYZWOLENIA



• PRZEMARSZ ULICAMI MIASTA •



Szczególnie uroczysty przebieg miały obchody 40 rocznicy wyzwolenia Dębna

W uroczystościach oprócz licznie zgromadzonych mieszkańców miasta uczestniczyły:

- delegacja Jednostki Armii Radzieckiej z Chojny,
- Kompania Honorowa J.W. z Kostrzyna,
- delegacja miasta Strausberg - NRD



• UROCZYSTOŚCI POD POMNIKIEM •



# • WIZYTA PRZYJAZNI •



• PODPISANIE UMOWY O WSPÓŁPRACY •

...Również 4 lutego  
podpisana została umowa  
o współpracy miast  
Dębna i Strausberga.  
~ Umowę podpisali:  
Naczelnik - R. Święcicki  
Burmistrz - M. Tippmann



• WSPÓLNY TOAST •

Delegacja niemiecka  
wzięła udział w akademii  
z okazji 40 rocznicy  
wyzwolenia naszego miasta,  
która odbyła się w klubie  
„Pomerania”



• AKADEMIA W „POMERANII” •

Goście zwiedzili także  
wystawę pt. „Ocalić  
od zapomnienia”  
zorganizowaną w Biblio-  
-tece Pedagogicznej



• NA WYSTAWIE •

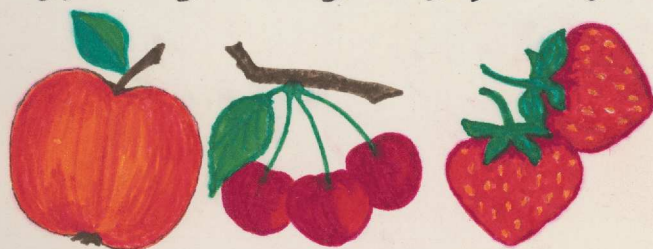


# NZPO-W

**W sierpniu b.r. zakład obchodził jubileusz 40-lecia swojego istnienia.**

**Z tej okazji odbyta się uroczysta akademii w klubie „Pomerania”, w której obok pracowników udział wzięli zaproszeni goście.**

**Podczas akademii wielu pracowników otrzymało odznakę państwowe, resortowe i medale honorowe, oraz dyplomy i nagrody pieniężne.**



**Arzeszenie Plantatorów ufundowało przedsiębiorstwu sztandar, a przedstawiciele OHP przekazali złotą odznakę honorową swej organizacji na ręce dyrektora zakładu.**



**40 lat NZPO-W w Dębnie**

## Na początku był tylko zapal i sprawne ręce

Przy wejściu do dębnowskiego klubu „Pomerania” powitały biało-czerwone flagi. Jeśli ktoś miał wątpliwości czy to jubileusz jest obchodzony, to pożywał się ich po ujęciu obok mównicy parzących smakowitych wyrobów Nadodrzańskich Zakładów Przetwórstwa Owocowo - Warzywnego. Winaśko to przedsiębiorstwo świętowało bowiem swoje 40-lecie.

Na uroczystą akademię — oprócz licznych grona pracowników zakładu — przybyło również wielu zaproszonych gości: wicewojewoda gorzowski Florian Marciniak, kierownik Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej KW PZPR Józef Kaszubski, przedstawiciele miejscowych władz polityczno - administracyjnych, PRON, bratniego zakładu w Międzyzdrojach, reprezentanci zrzeszenia „Fructopol”, finansującego przedsiębiorstwo banku w Myśliborzu oraz Komendy Wojewódzkiej OHP.

Podniosłym momentem jubileuszowych obchodów było wręczenie grupie pracowników NZPO-W odznaczeń państwowych, resortowych i medali honorowych. Decyzją Rady Państwa Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Zenon Drygas, a Srebrne Krzyże Zasługi: Krystyna Kuszaj i Zdzisław Hraniczka. Medale 40-lecia Polski Ludowej wręczono 34 osobom, trzem odznaki „Zasłużony Pracownik Przemysłu Spożywczego”, a jednej „Zasłużony Pracownik Rolnictwa”. Ponadto 41 pracowników uhonorowano dyplomami uznania, a przedstawiciele zakła-

dów wręczyli wszystkim wyróżnionym nagrody pieniężne. Na tym jednak nie koniec. Zrzeszenie plantatorów ufundowało przedsiębiorstwu sztandar, a przedstawiciele OHP przekazali na ręce dyrektora NZPO-W — Mirosława Komarowskiego, złotą odznakę honorową swej organizacji.

Na wszystkie te odznaczenia, honory i gratulacje zakłady zapracowały sobie wytrwale i uczciwą pracą w ciągu 40 lat. Pierwsza wzmianka o przedsiębiorstwie pochodzi z 30 sierpnia 1925 r. i mówi, że zakład funkcjonował pod nadzorem „Spolemi”, a nazywał się „Fabryka Marmolady w Dębnie Nowym”. Na podstawie przekazów ustnych wiadomo, że prace nad uruchomieniem fabryki trwały już od wiosny 1925 r. W 1926 — pierwszym roku pełnej działalności — zakład wyprodukował 168 ton przetworów owocowych i warzywnych, głównie marmolady i kasanej kapuszy. Rok później fabryka opuszcza 425 ton wyrobów, a w 1928 r. — 490 ton. Równocześnie rozszerzono asortyment o powidła i soki słodzone, a w 1930 r. uruchomiono wytwórnię win. Rozpoczęto także produkcję dżemów na skalę przemysłową.

U schyłku lat czterdziestych pracownikom fabryki na wet się nie śniło o mechanizacji i automatyzacji produkcji. Jak wspominał najstarszy pracownik zakładu: Ignacy Zakrzewski, Marian Brojak, Stefan Tryba i Władysław Duzinkiewicz, wówczas prac wykonywano wówczas ręcznie.

Ważną datą w działalności

zakładów jest 1 stycznia 1953 r. Wtedy to bowiem minister przemysłu rolnego i spożywczego, naczelny dyktator wojny fabryce status przedsiębiorstwa państwowego i obowiązująca do dzisiaj nazwa: Nadodrzańskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo - Warzywnego.

Dzięki rozwojowi produkcji ogrodnictwa dla potrzeb przetworstwa, już w 1953 r. wytworzono w nim 8400 ton wyrobów.

Początek lat sześćdziesiątych to również rozwój ruchu racjonalizatorskiego w zakładach. Opoziomienia technologiczne i techniczne NZPO-W wywołały lawinę wniosków racjonalizatorskich. Ich przyjęciem i wdrażaniem zajęli się powołani w grudniu 1961 roku Zakładowy Klub Techniczny i Racjonalizacji, którego pierwszym przewodniczącym został Władysław Duzinkiewicz. Także w 1961 r. rozpoczęła swą działalność Zakładowa Zasadnicza Szkoła Zawodowa. Ze znacznym rozwojem przedsiębiorstwa w tym okresie związane jest osobne odczytanie dyktatora NZPO-W — Adama Jakuski, działającej przewodniczącego Mijsko - Gminnej Rady PRON w Dębnie. Kierował on zakładami od marca 1947 do stycznia 1974 r. Z jego inicjatywy powstały w przedsiębiorstwie nowe wydziały produkcyjne, był on inicjatorem święta pracowników NZPO-W — „Dni Owocobrania” oraz ogólnego budowy Zakładowego Ośrodka Kultury.

W latach 1964-67 w zakładach rozpoczęto produkcję konserw warzywnych — mrożonych, oddano do użytku magazyn polifabrykatów, chłodnię, tłocznię i laboratorium, przejęto pod swe kierownictwo zakład przetwórcy w Lipianach, który produkował płynne owoce i kwaszone warzywa. Przelot lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych to również początki produkcji eksportowej. Pierwsze dostawy eksportowe opuściły zakłady w 1968 r. W 1973 osiągnęły wielkość 550 ton.

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych NZPO-W wzbogacił się o nowe hale kompotowa, rozlewnię win, zespół magazynów przy ul. Demokracji i hotel pracowniczy, ale już w roku 1973 zaczęły przeważać poważny kryzys. Jedyną pozytywną elementem z tamtego okresu to utworzenie stażownego żeńskiego hufca pracy, reaktywowanie Zasadniczej Szkoły Zawodowej i Technikum Przemysłu Spożywczego oraz wybudowanie zakładowych domków campurowych w Międzyzdrojach i Moryniu.

Do porządkowania produkcji zabrano się w NZPO-W energicznie w 1982 r. Powrócono do dawnych asortymentów (głównie soperagów i pa przy konserwacji), wprowadzono produkcję koncentratu pomidorowego, soków wysoce słodzonych, suszów warzywnych, konserw rybnych, schładzanych owoców i soki „Lubuskiego”, zwiększono ilość wytwarzanych dżemów. Wartość produkcji po raz pierwszy w historii zakładów przekroczyła miliard zł. Na poziomie około 700 osób ustaliło się również zatrudnienie.

W ciągu 3 ostatnich lat oddano do użytku kilka niezbędnych przedsiębiorstwu urządzeń i obiektów: stacje paliw płynnych warszaty samochodowe, zagospodarowano dziedzinę przez 6 lat. Prowadząca winiarska, zakończono adaptację wiaty na hale kompotowa. Przebudowuje się i modernizuje kotłownię, która powiększy prawie dwukrotnie wydajność par technologicznej. Na lata 1986-87 zaplanowano natomiast całkowitą modernizację tłoczni oraz budowę nowego oddziału produkcji koncentratu jabłkowego.

ROBERT GORBAT





# ~ JUBILEUSZ 10 ~

**7 września 1985 r. odbyły się obchody 40 rocznicy istnienia Liceum Ogólnokształcącego w Dębnie. W związku z jubileuszem odbył się rajd absolwentów tej szkoły. Z dokonaniem placówki na przestrzeni minionego czterdziestolecia można było zapoznać się oglądając interesującą wystawę.**

**~ Oto niektóre wyniki pracy dydaktyczno-wychowawczej w roku jubileuszu:**

- **Odnaznaka Honorowa „za zasługi dla woj. gorzowskiego”**
- **Medal „za zasługi dla ŁO”**
- **Medal PZP nadany przez Zarząd Główny**
- **II m. w województwie w Olimpiadzie Pielęgniarskiej**
- **Uczestnictwo w elim. centr. „Ogólnopolskiego Turnieju Marynistycznego”**
- **III m. w Wojewódzkich Zawodach z Fizyki**
- **IV m. w Wojewódzkich Zawodach z Matematyki**
- **VI m. A. Augustyna w elim. centr. Olimpiady Języka Rosyjskiego**
- **Udział w elimin. centr. konkursu czytelniczego pt. „Literatura polska w 40-leciu”**
- **I m. w konkursie regionalnym „Wielkopole w 40-leciu PRL” w dziedzinie poezji i prozy - J. Gawrysiak**
- **II m. w Mistrzostwach Polski w Sportach Obronnych**
- **I m. w wojewódzkich sportach obronnych**
- **I m. w Gorzowskiej Sparytadzie Młodzieży**

**LO w Dębnie ma już 40 lat**

## «Świecić czynu tarczą własną»!

Sobota 7 września 1985 r. Niezwykłość tego dnia zapowiadało nawet ogłoszenie, które wisiało nad drzwiami wyjściowymi z debnowskiego dworca PKP: „Uwaga uczelnie zjazdu LO! Nocleg w internacie ul. Mickiewicza”. A pod znacznik Liceum Ogólnokształcącego im. Juliusza Słowackiego w Dębnie Lubuskim sznur samochodów ze

trzeby serca powrócili do murów swej dawnej szkoły, aby wyrazić wdzięczność i szacunek ludziorom, którzy kiedyś nagłe kształtowali ich myśli i ohywatelskie postawy. Jak rodzila się oświata w Dębnie? Latem 1945 r. mgr Józef Fortuściel zorganizował na terenie powiatu cichońskiego pierwszą szkołę średnią — było to Państwowe

szkół. Ogromnym problemem był brak nauczycieli. W roku szkolnym 1945/46 z 94 uczniami w trzech klasach gimnazjalnych pracowało za ledwie 8 nauczycieli. Aby umożliwić naukę młodzieży mieszkającej na wsi i w małych miasteczkach, Józef Fortuściel przekazał swoje prywatne mieszkanie na internat. Mieszkało w nim 15 uczniów.

W styczniu 1946 r. gimnazjum otrzymało budynek piętrowy przy zbiegu ulic Kosciuszki i Bieruta (zamieszkało w nim 50 wychowanków), a w roku 1948 — drugi budynek. Mimo trudności i braków młodzież osiągała dobre wyniki w nauce, a poziom kształcenia — jak na ówczesne warunki — uznawano za wysoki. Dumni to byli uczniowie, o różnicowanym wieku, pochodzący z różnych środowisk i regionów Polski, wielu z nich było żołnierzami frontowymi, partyzantami, przymusowymi robotnikami...

W roku 1961 przy LO powstał oddział filialny szczebińskiego Technikum Ekonomicznego, który rozrósł się w wielką szkołę zawodową. Stworzyło to poważne trudności lokalowe dla obu szkół. W 1968 roku ówczesne władze powiatowe, pragnąc rozwiązać ten problem, przekazały szkołom ponadpodstawowych ich obecne siedziby, przewidziane pierwotnie na szkołę podstawową.

Funkcjonowanie dwóch szkół w jednym budynku stwarzało mnóstwo kłopotów kadrowych, gospodarczych i finansowych, dlatego Kuratorium Oświaty i Wychowania

23 tys. absolwentów debnowskiej jubiłatki ukończyło studia wyższe. Studia nauczycielskie zakończyło ponownie 230 osób, rolnicze — 140, ekonomiczne — 110, medyczne — 90, prawnicze — 40, wojskowe — 20, weterynaryjne — 12. Wśród absolwentów jest też 2 pisarzy i 4 dziennikarzy.

Spore są osiągnięcia debnowskiej młodzieży w konkursach i olimpiadach przedmiotowych. Wśród wielu zwycięstw i wyróżnień najbardziej ceniony jest sukces Bogusława Tadla, który w 1980 r. zajął I miejsce na szczeblu centralnym w Konkursie Wiedzy Filozoficznej.

Ze swymi osiągnięciami nie pozostawali w tyle także i szkolni sportowcy. Choć warunki uprawiania sportu były bardzo trudne, wyniki osiągnięte na zawodach plasowały debnowskie LO w czołowie dawnego woj. szczecińskiego. Dopiero od 1981 r. szkoła posiadała boisko, urządzone przez młodzież, a od roku 1986 własną salę gimnastyczną. Już od ponad 4 lat uczniowie z Dębna zajmują I miejsce w woj. gorzowskim w rywalizacji szkół ponadpodstawowych, z ich szeregów wywodzi się także mistrzowie i wicemistrzowie Polski, SPS, reprezentanci Polski i klubów AWP.

By dopełnić obrazu wszechstronnej działalności debnowskiego „ogólniaka”, wymienimy jeszcze głównych animatorów jego życia kulturalnego: zespół taneczny, chór szkolny, zespół recytatorski i dramatyczny, orkiestrę oraz harcerski klub poezji „Skierka”.

Tę dokonań pedagogów i uczniów LO im. Juliusza Słowackiego w Dębnie, są odpowiedzi na słowa patrona za mieszczące jako motto na kamiennej tablicy przy wejściu do szkoły:

Śród narodów swego stał,  
Myślał bóg — chorągwie  
rwał,  
Świecić czynu tarczą  
własną...”

ROBERT GORBAT



Sztandar Zespołu Szkół dekorują: przewodniczący Rady Naczelnej MGR Edward Szymański (z lewej) i I sekretarz KGM-G PZPR Miroslaw Sauter.

znakami rejestracyjnymi z całej Polski. O uroczystości 40-lecia istnienia swej Alma Mater nie zapomnieli nawet ci, których życie losy rzuciły setki kilometrów od rodzinnego miasta!

Na dziedzińcu szkoły od samego rana tłum gości. Za pięćdziesiąt przystojnym stołem przedstawiciele władz połączono — administracyjnych miasta i gminy, PZPR. Obecny jest kurator oświaty i wychowania w Gorzowie Henryk Szczepaniak. Nie brakuje także tych, którzy tuż po wojnie swą ciężką pracę tworzyli w Dębnie gruby polski oświaty.

W uznaniu zaangażowania i trudu, jaki pracowicy debnowskiego „ogólniaka” włożyli w dzieło edukacji kilku dziesiątów roczników uczniów, władze województwa przyznały im niekiedy 7 nich odznaczenia honorowe, Odnaznaka „za zasługi dla województwa gorzowskiego” został udekorowany sztandar Zespołu Szkół im. Juliusza Słowackiego oraz trzech jego zasłużonych pedagogów. Dwóm osobom przyznano Medal 40-lecia Polski Ludowej. Gratulacje i nagrody kuratora otrzymało z okazji jubileuszu dwóch nauczycieli, a podobne wyróżnienia, przyznawane przez dyrektora szkół, spotkało sześciu innych pedagogów.

Przyglądając się jednak nie którymś z 231 absolwentów szkoły i przechodząc się rozmawiając z nimi, można było dojść do wniosku, że nie medale i nagrody były na tej uczelni, na ich własne. Najistotniejsze było to, że do rośli ludzie z najgłębszej po-

Gimnazjum i Liceum w Dębnie Nowym, jak wówczas na zywano Dębno.

Pod tą nazwą szkoła przetrwała do 1948 r. Po połączeniu ze szkołą podstawową została przemianowana na 11-letnią Szkołę Ogólnokształcącą stopnia podstawowego i I etapu. Szkoła ta mieściła się w 2-piętrowym budynku z czerwonej cegły przy ul. Bieruta. Brakowało wszystkich



Wystawa, obrazująca dokonania szkoły w ciągu minionych 40 lat, zainteresowała nie tylko jej starszych wychowanków...

go, Meble, a częściowo i pomieszczenia. Delagowano z pobliskiego zniszczonego Kostrzyna, w którym mieszkali garstka kolejarzy. Młodzież wraz z nauczycielami wyszła kwatła w rodzinnych wólnych od nauki i znowła do szkoły mapy, tablice, obrazy i inne pomoce. Podręczników nie było w oróle, uczono się z wykładów notowanych w ze-

szkół. W jednym budynku stwarzało mnóstwo kłopotów kadrowych, gospodarczych i finansowych, dlatego Kuratorium Oświaty i Wychowania



Fot. KAZIMIERZ LIGOCKI

w Gorzowie postanowiono pomieszczenia. Delagowano z pobliskiego zniszczonego Kostrzyna, w którym mieszkali garstka kolejarzy. Młodzież wraz z nauczycielami wyszła kwatła w rodzinnych wólnych od nauki i znowła do szkoły mapy, tablice, obrazy i inne pomoce. Podręczników nie było w oróle, uczono się z wykładów notowanych w ze-

Az 65 proc. spośród ponad



# Co nowego w mieście i gminie?



## Półtora roku po wyborach lokalnych Mądrze decydować o sobie

**DĘBNO.** Od zakończenia kampanii wyborczej do rad narodowych i samorządów mieszkańców minęło już prawie półtora roku. W trakcie 76 zebrań przedwyborczych, konsultacyjnych i wyborczych mieszkańcy miasta i gminy zgłosili 239 wniosków. Część z nich dotyczyła spraw indywidualnych, część natomiast wąskimi polami interesów lokalnych. Po skrupulatnej kwalifikacji Rada Narodowa Miasta i Gminy przyjęła ostatecznie do realizacji 75 wniosków. Do dzisiaj zrealizowano pozytywnie 21 postulatów, 22 są realizowane, a pozostałe 32 zawarto w planie na lata 1986-90.

Najwięcej wniosków dotyczyło rozbudowy i modernizacji urządzeń socjalno-kulturalnych. Co się kryje za tą nazwą? Przede wszystkim obiekty służby zdrowia i oszczędności. Dębno już od dawna niebada jest nową przychodnią, ale adaptacja na ten cel budynku przy ul. Kościuszki rozpoczęła się dopiero w ostatnich tygodniach tego roku. Zrezygnowano natomiast z budowy Domu Pomocy Społecznej przy ul. Gorzowskiej, a wzniesienie szpitalnej pralni i łazienki szpitalnego rozpoczęło się — odpowiednio — w latach 1987 i 1988.

Również za 2 lata zostanie rozpoczęta budowa zlokalizowana w osiedlu Waryńskiego. Szkoła z 33 łabami powstanie natomiast nie wcześniej, niż w latach 1989-91.

Remonty wymagają obiekty kulturalne. Do listopada przyszłego roku PBIOL za bawiała się ukończyć remont Dębnowskiego Ośrodka Kultury. Planuje naprawę do mającej się też świetlice w Dyszynie, Dargomyślu i Różanku. Zakonczono już prace przy renowacji placówek w Cechrach, Warclaw, Suchylicy i w Dębnowskiej „Domu rani”. Wstrzymane zostały natomiast roboty przy budowie amfiteatru, ponieważ architekt wojewódzki polecił zielonogórskiej pracowni „Lubom” dokonać zmian w nieodanym projekcie. Dębno niebada są także ponowienie na potrzeby biblioteki miejskiej i wielkie kino, ale na rozważanie tych projektów będzie można liczyć dopiero u schyłku lat osiemdziesiątych.

W niektórych wsiach brakuje boisk sportowych. W Różanku zobowiązała się je urządzić w ramach czynu społecznego organizacja młodzieżowa, w Wicławiu wytyczono na ten cel plac, a w Krześnicy sprawa utknęła w martwym punkcie ze względu na brak odpowiednich terenów. W najbliższych latach nie można także liczyć na turystyczny rozwój gminy. Jeziora Ostrowie i Lipowo w Dębnie oraz Duszel w Dargomyślu postanowiono zachować w stanie naturalnym.

Nie mniejsza była też lista planów, dotyczących gospodarki komunalnej. Podstawowa

bolączka miasta jest brak ciepłowni i w konsekwencji niedoróży sieci ciepłej. Budowa nowej ciepłowni została już co prawda rozpoczęta, ale ukończona ma zostać dopiero za 2 lata. Kolejny ogromny problem to remonty starych domów. Potrzeby Dębna są w tym zakresie olbrzymie, ale możliwości o wiele skromniejsze — w tym roku została zakończony remont kapitałny jednego budynku, a 6 dalszych będzie odnowionych przez PGKIM do końca pięciolatki.

W ub. roku udało się wykonać kilka inwestycji, o które dopomogli się wyborcy. Podłączono do wodociągów budynki przy ul. Zielonej, wyremontowano 6 dębnowskich ulic, zainstalowano oświetlenie uliczne w Krześnicy, Różanku i Cechrach, wybudowano publiczne szatnie przy dworcu PKP i PKS. W przyszłym roku listę spraw załatwionych uzupełnia jeszcze: gazociąg, prowadzony do Dębna z Winiicy, remonty miejskiej sieci wodociągowej oraz strażnicę OSP w Dyszynie i Krześnicy. Za 2 lata natomiast na horyzontu widnieją wodociąg w Zalesiu. Władze miasta marzą jeszcze o tym, aby znaleźć środki i już nie na budowę nowej, lecz na remonty starych, to przy najmniej na remont starej...

Hardo doczekali się dla mieszkańców całej gminy kopty komunikacyjne, i to za równo w zakresie transportu, jak i łączności telefonicznej. W odpowiedzi na wnioski obywateli jeszcze w tym roku mają być ukończone remonty dróg lokalnych Dębno — Mostno i Dębno — Dargomyśl, a do roku 1990 odcinek Dąbroszyn — Krześnica.

Wśród postulatów wyborców ze wsi Wicław i Sabinowo znalazły się też wnioski o budowę w tych miejscowościach nowych przystanków PKS. W Wicławiu uprzednio się z tym zadaniem już w ubiegłym roku, ale w Sabinowie wciąż trwają przeprawy o lokalizację przystanku. Mieszkańcy wsi mają swój wariant, PKS i Relon Dróg Lokalnych — swój. Najgorsze, że są to warianty całkiem rozbieżne...

Planem zadaniem jest również rozbudowa dębnowskiej

centrali telefonicznej. W I połowie bieżącego roku powiększona ją o 400 numerów, które od razu przekierowano abonentom. Na podłączenie telefonu czekała też mieszkańcy wsi i kolonii Sabinowo. W przypadku Wicławia plany te zostaną sfinalizowane dopiero w przyszłym roku po otrzymaniu kabli i wydłużeniu linii Dębno — Słomnica.

Sporo zastrzeżeń budzi również praca placówek handlowych. Aby polepszyć ich funkcjonowanie, w ubiegłym roku zmodernizowano piekarnię PPS „Społem”, a w bieżącym zakończono remont restauracji „Lubuska” w Dębnie. Wyborcy domagają się także budowy pawilonów handlowych przy ul. Grunwaldzkiej, Plasta i na osiedlu Waryńskiego. Brak środków inwestycyjnych powodem jest jednak, że budowa tych placówek zostanie rozpoczęta dopiero za rok, a w przypadku osiedla Waryńskiego za 3 lata.

Ubiegłoroczne zebrania przedwyborcze wykazały, że mieszkańcy Dębna i gminy troszczą się nie tylko o sprawy dotyczące ich bezpośredniego, ale też o losy swoich zakładów pracy i gospodarstw rolnych. W przetwórci owoców — wazymy zmodernizowano w tym roku z 2 mln zł komplementarnie, rozpoczęto budowę dwóch punktów sieni, przystąpiono do rozbudowy kotłowni i instalacji urządzeń odpływających. Z kolei Spółdzielnia Transportu Wicławskiego wzrosła się w kwietniu do odcie obywateli i budynki socjalno — biurowe, a do czerwca 1988 r. zostanie zakończona budowa nowej bazy. Za 3 lata natomiast planuje się ukończenie biurowca dla Dębnowskich Zakładów Obuwia.

Dla rolników najistotniejszą była problematyka wód. Ich apele o zainstalowanie wodociągu przyniosły już po żądany efekt w przypadku Grzymładrzy i Dargomyśla, w Baranowie zaś zrealizowała się w I połowie 1986 r., a w Ostrowie około 1990. Wiele głosów dotyczyło także konserwacji urządzeń gospodarczych. Głównie upominanie się o swoje potrzeby spowodowało, że prowadzące do polu Spółdzielni zrealizowały w 1984 r. i w I połowie bieżącego 210 km rowów. W przyszłym roku natomiast będą oddane do użytku lasy i mosty w Gospodarstwie Rybackim Baranów. Listę rolniczych wniosków zwiększyła remonty budynków z Państwowego Funduszu Zielni. Wykazując posiadanie możliwości finansowej i materialnej wyremontowano w ubiegłym roku 29 takich domów.

Dębno nie posiadała nie tylko żądać, ale i wznosić własnymi siłami potrzebne miastu i gminie obiekty. Do końca tego roku zostanie ukończona w ramach czynu społecznego sala sportowa, a w 1987 r. mieszkańcy Sabinowa przystąpią do budowy ośrodka zdrowia.

Jaka część przedstawionych planów i zamierzeń dożyła się sfinalizowania, zależy będzie w znacznej mierze od samych wnioskodawców. W czasie ubiegłorocznych wyborów do rad narodowych i samorządów mieszkańców nie istniała bowiem jeszcze ustawa o finansach gminnych, uprawniająca samorządy do dysponowania środkami pieniężnymi. Dlatego wnioskodawcy i postulat przynosił Urząd Miasta i Gminy. Obecnie urząd jedynie współuczestniczy w podejmowaniu niektórych decyzji przez samorządy. Mam nadzieję, że będzie to współudział właściwy przy mądrych i konstruktywnych posunięciach.

ROBERT GORBAT

## Stare i nowe fragmenty miasta







**UMiG  
DĘBNO**

---

**ROK**

**1986**

---



**R**ok 1986 jest pierwszym rokiem realizacji zadań Miejsko-Gminnego Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1986-1990.

Głównym celem planu rocznego na 1986 r. jest uzyskanie dalszego postępu w poziomie życia społeczeństwa, rozwój infrastruktury komunalnej, wzrost produkcji roślinnej i zwierzęcej, poprawa sytuacji w zakresie ochrony zdrowia, oświaty oraz zaopatrzenia ludności w niezbędne do życia codziennego towary i usługi.

## ~ Spotkanie ~

4 lutego - w 41 rocznicę wyzwolenia Dębna odbyło się w USC spotkanie z weteranami walki i pracy.



• SPOTKANIE Z WETERANAMI •



• PO PODPISANIU UMOWY •



W tym samym dniu podpisano umowę o współpracy na rok 1986 z miastem partnerskim Strausberg - NRD.



## MARATONCZYCY...



Trwa moda na bieganie dla zrórowia i przyjemności. Organizuje się w całym kraju coraz więcej imprez. Każdy ma możliwość spróbowania swych sił w biegach na krótkich i dłuższych dystansach. Jest w tym jakiś magia, że ludzie pokonują ułamek kilometra, mierząc do mety ulmo ogromnego wysiłku. Można tylko cieszyć się, że owa moda — jak na razie — nie przemija.

Czasz dla amatorów to wstęp do biegania wyczynowego. Trzeba lat wyciśnionego treningu, by osiągnąć sukcesy na trasach biegów długodystansowych. Wielką klasę reprezentują zawodnicy niegający po rekordy tras i medale.

Szczególną rangę posiadają biegi maratonskie, a klasycznym dystansie 42 km 195 m. Śmiało można powiedzieć, że zwycięzcy może się czuć każdy, kto dobiegnie do mety. Trzeba však nadludzkiego wysiłku, by przemierzyć taką trasę.

Każdy bieg maratonski ma swoją dramaturgię. Urządzani są ci, którym udało się dobiec do mety przed rywalami, śliniając się ze zmęczenia ci, którym nie było dane stanąć na podium. Tak było także podczas rozegranych w Dębnie międzynarodowych mistrzostw Polski w biegu maratonskim, gdzie zdołał wykonać nasz fotoreporter. Można by je spatrzyć komentarzem zwycięzców i pokonani. Ale pokonani — jako się rzekło — w tej imprezie tak naprawdę nie było...

(K. BOL.)

Fot. KAZIMIERZ LIGOCINI

# MARATON DĘBNO '86



• DĘBNO OCZEKUJE MARATONCZYKÓW.

**6.04. odbyły się kolejne - XXI Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w biegu maratonskim.**

**W sobotę - 5 bm. o godz. 11<sup>00</sup> odbyły się biegi uliczne im. H. Witkowskiego dla wszystkich chętnych, zwłazszcza młodzieży szkolnej, a o godz. 19<sup>00</sup> w klubie „Pomerania” uroczysty koncert dla zawodników i gości imprezy.**

**Uroczyste otwarcie maratonu nastąpiło w niedzielę, o godz. 10<sup>30</sup> na pl. Światowida i połączone było z inauguracją Dni Olimpijczyka w gorzowskim.**

## Świeżne wyniki maratonszyków w Dębnie

### Antoni Niemczak mistrzem Polski

Wzorem w Dębnie Lubuskim odbyły się międzynarodowe mistrzostwa Polski w maratonie. Jak zwykle, impreza ta wywołala ogromne zainteresowanie mieszkanców. Przeciżyli oni wczoraj prawdziwa sportowa uczta. Po ciekawej walce, tytuł mistrzowski wywalczył Antoni Niemczak z wrocławskiego Śląska, uzyskując najlepszy wynik w historii polskiego maratonu — 2:10:24. Poprzedni najlepszy rezultat należał do Czesława Wilczewskiego z Podlasia Białystok, który 2 lutego br. przebiegł maraton w Japonii w czasie 2:11:34.

Tak więc Niemczak, aż o minucie poprawił dotychczasowe najlepsze osiągnięcie, co jest wyczynem dużej niar.

Również lepszy wynik od nieoficjalnego dotychczasowego rekordu Polski uzyskał wczoraj drugi na mecie Wiktor Sawicki z krakowskiego Wawelu — 2:11:18. Brązowy medal natomiast, podobnie jak przed rokiem, pochodził ze Świebodzina Jerzy Skarżyński, dziś reprezentujący barwy Białostawczy. Jego czas — 2:11:42. Jak szybko był wczoraj maraton, niech świadczy fakt, iż w ubiegłym roku, trzech na mecie Skarżyński przebiegł dystans w czasie 2:15:04 (zawodnik Ryszard Misiewicz z bydgoskiego Zawiszy miał czas 2:14:20).

Również rekordowe wyniki uzyskali w Dębnie biegacze. Mistrzostwa Polski zostala, podobnie jak przed rokiem, Renata Walendziak z Białym Gajem, która 42 km 195 metrów pokonała w czasie 3:32:28. Druga była Gabriela Gorzyńska (Zawisza Bydgoszcz) — 3:33:24, a trzecia — Grażyna Mierzejewska (Baltyk Gdynia) — 3:34:44. Przypominając, iż dotychczasowy najlepszy wynik wśród pan miale G. Gorzyńska — 3:38:12 (z czasem 1:58 w Berlinie Zachodnim).

125 zawodników i 22 zawodniczki z Polski, Bułgarii, CSRS, NRD, Norwegii, Rumunii oraz ZSRR startowało na starcie. Wyniki uzyskane przez zawodników w Dębnie zastosowały wszyscy zawodowców oraz fahowców. Aż 8 zawodników i 3 zawodniczki uzyskały minime PZLA uprawiające do startu w mistrzostwach Europy w Stuttgarcie. 13 zawodników pokonało maratonski dystans poniżej 2 godzin 15 minut, a 10 zawodniczek uzyskała czas poniżej 2 godzin 45 min. Tego się nikt nie spodziewał. Z pewnością

przeżył się go tego w dużym stopniu sprzyjające warunki atmosferyczne — temperatura 5 st. C i minimalny wiaterek, a także gorący dopingu niemieckiego całego, liczącego 16 tysięcy mieszkanców miasteczka.

Bohaterem maratonu był po raz pierwszy startujący w MP Antoni Niemczak, który prowadził od startu do mety. Do 25 km znajdował się cały czas na czele zawodniczej grupy, a potem ruszył już samotnie do mety. — Moim celem było nie tylko zwycięstwo, ale znaczne poprawienie najlepszego wyniku w Polsce — powiedział Antoni Niemczak. Po 29 km tempa zaczęło spadać i wówczas postanowieniem oderwać się od konkurencji, zawodniczej grupy.

Koncowe wyniki mistrzostw: MISTRZOSTW: 1. Antoni Niemczak (Śląsk) 2:10:24, 2. Wiktor Sawicki (Wawel Kraków) 2:11:18, 3. Jerzy Skarżyński (Białostawczy) 2:11:42, 4. Ryszard Misiewicz (Zawisza Bydgoszcz) 2:12:47, 5. Zbigniew Pierzyna (Wista Kraków) 2:13:21, 6. Henryk Lupa (Baltyk Gdynia) 2:13:40, 7. Kazimierz Łasicki (Legia Warszawa) 2:13:32, 8. Jacek Konieczny (Młoka Brzezina) 2:13:30.

KONIECZNY: 1. Renata Walendziak (Baltyk Gdynia) 3:32:23, 2. Gabriela Gorzyńska (Zawisza) 3:33:24, 3. Grażyna Mierzejewska (Baltyk Gdynia) 3:34:44.

Warto podkreślić, że z roku do roku zrzeka w Dębnie organizację imprezy. Miejscowy OSiR i pozostali współorganizatorzy znakomicie wywiązali się ze swojej roli.



# UROCZYSTOŚCI

## • W USC •



• W GRONIE RODZINNYM •



• GRATULACJE OD PRZEDSTAWICIELI WŁADZ DLA PAŃSTWA JASZCZUKÓW •

Zgodnie z tradycją uroczyste obchodzone jubileusze matżeńskie.

W tym roku jubileusz 50-lecia pożycia matżeńskiego obchodzili państwo Maria i Stefan Jaszczykowie zam. Dargomyśl 21, oraz państwo Helena i Piotr Ługajowie zam. Dargomyśl- nr 66



• SERDECZNE ŻYCZENIA DLA P. ZIOBROWSKIEJ •

Piękny jubileusz 100 rocznicy urodzin obchodziła pani Franciszka Ziobrowska zam. Grzymiradz 37 gm. Dębno

Serdeczne gratulacje w imieniu władz miasta i gminy złożył z-ca naczelnika S. Gątarek





# ~ROLNICTWO~



Produkcja rolnictwa gminy w roku 1986 osiągnęła ogólnie nieźle wyniki. Produkcja zwierzęca w porównaniu z rokiem 1985 charakteryzuje się korzystnymi tendencjami w hodowli trzody chlewnej i owiec. Stotuje się natomiast spadek pogłowia bydła i krów mlecznych.



|                |                      |                   |
|----------------|----------------------|-------------------|
| Trzoda chlewna | - wzrost o 785 szt - | w stos. do 1985r. |
| Owce           | - wzrost o 37 szt -  | " "               |
| Bydło          | - spadek o 420 szt - | " "               |
| Krowy          | - spadek o 206 szt - | " "               |



Mimo nie zawsze korzystnych warunków atmosferycznych, a także nierytmicznych i zmniejszonych dostaw nawozów mineralnych rolnictwo uzyskało dobre wyniki w produkcji roślinnej, które na tle wyników całego województwa obrazuje poniżej przedstawiona tabela:

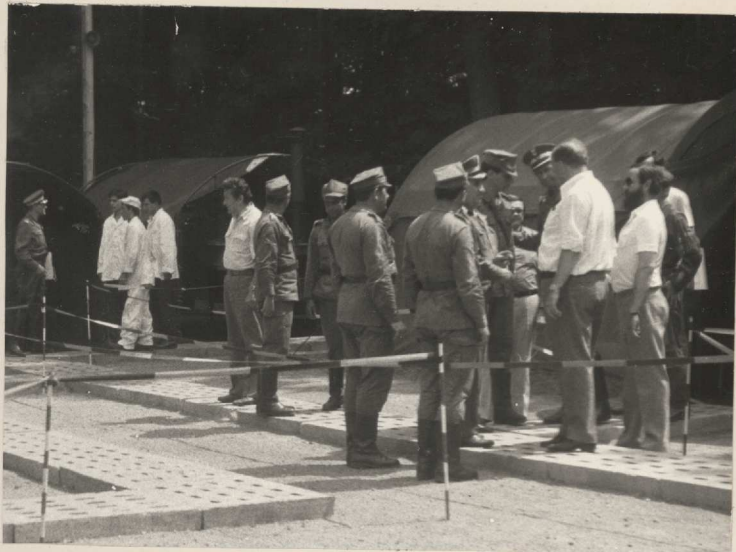


| Uprawa         | gm. Dębno | województwo |
|----------------|-----------|-------------|
| Plony 4 zbóż   | 31,6 q/ha | 30,5 q/ha   |
| Rzepak         | 27,6 q/ha | 23,7 q/ha   |
| Buraki cukrowe | 300 q/ha  | 319 q/ha    |
| Ziemniaki      | 165 q/ha  | 167 q/ha    |

Duży wpływ na intensyfikację gospodarki mają prace melioracyjne objęte Programem Rządowym i wykonane przy wydatnej pomocy żołnierzy Śląskiego Okręgu Wojskowego.



# Żołnierska pomoc



WIZYTA PRZEDSTAWICIELI MON, ORAZ KIEROWNICTWA  
POLITYCZNO-ADMINISTRACYJNEGO WOJEWÓDZTWA.

**Żołnierze Śląskiego Okręgu  
Wojskowego wykonują codzien-  
nie setki metrów rowów melio-  
racyjnych. Efektem ich cięż-  
kiej pracy będzie zrehabilito-  
wanie kilku tysięcy hektarów  
tak, co pozwoli na rozwój  
hodowli zwierząt w naszej  
gminie.**



W gminach Witnica i Dębno Lubuskie żołnierze Śląskiego Okręgu Wojskowego wykonują codziennie setki metrów rowów melioracyjnych. Będą pracować do końca września. Zdaniem dyrekcji PGR w Da-

To, co robią żołnierze w woj. gorzowskim, jest przy-  
mowane przez ludność z  
jędokim zadowoleniem. Fak-  
tem jest, że rolnicy indy-  
widualni nie mają takich  
możliwości, jak wojsko, w  
takim tempie i z takim roz-

Rich inicjatyw może być  
więcej. Nie każda musi  
być zapoczątkowana w spo-  
sób spektakularny, i udział  
leń ministrów, i sekretar-  
za KW i wojewody. Ale  
każda może być równie po-  
zyteczna. Byłoby nie zabrak-



Żołnierze układają darninę wzdłuż wykonanego już rowu melioracyjnego  
w Oborzanach.

brozynie, wykonanie tych  
prac własnymi siłami lub  
przedsiębiorstw specjalisty-  
cznych, trzeba by rozłożyć  
na lata. Żołnierze wykonu-  
ją to w ciągu miesięcy.

Na podmokłe i zarośnię-  
te trzcinami obszary nie  
wiedzie sprzęt zmechanizo-  
wany. Zastąpić go muszą  
młode i silne ręce oraz naj-  
prostsze narzędzia w posta-  
ci łopaty i widel. Postępy  
robót są widoczne z dnia  
na dzień, m.in. właśnie w  
Dąbrowszynie, Oborzanach,  
Kłopotowie. Odnowione ro-  
wy melioracyjne okładają się  
faszyną i darniną. Prace,  
choć prowadzone w bardzo  
trudnych warunkach, wy-  
konywane są starannie i fa-  
chowo.

Ostatecznym efektem żoł-  
nierskiego trudu będzie re-  
habilitacja kilku tysięcy  
hektarów łąk. Oznacza to  
rozwój hodowli zwierząt i  
w ogóle poprawę kultury  
rolnej.

Nie da się ukryć, że me-  
lioracje w gminach Witnica  
i Dębno Lubuskie były  
dziedzina zaniedbaną z wie-  
lu różnych powodów. Czło-  
nek Biura Politycznego KC,  
minister obrony narodowej  
gen. armii Florian Siwicki,  
minister rolnictwa  
Stanisław Zięba, i sekre-  
taryz KW Wiktor Kłosecki,  
wojewoda Stanisław Nowak  
i towarzyszące im osoby,  
podczas spotkania z żołnie-  
rzami i rolnikami 5 bm  
(relacja w „GL” z 6 bm),  
rozmawiali na te tematy  
głównie właśnie z rolnika-  
mi. Ich przybycie przyby-  
łych wyszli na spotkanie.

Gen. Florian Siwicki sa-  
popracuje się z pracą ludności  
żołnierskiej.

machem melioracji nie wy-  
konają. Wszelako czynno-  
ści te można rozłożyć na  
dłuższy czas i prowadzić  
systematycznie, a przede  
wszystkim nie dopuszczać

do konsekwencji i uporu w  
służnej sprawie.  
Rolnicy i żołnierze wie-  
le mówili o swojej pracy  
i służbie, a także o sprá-  
wach rodzinnych, waru-



Warunki pracy są rzeczywiście ciężkie, wymagają  
siły, zdrowia i odporności na trudy.

do zaniedbań. W dodatku  
wojsko może jeszcze po-  
móc.

Owoce tych rozmów by-  
ła inicjatywa, która wyszła  
od rolników w Obor-  
nach, gm. Dębno Wspólny  
mi ślami zbudowany bę-  
dzie mostek, który posłuży  
tamtejszym rolnikom. Ta-

kach życia, teraz i w przy-  
szłości. Spotkania i rozmo-  
wy przebiegały podczas pa-  
dającego nieusłannie desz-  
czu, co nie przeszkadzało  
rolnikom i ich rozmówcom  
w szczerej i przyjaznej wy-  
mianie zdań.

Tekst: Z. Sz.  
Fot. BRONISŁAW BUGIEL





**DEBNO.** Jak nigdy do tej pory, przywiązuje się obecnie znaczenie do zmniejszenia materiałochłonności wyrobów. To bowiem czego potrzebujemy racjonalniej wykorzystać surowce i materiały, staje się czynnikiem de terminującym obraz sytuacji rynkowej. Świadomość tych prawd nie oznacza jednak, że są one powszechnie uświadomione. Wielu przedstawicieli załogi Wytwórni Urzędów Komunalnych Presko, od dawna

## Od przeszkody do przeszkody

[illegible]

wytworzył / kole w NRD I  
jeszcze nie udało wydrzeć z  
nią wreszcie szkielet nawilo  
na administracyjnego DZO  
co jednoznacznie świadczy o  
jej roli w krakowie, spina  
heca rolu Biuro, w tym  
szowa kamienia, będzie po  
przebudowę służysz 12 rozi  
mo ociekającym przyladzi  
wielko

W 1977 roku wyprodukowa  
tutaj rekordowa ilość  
panofili domowych dla me  
szkańców, w tym 100000  
row. Później już nie udało si  
osiągnąć podobnej wielkości  
ponieważ wystąpiły różni  
e trudności z uzyskaniem  
opowiedzieć tkaniny na wierz  
chy obuwia, to znów brak  
materiału, a także mowa  
o tym, aby w tym czasie  
atutowanej służby i urzędni  
No, nie w końcu pokonano  
przeszkodę, na zorganizowa  
nie, w tym czasie, w tym  
chałmużników, którym nawo  
rozo szczyt odmiennych fawo  
rowo obuwia. Niektóre uwier  
n, że w tym czasie, w tym  
główna realizacja zadań  
produkcyjnych: wykonano o  
30 tys par obuwia więcej  
niż w poprzednim roku, w  
rekord. Dla wyrażenia tego  
rocznych zadań załad podzi  
szcz z pewną ostateczności  
podwyższono o załadowo o  
10% (dlaśnawość, w tym  
kiedyś się około 12000 par),  
za kludeś jednak, że uda się  
je przekroczyć bez uciążli  
wizacji zmian w strukturze  
organizacji technicznej. JAK

Siniej się już zamian  
wiał" pyła Bronisław Mi  
chalewski - zastępca dyrektora  
DZO - W pierwszych dniach  
lutego wycopeśmy, już pół  
roczny przedział czasu, w  
szcze - do końca marca, a co  
dalej? Przeważ 12 ton nie w  
starczy nawet do pełnej re  
alizacji, a w tym czasie, w  
tego wynoszącego 500 tys  
par. Probabowaliśmy zastoso  
wać materiały zastępcze, na  
wielkość, w tym czasie, w  
Novity. Niestety, okazało się,  
że nie każde tworzywo wy  
trzymuje kontakty z klejem  
z tworzywa sztucznego, drugie  
się deformują, a jeszcze nie  
się rozłącza

W przedsiębiorstwie nie za  
lamano jednak rak Zastępo  
no akurskie techniki obudowa  
ni, w tym czasie, w tym  
napierających w przedzi  
Wykorzystuje się stare karo  
ny, substytutu, lecz to w ko  
nu felko ofiśrodku "Prosto  
szkwaleturowa, w tym  
deszwa wartości jednego  
złego determinuje wielkość  
przebieg produkcji w licza  
ni, w tym czasie, w tym  
dzie. Nie ma skutków bez  
Przyzwani. Jeśli wprowadzo  
no regulacje techniczne, w  
mity, lub techniki, w tym  
w tym czasie, w tym  
Zupełnie doświadc  
właściwość nie obejmują wyłącznie  
zasięgiem w Debnie, lecz  
wielkość producentów do  
mocy, obuwia, w tym  
nie chyba się znajdzie, ale  
jakie?

JAK

podnoszą kwestię technologicznego postępu w A-bych unikając szczegółów wspomniamy tylko, że często domagano się od przedstawicieli zjednoczenia i resortu likwidacji przestarzałych metody. Wszystkie, pozostawiając w tym zakresie tezę, że postulatów Zabrawko było patronów chęci unowocześnienia produkcji. Tak się bowiem zdziło, że obok pomniejszych na śmieci stanowiących 2/3 produkcji reszta wypełniała tzw. wyroby szubowe. W tym celu, w celu usunięcia gospodarki komunalna. Od biorcami wytwarzanych w Presko szub stalowych i mosiężnych są producentów lodówek, pralek, piecyków gazowych, telewizorów, pojadów, urządzeń elektrycznych. W tym celu, w celu usunięcia szub stalowych i mosiężnych szub towarzysząco za wykreślić na wieloletnią tradycję, no trezby gospodarki, ale serca jej nie okazywano. Cóż, w gospodarce sentymentów nie ma. Obowiązuje natomiast rachunek ekonomiczny i trzeźwe spojrzenie. To jest, w tym celu, w celu usunięcia zasad, że formy trudno było zadecydować przestarzałe metody produkcji.

Skrwanie, to podstawowy proces powstawania śrób w WUK Presko. Obróbka skrawaniem jest jednak w konkretnym przypadku ogromnym marnotrawstwem surowca. Chcąc na przykład otrzymać kilogram wkrętów, trzeba przeznaczyć na ten cel 3 kg drutu, gdyż 2/3 materiału zamienia się podczas obróbki nożem tokarskim w beznieżne teczne wióry. Łatwo więc sobie wyobrazić ile ludzkie go trudu idzie na marne, nie mówiąc już o kosztach.

Obróbka metalu metodą plastyczną nie jest nową cją. Wiele zakładów stosuje ją już od początku lat siedemdziesiątych. Jednak gospodarce komunalnej nie za leżało na modyfikacji produkcji wyrobów, które nie jej przecież mają służyć.

temu chyba głównie z przyczyn należy, że w Preko, poczyniło się wszystko inaczej. — Reforma gospodarcza odświeżyła zapomniane postulaty i stwierdza że nie ma w tym kraju miejsca dla Woska. Sytuacja musiała po prostu do szukania korzystniejszych rozwiązań. Trudno było pogodzić się z marnotrawstwem ogromnych ilości materiału, gołym okiem widać było, że w śrub obróbką plastyczną jest niemal zupełnie bezodpadowe a ponadto o połowę taniej do obróbki skrawaniem. „Metalbrut” odble śrubę z wyprzedzeniem, w związku na ełdz rynku. Inni producenci oferują bion swój towar po znacz nie niższej cenie. Kto wie jak wyglądała sytuacja ekonomiczna naszego przed siadego przedsiębiorstwa w obawy o asortyment, po jenniki na śmieci Wycho dzą jednak z założenia, że każdy wyrób musi być cen owy opracowaliśmy pro gram długofalowy, nie op arty na krótkich zyskach, nie zależymy od sukcesów i nie realizacja

Pod koniec ubiegłego roku przedsiębiorstwo zakupiło pierwsze dwie prasy do plastycznej obróbki łoż. Na więcej prasy nie można sobie być pozwolić ze względu na ograniczone możliwości finansowe. Wskazując na to, że nakład się pokryje, tym dwoim urządzeniem udało się w tym roku zaoferować 450 ton drutu wartości 18 mln złotych. Nie dość że prasy przyspieszyły produkcję, wydajnością dorównują 30 automatom tokarskim, na których produkcie się stara metoda. W ciągu najbliższych kilku lat Presko zamierza wycofać się z przemyślnego z produkowania łoż na 120 autmatach - obsługiwanych przez 30 pracowników. 3 krajowych prasy, których prace nadzorują 30 pracowników, wytworzą więcej produkcji znacznie tańszym kosztem. A o to przecież chodzi.

JAR.

**Działalność inwe-**  
**-stycyjna przedsię-**  
**-biorstw polegająca na**  
**modernizacji obiek-**  
**-tów oraz zakupie**  
**maszyn i urządzeń**

**~WUKO „Presko”  
dokonata zakupu  
maszyn i urzadzzeń  
o wartości 10mln. zł~**

~DZO realizują budo-  
-wę, obiektu socjalno-  
-administracyjnego  
przy nakł. 10 mln. zł~

~SZPOW ukończyły rozbudowę i modernizację kotłowni - łączny koszt 129 mln. zł, a także zmodernizowano punkt skupu w Dębnie - 11 mln, oraz hotel robotniczy - 5 mln

Wartość produ-  
-kcji eksportowej  
zrealizowana zosta-  
-ła w 115,5 %.

# Gorzka lekcja

DJBNO. Od czasu wprowadzenia reformy gospodarczej obowiązującej jedną, niepedagogiczną prawdą ekonomiczną każdy interes musi się w końcu opierać na rachunku opłacalności podobnego założenia wywodzonego z Spółdzielni Pracy Przemysłu Włókienniczego w Katowicach. Podążając w tym kierunku produkując tkaniny obliczają. Klienci kupowali każdą ilość „obiciów”, gdyż rynek gwałtownie domagał się mebli. „Ciępy” towar wedro wała, rze można, z krosna na polach obierze. Wyprodukował wiersz, melrowa, a gdy w Spółdzielni Włókien, trzykrotnie więcej, rynek wchłonął wszystkie niezamknięte.

Czy analiza potrzeb rynku dawała podstawę do takich właśnie uogólnień? Z perspektywy minionych trzech lat trudno to rzecz osądzić. Gozdz się natomiast odnotować, że w związku z ogromnym popytem na „obiętkowe”, spółdzielnia zakupiła w 1984 roku osiem nowoczesnych, elektrycznych krosien tkackich. Postanowiono je szybko zainstalować, aby już w następnym roku wespół z rynkiem doświadczyć losami tkaniny „obiętkowej”. W najbliższych miesiącach na samolotach z marzeń się nie wybudziło, że ktoś inny wcześniej pomyślał o zaspokojeniu popytu i rzeczoną tkaninę... sprowadził z zagranicy.

Hurtownie i magazyny fabryczne są pełne wypełnione importowanymi towarami. W tej sytuacji fabryczna spółdzielnia włókiennicza musi zająć zaprzestanie wytwarzania tkanin, aby nie stracić na równoznaczne ze zniżką cenieniem wartości ubiegłorocznej produkcji o ponad 36 mld złotych. Miejsce tkaniny obrotowej, miała dobrać produkcja, która towaru będącego dla przedmiotu eksportu do ZSRR. Tak się jednak nie udało. Złoty, który kierujący się bieżącym problemem, nie mógł ograniczyć sprzedawania kap. W konsekwencji zamiast zgłoszonych na eksport 42.000 szt., spółdzielnia zdołała sprzedać tylko ponad 22.000 sztuk. Wobec tego towary sprzedane w ubiegłym roku zenująco mało, bo zaledwie 4.500 metrów.

Wartość ubiegłorocznej produkcji zmalała o 60 mln złotych, chociaż opracowując założenia na 1985 rok, przewidywano ich przekroczenie co najmniej o 22 mln złotych.

[illegible]

PS Już po przygotowaniu powyższego tekstu do druku, wpłynęło pismo ze Spółdzielni na Pracy Przemysłu Włókienniczego, w którym czytamy m.in.: „Zakupione krosna będą dać przez cały bieżący rok w pełni wykorzystane do produkcji tkanin z włókna sztucznego”. Na pozostałych krosnach rozpoczęto produkcję jedwabiu (tkaniny zasilonowej). Mimo, że oprócz tkanin oblicowych i kap wykończone są także kordy, narzutów kompletów wiskozowych, a wkrótce nie demie się także produkcję spódnicy, to testy są niekorzystne. W testach porównawczych (ogłoszonej produkcji) dorówna osiągnięciom w poprzednich latach. Produkcja kap, która należało ograniczyć, jest bowiem najopłacalsza”.

Jar



# • PBROL •



• MIĘDZYzakładowy HALOWY TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ •

**W roku bieżącym PBROL w Dębnie oddał do użytku nowy, wspaniały obiekt - halę gimnastyczną przy Szkole Podstawowej nr 3. Umowa o budowę podpisana została w 1982 r.**

**Całość spraw związanych z organizacją tego przedsięwzięcia prowadził przez okres budowy Społeczny Komitet Budowy Sali Gimnastycznej w Dębnie, a pomocą**

**finansową służyły dębnowskie zakłady pracy, oraz osoby prywatne.**



• TURNIEJOWE ROZGRYWKI •

## Turnieje w Dębnie

W okolicy oddania do użytku nowej, pięknej hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 3 w Dębnie, odbyły się tam turnieje siatkówki, badmintonu i piłki nożnej. Rozgrywkami wzięli udział uczniowie szkół podstawowych. Wygrała SP nr 1 z Gorzowa, wyprzedzając SP nr 1 z Dębna, SP nr 2 z sąsiadami i SP nr 1 z Dębna.

W halowym turnieju piłkarskim dla dębnowskich zakładów pracy najlepszą spośród 17 startujących okazała się drużyna PGKIM. Na kolejnych miejscach uplasowali się: NZPO-W, TKKF „Dab” i PZU. Najbardziej uniwersalnym zawodnikiem uznano Zbigniewa Gieruszyńskiego z TKKF „Dab”, najlepszym bramkarzem — Romanu Kalińskiego z NZPO-W, a tytuł „króla strzelców” przypadł Romanowi Stępieńskiemu z drużyny TKKF „Dab”, który zdobył 7 bramek.



W Dębnie oddano do użytku nową salę gimnastyczną

## Budowlani dla siebie i swych dzieci

**DEBNO LUBUSKIE.** Miastu przybył nowy, wspaniały obiekt — piękna sala gimnastyczna przy Szkole Podstawowej nr 3 im. Jarosława Dąbrowskiego. Ta największa w Gorzowskim hali sportowa, posiadająca pełnowymiarowe boisko do piłki nożnej, powstała głównie dzięki wysiłkowi i zapale grona ludzi dobrej woli, którym nie jest obcym hasło: kalowa dębnowskiej oświaty.

Historia budowy obiektu liczy sobie 6 lat. W grudniu 1979 r. okazało się, że Kuratorium Oświaty i Wychowania w Gorzowie posiada pewne nadwyżki finansowe. Dzięki przychylności kuratora B. Sirzeleckiego, środki te przeznaczono na zakup w Cieplicach koło Torunia drewnianych drzwi na przyszłą salę gimnastyczną w Dębnie. Nie było wówczas ani doku, ani nawet pełnej koncepcji nowego obiektu! Jedno było wszakże pewne: aby zamierzenie wybudowania przy „trójkę” nowej hali doprowadzić do szczęśliwego finału,

trzeba powołać społeczny komitet, który zajmie się wszystkimi sprawami organizacyjnymi. Włączenie inwestycji do planu wojewódzkiego nie wchodziło bowiem w grę. Załatwienie wszystkich formalności, związanych z rozpoczęciem budowy, trwało 2 lata. Wreszcie w 1982 r. zawarto umowę z dębnowskim PBROlem, który zobowiązał się ukończyć inwestycję 31 sierpnia 1984 r. Ze względu na rozszerzenie zakresu robót o budowę łącznika ze szkołą oraz braki materiałowe, termin oddania obiektu do użytku przesunięto później na 30 sierpnia 1985 r.

Całością prac kierował przez te 3 lata Społeczny Komitet Budowy Sali Gimnastycznej w Dębnie pod kierownictwem Stefana Okonek. Komitet — zrazu liczący 30 osób — wykruszył się z czasem do grona zaledwie kilku napaleńców. Nie przeszkadzało im to jednak w doprowadzeniu do szczęśliwego końca rozpoczętej inwestycji.

Dlaczego ten wspaniały obiekt powstał właśnie przy szkole nr 3? Zdecydowały o tym zarówno dogodne położenie tej — najbliższej w Dębnie „podstawówki” (tęcza szła do niej 1030 uczniów, z którymi pracuje 48 nauczycieli), jak i ogromne, osobiste zaangażowanie byłej dyrektorki szkoły — Karoliny Wesołowskiej.

Nie sposób wymienić tutaj wszystkich osób prywatnych i instytucji, które służyły komitetowi pomocą finansową, wspierały go organizacyjnie i moralnie. Ograniczmy się jedynie do wymienienia kilkunastu najbardziej ofiarnych i oddanych sprawie instytucji, bez pomocy których Dębno nie mogłoby się dzisiaj szczycić nową, ogromną halą sportową. Do grona tego należą: Dębnowskie Zakłady Obuwia, Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego, Urząd Miasta i Gminy, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Gryf”, Drukarnia Akcydensowa, Zespół Szkół im. Juliusza Słowackiego, Spółdzielnia Inwalidów „Siel”, Nadeśtrzańskie Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego, Spółdzielnia Kółek Rolniczych, Państwowy Ośrodek Maszynowy, Przedsiębiorstwo Zagraniczne „Ashorse”, Dom Dziecka, Narodowy Bank Polski, Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych w Dębnie i Wytwórnia Urządzeń Komunalnych „Presko”. Dotacje tych zakładów i instytucji oraz wpłaty ludności wyniosły blisko 10,5 mln zł, a wiec 15 proc. nakładów na budowę sali i łącznika.

Otwarcie obiektu — ze względu na konieczność pokrycia parkietu odpowiednimi substancjami — nastąpiło 31 stycznia. Na uroczystości przybyli: Józef Przekwas — sekretarz KW PZPR, Tadeusz Bieżyński — przewodniczący WRN w Gorzowie, poseł na Sejm Stanisław Matuszewski, przedstawiciele miejscowych władz polityczno-administracyjnych, oświatowych, PGRON, dębnowskich zakładów pracy i szkół.

6 najbardziej zaangażowanych w pracę członków Społecznego Komitetu Budowy Sali Gimnastycznej wręczono dyplomy honorowe i kwiaty. W podobny sposób uhonorowano również przedstawicieli wyróżnionych zakładów pracy i instytucji.

Uroczystość zakończył piękny i barwny pokaz gimnastyczny, przygotowany przez młodzież ze szkoły nr 3. Oby nowa sala służyła im i ich rówieśnikom z innych szkół jak najlepiej!

R. G.





# 40 LAT DĘBNOWSKICH ZAKŁADÓW OBUWIA



• PRACOWNICY DZO I ZAPROSZENI GOŚCIE NA AKADEMII W HALI SPORTOWEJ •



• PRACOWNICA JOLINA WASZCZUK  
DZIEKUJE ZA UZNANIE W IMIENIU  
ODZNACZONYCH •



• ZASŁUGENI PRACOWNICY •



Jubileusz 40-lecia obchodził jeden z największych zakładów przemysłowych naszego miasta - Dębnowskie Zakłady Obuwia.

W 40-letniej historii zakład przechodził kolejne przeobrażenia - od produkcji kapeluszy w pierwszych latach istnienia, poprzez produkcję fileu i obuwia domowego fileowego - do całkowitego przejścia na produkcję obuwia domowego z tkanin w chwili obecnej.

DZO są jednym z największych producentów tego obuwia w Polsce - wielkość produkcji w roku bieżącym wyniosła 2844 tys. par ogółem, w tym na eksport do ZSRR i Bułgarii 688 tys. par - przy ogólnym zatrudnieniu 151 osób.



• FRAGMENT WYSTAWY 40-LECIA •



• EKSPOZYCJA OBUWIA PRODUKOWANEGO  
W DZO •



• DYREKTOR ZAKŁADU INŻ. K. TIWARDOWSKI WRĘCZA  
DYPLOMY 40-LECIA EMERYTOM •

W ramach obchodów jubileuszu w świetlicy zakładowej zorganizowana została wystawa obrazująca historię, dorobek, oraz dzień dzisiejszy zakładu, a także najnowsze wzory obuwia.

W hali sportowej natomiast odbyła się uroczysta akademii, w czasie której udekorowano odznaczeniami i uhonorowano dyplomami 40-lecia wyróżniających się w pracy zawodowej i działalności społecznej pracowników zakładu.

W akademii wzięli również udział liczni zaproszeni goście.

Całość uświetniła i zakończyła ciekawa cześć artystyczna.



# GOŚCIE

W

## Państwowym Domu Dziecka



• GOŚCIE ZWIEDZILI PAŃSTWOWY DOM DZIECKA •

6 grudnia br.  
debnowski PDD im.  
Stefanii Sepotows-  
kiej gościł delegac-  
ję ambasady PRL  
w Berlinie, w skład  
której wchodził:

- G. Obodowska
- A. Szymańska
- G. Piotrowicz
- F. Katakajak



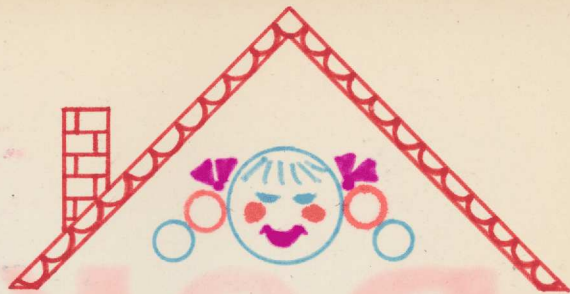
• ROZMAWIALI Z WYCHOWANKAMI I WYCHOWAWCAMI •



Delegacja przyby-  
ła do naszych dzie-  
ci z życzeniami  
i pięknymi upomín-  
kami z okazji Miko-  
łaja.

Goście zwiedzili  
Dom Dziecka, spot-  
kali się z wychowan-  
kami i pracownika-  
mi placówki.





W spotkaniu z wychowankami uczestniczyli także: gorzowski kurator oświaty i wychowania H. Szrepański, oraz przedstawiciele miejscowych władz polityczno-administracyjnych.

Pracownicy ambasad przekazali na ręce dyrektora PDD - S. Juszowskiego świąteczne upominki dla dzieci, te z kolei podziękowały za nie kwiatami, piosenką, i własnoręcznie namalowanym obrazem.



• DZIECI PODZIĘKOWAŁY KWIATAMI ...



... I PIOSENKĄ •

~ Ustalono, że placówka dyplomatyczna z Berlina obejmie debnowski Dom Dziecka swoim patronatem ~





**ROK**

**1987**

**UMIG  
DEBNO**







adania planu społeczno-gospodarczego  
miasta i gminy Dębno na 1987 rok:

- Rolnictwo :
  - ~ melioracje - Barnówko, Grzymiradz
- Gospodarka komunalna:
  - ~ sieć ciepła do os. Waryńskiego,
  - ~ opracowanie dokumentacji oczyszczalni ścieków,
  - ~ wysypisko komunalne,
  - ~ kolektor sanitarny Kościuszki - Daszyńskiego,
  - ~ doprowadzenie gazu ziemnego,
  - ~ oświetlenie wsi Dolsk - dokumentacja,
- Oświata i wychowanie:
  - ~ rozbudowa Szkoły nr 2,
  - ~ modernizacja baraku OHP,
- Kultura i sztuka:
  - ~ modernizacja DOK,
  - ~ remont „Pomeranii”,
  - ~ budowa amfiteatru,
  - ~ remont Biblioteki,
  - ~ Izba Pamięci,
  - ~ świetlica w Barnówku,
- Ochrona zdrowia:
  - ~ budowa pralni szpitalnej,
  - ~ przychodnia - ul. Kościuszki,
- Handel:
  - ~ budowa pawilonów przy ul. Grunwaldzkiej i Piasta
- Czynny społeczne:
  - ~ rozbudowa szkoły w Smolnicy o 2 izby,
  - ~ adaptacja pomieszczeń szkoły na 1 oddział przedszkolny w Krzeszynie,
  - ~ gaz - ul. Demokracji,
  - ~ promenada nad jeziorem



Po 10 kolejnych zwycięstwach Polaków

## Martin Vrabel (CSRS) wygrał maraton w Dębnie

Wesoła w Dębnie odbył się XXII bieg maratoński, od lat rozgrywany jako międzynarodowe mistrzostwa Polski w tej konkurencji lekkoatletycznych. Mimo systematycznego udziału w imprezie zawodników zagranicznych, ostatni raz wygrał z obcokrajowców w Dębnie w 1967 r. Leonid Moniejew (ZSRR). Następnie stało to triumfem Polaków. W tym roku zwycięską passę białoczerwonych zasiała przelamana. Triumfowali nieoczekiwanie reprezentanci CSRS – Martin Vrabel.

Do biegu na klasycznym dystansie 42 km 198 m wystartowało 145 zawodników z 8 państw. W br. imprezie rozegrano na zmiennej trasie, maratończyk, zamiast na pełni Dębno – Baranówko – Dębno, biegł trasy, które na trasie okolicznej Dębno – Cychry – Dargomyśl – Dębno. Jak każdego roku, wokół trasy zgromadziły się tysiące widzów. Początkowo było pochmurno, ale nie za zimno i nie padało. Aura sprzyjała więc biegaczom. Trener kadry narodowej maratończyków – Michał Wojcik, z którym ogólnokrajowy puchar zawodów z jednego samoczoła, liczył, że mogą paść dobre czasy. Pewnie tak by się stało, bo znowa forsowała dobre tempo, ale pod koniec imprezy padał coraz większy deszcz, zrobiło się chłodniej i to z pewnością odłożyło na wynikach.

Inna sprawa, że w Dębnie nie wystartował tym razem najlepszy maratonista naszego kraju, który miał w swym repertuarze 13 km. W Pucharze Świata w Berlinie – J. Skaryński, B. Misiewicz, T. Ławicki i P. Lorens. W piątek okazano się, że wyjazd nie dojdzie do skutku, a międzynarodowe mistrzostwa Polski odbyły się bez tusów. Pozostał niedosyt i kilka pytań...

Na początku biegu uformowała się liczna czołówka, którą prowadził supermaratończyk – Jan Szumiec. Na 1 km miał czas 4:08 min. Bieg trwał, żył się jeszcze wtedy trzy panie: E. Szydłowska, A. Bielowska – Król i Rumunka A. Andreescu.

Z upływem kilometrów odpadali słabsi, ale liczna czołówka utrzymywała się stosunkowo blisko. Poniżej Polaków, dobiegł M. Vrabel i dwaj reprezentanci ZSRR – A. Bielowska – Król i A. Bielowska. Rozstrzygnięcie tego maratonu na 42 km, który to dystans czołówka pokonała w czasie 2:01 godz. Ukazywała się wtedy 12-osobowa grupa (w niej wspomniani obcokrajowcy), a przynajmniej, jaka pozostała, wyraźnie wskazywała, że zwycięzca należy upatrywać wśród nich.

Tak też się stało, z tym jednak, że grupa ta stopniowo malała. Najpierw odpadł od czołówki obaj zawodnicy ZSRR, na 30 km (czas był przewidywany 1:34,00 godz.) w „czwórce” było już tylko siedmiu. Największą niespodzianką było to, że wśród nich biegł dotychczas w maratonie zawodnik Gwardii Olsztyn – M. Dziennik i K. Niedzielski. Ten ostatni odpadł od grupy 5 km dalej, a chwilę po nim A. Witczak (Gryf Słupsk) – cichy bohater imprezy, który „zapał” przez 36 km.

Na 40 km (czas 2:07,00) utworzyła się już tylko 3-osobowa czołówka, która nieznacznie zmniejszała do mety. Prowadził jeszcze B. Kuc, ale tuż za nim był bardzo rozgarnięty rozgrywający ten bieg M. Vrabel, a za nim z kolei H. Lupa. Ciepłym reprezentantem CSRS powiedział nam wtedy, że wierzy w wygraną swojego zawodnika. Nie zawiódł się.

W centrum Dębna, przy serdecznym dopingu publiczności, do linii mety pierwszy dobiegł Vrabel, a za nim finisowali kolejno: Kuc, Lupa i Dziennik.

**Pomimo padającego deszczu impreza cieszyła się, jak zwykle ogromnym zainteresowaniem mieszkańców miasta, którzy na całej trasie wiernie towarzyszyli uczestnikom biegu.**

Zwycięzca dębnińskiego maratonu – 32-letni Martin Vrabel jest oficerem armii CSRS i reprezentuje barwy Dukli Bańska Bystrzyca. W niedawnych mistrzostwach świata w biegach przełajowych w Warszawie był najlepszym w ekipie CSRS (49 m.). W maratonie wystartował po raz drugi w życiu (poprzednio w 1984 r. w Koryntach po 50 km zszedł z trasy). Wygna w Dębnie dała mu miejsce w reprezentacji kraju na najpoważniejszą bieg maratoński w świecie.

Bieg kobiet wygrała najlepiej dysponowana w tym dniu Ewa Szydłowska, a za nią przysięga Rumunka Adriana Andreescu. Kontuzja zgnęła A. Bielowską-Król i trzeci miejsce wywalczyła Krysztyna Chylińska.

Godzi się podkreślić wzorową organizację imprezy, świetną jej oprawę

i sportową atmosferę wokół całej imprezy.

**WYNIKI:** 1. Martin Vrabel (CSRS) – 2:14,18 godz., 2. Bogumił Kuc (Olsztynianka) – 2:14,22, 3. Henryk Lupa (Juwenia Białystok) – 2:14,37, 4. Mirosław Dziennik (Gwardia Olsztyn) – 2:15,10, 5. Wojciech Ratkowski (AZS Gdańsk) – 2:18,39, 6. Stanisław Lange (Lechia Olsztyn) – 2:15,41, 7. Andrzej Witczak (Gryf Słupsk) – 2:19,45, 8. Bogdan Słowiński (Olimpia Poznań) – 2:15,52, 9. Zdzisław Poniatoński (Wawel Kraków) – 2:16,08, 10. Zbigniew Kubala (Chimik Kędzierzyn) – 2:16,18, Najlepiej z Łubowian – 46 Wł. Błaszczakiewicz (Łubowian Zielona Góra) – 2:15,17.

**KOBIECY:** 1. Ewa Szydłowska (Bałtyk Gdynia) – 2:37,44, 2. Adriana Andreescu (Rumunia) – 2:35,37, 3. Krysztyna Chylińska (Start Lublin) – 2:35,46, 4. Anna Bielowska-Król (Hutnik Kraków) – 2:43,52, 5. Bożena Indrycka (Gryf Słupsk) – 2:45,13, 6. Maria Sawiorska (Radziszew – woj. gorzowski) – 2:52,05.

K. HOLYŃSKI

# MARATON DĘBNO 1987

**W niedzielę - 5.04.87 odbył się kolejny - XXII bieg maratoński w Dębnie.**

**W roku bieżącym po raz pierwszy na zmienionej trasie: Dębno-Cychry-Dargomyśl-Dębno.**

**Jest to trasa określona, którą zawodnicy pokonują trzykrotnie.**



• NA MECIE •



• SPOTKANIE W USC ORGANIZATORÓW Z KIEROWNICTWAMI EKIP •



• Zwycięzcą tegorocznego maratonu został Martin Vrabel z CSRS reprezentujący barwy „Dukli”-Bańska Bystrzyca.

• Spośród pań najlepsza była Ewa Szydłowska z „Bałtyku”-Gdynia.

Jak co roku na słowa uznania zastąpił organizatorzy całej imprezy.





## • SPPW •

Rok 1985 i pięć miesięcy 1986 były okresem ciężkiego kryzysu Spółdzielni, dopiero w czerwcu 1986r Walne Zebranie przedstawicieli Spółdzielni przyjęło do realizacji program ratowania Spółdzielni.

W roku bieżącym efekty tego programu już są widoczne. Pomimo kłopotów surowcowych i materiałowych Spółdzielnia wywiązała się z zawartych umów, a plan został wykonany w następujących wskaźnikach:

**Sprzedaż w e.zbytu - plan - 500000 tys.  
wyk. - 571832 tys. zł.**

w tym:

- kraj - plan - 170259 tys. zł  
wyk. - 206604 ~~~
- eksport - plan - 253884 tys. zł  
wyk. - 277541 ~~~

**Na cele zaop. - wyk. - 87228 tys. zł**

**Zatrudnienie - plan - 218 osób  
wyk. - 217 ~~~**

**Zatrudnienie - plan - 5 osób  
w nakładztwie - wyk. - 3 osoby**

**Średnia płaca - plan - 19801 zł  
na 1 zatrud. - wyk. - 21267 zł**

**Wydażność pracy - plan - 2294 tys. zł  
na 1 zatrud. - wyk. - 2635 tys. zł**



## Powrót do zdrowia

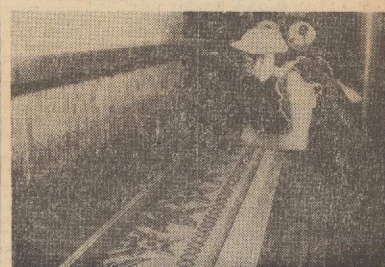
DEBNO. Symptomy kryzysu ekonomicznego w Spółdzielni Pracy Przemysłu Włókienniczego w Dębnie Lub. ujawniły się w 1985 r. Plany produkcyjne pozostawały na papierze, spadała wydajność, zbył i rentowność, pogarszała się atmosfera wśród załogi. Całkiem fatalny, choć laty do przewidzenia, był finał tamtego roku - przekroczenie funduszu płac o 3,6 mln zł spowodowało nalazienie PAZ-u w wysokości 19,8 mln zł. Kłacz na całego. Firma stała się niewypłacalna, bank od mówił dalszego kredytowania. Widno pląty stało się bliskie i realne.

Taka jazda rozpędem, ale „w dół” trwała jeszcze przez pięć miesięcy 1986 r., jednak konieczność indywidualnych decyzji stawała się oczywista. W czerwcu odbyło się walne zebranie przedstawicieli spółdzielni. Rzecz można - historyczne. Zmienił się prawie cały zarząd, z prezesem Władysławem, zatwierdzono program ra-

myślu zbrodowo-nalynarskiego i sprzedaliśmy ich w ubr. za 42,5 mln zł.

— Ubiegłoroczne trudne chwile i doświadczenia — mówi przewodniczący Rady Nadzorczej Czesław Rutkowski — nauczyły nas, że nie można żyć z dnia na dzień, nie myśleć o przyszłości formy, nie trzymać się o zbył i potrzeba by odbiorców, nie dbać o organizację produkcji i wypracowanie przez załogę wyższych zarobków.

— Dlatego odnowiliśmy rekomendację partyjną przesłowi zarządu i głównemu księgowemu — uzupełnia sekretarz, POK Tadeusz Busiak — a na zebraniu sprawozdawczo - w boryczym w listopadzie ubr. przypomnieliśmy sobie w krytycznych słowach, że również organizacja partyjna nośni odpowiedzialność za los firmy. Rozpisaaliśmy to w programie działania, przydzielając również towarzyszom pracy widzialne zadania partyjne. Podjęliśmy też uchwałę o bu-



Krosno tkackie obsługuje Bożena Kłoda.

lowania spółdzielni na lata 1986-90. „Dolku”, w jakim znalazła się firma, zrobiło się nieco raźniej.

Nowy prezes Lucjan Herbin, spółdziałca z 17-letnim stażem i sporym doświadczeniem, jest ostrożnym optymistą:

— Pod kuratelą banku znaj dować się będziemy do 1988 r. W drugim półroczu ubr. zabrał się ostro do roboty. Dzięki m.in. utworzeniu zespołów gospodarczych odrobiliśmy zaległości produkcyjne, zaawansiliśmy też, sobie nowe kontrakty eksportowe. Bilans roku był już dużo lepszy — plany sprzedaży wyrobów wykonaliśmy z nadwyżką, wdrożyliśmy do produkcji 4 nowe wzory kap i sprzedaliśmy ich do ZSRR, Holandii, Anglii i Singapuru łącznie 184,6 tys. sztuk. W sierpniu ruszył nowy wydział produkcyjny przy ul. Wileńska. Kupiliśmy tam maszyny za prawie 5 mln zł i rozszerzyliśmy asortyment produkcji o pościel, obrusy, ściereki, pieluchy, bieleńki i wdzianka młodzieżowe. Wzrost popytu na koldry, bo okazało się, że ich nie można było obniżyć o 1200 zł. Za czuliśmy też szwół worki dla central nasiennych oraz prze-

Takie wzorzyste kapy kupowane są chętnie nawet w Pannamie i Singapurze. Ostatni szwół w wykonaniu nadaje im Krystyna Pech.

dotwie w czynie społecznym stołowi zakładawcy, z finalem w 1988 r., na 40-letnie wstęgi spółdzielni. A obecnie interesujemy się szczególnie wdrożeniem brzydgowej formy pracy na tkalni, z czym chcemy wystartować od 15 lu-

tego. To koleśka z wielu, jak się okazało, rezerw i możliwości uzdrowienia firmy, które rają zabrzęczać ją skutecznie przed powrotem do „dolki”. Z brzydgami wiąże się spore nadzieje na wzrost wydajności pracy i oszczędności surowców, zwłaszcza przed wykładem, która od 1 lutego podrożeła o 30 proc. Odpadów będzie mniej, ale już w ubr. przestały być one dla firmy kłopotem. Ze śnieżką kap i bieleńków zaczęło wypłacać gustomie wycie rakci, resztę sprzedano jako czysto do maszyn i zarobiło na tym 2,2 mln zł. W tym roku odpady zagospodarowania będą jeszcze lepiej, za co wpłynę do kasy firmy już 6 mln zł.

Rozpoczęto też, przewidziane na dwa lata, modernizację wydziału tkalni. 1989 r. rusza tam nowoczesne i bardziej wydajne krosna, które zakupiła firma, które przejechało się o 28 osób, które przejechało do produkcji wyrobów rynkowych.

Z tegorocznych planów produkcji wynika, że spółdzielnia najgorzej ma już za sobą i mierzy coraz wyżej. Ze sprzedaży wyrobów uzyskać chce 500 mln zł, w tym 250 mln zł za eksport 180 tys. kap do ZSRR i 40 tys. kap do Holandii, Anglii, Pannamy i Singapuru. Do 225 osób wdrożenie ma zatrudnienie, głównie kobiet na wydziale odzieżowym. Ceny nie będą odstraszać natrywków, nie pozwolą na przyzwyczajenie do wyższych zarobków, w prawidłowej proporcji do ogólnej rentowności. To ważne dla spółdzielni wskaźniki i objawy powrotu do zdrowia, bo przecież lepiej być zdrowym i bogatym, niż...

STEFAN CIESLA  
Zdjęcia: K. LIGOCKI





# UROCZYSTA SESJA

## RMMiG



W dniu 29.04.87 w hali sportowej odbyła się uroczysta sesja Rady Narodowej Miasta i Gminy Dębno, w której oprócz radnych RMMiG udział wzięli zaproszeni goście:

- ~ H. Piekarski - I-ca Przewod. WRN Gorzów,
- ~ M. Sauter - I Sekretarz RMG PZPR Dębno,
- ~ K. Motodziej - Prezes MGR ISL Dębno,
- ~ M. Martin - Przew. MKSD Dębno,
- ~ Cz. Sojka - Przew. MGR PRON Dębno,
- ~ H. Hanner - I-ca Przew. Pow. Rady Narod. m. Strausberg
- ~ P. Voss - Przew. Kom. Pow. Frontu Narod. m. Strausberg
- ~ M. Tippmann - Burmistrz m. Strausberg



• WYSTĄPIENIE I SEKRETARZA RMG PZPR  
TOW. M. SAUTERA •





• SZTANDAR WRĘCZA PRZEWODNICZĄCEMU RNMiG  
H. ŚWIRYDZIUKOWI - Z-ca PRZEW. WRN w GORZOWIE  
Ob. H. PIEKARSKI •



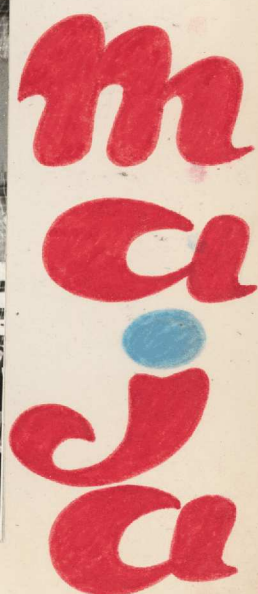
• PRZEMAWIA PRZEW. RNMiG  
Ob. H. ŚWIRYDZIUK •

Sesja poświęcona była obchodom Święta Pracy i połączona z uroczystym wręczeniem Sztandaru dla Rady Narodowej MiG. Sztandar wręczał z-ca Przew. WRN - H. Piekarski w asyście Przew. Miejsko-Gminnej Rady PRON - Cz. Sojki - Przewodniczącemu RNMiG Dębna H. Świrydziukowi.

Odznaczono również piętnaście osób „Srebrnym Krzyżem Zasługi” oraz orderem „za zasługi dla woj. gorzowskiego”.



• WYSTĘP ARTYSTYCZNY MŁODZIEŻY Z TECH. ROLN. w SMOLNICY •





# • SPOTKANIE Z RADNYMI •



... Również 29.04.87r. o godz. 15<sup>00</sup> w Urzędzie Stanu Cywilnego odbyło się spotkanie radnych RMiG Dębno z delegacją miasta Strausberg z MRD w osobach:

- H. Hanner - Iz-ca Przew. Pow. Rady Narodowej m. Strausberg,
- P. Voss - Przew. Kom. Pow. Frontu Narodow. m. Strausberg

W spotkaniu uczestniczyli także:

- Henryk Piekarski - Iz-ca Przewodn. WKW w Gorzowie Wlkp.
  - Mirosław Sauter - I Sekretarz KMG PZPR
- Honory gospodarza pełnił Przewodn. Rady Narodowej MiG-ob. H. Świrydziuk.



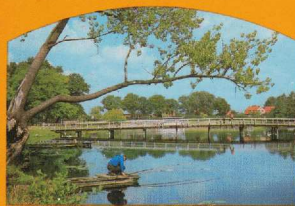
• W CZASIE SPOTKANIA W USC •



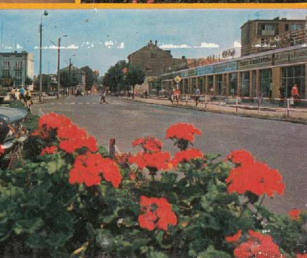
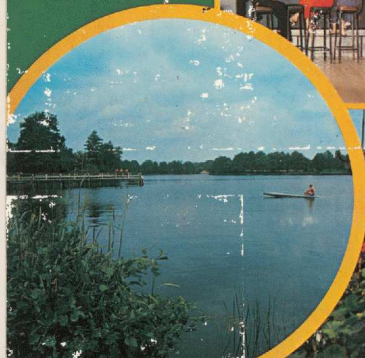
Rozmawiano na różne tematy. Zarówno goście jak i gospodarze żywo interesowali się współpracą, rzeczywistością, a także przyszłościowymi planami przyjaciół.



**Dębno**



**Dębno**



Dębno



**STRAUSBERG**



**STRAUSBERG**

Strausberg





# DZIEŃ ZWYCIĘSTWA



• PRZEMÓWIENIE I WARTA HONOROWA POD POMNIKIEM WDZIECZNOŚCI •

Z okazji 42 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem tradycyjnie pod Pomnikiem Wdzięczności odbyła się manifestacja pokojowa mieszkańców Dębna, w której udział wzięli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych miasta, kombatanek, delegacje z zakładów pracy, a także młodzież szkolna.

W tym uroczystym dniu odznaczeni zostali zasłużeni mieszkańcy naszego miasta.



• HONORY POLEGŁYM ODDAJĄ ŻOŁNIERZE LWP •



• DEKORACJA KRZYŻEM KAWALERSKIM OB. W. JAWORSKIEGO •



# • ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO •



Produkcja zakładu w ostatnich czterech latach systematycznie wzrastała i kształtowała się, następująco:

| rok                            | 1984  | 1985  | 1986  | 1987  |
|--------------------------------|-------|-------|-------|-------|
| tarcica - m <sup>3</sup>       | 20745 | 20167 | 20238 | 20226 |
| wyr. z drewna - m <sup>3</sup> | 1582  | 3941  | 3944  | 3696  |

Zakład wysyła tarcicę, a od 1985 roku palety magazynowe wytaćnie do państw II obszaru płatniczego i systematycznie zwiększa ten eksport:

| rok       | 1984 | 1985 | 1986 | 1987 |
|-----------|------|------|------|------|
| eksport % | 34,0 | 47,8 | 52,0 | 50,4 |

Na przestrzeni ostatnich kilku lat sytuacja ekonomiczna zakładu poprawiła się, a ze strat udało się wyjść na zysk:

| rok                     | 1984 | 1985 | 1986 | 1987 |
|-------------------------|------|------|------|------|
| zysk / strata / mln zł. | -9,7 | 18,4 | 13,0 | 47,9 |

W 1987 r. rozpoczęto w zakładzie nową inwestycję, tj. modernizację składu surowca, która umożliwi przyjęcie o 100% dłuższe tartacznych więcej oraz spowoduje czterokrotny wzrost wydajności pracy na tym wydziale, drugą częścią inwestycji jest uruchomienie nowej linii przerobu drewna tartaczno wielopitami / tartacznych /.

Będzie to pierwsza tego typu linia w kraju, a druga w państwach RWPG. Dwie podstawowe maszyny pochodzą z importu z firm SAAB i Reimann z RFN. Uruchomienie planuje się w 1988 roku.

Linia ta umożliwi poprzez swoją bardzo dużą wydajność wzrost przerobu drewna z 30000 m<sup>3</sup> do ponad 50000 m<sup>3</sup> rocznie przy niewielkim zatrudnieniu - tylko 7 osób na 1 zmianę.

Przewidywany wzrost zatrudnienia ze 130 do 140 osób tj. o 7% - wzrost produkcji ok. 60-70%.





# PGK i M

**Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Dębnie jest przedsiębiorstwem wielobranżowym obejmującym rejonem działania:**

1. miasto i gmina, Dębno
2. gmina, Boleszkowice



**Do podstawowych zadań przedsiębiorstwa należą:**

- eksploatacja wodociągów i kanalizacji / w zakresie dostawy wody i odprowadzania ścieków /,
- usuwanie nieczystości stałych i płynnych w ramach podjętych zobowiązań,
- prowadzenie wysypiska komunalnego,
- prowadzenie oraz utrzymanie w należytym stanie szaletu publicznego,
- utrzymanie i konserwacja cmentarzy komunalnych oraz grobów wojennych,
- utrzymanie i konserwacja zieleni miejskiej,
- utrzymanie w należytym stanie oraz eksploatacja zasobów mieszkaniowych pozostających w administracji przedsiębiorstwa, a stanowiących własność Państwa.

**W skład przedsiębiorstwa wchodzi następujące zakłady:**

- ~ Wodociągów i Kanalizacji
- ~ Gospodarki Mieszkaniowej i Remontów
- ~ Ochrony Środowiska
- ~ Transportu i Sprzętu

**W miesiącu październiku br. przeniesiono część socjalno-bytową oraz administrację przedsiębiorstwa do nowego obiektu przy ul. Droga Zielona 1, co zdecydowanie polepszyło warunki pracy.**



# ~ REJON DRÓG PUBLICZNYCH ~



RDP jest zakładem, który wykonuje:



1. Remonty kapitalne:

- dróg krajowych,
- dróg wojewódzkich,
- mostów



2. W zakresie produkcji pomocniczej dokonuje:

- usług sprzętu i transportu,
- pomocniczej produkcji materiałów kamiennych,
- produkcji masy bitumicznej,
- usług warsztatowych

W roku bieżącym zadania wykonane zostały prawie we wszystkich pozycjach planowych.

W ramach remontów kapitalnych wykonano:

- drogi krajowe ~ Barnówko-Jarnów 3,7 km - 18 816 t. zł.
- /odnowa/ ~ Opatów-Myslibórz 5,2 km - 36 020 "
- dr. wojewódzkie ~ Nowogródek-Rychnów 6,1 km - 27 752 "
- /modernizacja/ ~ Rychnów-Barlinek - 12 421 "
- ~ Gudziś-Reexyce 2,6 km - 18 269 "
- ~ Mosina-Mostno 1,6 km - 20 983 "
- ~ Dargomyśl-Chwarszczany 2,2 km - 21 198 "
- ~ Buszów-Brzeźno - 8 975 "



W ramach produkcji pomocniczej wyprodukowano:

- 25 411 ton pospółki za 16 902 tys. zł
- 13 594 ton gryków za 33 145 tys. zł
- 38 331 ton masy bitumicznej za 200 288 tys. zł

Inwestycje i remonty w latach 1985-87 to:

- Nowa hala warsztatowo-socjalna w bazie RDP w Dębnie, gdzie znajdują się umywalnie, szatnia i jadalnia.
- Nowa kotłownia oddana do użytku razem z halą, w pełni zaspokajająca potrzeby ogrzewcze i zopatrzenie w ciepłą wodę.
- Remont kapitalny budynku socjalnego w bazie ODP i WMB Cychry.
- Remonty pomieszczeń w innych bazach Rejonu.





# W DĘBNOWSKICH SZKOLACH

## Przed pierwszym dzwonkiem

Ponad 3.700 młodych mieszkańców miasta i gminy Dębno rozpocznie znow co dzienną wędrówkę do szkoły. Baza materialna tutaj jest osłabiona nie przez nowość, ale przez wymagalność wielu napraw, których wykonanie zlecono miejscowym rzemieślnikom. Najbardziej widoczne prace w obiektach szkolnych zostały już zakończone. Teraz przeważa się tylko kosmetyczne poszczególnych pomieszczeń.

Szczególnie dużo satysfakcji przysparza fakt, że wraz z pierwszym dzwonkiem rozpocznie się wreszcie naukę w Szkole Podstawowej nr 2 przy ul. Wietawia. Jak wiadomo, w końcu ubiegłego roku znaczna część budynku „dwójki” spłonęła. Z konieczności, dla około 400 dzieci z wyższych klas zorganizowano zajęcia w godzinach popołudniowych w ZSZ. Od września skończy się ta uciążliwość dla uczniów i ich rodziców. Budynek szkolny został odbudowany. Przybyły mu nawet cztery dodatkowe izby lekcyjne.

Ze względu na szczupłość środków finansowych w oświacie ograniczono się do remontów i odświeżenia tego, co najniezbędniejsze. Wykonawcy roboty dobrze się spisali zarówno pod względem jakości, jak i terminowości. Wprawdzie nie które prace trwać będą jeszcze w trakcie roku szkolnego, lecz nie zakłócają one zajęć. Chodzi bowiem o instalacje w pomieszczeniach towarzyszących.

Jeśli chodzi o materiały to trzeba je niekiedy wydłużać od producentów. Fakt, że aby oszłoko ramy okienne wozą się je z Dębna do Gorzowa, mówi chyba sam za siebie. Remonty szkół będą jednak w porę wykonane, chociaż pewnie roboty, ze względu na brak środków poczekać do przyszłego roku.

W inspektoracie oświaty i wychowania nie zalamują się ręką z powodu braku 80 podręczników do nauki polskiego, 70 — do geografii, 75 — do chemii oraz 30 egzemplarzy: „Mam sześć lat”, dla klas zerowych. Po dobrej braku występowały o tej samej porze w ubiegłym roku, a w pierwszym tygodniu września, każdy uczeń szkoły podstawowej był zaopatrzony w niezbędne książki. Gorzej ma się sprawa ze szkolami ponad-

podstawowymi. Na 150 tytułów, do księgarń dotarły — na razie — tylko 34. W ubiegły wtorek nie było jeszcze podręczników do nauki angielskiego, rosyjskiego, niemieckiego, fizyki, chemii, historii, algebry, geografii i ochrony środowiska. Według uzyskanych informacji, braki mają być w najbliższym czasie uzupełnione. I czas pokaże czy będą.

W miarę upływu wakacji dębnowskie sklepy wypełniają się klientami, pragnącymi nabyć uczniowskie wyposażenie. Ogólnie biorąc, sklepy prowadzące sprzedaż materiałów pismennych są lepiej zaopatrzone. Jednak nadal trapi je brak zeszytów do wyliczeń, zeszytów do nuci, bloków rysunkowych i technicznych, plasteliny oraz kredy w drewnianej oprawie. Do chwili kiedy artykuły te będą potrzebne, handlowcom uda się sprostać do datkowej ilości. Inna rzecz, czy dla wszystkich wystarczy.

W tym roku łatwiej o kupno wyposażenia do w-

Z wyjątkiem dresów sportowych. Odzież szkolnej dla dziewcząt i chłopców też nie brakuje, lecz jej asortyment jest uderzająco skromny. Rodzice pragnęliby zakupić dla swoich pociech kurteczki, spodniczki, fartuszki o oryginalnych fasonach, ładnie wykonane, a muszą się zadowolić uproszczonymi wzorami.

No i słów kilka na temat tych, którzy uczą nasze dzieci. Dębnowskie szkolnictwo podstawowe zatrudnia 230 nauczycieli. Do stanu, który uznaje można by za zadowalający brakuje 16 osób. Chodzi przede wszystkim o wykwalifikowane sily do nauki języka polskiego i rosyjskiego, a tematyki oraz — wychowania fizycznego, muzyki i początkowego nauczania. Do inspektoratu wpłynęło kilkanaście ofert nauczycieli, którzy chętnie podjęliby pracę w dębnowskich szkołach. Rzecz w tym, że wszyscy oni uzależniają ten zamiar od przydziału mieszkania, a tego im niestety obieć — od teraz — nie można.

JAR



## Po pożarze w dębnowskiej szkole

**DĘBNO LUBUSKIE.** Pożar wybuchł w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia w godzinach popołudniowych. Na skutek wadliwej instalacji kominowej zapalił się stych i dach Szkoły Podstawowej nr 2. Dzięki błyskawicznej akcji 56 strażaków z 5 jednostek dębnowskich, za

Jakie będą dalsze losy dębnowskiej „dwójki”? Za śródk, pochłonięte z uszkodzenia oraz z budżetu Kuratorium Oświaty i Wychowania w Gorzowie, PBRol w Dębnie doprowadzi szkole do końca sierpnia br. do poprzedniego stanu. Na razie budowlancy zdjęli uszkodzony dach, wyrównali mury, zde-



Na zdjęciu: tak wygląda obecnie budynek częściowo spalonej Szkoły Podstawowej nr 2. Pracownicy PBRol z Dębna usuwają resztki zniszczonego dachu.

Fot. KAZIMIERZ LIGOCKI

met” w Wielawiu i Kostrzynie Zakładów Papieralniczych oraz 3 jednostek ochotniczych z Sarchinowa i Cychrów został opanowany bardzo szybko. O godzinie 21 ogień był ugaszony. Straty szacuje się na około 25-30 mln zł. Tytuł będzie kosztowała odbudowa i modernizacja placówki obejmująca położenie nowego dachu, urządzenie poddasza oraz odnowienie zniszczonych przez wodę i mróz izb lekcyjnych. Na szczęście nie było żadnych ofiar w ludziach.

montowali instalację c.o. i przystąpili do gromadzenia materiałów. Wiosną odbudowa szkoły powinna ruszyć pełną parą. Część dzieci ze spalonej szkoły przeniesiono do Szkoły Podstawowej nr 1, a część uczy się po południu w klasach Zespołu Szkół przy ul. Słowackiego. Aby dla wszystkich starczyło miejsca, trzeba było zlikwidować 3 oddziały z „dwójki” i zwiększyć liczebność niektórych klas. Cała sprawa, że ta przewidziana będzie trwała tylko do końca czerwca...

**„Wraz z końcem wakacji zakończono remonty w dębnowskich szkołach ograniczone do niezbędnego minimum z uwagi na zbyt skromne środki finansowe.”**

**„Rozpoczęcie roku szkolnego przynosi nowe problemy tj. niedobór podręczników, a także niezbędnych do nauki przyborów.”**

## W SP nr 2 trwają już lekcje

**DĘBNO LUB.** Po zakończonym w terminie, gruntownym remoncie znow otworzyła swe podwoje Szkoła Podstawowa nr 2. W grudniu 1986 r. uległa ona częściowemu spaleni.

W pracach budowlanych, oprócz prywatnych rzemieślników zakładających instalację elektryczną i centralnego ogrzewania oraz wykonu-

jących roboty murarskie i malarskie, uczestniczyło także Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego. Prace remontowe zakończono już w połowie sierpnia i dzięki temu 1 września SP nr 2 znow mogła podjąć działalność dydaktyczną — wychowawczą. Przy okazji remontu urządzono na strychu 4 dodatkowe izby lekcyjne.

A. N.



Lekcję plastyki w klasie VII C prowadzi Danuta Grabowska.

Fot. K. LIGOCKI

**... Jaka sytuacja trwała do wakacji, jednak już od 1.09.1987 r. dzieci powróciły do odremontowanej i powiększonej o 4 sale lekcyjne szkoły. Na najbliższe lata planuje się dalszą rozbudowę „dwójki”**

**25.12.1986 r. miał miejsce pożar w Szkole Podstawowej nr 2. Dzięki sprawniej akcji strażaków pożar udało się, bardzo szybko ugasić, jednak po prawie świątecznej mroździe nie mogła wrócić do budynku szkoły, trzeba było skorystanie z gościnności innych...**



1988

1988





# WŁADZE MIASTA I GMINY

Ryszard Świącicki  
Burmistrz

Stanisław Gątarek  
Z-ca Burmistrza

Danuta Pałkowska  
Sekretarz

## SKŁAD PREZYDIUM RADY NARODOWEJ MIASTA I GMINY

|                      |                                                                                     |
|----------------------|-------------------------------------------------------------------------------------|
| Tadeusz Czerniawski  | - Przewodniczący                                                                    |
| Ryszard Chomiuk      | - Z-ca Przewodniczącego                                                             |
| Stefan Banas         | - Z-ca Przewodniczącego                                                             |
| Antoni Kowalczewski  | - Z-ca Przewodniczącego                                                             |
| Kazimierz Świrydziuk | - Przewodniczący Komisji d/s Samorządu                                              |
| Krystyna Kowalczyk   | - Przewodnicząca Komisji Planu, Budżetu i Rozwoju Społeczno - Gospodarczego         |
| Julian Szczygieł     | - Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej             |
| Jadwiga Grządziel    | - Przewodnicząca Komisji Mienia Komunalnego, Budownictwa, Handlu, Usług i Rzemiosła |
| Adam Jach            | - Przewodniczący Komisji Praworządności i Porządku Publicznego                      |





Andrzej Jastrzębski

– Przewodniczący Komisji Oświaty,  
Kultury, Kultury Fizycznej  
i Młodzieży

Janusz Sebastian

– Przewodniczący Komisji Zdrowia,  
Spraw Socjalnych i Ochrony  
Środowiska



INAUGURACJA SESJI RADY NARODOWEJ.





# DEBNO, A WYDARZENIA I SYTUACJA SPOŁECZNO - POLITYCZNA W KRAJU

Czas wielkich przemian w Polsce, poczynając od obrad Okrągłego Stołu (06.02.89 - 05.04.89) poprzedziła niezwykle trudna sytuacja w każdej dziedzinie życia i miejscu zamieszkania Polaków :

- zapaść gospodarcza trwająca od połowy lat osiemdziesiątych
- katastrofa ekologiczna w najbardziej zanieczyszczonych regionach kraju
- wzrost napięcia rynkowego
- atmosfera marazmu i apatii wśród społeczeństwa
- wybuch strajków

Równie dotkliwe w skutkach było odbicie tej ogólnej sytuacji w naszym mieście i gminie .

## W PRZEMYŚLE :

NZPOW-plony roku 1987 pozwoliły jeszcze na uzyskaniu zysku w wysokości 280 mln. zł. Jednakże plany na przyszłość były już dużo skromniejsze ze względu na wyeksploatowany park maszyn i brak środków na jego odnowienie.

Chroniczny niedostatek opakowań spowodował, że zakład nie mógł sprostać zamówieniom kontrahentów.

Trudną sytuację NZPOW pogłębiła sprzedaż owoców na Wybrzeżu , uprzednio „podkupionych” przez prywatnych handlarzy.





Kondycja innych większych zakładów jak :  
Dębnowski Zakład Obuwia , Spółdzielnia Pracy  
Przemysłu Włókienniczego , Wytwórnia Urządzeń  
Komunalnych „PRESKO” , Państwowy Ośrodek  
Maszynowy , jeszcze pozornie wydaje się niezła ,  
jednakże pojawiają się pierwsze sygnały zagrożające  
ich istnieniu .

## W HANDLU :

Wysoka inflacja spowodowała wzrost popytu na  
artykuły spożywcze i odzieżowe oraz przemysłowe  
trwałego użytku znacznie przewyższające podaż .  
Przed sklepami po podstawowe artykuły podobnie jak  
w całym kraju ustawiały się długie kolejki .

Niemniej przy ul. Grunwaldzkiej uruchomiono  
nowy sklep spożywczo - monopolowy o nazwie „JURAND”  
Powstały także dwa prywatne sklepy przemysłowe  
przy ul. Planty i sieć małych pawilonów handlowych  
przy ul. Kościuszki .



UL. KOŚCIUSZKI. W JEDNEJ SZEREGOWEJ ZABUDOWIE OD KILKU LAT  
FUNKCJONUJĄ SKLEPY : MOTORYZACYJNY , CUKIERNICZY , CHEMICZNY  
I SKLEP Z DROBNĄ GALANTERIĄ. JAK WIDAC NA ZDJĘCIU TRWA  
BUDOWA NASTĘPNYCH PAWILONÓW .





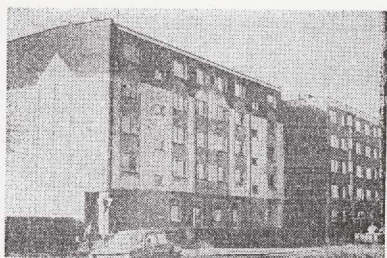
# W BUDOWNICTWIE

Zakończenie budowy centralnej kotłowni zasilającej w ciepło mieszkania na Osiedlu Waryńskiego było w 1988 r. jednym z najważniejszych przedsięwzięć.

Podobną wagę dla mieszkańców miasta miało oddanie do użytku 60 rodzinnego bloku przy ul. Słowackiego oraz 16 rodzinnego budynku przy ul. Piasta w którym parter zarezerwowano na zakłady usługowe.



BLOK PRZY UL. SŁOWACKIEGO.



W Debie, przy ul. Piasta, wykorzystując wolny teren dobudowano jeszcze jeden budynek. W końcu ubiegłego roku wprowadzili się mieszkańcy. Nowe odcięcie nie oddaje niestety kolorów elewacji, z siłownią. Mole jest one trochę potężniejsza, ale na pewno ciekawsza od standardowej starej betonowej płyty.

Fot.: KAZIMIERZ LIGOCKI



DEBNO LUBUSKIE. Wykorzystując niebrzojsze tereny, zabudowano pięć lat temu, budowlany uczeni przy ul. Piasta 15-rodzinny budynek mieszkalny. Na parterze nowego bloku zarezerwowano kilka pomieszczeń dla zakładów usługowych, które w tym przypadku można znaleźć o wielu korzyściach przy jednej inwestycji.

Fot.: KAZIMIERZ LIGOCKI





Kontynuuje się roboty budowlane w obiektach :

- Dębnowskiego Ośrodka Kultury
- Przychodni Zdrowia
- Spalonej Szkoły Podstawowej Nr 2
- Wysypiska śmieci
- Domu Przedpogrzebowego



PRZYCHODNIA REJONOWA W BUDOWIE

## W OŚWIACIE

Po zakończeniu remontu Szkoły Podstawowej Nr 2 w Dębnie uczniowie i kadra pedagogiczna powrócili do swojej szkoły. W miejsce spalonego strychu dobudowano nowe piętro, dzięki czemu zyskano cztery nowe izby lekcyjne. Coraz realniej zaczęto rozważać problem





rozbudowy szkoły o co usilnie zabiegali ówcześni dyrektorzy: Józef Zemojtuk i Adam Kaczmarczyk.

Po pokonaniu licznych trudności m.in. konieczności wyburzenia starych budynków mieszkalnych i zapewnieniu mieszkań ich lokatorom, jesienią 1988 r. rozpoczęto roboty ziemne. Wiosną 1989 r. wykonano fundamenty i zaczęto stawiać mury piwnic. Rosnące mury pozwalały z optymizmem oczekiwać końcowego terminu robót.

## W OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ

W Cychrach powstał nowy Dom Strażaka z salą gimnastyczną. W uroczystościach otwarcia wziął udział wojewoda Krzysztof Zareba, część oficjalną zakończyły rejonowe zawody sportowo-pożarnicze OSP z Boleszkowic, Cychr i Sarbinowa.





## W SŁUŻBIE ZDROWIA

Przychodnia Rejonowa w Dębnie obejmuje swoją działalnością 17 335 mieszkańców, w tym 13 931 mieszkańców miasta i 3 404 mieszkańców wsi. Dębnowski ZOZ zatrudnia 504 osoby, w tym 30 lekarzy i zaledwie 8 stomatologów stanowiących grupę deficytową.

Istotną zmianą dla pacjentów jest wprowadzenie od października 1988 r. tzw. Wolnego Wyboru Lekarza, co ułatwi im dostępność do świadczeń medycznych.

Trwa adaptacja budynku należącego uprzednio do Spółdzielczości Pracy na nową Przychodnię Rejonową.



ADAPTACJA BUDYNKU NA NOWĄ PRZYCHODNIĘ.





## W KULTURZE

Profesjonalną działalność w dziedzinie kultury na terenie miasta i gminy prowadzą :

- BIBLIOTEKA PUBLICZNA MIASTA I GMINY
- DĘBNOWSKI OŚRODEK KULTURY
- KINO „PRZEDWIOŚNIE”

## BPM i G

- Zmniejszyła się sieć bibliotek w gminie. Zaprzesłały działalności dwie filie wiejskie w Grzymiradzu i Cychrach ze względu na zupełne wyeksploatowane techniczne budynku.
- Środki finansowe na zakup księgozbioru przyznane z Wojewódzkiego Funduszu Rozwoju Kultury były o połowę niższe niż zaplanowano i wystarczyły na dokonanie dwóch zakupów rocznie dla bibliotek w gminie zamiast sześciu.
- Przeciętą ceną książki była trzykrotnie wyższa niż w roku ubiegłym i wciąż rośnie.
- Rozpoczęty remont piwnic biblioteki nie ma szans na ukończenie ze względu na brak środków finansowych - dodatkowo sytuację pogorszyło zawilgocenie budynku.
- Wbrew trudnej sytuacji materialnej i bazowej biblioteki liczba czytelników zarówno dzieci i młodzieży jak dorosłych wciąż wzrasta. Co trzeci mieszkaniec Dębna jest użytkownikiem biblioteki.
- BPM i G organizuje spotkania z pisarzami (ostatnio gościł tu Marian Orłowski i Henryk Mąka - dziennikarz z czasopisma „Morze”) i konkursy czytelnicze.





Zaprasza się też szkoły na wycieczki i lekcje biblioteczne.

## DOK

Długotrwały remont Ośrodka Kultury utrudnia pracę merytoryczną, niemniej działają tu następujące sekcje:

- Sekcja fotograficzna
- Kurs tańca towarzyskiego
- Sekcja teatru lalek
- Sekcja plastyczna

Zespół muzyczny z DOK wystąpił w imprezie „Reggae” w Gorzowie. Ponadto inne zespoły działające przy DOK zajęły wysokie lokaty w tegorocznym Przeglądzie Amatorskiego Ruchu Artystycznego.

Okręgowa Instytucja Rozpowszechniania Filmów w Szczecinie zamknęła w woj. gorzowskim ponad 100 kin, w tym i kino „Przedwiośnie”. Jednakże władze miasta odkupiły od OIRF za kilka milionów złotych kino i przekazały je DOK.

## W SPORCIE

Honorowym sportowcem roku 1989 został Waldemar Prasnowski, który w dzieciństwie stracił nogę w wyniku wypadku samochodowego. Szczególny hart ducha, upór i konsekwencja sprawiły, że wspaniale sobie poradził. Jego pasją stały się biegi długodystansowe.

Niebagatelny wpływ miał coroczny, międzynarodowy bieg maratoński w Dębnie. Później przyszły starty





w Berlinie Zachodnim , Bremie , w słynnym maratonie nowojorskim . W każdym z tych biegów plasował się w ścisłej czołówce .



W. PRASNOWSKI W MARATONIE NOWOJORSKIM  
1988 r.

#### • MARATON

Od 23 lat w naszym mieście organizowana jest wielka impreza sportowa o randze międzynarodowej skupiająca na ulicach miasta niemal wszystkich mieszkańców.

XXIII Międzynarodowy Maraton i Mistrzostwa Polski w Maratonie kobiet i mężczyzn otworzył naczelnik Mi G Ryszard Święcicki w dniu 26.04.1988 r.

Mistrzami Polski w tegorocznym biegu zostali





Wanda Panfil i Wiktor Sawicki.

W następnym roku odbył się jeszcze XXIV Maraton, zwycięzcami wielkiego biegu zostali K. Chylińska oraz M. Deputał jednakże w roku 1989 pojawiają się pierwsze sygnały zmierzchu tej pięknej sławiącej nasze miasto imprezy.

## W PRASIE

Wykaz artykułów dotyczących miasta i gminy Dębno z lat 1988 - 1989

### • OCHRONA ŚRODOWISKA :

1. INICJATYWA ekologiczna PZPR. Nadodrze 1989 nr 1 s. 2

Symposium ekologiczne.

2. [GORBAT Robert] : Inicjatywa PZPR dla ratowania środowiska. [Przez] r.g. Gaz. Lubus. Wyd. 1,2 1988 nr 294 s. 1,3

Symposium ekologiczne inaugurujące wojewódzki konkurs ekologiczny.

3. [FRĄCZAK DOROTA] : O czyste powietrze, zieleni i wodę. [Przez][DOF]. Ziemia Gorz. 1989 nr 2 s. 4

Symposium ekologiczne.

### • PRZEMYSŁ :

4. WŁODARCZYK Andrzej : Pacjent żyje. Reporterskie powroty. Ziemia Gorz. 1988 nr 26 s. 5, il.

Przedsiębiorstwo zagraniczne Ashorse.

5. CIEŚLA Szełan : Robota dla robota. Gaz. Lubus. Wyd. 1,2,3,4 1989 nr 114 s. 3

Wylwornia Urzędzeń Komunalnych „Presko”.

6. [CHŁODNICKI Jerzy] : Buszujący w owocach. [Przez][j.ch]. Gazeta Lubus. Wyd. 1,2,3,4 1989 nr 158 s. 5

Zakłady Przetwórstwa Owocowo - Warzywnego.





7. [CIEŚLA Sławomir]: Do przodu tylko przodem. [Przez] [sc]. Gaz. Lubus. Wyd. 1,2 1989 nr 18 s. 1,2

Zebranie sprawozdawcze Podstawowej Organizacji Partyjnej w Zakładach Przetwórstwa Owocowo - Warzywnego.

8. [Jarecki Józef]: Tradycje i nowości przetwórstwa. [Przez] Jar. Gaz. Lubus. Wyd. 1,2,3,4 1988 nr 50 s. 7

Działalność produkcyjna NZPOW.

9. WŁODARCZYK Andrzej: Menedżer kontra samorząd. Ziemia Gorz. 1989 nr 21 s. 3

Samorząd pracowniczy w NZPOW.

10. BEZ dewiz - ani rusz. [Przez] (N). Kur. Spółdz. 1988 nr. 10

Usługowo - Wytwórcza Spółdzielnia Pracy.

11. EKSPORTUJĄ, choć ... Kur. Spółdz. 1988 nr 10

Spółdzielnia Pracy Przemysłu Włókienniczego.

#### • ROLNICTWO

12. CUDAK Grażyna: Miało być inaczej. Ziemia Gorz. 1989 nr 29 s. 1,4

Problemy sołtysa z Dargomyśla.

13. [NOGIEĆ Jerzy]: Prawda na przetaku. [Przez] EMES. Gaz. Lubus. Wyd. 1,2 1989 nr 83 s. 1,3

Spotkanie rolników z wojewodą gorzowskim w Rózańsku.

14. WŁODARCZYK Andrzej: Porządki w Spółdzielni im. Dzierżyńskiego. Ziemia Gorz. 1989 nr 27 s. 1,3

Kłopoty mieszkaniowe w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Grzymiradzu.

15. [NOGIEĆ Jerzy]: Ładunek nonsensu. Z ukosa. [Przez] (nog). Tryb. Ludu 1988 nr 166

Nieudana inwestycja w SKR.

16. HUŚTAWKA cenowa trwa. Drugi tydzień wolnego rynku. [Przez] [DIK]. Tryb. Ludu 1989 nr 186

Doł. Dębna Lub., Strzelc Kraj. i Myśliborza.





• ZAGADNIENIA PRAWNO - ADMINISTRACYJNE

17. CUDAK Grażyna : Dwa strajkowe dni : Ziemia Gorz.  
1989 nr 33 s.4

Strajk okupacyjny w „ASHORSE”

18. A MOŻE obywatelskie forum. [Przez](gag). Tygodnik  
Demokratyczny 1989 nr 46

Załączono treść komunikatu Obywatelskiego Forum Miasta i Gminy.

19. CUDAK G[rażyna]: mamy swoich kandydatów. Młodzi  
w kolegiach wyborczych. Rozmowa ze Stanisławem  
Jelińskim (lat 33) - członkiem Kolegium Wyborczego  
w Dębnie. Sztandar Młodych 1988 nr 81

20. CHŁODNICKI Jerzy : Nie ma mocnych? Gaz. Lubus.  
Wyd. 1,2,3,4 1989 nr 35 s.5

Problemy Miejsko - Gminnej Rady Narodowej.

• SPORT

21. GORBAT Robert : M. Deputał i K. Chylińska mistrzami  
Polski. Czyżby zmierzch maratonu w Dębnie?  
Gaz. Lubus. Wyd. 1,2,3,4 1989 nr 199 s.8

22. SIWAK J. : Wanda Panfil i Wiktor Sawicki mistrzami  
Polski w maratonie. Gaz. Lubus. Wyd. 1,2,3,4 1988 nr 73 s.8  
23 Międzynarodowy Maraton.

23. Wachnowski Sławomir : Marka z Dębna skok przez  
Atlantyck. Ziemia Gorz. 1988 nr 43 s.8, il.

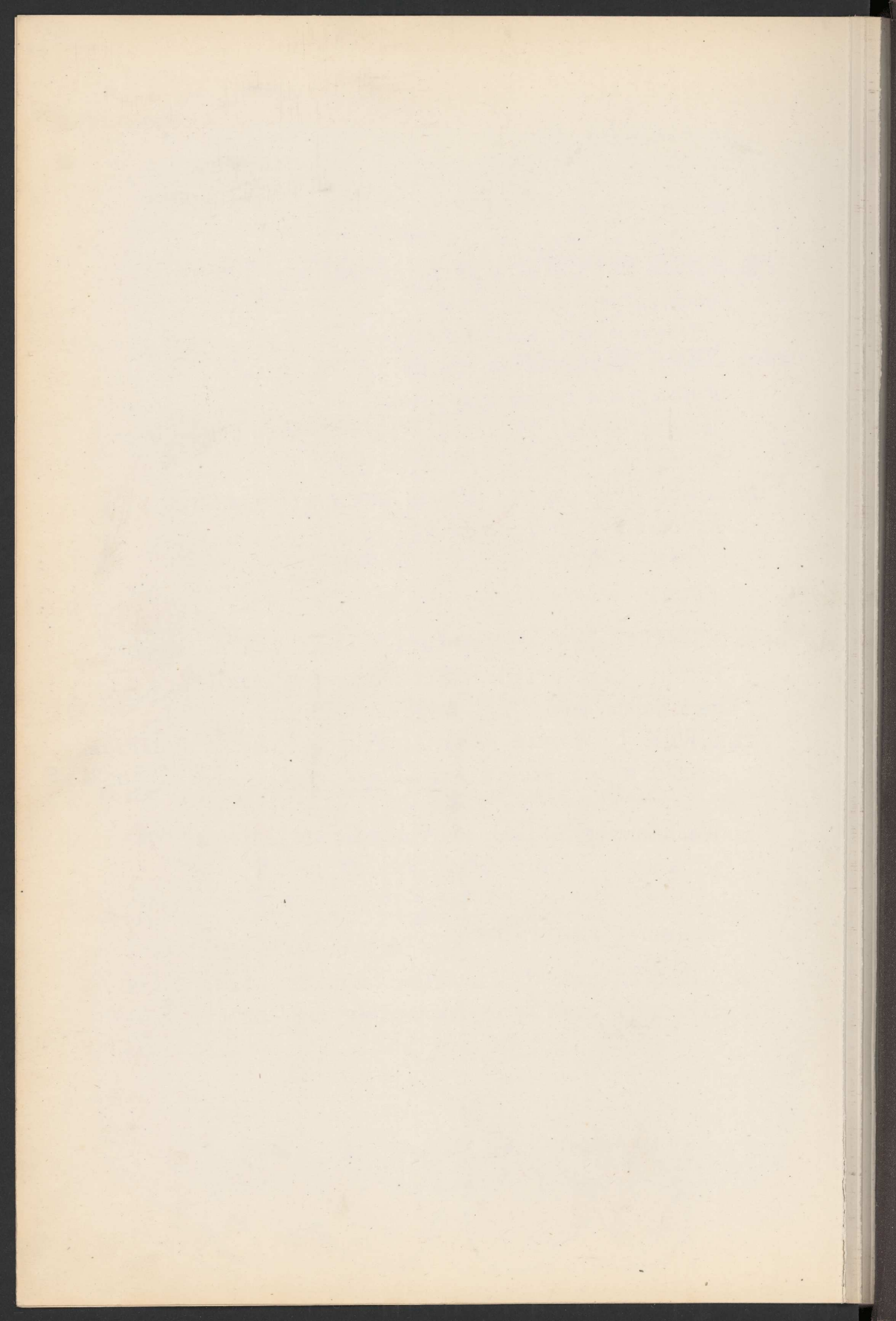
Udział młodego sportowca z Dębna w nowojorskim biegu SPORT AID

• OCHRONA ZABYTKÓW

24. KRZYCZĄ mury! Zabytkom na odsiecz [Dębno Lub.]  
[Przez](B.St.). Życie Warszawy 1988 nr 243 s.7









Spółdzielnia Mieszkaniowa  
"G R Y F"  
74-400 Dębno Lubuskie  
ul. Zachodnia nr 2, tel. 601  
0489389

Urząd Miasta i Gminy  
ul. Buczka  
74-400 Dębno Lub.

*Prong*

*Ogromne!*

|              |               |
|--------------|---------------|
| Wpłynęło dn. | 27.08.83      |
| L. dz.       |               |
| Podpis       | <i>Okonko</i> |

Dębno, dnia 24.08.1983r.

Spółdzielnia Mieszkaniowa "Gryf" w Dębnie w odpowiedzi na Wasze pismo dotyczące "Kroniki Miasta Dębna", informuje że dotychczas Kronika taka nie była prowadzona i Spółdzielnia nie posiada żadnych dokumentów z tym związanych.

Z-oa KIEROWNIKA

*Edward Babożyński*  
Edward Babożyński



RECEIVED  
JAN 10 1964  
U.S. DEPARTMENT OF AGRICULTURE  
WASHINGTON, D.C.

U.S. DEPARTMENT OF AGRICULTURE



**REKLAMACJA JAKOŚCIOWA WYMAGA ZGŁOSZENIA  
NA PIŚMIĘ PRZ. D ZWROTEM TOWARU.**

**SPOŁDZIELNIA RZEMIOŁ  
ARTYSTYCZNYCH I POKREWNYCH ART SPECYFIKACJA TOWAROWA**

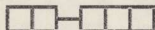
70-482 SZCZECIN  
Al. Wojska Polskiego 29

Nr ..... dnia 27.04.1987r.

018359

Odbiorca

Biblioteka Pnb. Miasta i Gminy



Dębno Lubuskie

ulica

Zamówienie Nr

z dnia

Sposób wysyłki

Wysłano na koszt

| Nazwa towaru                   | Jedn. miary | Ilość | Cena jednostk. | Wartość |
|--------------------------------|-------------|-------|----------------|---------|
| litery wycinane z<br>morskiego | Szt.        | 113   | 150            | 16950   |
| okucia wycinane z<br>morskiego | Szt.        | 16    | 500            | 8000    |
|                                |             |       | Razem          | 24950   |
| 0-100%                         |             |       |                |         |

Specyfikacja nie stanowi dowodu do zainkasowania należności.  
Należność płatna w terminie 7 dni od daty otrzymania faktury.

Uwagi **Towar pełnowartościowy nie  
podlega zwrotowi**

Nr Zlecenia Sp-ni

Przyjęcie towaru

Wydanie towaru  
SPÓŁDZIELNIA RZEMIOŁ  
ARTYSTYCZNYCH I POKREWNYCH

70-473 Szczecin, Al. Woj. Polskiego 29  
tel. 474-98

pieczętka, podpis i data

(2)



REBEL MACHIA JACOBO / TYNAGA VLOSSENIA  
NA PISSE PLE / FORTIA TOWARD

Lowest ...  
... ..



